

**ROCZNIK**

---

**BIBLIOTEKI NARODOWEJ**

---

---

THE NATIONAL LIBRARY

---

YEARBOOK

NATIONAL LIBRARY OF POLAND  
WARSAW 2023

VOL. LIV

# ROCZNIK

---

BIBLIOTEKI NARODOWEJ

---

BIBLIOTEKA NARODOWA  
WARSZAWA 2023

TOM LIV

Redaktor naczelny – dr Tomasz Makowski  
Zastępca redaktora naczelnego – Jacek Krawczyk

Rada naukowa  
dr hab. Roman Chymkowski  
dr Tomasz Makowski  
dr Monika Mitera  
dr Sigitas Narbutas  
Kacper Trzaska  
dr Monika Wyszomirska-Łapczyńska

Projekt graficzny serii  
Agata Muszalska

Redakcja merytoryczna  
Jacek Krawczyk

Tłumaczenie streszczeń  
Szymon Żuchowski

Skład  
Andrzej Dybowski

Na okładce: Projekt przebudowy Biblioteki Załuskich –  
ściana z szafami na książki, Szymon Bogumił Zug, 1774

Copyright © Biblioteka Narodowa, Warszawa 2023

Wersja papierowa:  
ISSN 0083-7261

Wersja elektroniczna:  
ISSN 1689-3182

Biblioteka Narodowa  
al. Niepodległości 213  
02-086 Warszawa  
[www.bn.org.pl](http://www.bn.org.pl)

Nakład: 180 egz.  
Druk i oprawa: Usługi Poligraficzne Kamil Truszkowski, Warszawa

# SPIS TREŚCI

---

## STUDIA I MATERIAŁY

11

**Lech A. Walkiewicz**

Katalogowanie przedmiotowe druków ulotnych z wykorzystaniem Deskryptorów Biblioteki Narodowej

33

**Anna Osieńska**

*Homo reminiscens* – człowiek pamiętający w prozie współczesnej Stefana Żeromskiego

53

**Martyna Deszczyńska**

Biblioteka Rady Stanu Królestwa Polskiego w okresie konstytucyjnym i nieznanne źródła do jej dziejów

79

**Maria Przeciszewska**

Nie tylko Łowajski: w kręgu podręczników do historii w gimnazjach państwowych Królestwa Polskiego w latach 1863–1905

101

**Maria Przeciszewska**

Obraz Królestwa Polskiego w podręcznikach do geografii w gimnazjach państwowych Warszawskiego Okręgu Naukowego (1864–1915)

---

## RECENZJE I SPRAWOZDANIA

125

**Tomasz Szwaciński**

Kilka słów o tym jakie można popełnić błędy, opisując polonika w zbiorach zagranicznych. Na marginesie publikacji:

*Polonika ze zbiorów Petersburskiego Instytutu Historii Rosyjskiej Akademii Nauk w Sankt Petersburgu: Sekcja Zachodnioeuropejska*, t. 1–3, Białystok 2019

143

**Joanna Piekarska**

Kurs językowy dla uchodźców z Ukrainy w 2022 roku

147

**AUTORZY**

# TABLE OF CONTENTS

---

## STUDIES AND MATERIALS

11

**Lech A. Walkiewicz**

Subject cataloguing of ephemera using  
the National Library Descriptors

33

**Anna Osińska**

*Homo reminiscens* – the ‘remembering man’  
in Stefan Żeromski’s contemporary prose

53

**Martyna Deszczyńska**

The Library of the Council of State  
of the Kingdom of Poland in the  
constitutional period and the unknown  
sources for its history

79

**Maria Przeciszewska**

Not only Ilovaysky: history textbooks  
in state gymnasiums in the Kingdom  
of Poland in the years 1863–1905

101

**Maria Przeciszewska**

The image of the Kingdom of Poland in  
geography textbooks in state gymnasiums  
of the Warsaw School District (1864–1915)

---

## REVIEWS AND REPORTS

125

**Tomasz Szwaciński**

A few words about what mistakes can be made when describing Polonica in foreign collections. Review of: *Polonika ze zbiorów Petersburskiego Instytutu Historii Rosyjskiej Akademii Nauk w Sankt Petersburgu: Sekcja Zachodnioeuropejska*, vol. 1–3, Białystok 2019

143

**Joanna Piekarska**

A language course for refugees from Ukraine in 2022

147

**CONTRIBUTORS**



---

# STUDIA I MATERIAŁY

---



**LECH A. WALKIEWICZ**

orcid: 0000-0001-5274-1845

e-mail: l.walkiewicz@bn.org.pl

# Katalogowanie przedmiotowe druków ulotnych z wykorzystaniem Deskryptorów Biblioteki Narodowej

DOI: 10.36155/RBN.54.00001

## Wstęp

W ostatnich kilku latach zaszły dwie istotne zmiany, które miały i nadal mają kluczowy wpływ na metodykę katalogowania druków ulotnych w Bibliotece Narodowej.

Pierwszą z tych zmian było przejście od stosowania w procesie opracowywania różnych materiałów bibliotecznych (nie tylko druków ulotnych) Języka Haseł Przedmiotowych Biblioteki Narodowej (JHP BN) do wykorzystywania podczas katalogowania Deskryptorów Biblioteki Narodowej (DBN). Ten drugi język informacyjno-wyszukiwawczy wprowadzono w narodowej księżnicy na początku 2017 roku. Transformacja ta umożliwiła, między innymi, dokładniejsze indeksowanie informacji zawartych w publikacji. To zaś przekłada się na możliwość wyszukiwania przez czytelnika druków o tematyce zindeksowanej w sposób coraz bardziej szczegółowy (jeżeli wymaga tego odpowiednie oddanie przy pomocy deskryptorów treści i tematyki publikacji). Inaczej mówiąc – czytelnik może coraz dogodniej wyszukiwać publikacje na interesujący go temat. Ten zaś może być dzięki DBN szczegółowo zindeksowany przez bibliotekarza (a potem

wyszukany przez czytelnika w katalogu online – wraz z publikacją poruszającą interesującą go tematykę)<sup>1</sup>.

Drugą zmianą było ustalenie w Bibliotece Narodowej pod koniec 2018 roku nowej, zawężonej i ukonkretnionej definicji druków ulotnych, a zarazem uwzględnienie pewnych modyfikacji czy dodatkowych informacji w definicji książek. W związku z powyższym część publikacji, która wcześniej była traktowana jako druki ulotne, obecnie jest już traktowana jako książki (mowa tu między innymi o katalogach wystaw)<sup>2</sup>. Te istotne zmiany definicyjne z 2018 roku mają wpływ nie tylko na zasady gromadzenia i wstępnej kategoryzacji publikacji, lecz także na sam proces opracowywania druków. Katalogowane publikacje są określane w rekordzie bibliograficznym przy pomocy odpowiedniego deskryptora formy (takiego jak np. *Druki ulotne* lub *Książki* – o czym szerzej w dalszych partiach artykułu).

Celem artykułu jest przedstawienie założeń i głównych zasad katalogowania przedmiotowego druków ulotnych z wykorzystaniem DBN oraz pokazanie, jakie możliwości dają one w tym zakresie osobom katalogującym, w tym jakie elementy przedmiotu można oddać przy pomocy jakich typów deskryptorów. Istotnym wprowadzeniem do tematu są rozważania terminologiczne, mające na celu pokazanie znaczenia i konsekwencji, jakie mają dla

1 Na temat DBN oraz ich wprowadzenia zob. M. Cichoń, J. Kalinowski, G. Federowicz, *Katalogowanie oparte na encjach*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2014, t. 45, s. 151–200; K. Mituś, *Deskryptory Biblioteki Narodowej – geneza, tło teoretyczne i krótkie omówienie nowego sposobu opisu rzeczowego*, „Fides. Biuletyn Bibliotek Kościelnych” 2017, t. 23, nr 1 (44), s. 121–144; J. Cieloch-Niewiadomska, *Introducing the National Library of Poland Descriptors to the Polish National Bibliography*, „Cataloging & Classification Quarterly” 2019, vol. 57, no. 1, s. 37–58. Zob. także między innymi: A. Berkiet, *Rok pracy z deskryptorami w Bibliotece Narodowej*, „Bibliotekarz” 2018, nr 2, s. 4–7; M. Nasiłowska, *National Library of Poland and KABA subject heading languages and their evolution towards National Library of Poland Descriptors*, „Polish Libraries” 2020, vol. 8, s. 6–63; L. A. Walkiewicz, *Katalogowanie przedmiotowe publikacji z zakresu historii z wykorzystaniem Deskryptorów Biblioteki Narodowej*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2021, t. 52, s. 135–136 (tam też odesłanie do części wcześniejszej literatury przedmiotu na temat przechodzenia z JHP BN na DBN), 170–171. Zob. również uwagi na temat wprowadzania DBN, a także zasygnalizowanie planów jednostkowego katalogowania dokumentów życia społecznego (w tym druków ulotnych) z wykorzystaniem DBN w bibliotece zielonogórskiej im. Cypriana Norwida: A. Urbaniak, *Opracowanie rzeczowe zbioru Dokumentów Życia Społecznego przez Dział Informacji Regionalnej i Bibliograficznej WiMBP im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze – zarys strategii*, „Bibliotekarz Lubuski” 2020, t. 25, nr 2(50), s. 29–31 – [http://bibliotekarzlubuski.pl/images/stories/pedeefy/BL50-strona\\_po\\_stronie.pdf](http://bibliotekarzlubuski.pl/images/stories/pedeefy/BL50-strona_po_stronie.pdf) [dostęp: 18.10.2022].

2 Zob. *Załącznik nr 1 do zarządzenia nr 155/2018 Dyrektora Biblioteki Narodowej z dnia 24 grudnia 2018 r. Jednolite zasady gromadzenia zbiorów*, s. 15 (definicje) – <https://www.bn.org.pl/download/document/1550829637.pdf> [11.08.2022]. Zarządzenie nr 155/2018 z 24 grudnia 2018 roku, wprowadzające powyższe *Jednolite zasady gromadzenia zbiorów*, weszło w życie z dniem 1 stycznia 2019. Por. wcześniejsze definicje z 2012 roku: *Załącznik nr 1 do zarządzenia nr 70/2012 Dyrektora Biblioteki Narodowej z dnia 31 grudnia 2012 r. Jednolite zasady gromadzenia zbiorów*, s. [15] (definicje) – <https://www.bn.org.pl/download/document/1375712606.pdf> [11.08.2022].

metodyki katalogowania z wykorzystaniem DBN zapisy z nowej, obowiązującej w Bibliotece Narodowej, definicji druków ulotnych.

## 1. Problemy z terminem nadrzędnym. Definicja druków ulotnych Biblioteki Narodowej i jej znaczenie dla katalogowania druków ulotnych z wykorzystaniem DBN

„Druki ulotne”, „dokumenty życia społecznego”, „druki ulotne i okolicznościowe”, „efemerydy” lub „druki efemeryczne” (angielskie *ephemera*, a także *printed ephemera*), „publikacje niekonwencjonalne”, „materiały ulotne”, „dokumenty chwili”, itd. W Polsce i na świecie funkcjonowało i nadal funkcjonuje wiele terminów nadrzędnych, mających na celu określenie całej grupy, ewentualnie znacznej części grupy, „niekonwencjonalnych” czy „ulotnych” publikacji lub szerzej materiałów „niekonwencjonalnych” czy „ulotnych”<sup>3</sup>.

W czasach II Rzeczypospolitej stosowano pojęcie „druki ulotne”<sup>4</sup>. W PRL-u w środowisku bibliologicznym i bibliotekarskim rozpowszechniono termin nadrzędny

3 Na temat kwestii terminologicznych zob. między innymi rozważania i uwagi polskich bibliologów (Anety Firlej-Buzon czy Krzysztofa Migonia), a także archiwistów (Marii Trojanowskiej czy Marleny Jabłońskiej). Mowa o ewoluujących wypowiedziach uczonych z dwóch pierwszych dekad XXI wieku (z odniesieniami do starszej literatury przedmiotu): A. Firlej-Buzon, *Termin „dokumenty życia społecznego” oraz jego odpowiedniki w nomenklaturze zagranicznej*, w: *Dokumenty życia społecznego w bibliotece. Materiały konferencyjne*, Osola – 2001 r., wstęp J. Ubowska, Wrocław 2001; eadem, *Dokumenty życia społecznego w teorii i praktyce bibliotekarskiej w Polsce*, Warszawa 2002; s. 7–8, 19–56 (rozdział pt. *Definicje terminu „Dokumenty Życia Społecznego”*), 182; M. Trojanowska, *Wydawnictwa efemeryczne w archiwach – problemy gromadzenia i opracowania. Artykuł dyskusyjny*, „Archeion” 2003, t. 105, s. 101–102 z przypisami, s. 114–115; M. Jabłońska, *Problem definicji druków ulotnych gromadzonych w archiwach*, ibidem, s. 180–192; K. Migoń, *Bibliologia o drukach ulotnych i okolicznościowych*, w: *Druki ulotne i okolicznościowe. Wartości i funkcje. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej, Wojnowice, 8–10 października 2004*, red. Nauk. K. Migoń, M. Skalska-Zlat, A. Żbikowska-Migoń przy współpr. E. Herden, Wrocław 2006, s. 9–19; M. Jabłońska, *Materiały ulotne – teoria i praktyka archiwalna w kontekście obowiązujących wytycznych metodycznych*, w: *Teoria archiwalna wczoraj, dziś, jutro. Toruńskie Konfrontacje Archiwalne*, pod red. W. Chorążyczewskiego i A. Rosy, Toruń 2011, s. 291–292, 301–302; A. Firlej-Buzon, *Druki ulotne i okolicznościowe jako źródła do badań dziejów i kultury Dolnego Śląska lat 1945–1956*, Wrocław 2013, s. 10–21 (część wstępu pt. *Druki ulotne i okolicznościowe. Terminologia*) i passim; M. Jabłońska, *Nowe zasady opracowania materiałów ulotnych w archiwach państwowych*, w: *Wokół metodyki archiwalnej. Księga dedykowana prof. Wiesławie Kwiatkowskiej w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, pod red. W. Chorążyczewskiego, A. Rosy i M. Zmudzkiego, Toruń 2018, 293–296, 301.

4 Zob. przykłady zastosowania pojęcia „druki ulotne” w latach II RP: *Biblioteka Narodowa w Warszawie*, projekt Ludwika Bernackiego, Lwów 1921, s. 5; *Bibliografia druków dotyczących powstania styczniowego 1863–65*, zebrał i oprac. J. Gąsiorowski, Warszawa 1923, s. 8 i 29 z tytułem rozdziału *wzmiankującym gatunki historycznych druków ulotnych z czasów powstania: Druki ulotne. (Odezwy. – Manifesty. – Dekrety. – Rozkazy. – Okólniki.)*; *Okólnik Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Nr. 60 z dnia 9 maja 1934 r. (IV NS-3578/34) w sprawie wykonania rozporządzenia o obowiązkowym egzemplarzu bibljotecznym*, „Przegląd Biblioteczny” 1934, t. 8, z. 1, s. 34–35. Warto zapoznać się też

„dokumenty życia społecznego”, które to pojęcie było (i w zasadzie dalej jest) terminem o bardzo szerokim zakresie znaczeniowym, obejmującym nie tylko (właściwie) „druki ulotne”<sup>5</sup>.

Pojęcie „druki ulotne” nie zostało w II połowie XX wieku w pełni wyparte przez termin „dokumenty życia społecznego”<sup>6</sup>. Warto tu zauważyć, że w monumentalnej *Encyklopedii wiedzy o książce* z 1971 roku występują oba terminy, przy czym termin „druki ulotne” ma dość wąski zakres znaczeniowy (obejmujący druki o objętości do 4 stron, o bardzo różnej treści), zaś termin „dokumenty życia społecznego” ma szeroki zakres znaczeniowy. To drugie pojęcie obejmuje przeróżne, niekoniecznie drukowane, materiały o zasadniczo krótkotrwałej przydatności użytkowej, będące świadectwami przejawów życia współczesnego. W haśle encyklopedycznym z 1971 roku wymieniono jako dokumenty życia społecznego – obok prospektów reklamowych, programów imprez, ulotek, zaproszeń, cenników, rozkładów jazdy czy choćby plakatów – także np. czasopisma organizacji czy zakładów pracy, przeznaczone na użytek wewnętrzny, a nawet fotografie czy płyty dźwiękowe<sup>7</sup>.

Warto też zwrócić uwagę na pewne różnice w terminologii stosowanej obecnie w Polsce przez archiwistów z jednej, a bibliotekarzy i bibliologów z drugiej strony.

z analizą ostatniej pozycji (z 1934 roku), którą przedstawiła w swojej książce Aneta Firlej-Buzon, *Druki ulotne i okolicznościowe...*, s. 87–89.

5 Gwoli ścisłości warto odnotować, że wprawdzie wczesne przypadki użycia terminu „dokumenty życia społecznego” wystąpiły już w czasach II RP, niemniej rozpowszechnienie stosowania tego pojęcia nastąpiło w epoce PRL-u. Porównaj: J. Muszkowski, *O międzynarodowej statystyce druków*, Warszawa 1926 (odbitka z „Grafiki Polskiej” 1926, z. 1), s. 3–4; idem, *Życie książki*, Warszawa 1936, s. 108–109; *Dokumenty życia społecznego w bibliotece. Materiały z ogólnokrajowej konferencji zorganizowanej przez Bibliotekę Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu w dniach 2–3 czerwca 1969 roku*, pod red. J. Albina, Wrocław 1970; A. Firlej-Buzon, *Termin „dokumenty życia społecznego” oraz jego odpowiedniki...*, s. 31; eadem, *Dokumenty życia społecznego w teorii i praktyce...*, s. 21–36, 182 i passim.

6 Można zwrócić uwagę na stosowanie obu terminów w tytułach lub podtytułach publikacji z różnych czasów. W odniesieniu do wykorzystania terminu „druki ulotne” w tytule lub podtytule publikacji wydanej w okresie rozpowszechnionego stosowania pojęcia „dokumenty życia społecznego” zob. przykładowo: *Bibliografia polskich publikacji podziemnych wydanych pod rządami komunistycznymi w latach 1939–1941 i 1944–1953. Czasopisma, druki zwarte, druki ulotne*, [oprac.] W. Chojnacki, przyg. do druku W. Chojnacki i M. Jastrzębski, Warszawa 1996.

7 *Encyklopedia wiedzy o książce*, komitet red. A. Birkenmajer, B. Kocowski, J. Trzynałowski, Wrocław 1971, szp. 560–561 (hasło *Druk ulotny*) oraz szp. 537 (hasło *Dokumenty życia społecznego*). Porównaj: A. Firlej-Buzon, *Termin „dokumenty życia społecznego” oraz jego odpowiedniki...*, s. 37; eadem, *Dokumenty życia społecznego w teorii i praktyce...*, s. 30, 182; eadem, *Druki ulotne i okolicznościowe...*, s. 10 wraz z przypisem 5 na tej stronie. Ponadto porównaj też hasła autorstwa Anety Firlej-Buzon w: *Encyklopedia książki*, t. 1, *Eseje, A–J*, pod red. A. Żbikowskiej-Migoń i M. Skalskiej-Zlat, Wrocław 2017, s. 537–539 (hasło *Dokumenty życia społecznego*), 589 (hasło *Druki ulotne*).

W polskim środowisku archiwalnym jako termin nadrzędny było stosowane – przynajmniej przez część archiwistów – pojęcie „druki ulotne”<sup>8</sup>, ale w związku z podjętymi w 2003 roku pracami standaryzacyjnymi i ogłoszeniem dokumentu z 2007 roku, jako termin nadrzędny dla całej grupy przyjęto – szerszy od pojęcia „druki ulotne” – termin „materiały ulotne”<sup>9</sup>. Archiwalne pojęcie „materiały ulotne” obejmuje – według definicji z lat 2007 i 2018 – nie tylko materiały drukowane, lecz także „materiały drukowane lub powielane innymi technikami, rzadziej rękopiśmienne”. W definicji zwrócono między innymi uwagę też na to, że materiały ulotne powstają doraźnie i najczęściej odznaczają się krótką aktualnością. Do materiałów ulotnych zaliczono – między innymi – „druki ulotne”, rozumiane zresztą dość wąsko<sup>10</sup>.

W polskim świecie bibliotekarskim i bibliologicznym pierwszych dekad XXI wieku można zaobserwować stopniowe odchodzenie od wykorzystywania rozpowszechnionego w tym środowisku po II wojnie światowej terminu „dokumenty życia społecznego”. Mowa tu zwłaszcza o realiach i tendencjach zaobserwowanych w kręgu bibliotekarskim i bibliologicznym związanym z Biblioteką Narodową. W środowisku tym widoczne jest rezygnowanie ze stosowania terminu nadrzędnego jako grupującego materiały – szerokiego pojęcia „dokumenty życia społecznego” na rzecz węższego, a zarazem starszego pojęcia „druki ulotne”<sup>11</sup>. Część materiałów bibliotecznych, które kiedyś były czy bywały traktowane jako dokumenty życia społecznego, dziś w Bibliotece Narodowej nie jest kwalifikowana

8 M. Jabłońska, *Problem definicji druków ulotnych gromadzonych w archiwach...*, s. 183–184; eadem, *Materiały ulotne – teoria i praktyka archiwalna...*, s. 301. Porównaj: M. Trojanowska, *Wydawnictwa efemeryczne w archiwach...*, s. 101.

9 Załącznik do Decyzji Nr 12 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 9 marca 2007 r. *Wskazówki metodyczne dotyczące zasad gromadzenia i opracowania materiałów ulotnych w archiwach państwowych*, s. 1 („materiały ulotne” – definicja) – <https://www.gov.pl/attachment/fe1624f9-58c2-4db0-b88c-e330cbd80ec7> [19.08.2022]; M. Jabłońska, *Materiały ulotne – teoria i praktyka archiwalna...*, s. 291, 294, 301–302; eadem, *Nowe zasady opracowania materiałów ulotnych...*, s. 295–297, 301.

10 Zob. Załącznik nr 12 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 9 marca 2007..., s. 1 („materiały ulotne” – definicja), a także definicje na s. 8–12; *Zarządzenie Nr 12 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 30 stycznia 2018 r. w sprawie zasad porządkowania i inwentaryzacji materiałów ulotnych w archiwach państwowych*, s. 1–2 („materiały ulotne” – definicja), a także definicje na s. 9–12 – <https://www.gov.pl/attachment/ca608ddc-5c93-4a10-9868-e9670309418e> [19.08.2022]. Na temat obu dokumentów, w tym zawartego w nich terminu nadrzędnego „materiały ulotne” zob. M. Jabłońska, *Nowe zasady opracowania materiałów ulotnych...*, s. 293–306.

11 Tendencję tę można zaobserwować m.in. już w samych terminach nadrzędnych (grupujących materiały), które funkcjonują w tytułach katalogów, wydawanych przez Bibliotekę Narodową i poświęconych jej zbiorom. Porównaj chociażby dwa wybrane tytuły – jeden wydany blisko ćwierć wieku temu, a drugi kilka lat temu: *Dokumenty życia społecznego Żydów polskich (1918–1939) w zbiorach Biblioteki Narodowej*, oprac. B. Łętocha, A. Cała, Z. Głowicka, Warszawa 1999; *Katalog druków ulotnych z lat 1914–1918 w zbiorach Biblioteki Narodowej*, oprac. Z. Głowicka, współpraca A. Alberska, P. Anczewski, I. Jabłońska, A. Jurkowska, Warszawa 2018.

ani jako druki ulotne, ani jako dokumenty życia społecznego, lecz jako materiały należące do innych rodzajów materiałów bibliotecznych, takich jak np. książki czy czasopisma. Wiąże się to z zasygnalizowanymi na wstępie ewolucjami, zmianami czy modyfikacjami definicji różnych rodzajów materiałów bibliotecznych, w tym zwłaszcza z zawężeniem i ukonkretnieniem definicji druków ulotnych<sup>12</sup>.

Według definicji Biblioteki Narodowej z 2018 roku:

Druki ulotne (od 1801 r.)

Publikacje wydane w związku z określonym wydarzeniem lub serią wydarzeń, tracące swój pierwotny cel po pewnym czasie lub w innym kontekście. Ponadto publikacje, które w całości lub w przeważającej mierze służą celom reklamowym (komercyjnym lub niekomercyjnym). Do druków ulotnych należą przede wszystkim: afisze, ulotki i foldery promujące wydarzenia kulturalne, sportowe, gospodarcze, oświatowe, religijne i polityczne<sup>13</sup>.

W dokumencie z 2018 roku występuje definicja „druków ulotnych”, nie ma zaś definicji „dokumentów życia społecznego” – ten pierwszy wszakże termin, nie zaś drugi, jest obowiązującym pojęciem nadrzędnym, grupującym materiały<sup>14</sup>.

W związku z powyższym, jako deskryptor formy, wykorzystywany podczas katalogowania i stosowany do pola 380 rekordu bibliograficznego, w Bibliotece Narodowej używany jest (tym razem ujęty już deskryptorowo) termin *Druki ulotne* (nie wykorzystuje się podczas katalogowania jako deskryptora formy w polu 380 terminu *Dokumenty życia społecznego* – termin ten nie funkcjonuje jako deskryptor formy). Ponadto można zauważyć, że przepisy katalogowania dotyczące stosowania deskryptora formy *Druki ulotne* są zgodne z przytoczoną powyżej definicją druków ulotnych z 2018 roku<sup>15</sup>.

12 Porównaj ze sobą definicje, zwłaszcza zaś różniące się definicje druków ulotnych z lat 2012 i 2018: *Załącznik nr 1 do zarządzenia nr 70/2012 Dyrektora Biblioteki Narodowej z dnia 31 grudnia 2012 r. Jednolite zasady...*, s. [15–16] (definicje) – <https://www.bn.org.pl/download/document/1375712606.pdf> [19.08.2022]; *Załącznik nr 1 do zarządzenia nr 155/2018 Dyrektora Biblioteki Narodowej z dnia 24 grudnia 2018 r. Jednolite zasady...*, s. 15–16 (definicje) – <https://www.bn.org.pl/download/document/1550829637.pdf> [19.08.2022]. W odniesieniu do zasad gromadzenia zbiorów, które ustalono w 2018 roku, zob. T. Makowski, *Principles for developing the collections at the National Library of Poland*, „Polish Libraries” 2021, vol. 9, s. 281, 289 (fragment zatytułowany *Ephemera since 1801*).

13 *Załącznik nr 1 do zarządzenia nr 155/2018 Dyrektora Biblioteki Narodowej z dnia 24 grudnia 2018 r. Jednolite zasady...*, s. 15 (definicja) – <https://www.bn.org.pl/download/document/1550829637.pdf> [19.08.2022].

14 Zob. *ibidem*, s. 7 i 15–17.

15 Zob. informacje na temat stosowania deskryptora formy *Druki ulotne*, a także wykaz innych deskryptorów formy, wraz z przepisami o ich wykorzystywaniu podczas katalogowania (mowa o ta-



W definicji z 2018 roku jako typowe druki ulotne wskazane zostały afisze, ulotki i foldery. Terminy te mają swoje odpowiedniki deskryptorowe, które mogą zostać umieszczone w polu 655 rekordu bibliograficznego katalogowanego druku ulotnego. Owe deskryptory określające typ (rodzaj / gatunek) druku ulotnego to: *Afisz, Ulotka, Folder*.

W bazie Deskryptorów Biblioteki Narodowej występują nie tylko deskryptory rodzaju / gatunku *Afisz* i *Ulotka*, ale także deskryptory podtypów tego rodzaju popularnych typów druków ulotnych. W związku z tym katalogujący może zdecydować się – w uzasadnionym przypadku, po zapoznaniu się z wyglądem i tematyką danego druku ulotnego – na umieszczenie w polu 655 rekordu bibliograficznego deskryptora o węższym zakresie znaczeniowym, dokładniej dopasowanego do tematyki i charakteru druku ulotnego. Przykładowo, zamiast ogólnego deskryptora *Afisz*, w uzasadnionym przypadku katalogujący może zastosować deskryptor *Afisz teatralny* albo *Afisz filmowy* czy *Afisz sportowy* albo *Afisz wyborczy*, a zamiast deskryptora *Ulotka* deskryptor *Ulotka wyborcza* lub *Ulotka polityczna* czy *Ulotka reklamowa*<sup>16</sup>.

W tym kontekście warto też zwrócić uwagę na definicje typowych druków ulotnych:

afisz — druk ulotny jednostronny, zazwyczaj dużego formatu, o charakterze urzędowym, informacyjnym, reklamowo-propagandowym do wywieszenia w miejscach publicznych;

ulotka — publikacja nieperiodyczna składająca się z jednej karty, niezłożonej lub złożonej, nieoprawiona, zazwyczaj niewielkich rozmiarów<sup>17</sup>.

Ulotka to publikacja licząca maksymalnie 4 strony (jako że z 4 zadrukowanymi stronami możemy mieć do czynienia w przypadku ulotki powstałej w wyniku złożenia jednej dwustronnie zadrukowanej kartki papieru). W świetle przytoczonych definicji Biblioteki Narodowej limit 4 stron dotyczy ulotek, ale już

kich deskryptorach formy jak np.: *Książki, Czasopisma, Fotografie, Rękopisy*, itd.); Biblioteka Narodowa. Przepisy katalogowania. Aneksy. 1. Forma dzieła – <https://przepisy.bn.org.pl/aneksy#1-forma-dzieła> [19.08.2022].

<sup>16</sup> Na temat różnorodności afiszy i ulotek porównaj rozważania, w tym także proponowane typologie, przedstawione przez Marlenę Jabłońską: *Problem definicji druków ulotnych gromadzonych w archiwach...*, s. 183–187.

<sup>17</sup> Biblioteka Narodowa. Przepisy katalogowania. Aneksy. 22. Słownik terminologiczny. [Hasło] afisz – <https://przepisy.bn.org.pl/aneksy#a-b>; [Hasło] ulotka – <https://przepisy.bn.org.pl/aneksy#t-u> [13.09.2022].

niekiedy innych druków ulotnych. Wprawdzie druki ulotne bardzo często mają nie więcej niż 4 strony, ale nie zawsze. Wspomniane w definicji afisze to publikacje jednostronnie zadrukowane, zaś ulotki mają od 1 do 4 zadrukowanych stron, ale już składanki w formie folderów mają z reguły więcej zadrukowanych stron. Często, na przykład w celach promocyjno-reklamowych, publikowane są foldery sześciostronicowe (powstałe przez dwukrotne złożenie, podzielonej na trzy pionowe pasy, odpowiednio dwustronnie zadrukowanej karty). Brak w definicji Biblioteki Narodowej limitu stron dla druku ulotnego ma swoje uzasadnienie – liczy się przede wszystkim ulotność treści (przekazu) druku, a forma druku pełni wobec niej rolę służebną. Ulotności treści (przekazu) towarzyszy najczęściej formalnie nieduża liczba zadrukowanych stron druku ulotnego, trudno ją jednak jednoznacznie określić<sup>18</sup>.

W praktyce, katalogujący druki ulotne może umieścić w polu 655 rekordu katalogowanej publikacji nie tylko deskryptory *Afisz*, *Ulotka* (lub deskryptory dotyczące ich odmian) czy odnoszący się do charakterystycznej składanki deskryptor *Folder*, które to deskryptory odpowiadają wprost terminom-gatunkom wspomnianym w definicji druków ulotnych z 2018 roku (jako te, które są najbardziej typowymi gatunkami druków ulotnych). Do mniej lub bardziej popularnych deskryptorów umieszczanych w polu 655 należą także inne deskryptory rodzaju / gatunku, takie jak: *Program imprezy*, *Program teatralny*, *Zaproszenie*, *Odezwa*, *Obwieszczenie*, *Ogłoszenie*, *Katalog handlowy*, *Cennik* czy – oddziaływujący głównie przekazem wizualnym, ale pełniący do pewnego stopnia podobną funkcję co afisz – *Plakat*<sup>19</sup>.

Wszystkie wspomniane powyżej gatunki, ujęte deskryptorowo, odnoszą się do materiałów, które po opublikowaniu w formie druków spełniają wymogi definicji druków ulotnych z 2018 roku. Jako ulotne „dokumenty chwili” są

18 Porównaj limit 4 stron, występujący we wspomnianej już wcześniej definicji druków ulotnych z *Encyklopedii wiedzy o książce* z 1971 roku. Definicja Biblioteki Narodowej z 2018 roku, aczkolwiek jako typowe druki ulotne podaje publikacje drobne pod względem liczby stron czy kart (afisze, ulotki i foldery), to jednak nie ustala maksymalnej liczby stron czy kart, jakie mogą wystąpić w przypadku druku ulotnego.

19 Warto tu wskazać na podobieństwa oraz różnice między afiszem i plakatem, uwidocznione w definicji tego drugiego: „plakat — publikacja o charakterze i przeznaczeniu podobnym jak afisz (reklama i propaganda zjawisk związanych z życiem gospodarczym, politycznym lub kulturalnym), w którym przekaz wizualny, często o znacznych walorach artystycznych, przeważa nad tekstem” – Biblioteka Narodowa. Przepisy katalogowania. Aneksy. 22. Słownik terminologiczny. [Hasło] plakat – <https://przepisy.bn.org.pl/aneksy#o-p> [13.09.2022]. W odniesieniu do cech charakterystycznych tak dla afiszy, jak i plakatów, porównaj także uwagi archiwistów: M. Trojanowska, *Wydawnictwa efemeryczne w archiwach...*, s. 114–115; M. Jabłońska, *Problem definicji druków ulotnych gromadzonych w archiwach...*, s. 183–185 oraz ilustracje na stronach 187–189.

związane z wydarzeniami (kulturalnymi, politycznymi czy innymi), po których zawarte w nich przekazy w pewnym sensie się dezaktualizują (co szczególnie dobrze widać w przypadku treści zaproszeń czy programów imprez), ewentualnie są związane z przekazami czy ofertami reklamowymi. Zauważyć zresztą można, że te ostatnie – druki o charakterze reklamowym – w zasadzie także mogą być traktowane jako w pewnym sensie specyficzne, bo nie tyle związane z konkretnym wydarzeniem co z reklamą, ale jednak ulotne „dokumenty chwili”. Druki reklamowe wszakże mają oddziaływać i zachęcać na ogół „tu i teraz”, w danym kontekście i czasie. Reklamowe druki ulotne, ze swej natury, odznaczają się często także mocno ograniczoną aktualnością oraz okazjonalnością i w związku z tym, w pewnym sensie niejako bezwiednie, „dokumentują” chwilę czy sytuację (której są świadectwem, szczególnie gdy są postrzegane przez badacza z pewnej już, niekoniecznie zresztą przecież bardzo odległej, perspektywy czasowej).

Warto też zwrócić uwagę, że w przypadku niektórych obszerniejszych druków ulotnych, takich jak np. niektóre katalogi handlowe lub obszerniejsze programy imprez, przydatny dla katalogującego może okazać się również, umieszczony w dodatkowym polu 655, deskryptor *Broszura*, który – zależnie od kontekstu użycia – nie tyle musi odnosić się do treści<sup>20</sup>, co zwłaszcza do objętości i formy danego druku<sup>21</sup>.

## 2. Zasady indeksowania tematyki druków ulotnych z wykorzystaniem DBN

Już samo umieszczenie deskryptora formy *Druki ulotne* w polu 380 oraz odpowiedniego deskryptora rodzaju / gatunku w polu 655 rekordu bibliograficznego danej publikacji w dużej mierze charakteryzuje katalogowany materiał, niejednokrotnie wskazując czy sugerując ogólnie treść i tematykę publikacji. Tak jest chociażby w przypadku zestawienia pól 380 *Druki ulotne* i 655 *Afisz teatralny*. Przy takim połączeniu możemy się spodziewać druku ulotnego będącego afiszem

20 Porównaj: A. Firlej-Buzon, *Druki ulotne i okolicznościowe...*, s. 16 wraz z przypisem 23.

21 Według przepisów Biblioteki Narodowej broszura to „publikacja nieperiodyczna zawierająca do 48 stron (z wyłączeniem okładki), której głównym elementem jest tekst lub obraz, wydana w postaci woluminu”. Z kolei wspomniany w wolumin (kodeks) to „zbiór kart lub podobnych obiektów tworzący jednostkę fizyczną zespoloną za pomocą okładki” – Biblioteka Narodowa. Przepisy katalogowania. Aneksy. 22. Słownik terminologiczny. [Hasła] broszura i wolumin (kodeks) – <https://przepisy.bn.org.pl/aneksy#22-slownik-terminologiczny> [13.09.2022].

o tematyce teatralnej, który prawdopodobnie zawiera informacje o jakimś, osadzonym w czasie i przestrzeni, konkretnym wydarzeniu teatralnym.

Zasadniczo jednak do indeksowania tematyki druku ulotnego służą nie tyle pola 380 i 655 rekordu bibliograficznego, co pola: 600, 610, 611, 630, 648, 650 i 651. Każde z nich (tj. każde z pól 600–651) może wystąpić raz lub kilka razy w rekordzie bibliograficznym katalogowanej publikacji, a czasami może nie wystąpić w ogóle – zależnie od potrzeb związanych z odpowiednim, dostosowanym do treści i tematu danego druku, indeksowaniem ważnych, zwłaszcza zaś kluczowych informacji dotyczących tematyki publikacji.

Za pomocą stosownych typów deskryptorów w polach 600–651 można indeksować istotne dla tematyki publikacji:

- osoby – przez umieszczenie deskryptorów osobowych w polach 600;
- tytuły dzieł – przez umieszczenie deskryptorów autor-tytuł w polach 600 (np. odnoszących się do dzieł uwzględnianych na afiszach teatralnych), ewentualnie deskryptorów tytułu w polach 630 (np. deskryptorów konkretnych filmów promowanych na afiszach lub plakatach filmowych);
- nazwy instytucji (muzeów, teatrów, szkół itd.), organizacji, partii politycznych, zespołów muzycznych, klubów sportowych i innych ciał zbiorowych o własnych nazwach, takich jak choćby nazwy określonych firm – przez umieszczenie odpowiednich dla nich deskryptorów korporatywnych w polach 610;
- nazwy imprez, takich jak osadzone w czasie i przestrzeni, wcześniej zaplanowane i posiadające własny program oraz wyróżniającą nazwę, a często także numer: festiwale, targi, konkursy, kongresy czy konferencje naukowe itp. – przez umieszczenie deskryptorów imprezy w polach 611;
- rodzaje instytucji lub organizacji czy typy przedsiębiorstw, określenia typów imprez czy grup osób, zabytki architektury czy budynki współczesne lub ich rodzaje, określone wydarzenia historyczne oraz, w razie potrzeby, przeróżne inne pojęcia, w tym terminy „encyklopedyczne” czy „słownikowe” oddawane przez deskryptory przedmiotowe – przez umieszczenie odpowiednich deskryptorów przedmiotowych w polach 650;

a także:

- określenia czasu związanego z treścią i tematem katalogowanego druku ulotnego – przez umieszczenie odpowiednich deskryptorów chronolo-

gicznych w polach 648 (czemu towarzyszy, na ogół dokładniejsze, określenie w polu 045 czasu czy wręcz momentu związanego z tematyką druku ulotnego – niejednokrotnie dnia imprezy, czy innego krótkiego okresu);

oraz:

- określone miejsca (np. nazwę miasta, w której ma się odbyć zapowiadana na druku impreza lub ma być wystawiony spektakl, miejscowość będącą siedzibą reklamowanej organizacji czy instytucji określonej z nazwy w polu 610; ewentualnie może wystąpić potrzeba np. indeksowania promowanego w folderze miasta czy regionu) – przez umieszczenie odpowiednich deskryptorów geograficznych w polach 651<sup>22</sup>.

Warto podkreślić szczególne znaczenie wykorzystywania podczas katalogowania druków ulotnych – wspomnianych na końcu powyższego zestawienia – deskryptorów chronologicznych i geograficznych. Niemal zawsze i niemal obligatoryjnie – jeżeli tylko pozwalają na to wyniki analizy treści czy niekiedy wyglądu druku – w rekordach bibliograficznych druków ulotnych następuje osadzenie tematu „dokumentu chwili” w czasie i przestrzeni przez wykorzystanie odpowiednich deskryptorów umieszczanych w polach 648 i 651. Druki ulotne odnoszą się często niemalże „punktowo” do rzeczywistości czasowo-przestrzennej i dla niej też – patrząc z perspektywy badacza – mogą być świadectwem czy źródłem historycznym / źródłem danych (co nie oznacza, że do informacji przedstawianych w drukach ulotnych, zwłaszcza tych propagandowych czy reklamowych, należy podchodzić bezkrytycznie).

Przykłady wymienionych powyżej różnych typów deskryptorów (korporatywnych, imprez, geograficznych itd.) zostaną podane w trzeciej części artykułu – już jako elementy składowe, wykorzystane w kontekście indeksacji tematyki druków ulotnych, które skatalogowano z wykorzystaniem DBN.

Podczas indeksowania druku ulotnego zwraca się uwagę przede wszystkim na kwestie zasadnicze, zwłaszcza na kluczowe elementy tematu czy na kluczowy temat druku (druk ulotny może być monotematyczny). Nie oznacza to jednak, że opis przedmiotowy jest tworzony na dużym stopniu ogólności.

22 Na temat różnych typów deskryptorów (osobowych, korporatywnych, imprez itd.), stosowanych podczas katalogowania (tak druków ulotnych, jak i innych rodzajów materiałów bibliotecznych) zob. Biblioteka Narodowa. Przepisy katalogowania. Deskryptory – <https://przepisy.bn.org.pl/deskryptory/zasady-tworzenia-deskryptorow-bn> [16.09.2022]. Ponadto zob. także: L. A. Walkiewicz, *Katalogowanie przedmiotowe publikacji z zakresu historii...*, s. 139–145 i passim.

Wprowadzie tematyki nie należy nadmiernie indeksować, w tym zbyt szczegółowo (np. stosując obok siebie kilkanaście lub więcej deskryptorów przedmiotowych odnoszących się do tematu druku), ale też nie należy tego dokonywać zbyt ogólnie. Opis przedmiotowy powinien po prostu niejako „trafić w punkt” i dzięki temu mieć odpowiednią, dużą wartość informacyjno-wyszukiwawczą dla czytelnika. Przykładowo – jeżeli folder jest poświęcony w całości promocji konkretnej instytucji, np. muzeum czy innej instytucji kultury, to nazwa tejże instytucji powinna zostać indeksowana w polu 610 przy pomocy odpowiedniego deskryptora korporatywnego (np. muzeum), niezależnie od tego czy stosowny deskryptor korporatywny istnieje już w bazie, czy musi zostać utworzony na potrzeby katalogowanej publikacji. Podobnie, jeżeli mamy do czynienia z programem określonej konferencji naukowej o wyróżniającej nazwie, to ujęta deskryptorowo nazwa tejże konferencji powinna zostać indeksowana w polu 611 przy pomocy odpowiedniego dla niej deskryptora imprezy, niezależnie od tego, czy takowy deskryptor znajdował się dotychczas w bazie deskryptorów. W obu przytoczonych przykładach mowa o najbardziej kluczowych dla indeksacji tematu danej publikacji deskryptorach (w tych przypadkach korporatywnym i imprezy), którym na ogół zresztą towarzyszy kilka kolejnych ważnych dla tematu, umieszczonych w polach 600–651, różnego typu deskryptorów. Dzięki takiemu zestawieniu umieszczonych obok siebie deskryptorów uzyskuje się kompleksowy opis przedmiotowy zawierający ważne, kluczowe elementy tematyki oddane przy pomocy odpowiednich dla nich deskryptorów.

Należy jeszcze wspomnieć o polu 658 rekordu bibliograficznego. Umieszczany jest w nim deskryptor ujęciowy, który służy „przypisaniu treści materiału bibliotecznego do wybranych dziedzin nauki i sztuki oraz poszczególnych sfer aktywności człowieka”<sup>23</sup>.

W Bibliotece Narodowej używana jest zamknięta lista 41 deskryptorów ujęciowych<sup>24</sup>. Czasami, dla lepszej charakterystyki treści, podaje się dwa, a nawet trzy deskryptory ujęciowe, stosowane w porządku alfabetycznym do kolejnych pól 658 rekordu bibliograficznego.

23 Biblioteka Narodowa. Przepisy katalogowania. Deskryptory. Zasady tworzenia deskryptorów BN. 10. Deskryptory ujęciowe – <https://przepisy.bn.org.pl/deskryptory/zasady-tworzenia-deskryptorow-bn#10-deskryptory-ujeciowe> [16.09.2022].

24 Zob. wykazy dla dwóch grup deskryptorów ujęciowych (33 deskryptory dziedzin nauki i sztuki oraz 8 deskryptorów dotyczących sfer życia); ibidem. Ponadto zob. informacje na temat stosowania poszczególnych deskryptorów ujęciowych: Biblioteka Narodowa. Przepisy katalogowania. Materiały metodyczne. Deskryptory ujęciowe – <https://przepisy.bn.org.pl/materiały-metodyczne/deskryptory-ujeciowe#deskryptory-ujeciowe> [16.09.2022].

Podczas katalogowania druków ulotnych wykorzystywane są różne deskryptory ujęciowe – jako że różnorodna bywa tematyka tego rodzaju materiałów bibliotecznych. Przykładowo, w polu 658 afiszy teatralnych z reguły zostanie umieszczony deskryptor *Kultura i sztuka*, zaś w folderze promującym atrakcje turystyczne miasta czy regionu deskryptor *Podróże i turystyka*. Oryginalna odezwa czy ulotka o charakterze politycznym otrzyma deskryptor ujęciowy *Polityka, politologia, administracja publiczna*, przy czym być może warto będzie dodać do niego kolejny deskryptor ujęciowy. Przykładowo, druk ulotny o charakterze wybitnie polityczno-społecznym, otrzyma deskryptor ujęciowy *Polityka, politologia, administracja publiczna*, i deskryptor ujęciowy *Socjologia i społeczeństwo*. Dobór najbardziej dopasowanych deskryptorów ujęciowych zależy od analizy treści i tematyki katalogowanego druku ulotnego.

Warto tu też rozważyć inny, teoretyczny, przykład. Program imprezy poświęcony naukowej konferencji historycznej, otrzyma dwa deskryptory ujęciowe: *Nauka i badania* oraz *Historia*. Jeżeli jednak na konferencji tej występowałoby nie tylko historycy, lecz także w znacznym stopniu archeolodzy (prezentujący tematykę przeszłości z perspektywy badań archeologicznych), katalogujący umieściliby również w jednym z pól 658 deskryptor ujęciowy *Archeologia*<sup>25</sup>. W tej ostatniej sytuacji wystąpiłyby zatem aż trzy deskryptory ujęciowe w trzech kolejnych polach 658. Byłyby one zestawione, między innymi, z nazwą konferencji naukowej, indeksowanej przy pomocy stosownego dla niej, a zarazem kluczowego dla charakterystyki tematu druku, deskryptora imprezy umieszczonego w polu 611 rekordu bibliograficznego.

### 3. Przykłady indeksowania tematyki druków ulotnych z wykorzystaniem DBN

W ostatniej części artykułu zostaną przedstawione przykłady opisów bibliograficznych wybranych typów druków ulotnych. Mowa o opisach przedmiotowych, które utworzono w Bibliotece Narodowej, wykorzystując możliwości jakie dają DBN. Przytoczono tylko część pól rekordów bibliograficznych w formacie MARC 21: pole 245 prezentujące tytułu (ewentualnie jego substytut wraz z incipitem) i (czasami) oznaczenie odpowiedzialności druku ulotnego, pola

<sup>25</sup> Porównaj: L. A. Walkiewicz, *Katalogowanie przedmiotowe publikacji z zakresu historii...*, s. 139–140, 145–146.

380 i 655 prezentujące formę i typ druku, wszystkie pola z grupy 6XX ukazujące właściwy deskryptorowy opis przedmiotowy, a także istotne dla przedstawienia dokładnej chronologii treści pole 045 oraz wybrane inne pola rekordu bibliograficznego.

Na początek przykład afisza – mającego już obecnie walor źródła historycznego – reklamowego z czasów II RP<sup>26</sup>.

045 0\_ |b d1926

046 \_\_ |k 1926

245 00 |a [Afisz] : |b [Incipit:] Węgiel górnośląski i dąbrowiecki wagonowo i detalicznie z dostawą do domu najtaniej poleca Dom Rolniczo-Handlowy Rodak i Zdzienicki w Zamościu [...].

246 30 |a Węgiel górnośląski i dąbrowiecki wagonowo i detalicznie z dostawą do domu najtaniej poleca Dom Rolniczo-Handlowy Rodak i Zdzienicki w Zamościu

260 \_\_ |a [Zamość] : |b [wydawca nieznany], |c [1926] |e ([Zamość] : |f Drukarnia Sejmiku Zamojskiego).

300 \_\_ |a [1] karta ; |c 63x48 cm.

336 \_\_ |a Tekst |b txt |2 rdacontent

380 \_\_ |a Druki ulotne

388 1\_ |a 1901-2000

388 1\_ |a 1918-1939

610 27 |a Dom Rolniczo-Handlowy Rodak i Zdzienicki (Zamość) |2 DBN

648 \_7 |a 1901-2000 |2 DBN

648 \_7 |a 1918-1939 |2 DBN

650 \_7 |a Drewno |2 DBN

650 \_7 |a Handel |2 DBN

650 \_7 |a Paliwa |2 DBN

650 \_7 |a Węgiel kamienny |2 DBN

651 \_7 |a Górny Śląsk |2 DBN

651 \_7 |a Zagłębie Dąbrowskie |2 DBN

651 \_7 |a Zamość (woj. lubelskie) |2 DBN

655 \_7 |a Afisz reklamowy |2 DBN

658 \_\_ |a Gospodarka, ekonomia, finanse

26 [Afisz] : [Incipit:] Węgiel górnośląski i dąbrowiecki wagonowo i detalicznie z dostawą do domu najtaniej poleca Dom Rolniczo-Handlowy Rodak i Zdzienicki w Zamościu [...]. – [Zamość], [1926].



W polu 610 za pomocą deskryptora korporatywnego indeksowano dom rolniczo-handlowy z Zamościa, miasto Zamość indeksowano w polu 651 przy pomocy deskryptora geograficznego. Tematykę druku ulotnego osadzono w konkretnym miejscu, osadzenie jej w czasie nastąpiło poprzez umieszczenie w polach 648 odpowiednich deskryptorów chronologicznych (szerszego obejmującego cały XX wiek i towarzyszącego mu węższego okresu 1918–1939)<sup>27</sup>. Poza tym w polu 045 określono dokładniej datę związaną z treścią afisza, podając rok. Za pomocą czterech deskryptorów przedmiotowych umieszczonych w polach 650 nawiązano do właściwego tematu, odnoszącego się do handlu reklamowanymi paliwami w postaci surowców opałowych. Na afiszu zwrócono uwagę przede wszystkim na węgiel kamienny, aczkolwiek zaoferowano także drewno opałowe. W związku z powyższym, w polach 650 umieszczono deskryptory przedmiotowe: *Drewno*, *Handel*, *Węgiel kamienny*, a także odnoszący się do funkcji obu surowców deskryptor *Paliwa*. Ponadto, za pomocą umieszczonych w polach 651 deskryptorów geograficznych *Górny Śląsk* oraz *Zagłębie Dąbrowskie* nawiązano do miejsc, z których pochodził oferowany w Zamościu węgiel kamienny – dzięki temu odnotowano niejako, zasygnalizowane w przekazie z afisza, powiązania handlowe pomiędzy różnymi ośrodkami gospodarczymi. Poza tym, jako deskryptor ujęciowy odpowiedni dla całości tematyki tego afisza reklamowego, uznano deskryptor ujęciowy *Gospodarka, ekonomia, finanse*. Zgodnie z zasadami katalogowania, deskryptor ten został umieszczony w polu 658 rekordu bibliograficznego.

Następny przykład dotyczy druku propagandowego, który wydano w postaci ulotki w czasie II wojny światowej. Mowa o niemieckiej publikacji, w której wykorzystano ujawnienie zbrodni katyńskiej, a także zagadnienie ewakuacji Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR (Armii Andersa), w szeregach polskojęzycznej (jako że skierowanej do Polaków) propagandy antysowieckiej i antysemitycznej<sup>28</sup>.

27 Na temat deskryptorów chronologicznych i ich stosowania (w tym na temat wykorzystywania odgórnie ustalonych deskryptorów na cały XX w. oraz na jego 6 podokresów) szerzej zob. L. A. Walkiewicz, *Katalogowanie przedmiotowe publikacji z zakresu historii...*, s. 139, 142–143.

28 [Ulotka] : [Incipit:] 50.000 zwolnionych Polaków - byli to w rzeczywistości... żydzi, żydzi, żydzi! Zastępca sowieckiego komisarza spraw zagranicznych Wyszyński, osławiony niegdyś „główny oskarżyciel”, na zapytanie w sprawie losu 1 1/2 miliona Polaków, jako jedyną pozytywną odpowiedź podał oświadczenie [...]. – [Miejsce nieznanne], [1943]. Zasadniczy tekst ulotki wydrukowano wprawdzie w języku polskim, ale na ilustracji widnieją napisy w języku niemieckim: Iran, Syrien, Irak, Libanon, Palästina[a] (litera „a” niejako zasłonięta – przez propagandowe wyobrażenie szczura). Na ilustracji zamieszczono także sygnaturę ilustratora z odniesieniem do roku 1943: Erik'43.

045 0\_ |b d1943

046 \_\_ |k 1943

245 00 |a [Ulotka] : |b [Incipit:] 50.000 zwolnionych Polaków - byli to w rzeczywistości... żydzi, żydzi, żydzi! Zastępca sowieckiego komisarza spraw zagranicznych Wyszyński, osławiony niegdyś „główny oskarżyciel”, na zapytanie w sprawie losu 1 1/2 miliona Polaków, jako jedyną pozytywną odpowiedź podał oświadczenie [...].

246 30 |a 50.000 zwolnionych Polaków - byli to w rzeczywistości... żydzi, żydzi, żydzi! Zastępca sowieckiego komisarza spraw zagranicznych Wyszyński, osławiony niegdyś „główny oskarżyciel”, na zapytanie w sprawie losu 1 1/2 miliona Polaków, jako jedyną pozytywną odpowiedź podał oświadczenie

246 13 |a Katyń : \$\$\$ 50.000 polskich żydów na Bliskim Wschodzie : „Nie powinieneś uskarżać się Johnny, że nie wniosłem ci żadnego posagu do naszego małżeństwa!”

260 \_\_ |a [Miejsce nieznane] : |b [wydawca nieznany], |c [1943] |e ([miejsce nieznane] : |f [drukarz nieznany]).

300 \_\_ |a [2] strony : |b ilustracja ; |c 16x22 cm.

380 \_\_ |a Druki ulotne

388 1\_ |a 1901-2000

388 1\_ |a 1939-1945

500 \_\_ |a Rok wydania na podstawie daty przy sygnaturze ilustratora. Niemiecki antyradziecki i antysemicki druk propagandowy.

610 27 |a Polskie Siły Zbrojne w ZSRR (1941-1942) |2 DBN

648 \_7 |a 1901-2000 |2 DBN

648 \_7 |a 1939-1945 |2 DBN

650 \_7 |a II wojna światowa (1939-1945) |2 DBN

650 \_7 |a Antysemityzm |2 DBN

650 \_7 |a Ewakuacja |2 DBN

650 \_7 |a Polacy |2 DBN

650 \_7 |a Zbrodnia katyńska (1940) |2 DBN

650 \_7 |a Żydzi |2 DBN

651 \_7 |a Bliski Wschód |2 DBN

651 \_7 |a ZSRR |2 DBN

655 \_7 |a Druk propagandowy |2 DBN

655 \_7 |a Ulotka |2 DBN

658 \_\_ |a Polityka, politologia, administracja publiczna

658 \_\_ |a Socjologia i społeczeństwo

Poprzez pole 380 przypisano materiał do druków ulotnych, a poprzez dwa pola 655 wskazano, że mowa o druku propagandowym w postaci ulotki. Właściwą tematykę oddano przy pomocy sześciu deskryptorów przedmiotowych umieszczonych w kolejnych polach 650 (deskryptory: *II wojna światowa (1939–1945)*, *Antysemityzm*, *Ewakuacja*, *Polacy*, *Zbrodnia katyńska (1940)*, *Żydzi*), a także jednego deskryptora korporatywnego *Polskie Siły Zbrojne w ZSRR (1941–1942)* zastosowanego w polu 610, dwóch deskryptorów geograficznych *Bliski Wschód i ZSRR*, które użyto w polach 651, a także dwóch deskryptorów chronologicznych, odpowiednich dla czasów II wojny światowej (*1901–2000* i towarzyszący mu *1939–1945*). Poprzez deskryptory geograficzne umieszczone w polu 651 nawiązano do miejsc związanych z ewakuacją Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR, a także do samego ZSRR jako krytykowanego państwa-podmiotu politycznego. Jako ujęcie dla tej ulotki wybrano deskryptor polityczny *Polityka, politologia, administracja publiczna*, a także – niejako uzupełniająco – ujęciowy deskryptor społeczny *Socjologia i społeczeństwo*.

Kolejny przykład opisu przedmiotowego dotyczy plakatu, który wydano w czasach PRL-u z okazji XX rocznicy wybuchu II wojny światowej<sup>29</sup>. Na plakacie nawiązano wizualnie do symboliki herbu Polski, którą ideologicznie zestawiono: z napisem „Zwyciężył polski lud” oraz datami „1939–1959”. Tematykę plakatu oddano w polach 6XX przy pomocy deskryptorów chronologicznych umieszczonych w polach 648, a odnoszących się tak do czasów wojny, jak i związanej z nią rocznicy, a także za pomocą zastosowanego w polu 651 deskryptora geograficznego *Polska* oraz pięciu deskryptorów przedmiotowych. Wśród tych ostatnich znalazły się, użyte w kolejnych polach 650, deskryptory związane z tematyką plakatu: *II wojna światowa (1939–1945)*, *Orzeł Biały (herb)*, *PRL*, *Rocznice*, *Spółeczeństwo*.

045 2\_ |b d1939 |b d1959

046 \_\_ |k 1959

245 00 |a [Plakat] : |b Zwyciężył polski lud : 1939-1959 / |c G. Majewski, J. Słomczyński.

246 30 |a Zwyciężył polski lud : |b 1939-1959

260 \_\_ |a Warszawa : |b nakładem Zarządu Głównego ZBOWID : |b Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne RSW „Prasa”, |c 1959.

300 \_\_ |a [1] karta : |b ilustracja ; |c 99x67 cm.

29 [Plakat] Zwyciężył polski lud. 1939–1959/G. Majewski, J. Słomczyński. – Warszawa, 1959.

- 336 \_\_ |a Obraz |b sti |2 rdacontent
- 336 \_\_ |a Tekst |b txt |2 rdacontent
- 380 \_\_ |a Druki ulotne
- 386 \_\_ |m Przynależność kulturowa |a Grafika polska
- 388 1\_ |a 1901-2000
- 388 1\_ |a 1945-1989
- 648 \_7 |a 1901-2000 |2 DBN
- 648 \_7 |a 1939-1945 |2 DBN
- 648 \_7 |a 1945-1989 |2 DBN
- 650 \_7 |a II wojna światowa (1939-1945) |2 DBN
- 650 \_7 |a Orzeł Biały (herb) |2 DBN
- 650 \_7 |a PRL |2 DBN
- 650 \_7 |a Rocznice |2 DBN
- 650 \_7 |a Społeczeństwo |2 DBN
- 651 \_7 |a Polska |2 DBN
- 655 \_7 |a Plakat polityczny |2 DBN
- 658 \_\_ |a Historia
- 658 \_\_ |a Polityka, politologia, administracja publiczna
- 658 \_\_ |a Socjologia i społeczeństwo

W polach 658 umieszczono zestaw trzech deskryptorów ujęciowych, który uznano za odpowiedni dla historyczno-polityczno-społecznej treści skatalogowanego plakatu. Ten druk ulotny zaklasyfikowano w polu 655 – ze względu na jego charakterystykę artystyczną, a także polityczną wymowę ideologiczną – jako *Plakat polityczny*. Warto też zauważyć, że w polu 386 dodatkowo określono przynależność kulturową plakatu – jako dzieła o walorach artystycznych – do grafiki polskiej<sup>30</sup>.

Ostatni przykład odnosi się współczesnego programu imprezy, który dotyczy zaplanowanego białostockiego zjazdu uniwersyteckiego z 2022 roku<sup>31</sup>. W polu 380 określono formę publikacji przy pomocy deskryptora formy *Druki ulotne*, zaś w polu 655 jej typ – za pomocą deskryptora rodzaju / gatunku *Program*

30 Na temat określania przynależności kulturowej, z którą mamy do czynienia w przypadku tylko części materiałów bibliotecznych, zob. Biblioteka Narodowa. Przepisy katalogowania. Materiały metodyczne. Przynależność kulturowa – <https://przepisy.bn.org.pl/materialy-metodyczne/przynaloznosc-kulturowa> [21.09.2022].

31 Wydział Filologiczny. Uniwersytet w Białymstoku, *Zjazd Konferencji Polonistyk Uniwersyteckich. 10–11 czerwca 2022*, Wydział Filologiczny Uniwersytetu w Białymstoku, Sala im. Marii Renaty Mayenowej (nr 47, parter), Białystok. – [Białystok], [2022].

*imprezy*<sup>32</sup>. Kluczowym deskrytorem dla opisu przedmiotowego tego druku okazał się, umieszczony w polu 611, deskryptor imprezy – zjazd uniwersytecki z 2022. Datę zjazdu oddano w opisie przedmiotowym nie tylko przez jej wystąpienie jako elementu nazwy imprezy (w polu 611), lecz także przez deskryptor chronologiczny 2001- . Poza tym dokładniej – co do dnia – określono datację dwudniowego zjazdu w polu 045 rekordu bibliograficznego programu imprezy.

045 2\_ |b d20220610 |b d20220611  
 046 \_\_ |k 2022  
 245 00 |a Zjazd Konferencji Polonistyk Uniwersyteckich : |b 10-11 czerwca 2022, Wydział Filologiczny Uniwersytetu w Białymstoku, Sala im. Marii Renaty Mayenowej (nr 47, parter), Białystok / |c Wydział Filologiczny. Uniwersytet w Białymstoku.  
 300 \_\_ |a [4] strony ; |c 24×17 cm.  
 380 \_\_ |a Druki ulotne  
 388 1\_ |a 2001-  
 610 27 |a Wydział Filologiczny (Uniwersytet w Białymstoku) |2 DBN  
 611 27 |a Zjazd Konferencji Polonistyk Uniwersyteckich |d (2022 ; |c Białystok) |2 DBN  
 648 \_7 |a 2001- |2 DBN  
 650 \_7 |a Filologia polska |2 DBN  
 650 \_7 |a Uniwersytety |2 DBN  
 650 \_7 |a Zjazdy i konferencje |2 DBN  
 651 \_7 |a Białystok (woj. podlaskie) |2 DBN  
 655 \_7 |a Program imprezy |2 DBN  
 658 \_\_ |a Językoznawstwo  
 658 \_\_ |a Literaturoznawstwo  
 658 \_\_ |a Nauka i badania

32 W tym przypadku mamy do czynienia z czterostronicowym drukiem ulotnym (zob. pole 300 przytoczonego rekordu bibliograficznego), powstałym przez złożenie obustronnie zadrukowanej karty. Mowa o druku, który nie posiada okładki. Jeżeli jednak mielibyśmy do czynienia np. z kilkunastostronicowym programem imprezy w postaci wyposażonej w okładkę publikacji w formie broszury, moglibyśmy uwzględnić dwa pola 655 – w jednym zostałby umieszczony deskryptor *Broszura*, w drugim zaś deskryptor *Program imprezy*. Na temat broszury i odpowiedniego dla niej deskryptora rodzaju / gatunku zob. też wcześniejsze uwagi w niniejszym artykule. Ponadto zob. definicję: „program – karta/broszura zawierająca informacje o danym przedstawieniu, koncercie, imprezie itp.” – Biblioteka Narodowa. Przepisy katalogowania. Aneksy. 22. Słownik terminologiczny. [Hasło] program – [https://przepisy.bn.org.pl/aneksy#o-p \[20.09.2022\]](https://przepisy.bn.org.pl/aneksy#o-p [20.09.2022]).

Jako miejsce obrad tego zjazdu wybrano salę organizującego wydarzenie Wydziału Filologicznego Uniwersytetu w Białymstoku. Toteż podczas tworzenia opisu przedmiotowego, organizatora oraz miejsce obrad oddano przy pomocy odpowiedniego deskryptora korporatywnego w polu 610 oraz towarzyszącemu mu, w polu 651, deskryptora geograficznego *Białystok*. W polach 650 umieszczono deskryptor przedmiotowy określający grupowo rodzaj imprezy *Zjazdy i konferencje*, a także dwa deskryptory przedmiotowe odnoszące się do tematyki zjazdu: *Filologia polska i Uniwersytety*. W polach 658 użyto trzy deskryptory ujęciowe odpowiednie dla tematyki i treści tego druku: *Językoznawstwo*, *Literaturoznawstwo* oraz *Nauka i badania*. Ten ostatni deskryptor ujęciowy został wykorzystany z tego względu, że temat druku dotyczy struktur akademickich i ich funkcjonowania<sup>33</sup>.

## Zakończenie

Zawężenie, a zarazem ukonkretnienie definicji druków ulotnych, jakie miało miejsce w Bibliotece Narodowej na przełomie 2018 i 2019 roku, zestawione z wprowadzeniem w 2017 roku DBN w miejsce JHP BN, przyniosło ze sobą istotne zmiany w katalogowaniu druków ulotnych.

Dzięki odpowiedniemu zakwalifikowaniu publikacji przy pomocy deskryptorów formy oraz deskryptorów rodzaju / gatunku nawiązuje się do samej definicji druków ulotnych, a zarazem charakteryzuje się formę i typ publikacji. Niesie to ze sobą szereg informacji dla czytelnika – informacji, które wskazują ogólnie, z czym mamy do czynienia. Przy pomocy różnego rodzaju deskryptorów odnoszących się do właściwej tematyki druku, indeksowane są ważne, zwłaszcza zaś kluczowe informacje, istotne dla stworzenia odpowiedniej kompleksowej charakterystyki przedmiotowej publikacji. Ta zaś może być podstawą do mniej lub bardziej drobiazgowych kwerend, jakie może poczynić czytelnik, który chce odnaleźć w katalogu online publikacje na konkretny, niejednokrotnie szczegółowy temat.

Podczas tworzenia opisu przedmiotowego należy stosowanie wybrać i indeksować ważne, zwłaszcza kluczowe elementy tematu – przy pomocy różnego

33 Deskryptor ujęciowy *Nauka i badania* stosuje się między innymi do publikacji dotyczących „historii, teorii i organizacji badań naukowych oraz struktur akademickich (uczelni wyższych)” – Biblioteka Narodowa. Przepisy katalogowania. Materiały metodyczne. Deskryptory ujęciowe. 2.23 Nauka i badania – <https://przepisy.bn.org.pl/materialy-metodyczne/deskryptory-ujeciowe#223-nauka-i-badania> [21.09.2022].

typu deskryptorów, odpowiednich dla indeksacji różnego typu informacji, które mogą stać się podstawą wyszukiwania. Dzięki temu opisy przedmiotowe będą miały dużą wartość tak informacyjną, jak i wyszukiwawczą. Przykładowo, dzięki indeksowaniu za pomocą deskryptorów osobowych konkretnych postaci w polu 600 druku ulotnego, czytelnik będzie mógł odnaleźć druki ulotne poświęcone indeksowanemu uprzednio osobom – czy to mniej czy bardziej znanym. Dzięki indeksowaniu nazwy konkretnej instytucji kultury w polu 610 za pomocą odpowiedniego dla niej deskryptora korporatywnego, czytelnik będzie mógł odnaleźć folder czy foldery promujące czy reklamujące tę konkretną instytucję. Dzięki indeksowaniu nazwy konkretnej konferencji naukowej przy pomocy odpowiedniego deskryptora imprezy w rekordzie bibliograficznym programu imprezy, czytelnik będzie mógł odnaleźć program imprezy poświęcony tej konferencji. Jeżeli natomiast będziemy katalogować ulotki czy odezwy związane z konkretnymi wydarzeniami historycznymi, celowe będzie wykorzystanie odpowiednich deskryptorów przedmiotowych dotyczących określonych, osadzonych w czasie – wydarzeń historycznych.

Ważne jest przede wszystkim to, aby poprzez stosowanie różnorodnych typów deskryptorów (czy to istniejących już w bazie DBN, czy też tworzonych na potrzeby katalogowanej publikacji), bibliotekarze katalogujący druki ulotne konstruowali takie opisy przedmiotowe, które będą miały dużą wartość tak informacyjną, jak i wyszukiwawczą – potrzebną czytelnikowi.

---

**LECH A. WALKIEWICZ**

## Subject cataloguing of ephemera using the National Library Descriptors

This article is about two important events related to the cataloguing of ephemera. Firstly, the authors discuss the introduction of a new information and search language in the National Library of Poland in 2017, that is, the National Library Descriptors (DBN). Secondly, they describe the creation (in 2018) and the introduction (at the beginning of 2019) of a new, narrowed and more specific definition of ephemera. Both changes influence the methodology of cataloguing ephemera.

The first part of the article points out terminological problems and discusses the impact of the 2018 definition on cataloguing ephemera using DBN. Among other topics, the issue of form and genus/genre descriptors related to the definition of ephemera is raised. The use of this type of descriptors is indirectly related to the content and subject matter of ephemera.

The second part concerns the principles of indexing the specific subject matter of ephemera using various types of descriptors, suitable for indexing different types of important and crucial information related to the subject of the catalogued ephemera.

The third part presents examples of subject representation for selected types of ephemera: a poster from the interwar period, a leaflet from World War II, a poster from the Polish People's Republic period, as well as a contemporary event program.



**ANNA OSIŃSKA**

orcid: 0000-0002-5191-7906

e-mail a.osinska@bn.org.pl

## *Homo reminiscens* – człowiek pamiętający w prozie współczesnej Stefana Żeromskiego\*

DOI: 10.36155/RBN.54.00002

Bibliografia prac o twórczości Stefana Żeromskiego jest ogromna i chociaż badacze dostrzegali obecność problematyki pamięci w jego dorobku, to warto poszerzyć ich przemyślenia o interpretacje relacji między pamięcią a podmiotowością ujawniających się w kreacjach bohaterów literackich pisarza. Warto podjąć tę kwestię, ponieważ Żeromski o pamięci myślał i pisał, zastanawiał się nad jej wartością w *Dziennikach*, antropomorfizował ją w słowie literackim, a w ostatnich notatkach uwzględniał jej rolę w życiu człowieka. Zainteresowanie relacją między pamięcią a podmiotowością ujawniają już pierwsze opowiadania. Ostatnia powieść, *Przedwiośnie*, traktuje zaś o zaniedbaniach wobec wartości pamięci. Twórczość Żeromskiego nie jest jednolita, pisarz podejmował różne tematy i w różnych konwencjach je realizował, dlatego też jego dyskurs o pamięci nie jest jednowątkowy.

Pisarzem pamięci czyni Żeromskiego nie tylko sięganie do dziejów historycznych i ich literackie opracowanie (przykładem *Popioły*, *Sułkowski*). Dotykał

\* Artykuł zawiera wnioski z rozprawy doktorskiej pt. *Homo reminiscens – kreacje bohaterów literackich Stefana Żeromskiego wobec problemów nowoczesnej podmiotowości*, obronionej 29 listopada 2021 roku na Wydziale Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, napisanej pod kierunkiem prof. ucz. dr hab. Doroty Kielak.

także pamięci w jej wymiarze indywidualnym, umieszczając bohaterów w sytuacjach intelektualnych starć z przeszłością, uwikłanych nie tylko w problemy społeczne, obyczajowe, polityczne, lecz także zmagających się z własnym wnętrzem. Tworzył postaci poszukujące sensu własnego życia, pragnące zmiany, próbujące odkryć własną tożsamość w konfrontacji z otoczeniem i z przeszłością, korzystające z wynalazków czasów nowoczesnych, podróżujące i odkrywające świat kultury, które zatrzymują się przy pamiątkach przeszłości i rozważają wartość dziedzictwa. Razem tworzą portret *homo reminiscens* – człowieka, który podejmuje wysiłek wspomnienia.

Reminiscencja, z łacińskiego *reminiscor*, *reminisci* oznacza przypominanie sobie, przywoływanie czegoś, myślenie o czymś, zastanawianie się nad czymś<sup>1</sup>. *Homo reminiscens* (od *reminiscor*) wskazuje na człowieka pamiętającego, który przywołuje coś na pamięć po to, aby się nad tym wspomnieniem zastanowić, rozważyć, przywołuje na pamięć w jakimś celu<sup>2</sup>. Nie pozostaje bierny emocjonalnie wobec tego, co przywołuje. Pod pojęciem tym uwzględnione zostały kreacje Tomasa Judyma (*Ludzie bezdomni*), Ewy Pobratyńskiej (*Dzieje grzechu*), Piotra Rozłuckiego (*Uroda życia*), Ryszarda Nienaskiego (*Nawracanie Judasza, Zamieć*), Witolda Granowskiego (*Charitas*), Cezarego Baryki (*Przedwiośnie*).

Przymiotnik „pamiętający” wskazuje na pamięć w pismach literackich Żeromskiego jako na zdolność aktywną, co znajduje swe odzwierciedlenie w literackiej dynamice jej przemian, realizowanej od kreacji bohatera o traumatycznej, stale obecnej i nieprzemijającej pamięci (Tomasz Judym), przez poszukiwania zapomnienia (Ewa Pobratyńska), aż po napływ niechcianych myśli, będących zarówno źródłem cierpienia dla bohatera, jak i odkrywających w nim przestrzenie okrucieństwa czy wręcz nienawiści wobec innych (Ryszard Nienaski, Witold Granowski). Jest to także kreacja bohatera na nowo odkrywającego dziedzictwo przeszłości, dziedzictwo rodowe, postwspomnienia o krewnym (Piotr Rozłucki),

1 W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1989, s. 437. W tłumaczeniu greckim reminiscencja ma swój odpowiednik w *anámñēsis*, oznaczającym przypomnienie. Źródła tego pojęcia sięgają Platona, zdaniem którego anamneza była przypominaniem sobie idei, prawd, jakie dusza poznała w poprzednim istnieniu. Por. G. Reale, *Myśl starożytna*, tłum. E. I. Zieliński, Lublin 2003, s. 174. W nieco szerszym świetle widział to zagadnienie Arystoteles, który w pracy *O pamięci i przypominaniu sobie* stwierdził, że przypomnienie „nie jest ani odzyskiwaniem pamięci, ani jej nabywaniem”. Por. Arystoteles, *O pamięci i przypominaniu sobie*, w: *Dzieła wszystkie*, t. 3, tłum. P. Siwek, Warszawa 2003, s. 239. Wyrażał przekonanie, że człowiek może uruchamiać pamięć w sposób świadomy, przejmując kontrolę nad wspomnieniami. *Anámñēsis*, czyli świadome wspomnienie, łączy się z ruchem, czynną pracą pamięci. Poszukując wspomnień „wprawiamy się w ruch swoją własną mocą”, ibidem, s. 240. Stagiryta wiedział, że pamięć dotyczy jedynie przeszłości („przedmiotem pamięci jest fakt przeszły”, ibidem, s. 233), a człowiek pamiętać może tylko to, co poznał.

2 *Słownik łacińsko-polski*, t. 4, P–R, oprac. T. Górski, Warszawa 2007, s. 508.

protagonisty, który doświadcza niepewności wobec samego siebie, jak również wobec przyszłości, dostrzegającego to, że modernizacja świata przyczynia się do kryzysu pamięci. Przykładem jest Ryszard Nienaski i jego zastanowienia nad zabytkami przeszłości, burzonymi i zastępowanymi przez nowe budowle.

W twórczości literackiej Stefana Żeromskiego po 1918 roku wyciszone zostają pragnienia i poszukiwania zapomnienia o przeszłości w rozrywkach, charakterystyczne dla Ewy Pobratyńskiej, traci na sile uciążliwy chaos myśli, przemieniający się w nienawiść wobec innych, obecny w kreacjach Ryszarda Nienaskiego i Witolda Granowskiego. Bohaterowie nie zmuszają się do paradoksalnej sytuacji aby pamiętać o zapomnieniu. Po śmierci Adama Żeromskiego pisarz dokonuje pogłębionej refleksji nad znaczeniem wspomnień. Ujawnia to *Wspomnienie o Adamie Żeromskim* (1919), w którym – oprócz utrwalenia chłopca – przebija się żal ojca wobec własnej bezsilności, następnie opowiadanie *Złe spojrzenie* (1920) o utracie, jakiej doświadczył doktor Zenon, przeżywający śmierć dwiętnastoletniego syna<sup>3</sup>. Ujawniają to również ostatnie opowiadania – *Puszczajdołowa*, *Wilga*, opowiadania o wyciszonej narracji pamięci, zdystansowanej, przemilczanej, wypełnionej tajemniczym niedopowiedzeniem.

Dramat *Biała rękawiczka* zapowiada przełom w myśleniu pisarza nad pamięcią, szeroko rozwinięty w *Przedwiośniu*, gdy presja innych przyczynia się do reinterpretacji uczuć wobec miejsc pamięci, a w konsekwencji do ich straty, gdy wspomnianie i opowiadanie o przeszłości staje się dla słuchaczy nudne i śmieszne. Zarówno w *Przedwiośniu*, jak i w innych powieściach współczesnych Żeromskiego odnajdujemy wątki związane z nowoczesnością: rozpad rodziny o wielopokoleniowym rodowodzie, a w konsekwencji niechęć do zgłębiania znaczeń rodowej przeszłości, brak autonomii, rozumianej jako świadomość samego siebie, wewnętrzna słabość, która przyczynia się do podatności na sugestie innych.

Dynamika literackich przemian pamięci pokazuje, że kwestia zdolności pamiętania bohaterów literackich była obecna w warsztacie artystycznym pisarza i poddawana twórczemu namysłowi. W jaki sposób Żeromski – za pomocą kreacji *homo reminiscens*, człowieka pamiętającego – diagnozował nowoczesną podmiotowość jako rozbitą i zmagającą się z rozbitciem, a także, jak za pomocą kreacji *homo reminiscens* tworzył projekt podmiotowości scalanej?

3 Na temat konsolacyjnej funkcji wspomnień w opowiadaniu *Złe spojrzenie* i *Wspomnieniu o Adamie Żeromskim* pisała Karolina Szymborska, por. *O Adamie Żeromskim wspomnienie, czyli comfortbook Stefana Żeromskiego*, w: eadem, *Mors immatura. Dziecko i śmierć w literaturze i kulturze drugiej połowy XIX i w początkach XX wieku (na tle europejskim)*, Kraków 2019, s. 307–337. *Wspomnienie o Adamie Żeromskim* jako refleksyjną próbę rozliczania się z ojcostwa interpretował Wojciech Gruchała, por. *Adam – drugi ja*, w: idem, *Dobosz. Stefan Żeromski na drogach niepodległości*, Warszawa 2021, s. 78–119.

## Bohater w niewoli wspomnień, czyli o roli pamięci w procesie autoidentyfikacji

Czas powstawania *Ludzi bezdomnych* to okres intensywnego rozwoju badań nad pamięcią. Zdaniem Suzanne Nalbantian to właśnie koniec XIX wieku nazywany jest „złotą erą pamięci”<sup>4</sup>, do czego przyczynił się rozwój medycyny i psychologii. Trzeba jednak zauważyć, że o ile Stefan Żeromski (a wraz z nim inni pisarze Młodej Polski – Stanisław Brzozowski, Karol Irzykowski, Stanisław Przybyszewski, Stanisław Wyspiański) ukazywali swoich bohaterów jako uwikłanych w pamięć, o tyle naukowcy pisali o pamięci jako nieprzecenionej zdolności. Początek XX wieku to czas licznych wznowień lub nowych publikacji na temat mnemotechniki, czyli sztuki zapamiętywania i utrwalania pamięci (*ars memoriae*). Ta wywodząca się z czasów antyku umiejętność na przestrzeni wieków przeszła szereg przekształceń, jednak to, co pozostało wspólne, to postulat doskonalenia pamięci.

W *Ludziach bezdomnych* Żeromski ujawnił się jako pisarz zainteresowany pamięcią człowieka skrzywdzonego i jej wpływem na stabilność podmiotowości bohatera. Wspomnienia Tomasza Judyma są nieprzepracowane, skupione wokół obrazu domu, w którym zaznawał poniżenia. Bohater przeżywa ból dawnych kar, który nie przechodzi pomimo upływu czasu: „Czemuż go coś w sercu tak niewysłowienie boli? Czemuż daleko gorzej niż wtedy?”<sup>5</sup>. „Ból jest warunkowany nie tylko przez nas samych – twierdzi badacz pamięci ciała, Thomas Fuchs – ale też przez sytuacje i stosunki związane kiedyś z jego wystąpieniem”<sup>6</sup>. Judym wspomina wtedy, gdy zachodzą zbieżności pomiędzy stanem, w jakim się znajduje (pośpiech przy wyjeździe z dotychczasowego domu), a tym, co w przeszłości zmuszało go do pośpiesznych ucieczek (strach przed gniewem opiekunki). Bolesna przeszłość wydaje się być dla niego nieustannie aktualna. Nie dokonuje reinterpretacji wspomnień, jedynie poszukuje odpowiedzi na pytania, dlaczego rany psychiczne zadane przed laty bolą bardziej teraz niż wówczas. „Rzeczywistość powracająca w pamięci – twierdzi Marek Zaleski – jawi się w powtórzeniu (i tym samym w opóźnieniu). Poprzez opóźnienie właściwe powtórzeniu to, co przedstawione,

4 S. Nalbantian, *Pamięć w dobie psychologii dynamicznej: XIX-wieczne konteksty*, z angielskiego przeł. O. Mastela, „Pamiętnik Literacki” 2013, z. 4, s. 17.

5 S. Żeromski, *Ludzie bezdomni*, oprac. W. Wasilewska, Warszawa 1997, s. 303.

6 T. Fuchs, *Pamięć ciała i historia życia*, tłum. U. Schrade, w: *Pamięć w filozofii XX wieku*, red. Z. Rościńska, Warszawa 2006, s. 167.

istnieje w y r a ż n i e j”<sup>7</sup>. Również Zygmunt Freud zauważał, że wspomnienia szczególnych przeżyć dzieciństwa, nie poddawanych wówczas interpretacji, p ó ż n i e j uzyskują i interpretację, i zrozumienie<sup>8</sup>. Judym opowiada innym o swej przeszłości, przez co podtrzymuje ją i wzmacnia, zapewniając jej żywotność. W konsekwencji nie potrafi wytłumaczyć sobie, że nie jest tym, kim był dawniej, że sens przeszłości jest możliwy do refleksyjnego odkrycia. Świadomość ta stanie się udziałem bohaterów *Dziejów grzechu*, wyrażona w słowach Łukasza Niepołomskiego, który w rozmowie z Ewą Pobratyńską zauważy, że wspomnianie prowadzi do wiedzy, iż człowiek nie jest tym samym, kim był w przeszłości. „Miarą podmiotowej dojrzałości – twierdzi Agata Bielik-Robson – jest bowiem dobrze przepracowana pamięć, dzięki której podmiot potrafi swoją historię opowiedzieć tak, by inni mogli wyciągnąć lekcję z jego opowieści”<sup>9</sup>.

Ewa Pobratyńska, poszukując prawdy o samej sobie, doświadcza samorozumienia, konfrontując przeszłość z teraźniejszością. Po rozstaniu z Łukaszem Niepołomskim poszukuje odpowiedzi na pytania „Kto ja jestem? Co ja czynię?”<sup>10</sup>, dostrzegając, że jest sama z bezpowrotną przeszłością: „Jestem obarczona ciężarem ponad siły”<sup>11</sup>, „Jestem skazana”<sup>12</sup>, skazana na przeżywanie wspomnień, które wszędzie ze sobą unosi. Nakaz pamięci, będący wewnętrznym imperatywem, staje się jednocześnie podstawą uzależnienia od obiektu wspomnień. Ukazany jest tu rodzaj świadomego autozniewalania się przez bohaterkę, przysięgającą nigdy nie zapomnieć mężczyzny, z którym łączyły ją skryte przed domownikami uczucia i kilka listów. W *Dziejach grzechu* zachowaniu równowagi wewnętrznej sprzyjać ma wypracowanie umiejętności zapomnienia. W zapomnieniu Ewa dostrzega jedyny ratunek na wymazanie z własnej biografii niepokojącej przeszłości, a nie mogąc go osiągnąć, próbuje zagłuszyć głos wspomnień.

Przekroczenie granic własnej pamięci wydaje się niemożliwe dla bohaterów Żeromskiego, którzy doświadczają wewnętrznego niespełnienia pod wpływem niezrozumiałych lub nieusuwalnych wspomnień. Człowiek nie może uniezależnić się od własnej przeszłości, co ma swe odzwierciedlenie w kreacji uwikłanych w pamięć bohaterów Żeromskiego. Pamięć, która nie przynosi ukojenia,

7 M. Zaleski, *Formy pamięci*, Gdańsk 2004, s. 7.

8 Z. Freud, *Przypominanie, powtarzanie i przepracowanie*, w: K. Pospiszyl, *Zygmunt Freud: człowiek i dzieło*, Wrocław 1991, s. 267.

9 A. Bielik-Robson, *Pamięć, czyli farmakon*, „Teksty Drugie” 2016, nr 6, s. 77.

10 S. Żeromski, *Dzieje grzechu*, t. 1, oprac. E. Jaworska, Warszawa 2015, s. 112.

11 Ibidem, s. 113.

12 Ibidem, s. 113.

urasta do rangi „ciężaru ponad siły”, jak u Ewy Pobratyńskiej. Świat literacki Żeromskiego skonstruowany jest również i tak, aby bohater miał szansę na sprawdzenie własnych ograniczeń, gdy nie potrafi zapominać nawet w podróży, będącej ucieczką przed samym sobą. Jeżeli nie można pozbyć się uciążliwie powracających reminiscencji, to może należy „opowiedzieć” swoją przeszłość inaczej, podjąć próbę zdefiniowania samego siebie „od nowa” w procesie reinterpretacji przeszłości.

Poszukiwanie przez bohatera wiedzy o sobie naznaczone jest reinterpretacją, przeformułowaniem tego, co dotyczyło przeszłości po to, aby mieściło się w granicach teraźniejszości. Taki też profil budowania tożsamości, budowania w nieustannym napięciu pomiędzy przeszłością a teraźniejszością odpowiada wewnętrznej grze, którą prowadzi Witold Granowski, modyfikując własną pamięć. Próbuje on zagłuszyć w sobie głos pamięci i niepokoje, jakie wywołało wspomnienie o pragnieniu śmierci córki, aby przejąć jej majątek. Przykład bohatera *Charitas*, bohatera dokonującego „selekcji” wspomnień, pokazuje, w jaki sposób pamięć można konfigurować i uelastycznić, poddając ją reinterpretacji. Granowski, próbując nadać sens własnej teraźniejszości, mistyfikuje wizję przeszłości. Próbuje ułożyć ją w kształt odpowiadający potrzebom teraźniejszości, czyli służący umocnieniu swojej upragnionej tożsamości sprawiedliwie wzbogaconego milionera. „Ja może się konstytuować na istotnym dla niego zakłamaniu, i nie jest to bynajmniej wypadek rzadki”<sup>13</sup> – przekonywała Barbara Skarga.

Bohaterowie *Przedwiośnia* wykreowani zostali w taki sposób, aby pokazać, jak niebezpieczne dla podmiotowości skutki może wywołać zarówno powierzenie wspomnień innym, jak i świadome ich modelowanie. Kreacja Cezarego Baryki zapowiada profil bohatera, którego pamięć indywidualna może zostać zmanipulowana ideologicznie, a myśl o przeszłości przemieniona w nienawiść. „Pamięć to warunek wewnętrznej wolności – twierdzi Jan Tomkowski. – Człowieka, który gospodaruje swobodnie bogactwem pamięci, nie można kształtować w dowolny sposób, nie można nim manipulować. Pamięć staje się w takich wypadkach instrumentem oporu – potężnym i nieuchwytnym”<sup>14</sup>. Blisko sytuuje się tutaj zdanie Tadeusza Konwickiego o demaskowaniu destrukcji społecznych ram

13 B. Skarga, *Tożsamość ja i pamięć*, „Znak” 1995, nr 5 (480), s. 12. Fakt przeformułowania wspomnień w celu dopasowania ich do ram teraźniejszości i oddalenia kłopotliwych doświadczeń Birgit Neumann odnajdywała w pracach Freuda. B. Neumann, *Literatura, pamięć, tożsamość*, tłum. A. Pełka, w: *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Kraków 2009, s. 253.

14 J. Tomkowski, *Eseista jako literacki przemytnik*, w: *Prace dedykowane profesorowi Świetłanowi Musijenko*, idea i wstęp J. Ławski; red. nauk. A. Janicka, G. Kowalski, Ł. Zabielski, Białystok 2013, s. 720.

pamięci, czynionych „w sytuacji politycznego i ideologicznego zniewolenia”<sup>15</sup>. Kontekst historyczny Żeromskiego jest inny, jednak i u niego pamięć indywidualna znajduje się w niebezpieczeństwie. „W książkach Konwickiego (a także w jego filmach) – pisała Elżbieta Feliksiak – mamy do czynienia ponad wszystko z ruiną pamięci. Z ruiną jej fundamentów, które są przecież także podstawą życia”<sup>16</sup>.

## Reintegrująca moc pamięci w kreacji bohaterów

Jeżeli potraktować interpretację literatury jako czynność udzielania odpowiedzi na pytania, które należy dobrze usłyszeć, to warto zwrócić uwagę i na to, o co pytają sami bohaterowie Żeromskiego. Ewa Pobratyńska w pierwszej rozmowie z Łukaszem Niepołomskim zapytała: „Czy jest człowiek, który by nic nie dziedziczył?”<sup>17</sup>. Jej pytanie kieruje myśl na zagadnienie wartości dziedzictwa dla bohatera o nowoczesnej świadomości.

Wspomnienia zdobywane poprzez słuchanie innych tworzą postpamięć. Termin ten, zaproponowany przez Marianne Hirsch<sup>18</sup> odnosi się do treści przeszłości, które człowiek poznaje dzięki relacjom innych. Słuchanie wspomnień najczęściej ukierunkowane jest na poznanie prawdy własnej tożsamości, ugruntowanie jej i umocnienie duchowych więzi z przeszłością, co przemienia się w świadomości jednostki w poczucie posiadania cennego dziedzictwa. W tym znaczeniu korekty innych do indywidualnych wspomnień nie wpływają na przypisywanie przeszłości pejoratywnego znaczenia, jak miało to miejsce w *Przedwiośniu*, ale przyczyniają się do odzyskania czegoś ważnego i cennego. Tak poznana *memoria* wyznacza moralne standardy postępowania:

Wyobrażenie czyjś doświadczenia, wczucie się w realnie zaistniałą sytuację, niemożliwą do odtworzenia w jakikolwiek sposób, oraz fakt, że była ona udziałem bliskiej osoby, stwarzają poczucie zobowiązania do współodczuwania

15 E. Feliksiak, *Konwicki i Żeromski. Za każdym razem jest ta sama rzeka*, w: eadem, *Antropologia literatury. Interpretacje i studia*, Kraków 2014, s. 352.

16 Ibidem, s. 352.

17 S. Żeromski, *Dzieje grzechu...*, s. 66.

18 M. Hirsch, *Family frames: photography, narrative and postmemory*, Cambridge 1997. Rozumienie postpamięci zazwyczaj odnoszone jest do relacji osób ocalałych w czasie II wojny światowej, przede wszystkim tych, którzy doświadczyli Holocaustu. Badaczka podkreśla jednak, że termin ten odnosi się nie tylko do pamięci traumatycznych wydarzeń wojennych. Jej przedmiot można również widzieć w pamięci rodowej, służącej umacnianiu własnych korzeni i w tym znaczeniu jest tutaj przywoływany.

i zarazem zadośćuczynienia. Poczucie to naznacza i obarcza postpamiętającego. Nie pozwala mu uwolnić się nie tylko od przekonania o koniecznej solidarności z osobą przekazującą mu swoją wiedzę o przeszłości i emocje, lecz także od przeświadczenia o obowiązku ich przechowywania<sup>19</sup>.

W podobnym kontekście Barbara Skarga posługiwała się terminem „sobość”, poprzez który rozumiała tożsamość jako podlegającą samokreacji<sup>20</sup>. „Sobość” określa tożsamość tego, kto rozpoznaje ślady własnej przeszłości. „Sobość jest tożsamością podmiotu rozpoznającego ślady, które go ukształtowały, mającego świadomość ich obecności i siły. Wydaje się, że taka charakterystyka jest trafna w odniesieniu do dysponujących postpamięcią”<sup>21</sup>. Jednak może ona przyczynić się do destabilizacji lub wręcz destrukcji podmiotowości, gdy wyzwala „introwertyczne, traumatyczne zmaganie się z przeszłością i indywidualną próbę jej przepracowania, albo ekstrawertyczne, nacechowane poczuciem misji działanie na rzecz upublicznienia tego doświadczenia i wiedzy o nim”<sup>22</sup>.

„Uleczenie wymaga odzyskania wypartych wspomnień”, twierdził Tzvetan Todorov<sup>23</sup>. Postpamięć, którą zdobywa bohater *Urody życia*, Piotr Rozłucki, nie zamyka go w granicach przeszłości, nie zakłóca jego teraźniejszości. Bohater nie jest melancholikiem, wręcz przeciwnie, jest zwrócony twarzą ku przyszłości, co uwydatni poprzez marzenia o nowoczesnych, szklanych domach. Pamięć rodowa jest więc siłą, która może przyczynić się do podtrzymania duchowości. Co więcej, dziedzictwo kultury, które sam w sobie wypracowuje, zbudowane jest na dziedzictwie rodowym, ku któremu niejednokrotnie się zwraca.

Jednak nie zawsze dziedzictwo można przekazać, o czym traktuje wypowiedź Michała Rozłuckiego. Jego słowa skierowane do Piotra odnoszą się do dziedzictwa ukrytego pod symbolem „wyprawy”, posagu, którego nie mógł ofiarować zaręczonej córce, Kamili:

Na świecie jest tak: młodość, miłość, szczęście. Wszystko wtedy dobre, wszystko się wszystkiemu raduje, a samo nawet nie wie czemu. Dobry wtedy sosnowy stół i złamany stołek. Ale miłość męska stygnie i szuka tego samego szczęścia

19 K. Kaniowska, *Postpamięć*, w: *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, Warszawa 2014, s. 304.

20 B. Skarga, *Tożsamość ja i pamięć*, s. 4–19.

21 K. Kaniowska, *Postpamięć*, w: *Modi memorandi...*, s. 305.

22 Ibidem, s. 304.

23 T. Todorov, *Nadużycia pamięci*, cz. 1, przeł. A. Dwulit, „Znak” 2011, nr 9 (676), s. 86.



gdzie indziej, a na łonie kobiecym zostaje dziecko. To się nigdy nie odmienia. Nadchodzą okrutne boleści ciała i duszy, skądś wynikają, a na nic są nikomu... Wtedy się okazuje, że owa „wyprawa” konieczna była, konieczna, mój miły. Miłość – to tak dobrze i tak pięknie! Ale kobieta musi mieć w schowaniu płótno. Do przewinięcia dziecka – i ran – trza płótna. To darmo, mój miły<sup>24</sup>.

Dziedzictwo postpamięci umożliwiło Piotrowi zachowanie wewnętrznej spójności, a jednak nie nadał on odzyskanym wspomnieniom dominującej pozycji. Jak pisał Todorov: „dorosły człowiek nie może organizować swojego życia wokół wspomnień z dzieciństwa”<sup>25</sup>. Charakterystyczny dla nowoczesnej podmiotowości brak zakorzenienia w dziele Żeromskiego okazuje się być rekompensowany przez postwspomnienia, które ratują tożsamość bohatera przed wewnętrznym pęknięciem, czego nie mogli doświadczyć zniewoleni przez pamięć Ewa Pobratyńska czy Ryszard Nienaski. Paryskie dzieło Żeromskiego (*Uroda życia*) traktuje o dziedzictwie rodowym tak interpretowanym, aby mogło stać się niczym „płótno” z wypowiedzi Michała: kojącym wewnętrzne rany i dającym nadzieję.

Kojących postwspomnień doświadcza też Cezary Baryka. Matka wyposaża go w pamięć utraconej Sekuły, rodzinnego majątku pod Siedlcami. Widok stawu w dworskim Chłodku wywoła w Cezarym wrażenie *déjà vu* niespotykane u poprzednio przywołanych bohaterów:

Cezary został wprost uderzony przez wrażenie, że już to miejsce zna, już je widział niegdyś – że już tu był. Co więcej – dziwnie niesamowity żal ścisłał mu serce na widok sennowładztwa tej wody – jakby za tym miejscem tęsknił latami. Jakimże sposobem to być może? – zadawał sobie pytanie. – Byłoz to niegdyś we śnie, już tak dawno przespanym, że zginął do cna w pamięci? I oto wtedy przepłynęło przez jego serce dziwaczne a przejmujące boleścią słowo: „sekuła”.

– Ach – westchnął z głębi – prawda... Przypominam sobie... Toż to za takim oto stawem, za własną jakąś „sekułą” moja matka przepłakała swoje życie.

Z podwójną zachłannością objął oczyma tę tutejszą „sekułę” i nie mógł nasycić się jej widokiem<sup>26</sup>.

24 S. Żeromski, *Uroda życia*, oprac. K. Zapałowa, Warszawa 1993, s. 293.

25 T. Todorov, *Nadużycia pamięci...*, s. 86.

26 S. Żeromski, *Przedwiośnie*, oprac. Z. J. Adamczyk, Warszawa 1996, s. 175.

Jest to jedna z tych chwil, którą Maurice Halbwachs nazwałby „izolującą” człowieka od społeczeństwa:

[...] pamięć kontemplacyjna czy pamięć-marzenie pomaga nam wymknąć się na chwilę społeczeństwu. Jest to jedna z rzadkich chwil, w których udaje nam się całkowicie wyizolować, ponieważ nasze wspomnienia, a zwłaszcza te najdawniejsze należą w pełni do nas, a ci, którzy mogliby je odczytać w nas samych tak dobrze, jak my to czynimy, albo odeszli, albo rozproszyli się po świecie<sup>27</sup>.

Baryka również zewnątrznie wydaje się wyizolowany, zdaje się nie dostrzegać towarzyszącej mu Karoliny. W literaturze jest wiele przykładów opisów reminiscencji, które rozbudziło spojrzenie w taflę wody (przykładem *Liryki lozańskie* Mickiewicza, *Leman dla Miłosza*). Zapatrzenie zazwyczaj przynosi wewnętrzne ukojenie i uzdrowienie. Interesujące jest to, że niemal zawsze, a przynajmniej w powyższych przykładach, dzieje się to w momencie kryzysowym dla patrzącego. Przed Cezarym Baryką z mostu w płynącą rzekę patrzył Piotr Rozłucki, gdy szukał ratunku przed napływającymi wspomnieniami o Tatianie. To wtedy odnalazł wewnętrzny spokój. Cezary przeżywa wspomnienia kilka dni po tym, jak rozmyślał nad utratą rodziców wpatrzony w leniecką biblioteczkę. Oto wyobraźnią rozpoznawał miejsce, które zapisało się w jego pamięci z opowiadań matki.

Powyższy ustęp powieści jest jedną z piękniejszych scen literackich, gdy widok tego samego miejsca wyzwała w obserwujących protagonistach dwie odmienne reakcje: razem z Cezarym obserwuje staw Karolina i w niej również jego widok uruchamia pamięć. Cezary rozpoznaje go za pomocą wspomnień, które pozostawiła mu matka. Karolinie staw przypomina ten przy jej utraconym majątku na Ukrainie: „Mama, wyrzucona z naszego domu, siedziała za takim właśnie stawem, który oddzielał nasz majątek od wsi chłopskiej – przez cały rok. Siedziała nieszczęsna w chłopskiej chacie”<sup>28</sup>. Cezary nie formułuje chęci powrotu do przeszłości, do dzieciństwa. Wszystko odczytuje jako niepewne, niestałe, jak samo wspomnienie rodziców, które po kontemplacji lenieckiej biblioteki oddali się w trakcie dialogu z Laurą. Do momentu spotkania Szymona Gajowca i Karoliny Szarłatowiczówny Cezary będzie wspominał jedynie w głębi siebie. Dopiero w Karolinie odnajdzie pokrewną duszę, przed którą wyzna

27 M. Halbwachs, *Społeczne ramy pamięci*, przeł. M. Król, Warszawa 2008, s. 165.

28 S. Żeromski, *Przedwiośnie...*, s. 176.

szczególne wspomnień swojego życia. Do niej też wypowie znamienne słowa o błogosławieństwie nad przeszłością, a wraz z nimi zamknie rozterki literackiego *homo reminiscens*: „Nad tym trzeba krzyżyk postawić. Trzeba postawić krzyżyk albo i cały duży krzyż nad całym tamtejszym dziełem i światem. Tym krzyżem pobłogosławić”<sup>29</sup>.

### **Żeromskiego autokomentarz do kreacji *homo reminiscens***

„Czyżby istniała zatem jakaś miara używania ludzkiej pamięci – zastanawiał się Paul Ricoeur – pamięci „bez przesady”, zgodnie ze starożytnym powiedzeniem?”<sup>30</sup>. „Człowiek ustanawia sam siebie na granicy przeszłości i przyszłości – pisał François Chirpaz – w czym niezbędna jest świadomość odpowiedniej miary i wiedza o tym, czym owa miara jest”<sup>31</sup>. Żeromskiego *homo reminiscens* odślania się w lekturze jako poszukujący odpowiedzi na pytania o znaczenie przeszłości, o jej relacje z teraźniejszością i wpływ przeszłych wydarzeń na kształt tożsamości, którego pamięć włącza się w przeżycia wewnętrzne. Pamięć u Żeromskiego *homo reminiscens* jest pamięcią refleksyjną. Poszukujący bohaterowie pytają nie tylko o to, kim są, lecz także odnoszą się do przeszłości, aby zrozumieć własną teraźniejszość.

Problem pamięci i jej wpływu – zarówno destrukcyjnego, jak i reintegrującego – na kształtowanie tożsamości był ważny dla pisarza, który należał do pokolenia zmagającego się z kryzysem światopoglądowym indywidualnego i zbiorowego życia, pokolenia mającego przy tym świadomość zależności między procesem wewnętrznej integracji człowieka a kondycją narodu pozbawionego struktur państwowych. Żeromski nie tylko wykreował bohaterów zmagających się z problemami pamięci i tożsamości – zarówno tej indywidualnej, jak i rodowej, czy też narodowej. W jego dorobku można odnaleźć również takie utwory, w których kwestie pamięci stały się przedmiotem osobistej refleksji. Z takim intymnym głosem Żeromskiego mamy do czynienia w ostatnich opowiadaniach. Jest to głos człowieka doświadczonego życiem i posiadającego dojrzałe spojrzenie również na własną przeszłość, człowieka, którego można „usłyszeć” podczas lektury *Pomyłek*, *Puszczycy jodłowej* i *Wilgi*.

29 Ibidem, s. 179.

30 P. Ricoeur, *Pamięć, historia, zapomnienie*, tłum. J. Margański, Kraków 2006, s. 548.

31 F. Chirpaz, *Kruchy człowiek*, tłum. P. Mrówczyński, w: *Podmiotowość i tożsamość*, red. J. Migański, Warszawa 2003, s. 113.

Trzy ostatnie utwory prozą Żeromskiego: *Pomyłki*, *Puszcza jodłowa* i *Wilga*, ujawniają przestrzenie odpowiedniej miary pamięci. To utwory prywatne, osobiste, jak zauważał Zdzisław Jerzy Adamczyk: „Utwory-zwierzenia. Utwory-wyznania”<sup>32</sup>, brzmiące niczym testament Żeromskiego, testament zawierający prawdy, którymi doświadczony życiem pisarz pragnął się podzielić:

[...] w kilku utworach usiłuje powiedzieć, jakie najważniejsze nauki wyniósł ze swych całonocnych doświadczeń, podzielić się wiedzą, co naprawdę jest ważne, co jest wartością prawdziwą i trwałą, a co pozorem, co „pomyłką”<sup>33</sup>.

Narrator *Pomyłek*, dokonujący autorefleksji nad swą przeszłością już wie, że to, co dotychczas było jego jasną myślą, pewnością czy nadzieją, okazywało się złudne, omijające jego pragnienia. Pamięć nie tylko wspomaga jego autorefleksję, utwierdza w przekonaniu o kruchości oczekiwań, ale też prowadzi do dostrzeżenia „innego wymiaru”<sup>34</sup>.

*Pomyłki* opowiadają o pomyłkach w interpretacji cudzych wspomnień, przyczyniających się do fałszowania obrazu przeszłości. Fabuła skoncentrowana jest wokół nadwiślańskiej wyprawy bohatera-narratora, dziesięcioletniej dziewczynki i wiernego psa Puka. Docierają do alei, nazywanej przez narratora cichym miejscem, porównywanym do świątyni, w której można zachwycić się pięknem i ciszą. Zachwyt nad przyrodą trwa, dopóki niespodziewanie pojawiający się człowiek nie informuje wędrowca o tym, że właśnie to ciche miejsce było świadkiem walki „Moskali z Niemcami”. Słuchający powątpiewa w relacje przechodnia, który opowiadał o widzianym przez siebie starciu, a jednocześnie wyraża niemalże satysfakcję, że zaborcy stali się dla siebie wrogami:

Gniew straszliwy, zemsta boża tu ich przygnała między owe bezmowne drzewa.  
Tu im kazała wytaczać wzajem ze siebie krew. Niemiec Moskala, Moskal

32 Z. J. Adamczyk, *Konstancińska „szara godzina” Żeromskiego*, w: *Żeromski. Tradycja i eksperyment*, red. J. Ławski, A. Janicka, A. Kowalczykowa, G. Kowalski, Białystok 2013, s. 161.

33 Ibidem, s. 163.

34 S. Żeromski, *Pomyłki*, w: idem, *Sen o szpadzie, Pomyłki i inne utwory epickie*, oprac. Z. J. Adamczyk, Warszawa 1990, s. 136. W zbliżony sposób rozumiała „pomyłki” autora Elżbieta Kalemba-Kasprzak: „Sytuacja podmiotu opowiadania jest bowiem określona właśnie przez tę przestrzenną charakterystykę stanów uczuciowych (szczęścia i nieszczęścia) oraz świadomości, umiejętności i możliwości ich rozumienia. [...] Pomyłki autora są więc raczej jego metafizycznymi przygodami; interpretowanie ich na poziomie trywialnie życiowego prawdopodobieństwa do niczego w istocie nie prowadzi”. E. Kalemba-Kasprzak, *Prometeusz z przepiórką. Dramaty Stefana Żeromskiego: od Czarowica do Przełęckiego*, Poznań 2000, s. 204, 205–206.

Niemca – oko za oko, ząb za ząb – mordować we wścieklej zemście – za krwawe polskie łzy, za niewolę, za tyloletnie kajdany<sup>35</sup>.

Odchodząc z alei, bohaterowie kierują się w stronę wzgórze. Bohater-narrator dostrzega tam kamienne pomniki, na których odczytuje nazwiska

[...] owych *Deutsche* wryte w twardym kamieniu:

„Moczyński, Rogoziński, Fabiański, Kornowski, Krajewski, Rekowski, Zakrzewski”...

A na obłych lodowcowych czy wiślnych kamieniach czytamy, obok rosyjskich, nazwiska owych *Russen*, którzy wbiwszy noże po rękojeść w piersi wrogów śpią tu na wieki u pogranicza ich boju:

„Wąsowicz, Zabielski, Galewski, Wiktor, Szczerbiński”...

Uczucia nasze schwyte zostały w potrzask<sup>36</sup>.

Czytanie napisu jest, posługując się słowami Joanny Ugniewskiej, niczym „przyjęcie na siebie obowiązku udzielenia głosu tym, którzy głosu nie mają”<sup>37</sup>. Opowiadanie interpretowane za pomocą kategorii pamięci przybliży, jak łatwo może być ona zniekształcana. Utwór można rozumieć dosłownie jako pomyłki, czyli zaufanie w relacje, które okazały się fałszywe. Wspomniany pomnik upamiętniał jedną z bratobójczych walk, w której brali udział Polacy wcielani do wojsk państw zaborczych. Narrator jest tym, kto poznaje w miejscu pamięci, jakimi są kamienne pomniki, i własną pomyłkę, i prawdę przeszłości.

Pamięć, aby była wiarygodna, musi zostać odkryta w prawdzie. Żeromski nie pozwala na zapomnienie i o takich wydarzeniach, a jednak jego narrator zdaje się zapomnienia szukać: „Uciekamy z tego miejsca naszej fatalnej pomyłki. Szumi w dole łan żyta. Tam pójdziemy! Tam na nas czeka radość!”<sup>38</sup>. *Pomyłki* to także pochwała zapomnienia, które umożliwia zachwyty nad światem i obecnością drugiego człowieka, zachwyty, który okazuje się mieć moc spajania wnętrza i pomaga doświadczyć radości istnienia: „Nasyćmy się jeszcze przez małą chwilę szczęściem istnienia, rozkoszą życia, pięknnością trwania. [...] Niech bije razem nasze, moje i twoje, nic nie wiedzące serce dziecięce”<sup>39</sup>.

35 S. Żeromski, *Pomyłki...*, s. 132.

36 Ibidem, s. 133.

37 J. Ugniewska, *Miejsca utracone*, Warszawa 2014, s. 62.

38 S. Żeromski, *Pomyłki...*, s. 133.

39 Ibidem, s. 137.

W słowach opowiadającego dzieje *Puszczy jodłowej* ujawnia się z kolei racjonalność przywoływania wspomnień. Narrator nie zatracą się w pamięci. Wspomina, aby utrwalić „las dzieciństwa i młodości”<sup>40</sup>. Jest to „pamięć widząca miejsca”<sup>41</sup>: rodzime lasy i góry, przestrzeń własną i wspólną zarazem, ponieważ puszcza „jest niczyja – nie moja ani twoja, ani nasza, jeno boża, święta”<sup>42</sup>. Puszcza się zmienia, ale nie przemija w powtarzanym wspomnieniu:

Poprzez powtórzenie – przekonuje Marek Zaleski – nasza pamięć i wyobraźnia odkrywają ślad, który pozwala, aby to, co istnieje jedynie w porządku naszej biografii, zostało wmontowane w jakąś większą całość i bardziej ogólny porządek. Ów ślad, pojawiający się w repetycji, pomaga uwierzyć, że nic w porządku nie ginie, a wszystko ma swoje przeznaczenie<sup>43</sup>.

Powtórzenie może być jedynie wewnętrznym przeżywaniem przeszłości na nowo i ponownym jej odkrywaniem, a dla człowieka myślącego i wrażliwego – doświadczaniem na nowo samego siebie. Poprzez pamięć wspominający nie może rozpoznać zmian miejsca. Zauważa je jedynie w sobie.

Miejsce przywoływane w pamięci umożliwia autorefleksję. Skłania do zastanowienia nad tym, kim byliśmy i kim już nie jesteśmy. Hanna Buczyńska-Garewicz w odwołaniu do teorii Martina Heideggera pisała o tym, że miejsca obdarzają człowieka darem rozumienia ich przeszłości, darem, który jest dostępny tylko „dla wrażliwego, dla myślącego”, czyli kogoś, kto potrafi odczytać „duchową treść” miejsca<sup>44</sup>. Pamięć tego rodzaju jest nieodłącznie związana z subiektywną wyobraźnią. Miejsca mogą także stać się „wskaźnikami przypomnienia”, a więc „oparciem dla słabnącej pamięci, orężem w walce z zapomnieniem”<sup>45</sup>.

Wspominający u Żeromskiego jest dojrzały, świadomy „utrąty młodości”:

Tamten ja, miniony i nieistniejący, z bronią na ramieniu, nachyla się nad burzliwą, kipiącą wieczystą wodą źródła świętego Franciszka i przegląda się w jego czystej powierzchni, czystej jak łza, ażeby ze swego odbicia czynić wnet przedmiot

40 S. Żeromski, *Puszcza jodłowa*, w: idem, *Sen o szpadzie, Pomyłki i inne utwory epickie...*, s. 217.

41 Sformułowanie cytuję za: M. Zaleski, *Formy pamięci...*, s. 40.

42 S. Żeromski, *Puszcza jodłowa...*, s. 230.

43 M. Zaleski, *Formy pamięci...*, s. 54.

44 H. Buczyńska-Garewicz, *Miejsca, strony, okolice. Przyczynek do fenomenologii przestrzeni*, Kraków 2006, s. 145.

45 P. Ricoeur, *Pamięć, historia, zapomnienie...*, s. 58.

baśni, bohatera, postać nieistniejącą a najbardziej bliźnią, *quidam* tajemnicze, byt dwunogi, godny wieloaktowego dramatu albo godny eposu w dziesięciu pieśniach<sup>46</sup>.

„Nie ja to już” – mówi o sobie *homo reminiscens*, jednak dzięki temu wspomnieniu przypomina sobie siebie z przeszłości jako marzyciela, poetę, myśliwego, z wyczuwalnym uśmiechem konfrontuje teraźniejszy obraz samego siebie z przeszłym. W „pamięci widzącej” odtwarza siebie dawnego, ściśle złączonego z miejscem. Jest to pamięć wyraźna: „Widzę cię we wspomnieniu, świątynko mała, dawnego eremity domku, kołysko moich – żał się Boże! – poezji...”<sup>47</sup>, pamięć umożliwiająca wyobrażenie sobie siebie raz jeszcze jako autora pierwszych dramatów, osłuchanego w powstańczych legendach, składanych do jego pamięci niczym do składu<sup>48</sup>.

Świadomość opowiadającego o posiadaniu „nędznego życia”<sup>49</sup> przełamana zostaje nadzieją. Narrator wspomina powrót do domu. Oszczędne jest jego wspomnienie, w którym zarazem wszystko się zawiera: „mój kres i mój cel: rodzinny dom!”<sup>50</sup>. Powrót jest „cichy i radosny”<sup>51</sup>, jednak niepokojąco pusty. Wydaje się, że opowiadający nie tyle wspomina szczegóły, co przenosi obraz powrotu do domu w inną przestrzeń. Wraca po trudzie i upada na cichy, radosny spoczynek, niczym po wykonaniu ciężkiej pracy. Końcowe wyciszenie jest niemalże metafizyczne. W *Puszczy jodłowej* pamięć jest oczekiwaniem na to, co ma nadejść: biegiem ku górze, z której widać rodzinny dom.

Nikt nie jest panem upływu czasu – pisał Chirpaz – Nikt nie może go zatrzymać, kiedy przeżywamy szczęśliwe chwile w życiu, ani go odwrócić, kiedy mamy poczucie życiowej klęski. Ważne w tym punkcie nie jest to, by umieć odróżniać teraźniejszość od przeszłości i od przyszłości. Ważne jest to, by umieć umieścić się w takiej teraźniejszości, która nie jest zwykłym, zamykającym nas „teraz”, lecz która odnosi nas do minionej przeszłości i, przez nadzieję, wykracza w przyszłość<sup>52</sup>.

46 S. Żeromski, *Puszcza jodłowa...*, s. 217.

47 Ibidem, s. 220.

48 Ibidem, s. 219.

49 Ibidem, s. 217.

50 Ibidem, s. 221.

51 Ibidem, s. 222.

52 F. Chirpaz, *Podmiot wobec tragizmu istnienia*, tłum. M. Kowalska, „Sztuka i Filozofia” 1996, t. 11, s. 12.

Inne znaczenia pamięci odnajdujemy w *Wildze*, gdzie rozważania dotyczące mechanizmu wspomnień są niezwykle subtelne. Narracja o pamięci indywidualnej utrzymana jest w tonacji „pogodnego smutku”, której obce są gwałtowność uniesień czy rozpacz<sup>53</sup>. Ten, kto się wypowiada, jest wewnętrznie dojrzały, oszczędny w słowach. Wydaje się, że o wiele więcej pamięta i czuje niż wyraża, jakby wiedział, że nie można opowiedzieć wszystkiego, nie można też, choćby się chciało, całkowicie zapomnieć.

Na początku utworu jego odbiorca może doświadczyć porannego milczenia. Pamięć narratora, człowieka dorosłego, jeszcze nie wybudziła się ze snu: „Miałem w sobie radość cielesną po sennym spoczynku, która nieczęsto człowieka nawiedza. [...] Cieszyłem się, że było jeszcze tak cicho, tak niemo, że nikt nie zakłóca i nic nie przerywa porannego milczenia”<sup>54</sup>. W *Pomyłkach* odnajdziemy słowa mówiące o tym, że milczenie to „zwierciadło Boga”<sup>55</sup>, umożliwiające kontemplację dzieła stworzenia w ciszy. Dorosły człowiek patrzył więc „z upojeniem przez okno rozwarłe w zagmatwaną pustkę ogrodu”, widząc w nim „na jawie nieistniejący jego uśmiech, którym się dla mnie miłosiernie na tę jedną chwilę przyodział”<sup>56</sup>. Radość widzenia to ulotna chwila, przerwana przez napływ pierwszych wspomnień. Ogród o poranku zachwyci tego, kto przyjdzie podziwiać jego piękno. Jako pierwszy przychodzi człowiek dorosły. On i dziecko odczytają ogród inaczej. Dziecko w rozwiniętym pąku róży odnajdzie „szczęście bytu zamknięte w zapachu i w barwie”, dorosły dostrzeże znaczenia kwitnących bratków, których fioletowe barwy przypomną „głowy żałobą pisane” i tylko przed tym, kto stracił, odkryją pamięć o „przedwcześnie umarłych”.

Dorosły dostrzeża, jak wiele zmieniło się od ubiegłego dnia. Ogród jest jeszcze okryty porannym cieniem, a on już rozpoznaje, która roślina przybyła tej nocy: „Patrzyłem w półciemny, półróżany mokry ogród. Ileż to tam nowości tej nocy nastąpiło!”. Pamięć dorosłego umożliwia rozpoznanie właściwości nowo wyrosłej naparstnicy. Człowiek ten choruje na serce – wie o tym, że naparstnica „umie nadto uśmierzyć straszliwe serca męczarnie”<sup>57</sup>. Domyśla się, że dziewczynka, która za chwilę zobaczy kwiat, szczerze się nim zachwyci, dostrzegając jedynie zewnętrzne piękno jego barw. Dorosły widzi więcej.

53 Por. A. Czabanowska-Wróbel, *Utopia powtórzenia. Powtórzenie, podmiotowość, pamięć w literaturze modernizmu*, Kraków 2019, s. 125.

54 S. Żeromski, *Wilga*, w: idem, *Sen o szpadzie, Pomyłki i inne utwory epickie...*, s. 252.

55 S. Żeromski, *Pomyłki...*, s. 16.

56 S. Żeromski, *Wilga...*, s. 252.

57 Ibidem, s. 254.



W pamięci nosi obraz najpiękniejszych kwiatów, które pewnego dnia przekwitły, i chociaż dostrzega urok rośliny: „Piękny kwiecie, władco i rozkazodawco w najtajniejszych mrokach istnienia, we wnętrzościach komór serca rozhu-  
kanych, z nocy ciemnej przychodzący – witaj, zawitaj, zawitaj w ciszy tego poranka!”<sup>58</sup>, jego spojrzenie nie jest spojrzeniem dziecka: „Moje oczy już nie są godne twej kraszy”<sup>59</sup>, ponieważ pamięć kieruje myśl w stronę dostrzegania kruchości istnienia. Odczuwając szacunek do piękna rośliny, dorosły przeczuwa i jej zmierzch: „Ja się ciebie głucho lękam, o piękna, wielobarwna łądugo! Ja się unizam z najgłębszą pokorą przed tobą, gdyż widzę, jako się w proch obrócisz i szarym staniesz popiołem, niezmierną rozporządzającym potęgą”<sup>60</sup>.

Ciszę poranka przerywa śpiew wilgi, jakby przyzywając dziecko do zbudzenia się ze snu: „Lecz, widać, świat snu głębokiego piękniejszy jest niżli ten, który wilga zachwała”, zauważa dorosły. Chciałby on, aby dziewczynka jak najdłużej przebywała w świecie snów. Przebudzenie oznacza kolejny krok poznania, przypomnienia; zbudzić się ze snu to dorastać, z każdym dniem więcej rozumieć, odróżniać zjawiska i pamiętać, że najpiękniejsze kwiaty przemieniają się w popiół. „Wszystko niesie ze sobą przysły żal utraty”, zapisała po latach Monika Żeromska.

W *Wildze* wypowiada się człowiek naznaczony pamięcią; naznaczony – to znaczy doświadczony przez nią. Człowiek, który już zaznał „męczarni serca”, jakich żadne kwiaty nie uśmierzą, dla którego „samotność” ogrodowego orzecha włoskiego – „schorzały, niewesoły, więdnący”<sup>61</sup> posiada inne ekwiwalenty niż dla dziecka, które przybiegnie pocieszać drzewo, przytulając ramiona i policzki do jego kory. Dorosły obserwuje z daleka: „natrętny świadek”, rozpoznaje samego siebie poprzez pamięć, myśląc o sobie: „widz strudzony, przychodzić z dalekich antypodów”<sup>62</sup>. Nie wspomina o własnym dzieciństwie. Ten człowiek przywołuje na pamięć tajemnice tylko sobie wiadome. Wspomina w ciszy, w samotności swego kolejnego poranka.

*Wilga* – pisał Jan Zygmunt Jakubowski – to jeden z najpiękniejszych liryków prozą w całej spuściźnie Żeromskiego. Obraz ogrodu o wczesnym poranku, śpiew wilgi, opis śpiącej córeczki – to główne motywy tego urzekającego

58 S. Żeromski, *Wilga...*, s. 254.

59 Ibidem, s. 254.

60 Ibidem, s. 254.

61 Ibidem, s. 255.

62 Ibidem, s. 256.

opowiadania. Zachwyty nad pięknym życiem, jak zawsze żywy w dziele pisarza, przemówił tu słowami jakby przyciszonymi, choć i nasyconymi urokiem drzew i kwiatów i zarazem pełnymi niepokoju o los ukochanego dziecka, o kruche szczęście człowieka<sup>63</sup>.

\* \* \*

Pamięć i literatura splecione są ze sobą od początków piśmiennictwa, wzbogacane wraz z rozwojem wiedzy o człowieku i jego zdolnościach poznawczych. Żeromski, jako czytelnik literatury antycznej i nowożytnej, z pewnością rozpoznawał w niej obecność bohatera pamiętającego. Jeżeli odnalazł w zdolności, jaką jest pamięć, wartość dla własnej twórczości, przemyślał jej sposoby uobecniania i twórczo przekształcił. Tym, co wyróżnia Żeromskiego jako pisarza pamięci jest zarówno częste przywoływanie dziejów historycznych „przeciw zapomnieniu”, skłaniających do refleksji nad prawdą przeszłości, jak również kreacja bohatera aktywnie poszukującego sensu własnego życia, *homo reminiscens*, sięgającego w przeszłość, aby w niej szukać odpowiedzi na dręczące pytania. Pisarz nadał swemu bohaterowi pamiętającemu nowy sens, ukazując go jako podejmującego trud walki o kształt własnego wnętrza.

Żeromski, jako dwudziestoletni diarysta, zdawał się rozumieć to, że określona interpretacja przeszłości umacnia człowieka. Wówczas pamięć kształtuje jego duchowość; nie prowadzi do zniewolenia przeszłością, zapewniając wolność od pragnień. Jako pisarz, Żeromski uwikłał swych bohaterów powieściowych w pułapki przeszłości, z których nie zawsze umieli się wydostać, pokazując, że to nie pamięć sama w sobie przyczynia się do załamania bądź upadku człowieka, ale znaczenie, jakie człowiek jej przypisuje.

Protagonści Żeromskiego, świadomi własnej niestabilności i przeżywający wewnętrzne niepokoje, szukają oparcia, dążąc do ukonstytuowania swych podmiotowości. Są oni zdeterminowani przez czynniki zewnętrzne, określają siebie wobec nich i wobec nich się definiują. W nowoczesności akcentowana jest więc nieskończoność człowieka, bezmiar autokreacji, stanów wewnętrznych i warunkujących je sprzeczności. Reminiscencje to nie zawsze synonim piekła, jak pisał hiszpański filozof Baltasar Gracián, ale też nieba, a więc poczucia jedności, spójności i spokoju, ukojenie i wyciszenie<sup>64</sup>. To stany, których nowoczesna,

63 J. Z. Jakubowski, *Opowiadania Stefana Żeromskiego*, w: S. Żeromski, *Opowiadania*, oprac. J. Z. Jakubowski, Warszawa 1973, s. 16.

64 B. Gracián, *Sztuka doczesnej mądrości*, w tłumaczeniu Christophera Maurera; tłum. z j. ang. P. Gancarczyk, Gliwice 2010, s. 157.

rozbita podmiotowość pragnie i poszukuje. „Poszukiwanie to odbywa się jednak w warunkach kultury rozbitej, świata bez formy i celu” – podpowiada Jacek Dobrowolski<sup>65</sup>.

Przeżywanie przez bohaterów literackich wspomnień niepokojących, dostarczających wewnętrznych cierpień, wydaje się być niezbędne w procesie kształtowania wewnętrznej mądrości i samorozumienia, a dla pisarza staje się konieczne do zarysowania pełni projektu podmiotowości scalanej przez możliwość przeżywania pamięci. „Jeżeli [Żeromski] – pisał przed laty Jan Zygmunt Jakubowski – obnażał najbardziej okrutne przejawy życia, to czynił to wiedziony pragnieniem nadania owemu życiu kształtu sprzyjającego szczęściu człowieka”<sup>66</sup>.

Søren Kierkegaard zapomnienie zgryzot nazywał „boską rozgrywką”, a Paul Ricoeur, podejmując jego myśl, pytał, czy istnieje coś, co zdoła człowiekowi uświadomić lub skłonić do zastanowienia, „jak chwalebnie jest być człowiekiem?”<sup>67</sup>. To właśnie pamięć pogodzona, „pamięć beztroska w horyzoncie pamięci zatroskanej, wspólna dusza pamięci zapominającej i niezapominającej”<sup>68</sup>, odpowiednia miara, o której rozmyślał diarysta Żeromski, pisząc dziennik, i której to myśli pozostał wierny po ostatni utwór:

Dwa największe skarby ludzkie – to wspomnienie i zapomnienie. Zapomnienie jest treścią życia, wspomnienie – pięknem. Cała tajemnica unikania moralnych udręczeń polega na uregulowaniu tych dwu sił. Nigdy wspomnień za wiele, a za mało zapomnienia – inaczej strach... tęsknota<sup>69</sup>.

Konfrontując ze sobą pamięć i zapomnienie, Żeromski daje odpowiedź na pytanie o to, skąd wynikało cierpienie jego uwikłanych w pamięć bohaterów. Również z tej perspektywy *Puszczę jodłową* i *Wilgę* można uznać za autokomentarz do kreacji bohaterów uwikłanych w pamięć.

65 J. Dobrowolski, *Wzlot i upadek człowieka nowoczesnego*, Warszawa 2015, s. 78.

66 J. Z. Jakubowski, *Opowiadania Stefana Żeromskiego...*, s. 11.

67 P. Ricoeur, *Pamięć, historia, zapomnienie...*, s. 666.

68 Ibidem, s. 666.

69 S. Żeromski, *Dzienniki*, t. 6, oprac. J. Kądziela, Warszawa 1966, s. 113.

---

**ANNA OSIŃSKA**

*Homo reminiscens* – the ‘remembering man’ in Stefan Żeromski’s contemporary prose

The article concerns the relationship between memory and subjectivity, revealed in the characters appearing in Stefan Żeromski’s contemporary prose. It is centred on the creation of *homo reminiscens*, the ‘remembering man’. The text consists of fragments presenting memory as an ability both destructive and reintegrating subjectivity. It shows the role of memory approached by the writer in a conscious and literary manner.

## MARTYNA DESZCZYŃSKA

orcid: 0000-0001-6969-9970

e-mail: m.deszczynska@bn.org.pl

# Biblioteka Rady Stanu Królestwa Polskiego w okresie konstytucyjnym i nieznane źródła do jej dziejów\*

DOI: 10.36155/RBN.54.00003

O książnicach głównych instytucji administracji publicznej pod zaborami nie ma wielu informacji, a zainteresowanie nimi nie znalazło dostatecznego odzwierciedlenia w badaniach historycznych, choć kilka lat temu poświęciła temu zagadnieniu artykuł Anna Dymmel z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej<sup>1</sup>. Jeśli chodzi o dzieje Biblioteki Rady Stanu [BRS], to można stwierdzić, że w dawniejszej literaturze naukowej przeoczono niemal istnienie tej książnicy<sup>2</sup>. Półtorastronicowy fragment książki Elżbiety Słodkowskiej opisuje ogólnie

\* Zmieniona i uzupełniona wersja referatu *Biblioteka Rady Stanu Królestwa Polskiego w okresie konstytucyjnym* ogłoszonego 20 czerwca 2023 roku w czasie Otwartego Seminarium Biblioteki Narodowej.

1 A. Dymmel, *Biblioteki urzędów w Królestwie Polskim i ich rola w kształtowaniu kultury biurokratycznej w XIX wieku*, „Dzieje Biurokracji”, 2018, t. 7, s. 243–259 – [http://tonik-libra.pl/wp-content/uploads/2019/03/243\\_Anna-Dymmel\\_DB-VII.pdf](http://tonik-libra.pl/wp-content/uploads/2019/03/243_Anna-Dymmel_DB-VII.pdf) [dostęp: 27.12.2023]; K. Konarski, *Biblioteka Kwatermistrzostwa Generalnego Wojska*, Warszawa 1925; Z. Nowakowski, *Biblioteka dawnego Banku Polskiego, 1828–1895: zarys historii i ogólna charakterystyka księgozbioru*, Warszawa 1936, s. 38–40 – <https://rcin.org.pl/publication/19086> [10.10.2023], omówienie zawartości katalogu „Dzieła Biblioteki Banku Polskiego podług materji spisane” – 216 pozycji w 10 działach; W. Stummer, *Biblioteka Sądu Apelacyjnego w Warszawie, 1810–1865*, „Roczniki Biblioteczne” 1958, z. 3–4, s. 431–507; M. J. Lech, *Biblioteka Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu (KRPIŚ). 1806–1872*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1966, t. 2, s. 362–378; M. Osiecka, *Biblioteka Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu (1815–1862)*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 2015, t. 22, s. 237–247 – [http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-a4612282-d40e-476e-be9e-2c34e837490e/c/tom\\_22\\_16.pdf](http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-a4612282-d40e-476e-be9e-2c34e837490e/c/tom_22_16.pdf) [10.10.2023].

2 Milczeli o Bibliotece Rady Stanu zarówno Kazimiera Maleczyńska, jak i Edward Chwalewik. Nie zauważono jej także w obszernej pracy *Z dziejów książki i bibliotek w Warszawie, praca zbiorowa*, pod red. S. Tazbira, Warszawa 1961.

organizację, funkcjonowanie i częściowo zawartość tego księgozbioru<sup>3</sup>. Dużo więcej o Bibliotece Rady Stanu wnosi artykuł A. Dymmel, w którym autorka opisuje charakter księżnicy Rady Stanu w okresie Księstwa Warszawskiego i bardziej szczegółowo Biblioteki Rady Stanu Królestwa Polskiego. Wymienia główne nabytki oraz zarysowuje problematykę kształtowania się zasobu<sup>4</sup>.

Rada Stanu Królestwa Polskiego została powołana na mocy Ustawy Konstytucyjnej Królestwa Polskiego z 15/27 listopada 1815 roku (*Tytuł III. O Rządzie. Rozdział III. O Namiestniku i Radzie Stanu*)<sup>5</sup>. Składała się z Króla (reprezentowanego przez Namiestnika), Rady Administracyjnej<sup>6</sup> i Zgromadzenia Ogólnego Rady Stanu<sup>7</sup>. W jej skład wchodził również radcy stanu, referendarze oraz osoby „które Król zechce szczególnie do niej wezwać” (*Rozdział III. Artykuł 63*). Zgromadzenie Ogólne Rady Stanu tworzyli Namiestnik, pięciu ministrów, dziesięciu radców stanu, radcy nadzwyczajni powoływani na wezwanie Namiestnika, dziesięciu referendarzy i referendarzy nadzwyczajnych pozbawionych prawa uczestnictwa w głosowaniach. Kompetencje Rady Stanu Królestwa normowały – obok Konstytucji z 1815 roku – statut organiczny Rady Stanu, dekret Aleksandra I o wewnętrznej strukturze tego ciała (oba z 1 XII 1815 roku), a także postanowienia Namiestnika z 20 II 1816 roku oraz dekrety królewskie Aleksandra I na temat organizacji kancelarii Rady Stanu z 12 II 1817 i z 11 IV 1817 roku odnośnie do kompetencji tego organu jako najwyższego sądu administracyjnego.

Rada Stanu Królestwa Polskiego była kontynuatorką Rady Stanu Księstwa Warszawskiego, jeśli chodzi o kompetencje; oba te urzędy stanowiły *novum* w ustroju polskim i były zapożyczeniem z porewolucyjnego systemu politycznego oraz francuskiego porządku prawnego<sup>8</sup>. Różnicę w praktyce i teorii działania Rady Stanu Królestwa w stosunku do Księstwa stanowił fakt, że w 1815 roku nastąpiło funkcjonalne sprzężenie Rady Stanu z urzędem Namiestnika, który ponadto jej przewodniczył.

3 E. Słodkowska, *Biblioteki w Królestwie Polskim 1815–1830*, Warszawa 1996, s. 134–136.

4 A. Dymmel, *Biblioteki urzędów w Królestwie Polskim...*, s. 246–249, 250–252.

5 *Historia ustroju i prawa w Polsce 1772/1795–1918. Wybór źródeł*, oprac. M. Kallas, M. Krzymkowski, Warszawa 2006, s. 102.

6 Radę Administracyjną tworzyli Namiestnik oraz pięciu ministrów naczelników wydziałów rządowych i innych „osób szczególnie przez Króla wezwanych” (*Rozdział III, Artykuł 66*).

7 *Historia ustroju i prawa w Polsce...*, s. 103.

8 P. Cichoń, *Wpływy francuskie w administracji Księstwa Warszawskiego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2013, nr 140, z. 1, s. 1–18 – <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.ojs-issn-2084-4069-year-2013-volume-140-issue-1-article-3693/c/3693-3633.pdf> [27.12.2023].

Funkcja doradczo-konsultacyjna Rady Stanu Królestwa miała swe źródło w artykule 73, punkt 1 Konstytucji, który stanowił: „[...] Czynnością jej będzie: 1. roztrząsać i układać projekty wszelkie do praw i urzędzeń, ogółu kraju tyczących się [...]”<sup>9</sup> oraz w artykule 74: „Zgromadzenie Ogólne Rady Stanu roztrząsa wszelkie przedmioty na rozkaz Króla, Namiestnika, lub na żądanie naczelnika wydziału, stosownie do Statutu organicznego”<sup>10</sup>. W latach 1815–1830 porządek konstytucyjny nie był w pełni określony, a nawet – w kształcie ustalonym przez cara Aleksandra I – często łamany. Jakkolwiek Konstytucja z 1815 roku uchodziła za bardziej liberalną, niż Konstytucja z 1807 roku, to nie była ani demokratyczna, ani nie gwarantująca suwerenności autonomicznego tworu, jakim było Królestwo Polskie. Ciągłość kompetencyjna istniejąca między Radą Stanu Księstwa i Radą Stanu Królestwa jednak istniała. Ta druga także przygotowywała projekty ustaw (zarówno aktów monarchy, jak i Sejmu), zajmowała się orzekaniem w sprawach kompetencji poszczególnych urzędów publicznych, decydowała o postawieniu przed sądem urzędników, kontrolowała administrację. Różnicę kompetencyjną w stosunku do czasów Księstwa stanowiło to, że Rada Stanu Królestwa nie pełniła funkcji sądu kasacyjnego i administracyjnego<sup>11</sup>, a okresowo także sądu administracyjnego<sup>12</sup>. Do kompetencji Rady Stanu należało również tworzenie raportów dla władz w Petersburgu z działalności rządu Królestwa<sup>13</sup>. Funkcja tworzenia raportów dla cesarza przez Namiestnika i dla Namiestnika przez Radę Stanu była więc kluczowa.

Działalność Rady Stanu podlegała raportowaniu, jak pisze Alicja Kulecka, badaczka tych zagadnień: „Konieczność składania raportów stanowiła jedną z zasadniczych urzędniczych czynności systemu biurokratycznego”<sup>14</sup>. Rada

9 *Konstytucje polskie 1791–1921*, wyd. M. Handelsman, wyd. 2, poprawione, Warszawa 1922, s. 54.

10 *Ibidem*, s. 55.

11 A. Ajnenkiel, B. Leśnodorski, W. Rostocki, *Historia ustroju Polski (1764–1939)*, Warszawa 1969, s. 57; J. Mazurkiewicz, A. Korobowicz, *Historia ustroju i prawa polskiego (1795–1864)*, Lublin 1972, s. 49n.

12 F. Ramotowska, *Wstęp*, w: *Inwentarz akt I Rady Stanu Królestwa Polskiego z lat 1815–1831*, oprac. F. Ramotowska, Warszawa 1973, s. V; eadem, *I Rada Stanu Królestwa Polskiego 1811–1831*, w: *Archiwum Główne Akt Dawnych. Przewodnik po zasobie*, t. 2, *Epoka porozbiorowa*, oprac. zbiorowe, red. i systematyzacja F. Ramotowska, Warszawa 1998, s. 109–114.

13 *Obraz Królestwa Polskiego w okresie konstytucyjnym*, t. 1, *Raporty Rady Stanu Królestwa Polskiego z działalności rządu w latach 1818–1828*, oprac. i wstęp J. Leskiewiczowa, F. Ramotowska, Warszawa 1984, *passim*.

14 A. Kulecka, *Wapno i alabaster. Biurokratyczna wizja rzeczywistości w raportach urzędowych Królestwa Polskiego (1815–1867)*, Warszawa 2005, s. 34.

Stanu w okresie konstytucyjnym składała dwa rodzaje raportów – raport roczny dla cesarza oraz przedkładany Sejmowi raport wieloletni<sup>15</sup>. Biblioteka stanowiła zapewne podstawowe zaplecze informacyjne dla twórców raportów.

Rada Administracyjna – będąca częścią Rady Stanu Królestwa – niejako wbrew nazwie nie administrowała, lecz przygotowywała projekty od strony formalnej i pełniła funkcje doradcze wobec Króla i reprezentującego go w Warszawie Namiestnika<sup>16</sup>. Po śmierci Namiestnika Józefa Zajączka w 1826 roku prerogatywy jego urzędu zostały przelane na Radę Administracyjną i pełniła ona *de facto* rolę najwyższego organu rządu<sup>17</sup>.

## Podstawa źródłowa

Podstawę źródłową artykułu stanowią akta BRS z zespołu I Rada Stanu Królestwa Polskiego, 1810–1832 [I RSKP] z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie [AGAD]. Zawierają one sprawozdania kwartalne z wykorzystania środków budżetowych, raporty z zakupów książek, czasopism i map, a także spisy książek i prasy (bez map), korespondencję z władzami nadrzędnymi<sup>18</sup>. Druga grupa źródeł – mniej liczna, aczkolwiek niezwykle ważna – to odnalezione w wyniku kwerend dotyczących działalności Zgromadzenia Misjonarzy św. Wincentego a Paulo archiwalia w Archiwum Archidiecezjalnym Warszawskim [AAW], w zespole Księża Misjonarza [KS]<sup>19</sup>, w części zespołu dotyczącej drukarni.

15 Ibidem, s. 36.

16 H. Izdebski, *Rada Administracyjna Królestwa Polskiego w latach 1815–1830*, Warszawa 1978, s. 84–100.

17 J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia państwa i prawa polskiego*, wyd. 4, Warszawa 1985, s. 333.

18 Archiwum Główne Akt Dawnych, I Rada Stanu Królestwa Polskiego, 1810–1832, [I RSKP], sygn. 16: Akta Biblioteki Rady Stanu. Rachunki z funduszków biblioteki Rady Stanu w Głównej Izbie Obrachunkowej składane [spisy książek, pism, map i sprzętów Biblioteki Rady Stanu]. Jednostka ta ma układ nadany jej w wieku XIX w wyniku nakładania dokumentów starszych do zszywk z okresu wcześniejszego, w związku z tym dokumenty późniejsze mają paginację niższą, a wcześniejsze – wyższą. Sygn. 17: Akta Biblioteki Rady Stanu. Rachunki z funduszu Biblioteki Rady Stanu za r. 1822 oraz spis książek i pism periodycznych w tym roku do tejsze biblioteki przybyłych. Brak niestety początku tej dokumentacji. Zob. *Inwentarz akt I Rady Stanu...*, s. 3: *Sekcja I – Sprawy ogólne*.

19 Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie, Księża Misjonarza [AAW KM], sygn. 1065 [Papieri dotyczące się drukarni]; sygn. 1066, [Akta dotyczące się drukarni XX. Misjonarzy w Warszawie].



## Geneza księgozbioru

Załącznikiem zbioru bibliotecznego BRS był księgozbiór Rady Stanu Księstwa Warszawskiego, stworzony *ad hoc*, dla potrzeb odradzającego się państwa. Rada Stanu Księstwa przygotowywała – jak wspomniano – proces ustawodawczy, formułowała projekty ustaw i przedkładała je do tronu<sup>20</sup>. Prezesem jej został (po krótko piastujących tę funkcję Stanisławie Małachowskim i Ludwiku Gutakowskim) Stanisław Kostka Potocki (od 25 III 1809 roku)<sup>21</sup>. O przesłankach tworzenia w okresie napoleońskim tego prymarnego księgozbioru dla BRS możemy spekulować, choć niewątpliwie miały one utylitarne, związany z funkcją urzędu charakter. Za czasów Księstwa zgromadzono książki potrzebne do interpretacji i adaptacji francuskich rozwiązań ustrojowych, a więc francuskie i polskie dzieła historyczne i prawnicze<sup>22</sup>, w proporcji polskich do obcych jak 44 : 82. Od 1808 roku zwiększono liczbę członków Rady Stanu poprzez powołanie radców przez co nastąpił przypuszczalnie wzrost liczby korzystających z biblioteki. O stanie tej mikro-księżnicy w ostatnim roku istnienia Księstwa świadczy korespondencja z lat późniejszych między Głównym Dozorcą BRS – Ludwikiem Augustem hrabią Broel-Platerem (1775–1856), a Najwyższą Izbą Obrachunkową [NIO], organem kontroli finansowej w Królestwie Polskim.

BRS powstała na mocy uchwały Rady Stanu z 9 III 1816 roku. W nowych okolicznościach politycznych nastąpiło przejście dawnego księgozbioru z czasów

20 B. Grochulska, *Księstwo Warszawskie*, Warszawa 1991, s. 86. Zajmowali się tym czterej referendarze (rzeczoznawcy) formalnie nie będący w składzie Rady Stanu Księstwa. Rada była sądem administracyjnym rozstrzygającym spory między administracją a sądami oraz pełniła rolę – jak nadmieniono – sądu kasacyjnego.

21 J. Czuby, *Księstwo Warszawskie (1807–1815)*, Warszawa 2011, s. 161, 164. Wydaje się, że obecność S. K. Potockiego, S. Małachowskiego i Stanisława Staszica w gremium Rady Stanu Księstwa mogła mieć wpływ na powstanie księgozbioru. Byli to działacze zasłużeni dla oświaty i kultury oraz członkowie Towarzystwa Przyjaciół Nauk, które wówczas tworzyło swój księgozbiór.

22 AGAD, I RSKP, sygn. 16, k. 89–93: Spis Xiążek, Pism Peryodycznych, Mapp i Sprzętów pozostałych po dawnej Bibliotece Rady Stanu. Biblioteka liczyła 126 dzieł w 231 woluminach i 15 tytułów czasopism, w tym francuskojęzycznych. Zgromadzono dawne zbiory praw polskich, statuty i konstytucje sejmów, w tym Sejmu Grodzieńskiego, *Zbiór praw sądowych* Andrzeja Zamoyskiego, kodeksy i dzieła historyka prawa ks. Teodora Ostrowskiego (1750–1802), pijara i historyka ustroju, Wincentego Skrzetuskiego (1745–1781), prace historyczno-prawnicze działacza Kuźnicy Kołłątajowskiej Antoniego Trębackiego (1765–1837), Tadeusza Czackiego, a także filozofa i działacza politycznego Józefa Kalasanteo Szaniawskiego (1764–1843). Biblioteka posiadała – ze zrozumiałych względów – zbiory ustaw Izby Edukacyjnej Księstwa, kodeksy napoleońskie w wersji oryginalnej i tłumaczeniach polskich, dzieła francusko-, niemiecko- i angielskojęzyczne z zakresu prawa konstytucyjnego i kryminalnego oraz administracji.

Księstwa przez nowopowstałą placówkę<sup>23</sup>. Tak więc BRS rozpoczęła działalność bardzo szybko, bo w połowie 1816 była już dobrze zorganizowana.

Twórca BRS, hrabia Plater stwierdził, że księżnica z czasów Księstwa składała się z dwóch setek kilkudziesięciu tomów „w dwóch szafach”. Składowana była w Kancelarii Rady Stanu Księstwa bez szczególnego dozoru, „bez żadnego katalogu, a nawet bez klucza”<sup>24</sup>. Plater objął ją w zarząd, polecając natychmiast sporządzenie katalogu (a raczej spisu), który dołączono w miejsce inwentarza zdawczego do rachunków z 1816 roku. Plater nadmieniał, że żaden akt zdania nie miał miejsca, „ponieważ nie było nikogo zdającego”<sup>25</sup>.

## Siedziba, kierownictwo, personel i użytkownicy BRS

Siedziba BRS mieściła się w Pałacu Rządowym Krasieńskich, od maja 1822 roku w Pałacu Namiestnikowskim (dawny Pałac Radziwiłłów). Słodkowska odnotowała tylko ten drugi adres (na podstawie „Kuriera Warszawskiego”)<sup>26</sup>. W pałacu Krasieńskich mieściło się także Archiwum Rady Stanu<sup>27</sup>.

Kierownik BRS, zwany Głównym Dozorcą, Ludwik Broel-Plater, to postać nietuzinkowa. Urodzony w Krasławiu w dawnych Inflantach Polskich, odebrał staranne wykształcenie, studiował w Wilnie. Uczestniczył w insurekcji 1794 roku, następnie pozostał w zaborze rosyjskim. W 1802 roku wstąpił do TPN. Podróżował po Europie (ponoć w celach wywiadowczych). Pełnił funkcję inspektora lasów rządowych cesarstwa rosyjskiego. Wszedł, nie bez wahania i wątpliwości, wraz z Ksawerym Druckim-Lubeckim i Tomaszem Wawrzeckim, do powołanego przez Aleksandra I Komitetu Głównego (jako nieformalnego rządu Księstwa Litewskiego, rzekomo załączka niepodległej Litwy, powołanego

23 H. Tadeusiewicz, *Plater Ludwik*, w: *Słownik pracowników książki polskiej*, pod red. I. Treichel, Warszawa 1972, s. 690.

24 AGAD, I RSKP, sygn. 16, k. 137–140: Pismo Radcy Stanu, Głównego Dozorczy Biblioteki Rady Stanu do Izby Obrachunkowej z 25 XI 1818.

25 Ibidem.

26 E. Słodkowska, *Biblioteki w Królestwie Polskim 1815–1830...*, s. 134; „Kurier Warszawski” 1827, nr 112, s. 1 – <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/391369/display/Default> [10.10.2023].

27 AGAD, I RSKP, sygn. 14: [Kancelaria: zarządzenia wewnętrzne, personalia, fundusze, wydatki, pensje, składy osobowe – Rady Stanu, Rady Administracyjnej, Kancelarii Przybocznej Namiestnika i inne], k. 39; Pismo sporządzone przez archiwistę Komisji Sprawiedliwości [nazwisko nieczytelne] z 28 V 1822. Jak wynika z tegoż kancelaria bądź archiwum RS zostawiło część nieużywanych sprzętów na miejscu.

przez Rosjan, jako przeciwwaga dla nastrojów profrancuskich w guberniach litewskich). Plater, po wkroczeniu wojska Napoleona na Litwę wyjechał do Petersburga<sup>28</sup>, nie mniej był zafascynowany „gwiazdą Cesarza Francuzów” i zamierzał porzucić służbę carską, co radził także księciu Adamowi Jerzemu Czartoryskiemu<sup>29</sup>. Po upadku Księstwa działał w organizowaniu repartycji wojskowej dla wojsk rosyjskich. Z Warszawą nie był wcześniej związany, nie znał tutejszych stosunków, jak tylko z korespondencji. Mimo to, wszedł do Komitetu Włościańskiego i Komitetu do spraw Ludności Starozakonnej. Nie krył przekonania o konieczności uwłaszczenia chłopów. Jako członek Komisji Przychodów i Skarbu zarządzał dobrami narodowymi i przyczynił się do poprawienia sytuacji finansowej Królestwa. Maria Manteufflowa pisała, że Plater był więcej niż współtwórcą polityki finansowej Lubeckiego (sporo pomysłów uzdrawiających finanse Królestwa było autorstwa Platera). Mimo to, a może właśnie dlatego, Plater otrzymał „tylko” Order świętego Stanisława. Następnie kierował Dyрекcją Kas i Rachunkowości w Ministerstwie Przychodów i Skarbu oraz Dyрекcją Generalną Kontroli od 1822 roku. Od 1816 roku Plater został Dyrektorem Lasów Rządowych, zreorganizował służbę i szkolnictwo leśne, sam wykładał niektóre przedmioty. Współzałożył pierwsze w Europie pismo naukowe z zakresu nauk leśnych – „Sylwan”, był też Prezesem Instytutu Politechnicznego. Patriotyczne przekonania naraziły Platera na podejrzenia ze strony Mikołaja Nowosilcowa. Niełaskę pogłębiła wcześniejsza przynależność hrabiego Ludwika do łóż masońskich – nad którymi Petersburga chciał rozciągnąć kontrolę<sup>30</sup>. W pracach naukowych z zakresu leśnictwa, geografii i statystyki Plater odznaczył się wiedzą i prekursorskim, fachowym podejściem.

W czasie powstania listopadowego Plater brał udział w pracach parlamentarnych i dyplomacji powstańczej (misja do Paryża). Pozostał na emigracji we Francji, stając się „prawą ręką” przywódcy stronnictwa księcia Adama J. Czartoryskiego. W 1834 roku założył ekskluzywny Klub Polski (zaopatrywany

28 A. Zahorski, *Historia dyplomacji polskiej (1795–1831)*, w: *Historia dyplomacji polskiej (połowa X–XX w.)*, t. 3, 1795–1918, pod red. L. Bazyłowa, oprac. L. Bazyłow [et al.], Warszawa 1982, s. 109.

29 J. Czubały, *Zasada „dwóch sumień”: normy postępowania i granice kompromisu politycznego Polaków w sytuacjach wyboru (1795–1815)*, Warszawa 2005, s. 439–441.

30 L. Hass, *Sekta farmazonii warszawskiej. Pierwsze stulecie wolnomularstwa w Warszawie (1721–1821)*, Warszawa 1980, s. 364. Nowosilcow zauważał w raporcie, że osoby takie jak Plater, Drucki-Lubecki zostały przyjęte do loży „Świątynia Izys” bez obrzędowo, z racji znaczenia i przydatności i „poważania, jakim się cieszyły”. W późniejszych latach Plater był Wielkim Namieśnikiem Wielkiego Wschodu Narodowego Polski – zob. S. Małachowski-Łempicki, *Wykaz polskich łóż wolnomularskich oraz ich członków w latach 1738–1821*, „Archiwum Komisji Historycznej” 1930, seria 2, t. 2(14), s. 135n. – <http://www.sbc.org.pl/Content/12232/PDF/12232.pdf> [10.10.2023].

w literaturę krajową), a w jego domu, w 1838 roku podpisano akt fundacyjny Biblioteki Polskiej<sup>31</sup>.

Zainteresowania techniczno-przyrodnicze i ekonomiczne Platera odciśnięły piętno na charakterze księgozbioru, którym zarządzał. Jego zastępca – J. Komorowski używał tytułu Dozorca Biblioteki Rady Stanu. O postaci tej nie wiemy prawie nic, a jego nazwisko nie figuruje w spisie pracowników Kancelarii Rady Stanu z 1818 roku<sup>32</sup>.

Zbiorami BRS zajmowali się pracownicy etatowi<sup>33</sup>, na przykład znany późniejszy działacz emigracyjny Nemezy Kożuchowski (1798–1871)<sup>34</sup>, potem także dyrektor BRS i – postać dziś anonimowa – Antony [Anthony] Döwyson, a także tak zwany sekretarz-dziennikarz (zajmujący się prowadzeniem dziennika czynności) Paweł Sobolewski, jak i sekretarz adiunkt-archiwista Bonawentura Garczyński<sup>35</sup>. Byli też podsekretarze w Kancelarii Przybocznej Namiestnika Królestwa – Ignacy Brodziński, Wincenty Dąbrowski<sup>36</sup>, Tomasz Karol Lebrun<sup>37</sup>. Nie wiemy, jaki był ich wkład w powstawanie księgozbioru, czy na przykład sugestie pracowników obu kancelarii miały jakkolwiek wpływ na zakup książek i czasopism.

Użytkownikami BRS byli urzędnicy państwowi, od Namiestnika poczynając, ministrowie stojący na czele sześciu resortów (zwanymi Komisjami

31 M. Manteufflowa, *Plater (Broel-Plater) Ludwik August (1775–1848)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 26, Kraków 1981, s. 679–683.

32 AGAD, I RSKP, sygn. 14, k. 9–13: Lista przytomności Osób Kancellaryi Dnia 4 Lutego 1818 roku; Lista Przytomności Osób Kancellaryą Rady Stanu składających dnia 9 Lutego 1818 – w tym spisie wśród adiunktów honorowych pojawił się adiunkt o nazwisku Brocki; Lista przytomności Osób Kancellaryi dnia 10 Lutego 1818 – k. 15. Nie można utożsamić Dozorca BRS z posłem kaliskim Józefem Komorowskim.

33 Ibidem, sygn. 14, k. 3: Pismo Rady Stanu gen. Kosseckiego z 10 maja 1822.

34 Kożuchowski pochodził z kaliskiego. Został aresztowany w 1826 roku i osadzony w więzieniu, z którego zwolniono go za poręczeniem. Przed powstaniem listopadowym pełnił obowiązki dyrektora BRS. W powstaniu był podpułkownikiem Gwardii Warszawskiej. Na emigracji był opiekunem Biblioteki Towarzystwa Literackiego w Paryżu i członkiem władz Wydziału Historycznego Towarzystwa, a następnie pierwszym dyrektorem Biblioteki Polskiej w Paryżu, zob. J. Pezda, *Historia Biblioteki Polskiej w Paryżu w latach 1838–1893*, Kraków 2013, s. 30n., 64n.

35 Prawdopodobnie Józef Bonawentura Garczyński (1805–1861) – uczestnik powstania 1830, następnie na emigracji, wziął udział w Wiośnie Ludów 1848 – por. *Pamiętnik Garczyńskiego: przyczynek do dziejów Księstwa*, wydał S. Schnür-Pepłowski, Poznań 1895 – <https://www.wbc.poznan.pl/publication/6315> [10.10.2023].

36 Wincenty Dąbrowski – prawnik, w powstaniu 1830 sekretarz dyktatury Józefa Chłopickiego, następnie urzędnik państwowy, zob. R. Gerber, *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808–1831: słownik biograficzny*, Wrocław 1977, s. 39

37 Tomasz Karol Lebrun (1801–1857) – syn drukarza i wydawcy Tomasza Hervé Lebruna. Ukończył konwikt pijarski w Warszawie i Wydział Prawa UW, z nagrodą za pracę konkursową. Od 1819 roku był sekretarzem redaktora protokołu posiedzeń Rady Stanu. Kariera Le Bruna przyspieszyła po 1833 roku – został podsekretarzem stanu w Radzie Administracyjnej, nobilitowany w 1837 roku, od 1842 był nadzwyczajnym referendarzem, od 1845 – radcą stanu. Zob. R. Gerber, *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808–1831...*, s. 118. Gerber zapisuje nazwisko jako: Le Brun.

Rządowymi), urzędnicy i personel dyrekcji generalnych oraz członkowie rad – w tym przypadku centralnych oraz wszyscy członkowie Zgromadzenia Ogólnego – razem od pięćdziesięciu do stu osób. BRS nie była biblioteką publiczną w znaczeniu ówczesnie przyjętym, np. jak późniejsza Biblioteka Publiczna przy Uniwersytecie w Warszawie. Odnosząc się do dopiero tworzonych w XIX wieku przepisów bibliotecznych, jak i tych z lat dwudziestych XX wieku oraz współczesnych, można określić ją jako księgozbiór – z uwagi na dostępność – resortowy, przeznaczony do użytku ograniczonej liczby korzystających.

## **Biblioteka Rady Stanu Królestwa Polskiego a państwowa polityka biblioteczna**

Wytyczne państwowej polityki bibliotecznej nie były ówczesnie do końca ustalone. Dyrektywy i Izby Edukacyjnej i późniejszej Dyrekcji Edukacyjnej Księstwa, jak i wytyczne co do księgozbiorów Wydziału Edukacyjnego i Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego [KRWRiOP] w Królestwie miały przede wszystkim na uwadze funkcję kształceniową. Nie istniała księżnica o aspiracjach ogólnych. Kształtowanie się księgozbioru Towarzystwa Przyjaciół Nauk przebiegało z trudem<sup>38</sup>. Przejmowane w zarząd państwa biblioteki, np. szkół departamentowych, zamieniano w regionalne biblioteki publiczne<sup>39</sup>. Mało natomiast wiadomo o tworzeniu bibliotek urzędów państwowych. Dzieje prawa bibliotecznego nie znalazły dostatecznego odzwierciedlenia w opracowaniach poświęconych historii tej dziedziny<sup>40</sup>.

Postanowienie Namiestnika z 22 V 1819 roku, *de facto* wprowadzające cenzurę prasy, periodyków i książek (z wyjątkiem naukowych) w Królestwie, odnosiło się

38 U. Paszkiewicz, *Narastanie księgozbioru Biblioteki Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie (1802–1832)*, „Z Badań nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi” 1977, z. 3, s. 63 – <https://bookhistory.uw.edu.pl/index.php/zbadannadksiazka/article/view/337> [10.10.2023]. Autorka zaznaczyła, że w latach 1816–1822 „zabiegi deputacji bibliotecznej wokół zakupowania zbiorów były najprawdopodobniej skromne lub żadne”. Oznaczać to może, że powstanie BRS w roku 1816 zbiegło się z wyhamowaniem starań członków TPN o powiększenie zbioru.

39 M. Łodyński, *Wpływ wytycznych Komisji Edukacji Narodowej na państwową politykę biblioteczną Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (1807–1931)*, w: *Z dziejów książki i bibliotek w Warszawie...*, s. 77.

40 T. Zarzębski, *Polskie prawo biblioteczne 1773–1983. Katalog aktów normatywnych polskiego prawa bibliotecznego 1773–1983*, Warszawa 1985. Po okresie Komisji Edukacji Narodowej (do 1793 roku) następują lata odrodzonego państwa polskiego po 1918. Por. idem, *Polskie prawo biblioteczne 1773–1990*, wyd. 2 rozsz., Warszawa 1991.

również do bibliotek<sup>41</sup>. Wprowadzało ono obowiązek dostarczania przez krajowe oficyny wydawnicze egzemplarza obowiązkowego księżnicom państwowym<sup>42</sup>. Zarządzenie objęło BRS, Bibliotekę Publiczną Krajową przy Uniwersytecie (późniejszą Uniwersytecką) oraz Bibliotekę TPN<sup>43</sup>. Stan księgozbioru BRS na pewno dzięki temu uległ skokowemu zwiększeniu, nie wiemy jednak, czy już wówczas wszystkie egzemplarze obowiązkowe, które BRS otrzymywała, wcielane były do jej zasobu czy stosowano jakiś rodzaj selekcji.

W późniejszym okresie Samuel Gottlieb Linde, sprawujący nadzór z ramienia KRWRiOP nad polityką biblioteczną, uskarżał się na opieszałość w nadsyłaniu przez wydawców egzemplarza obowiązkowego do wymienionych bibliotek. Linde – wiążąc tym samym kwestię obiegu i dystrybucji druku z nieuchronną cenzurą – spowodował ze szkodą dla wolności słowa, że urząd cenzorski miał dawać zgodę na druk pod warunkiem przekazania jednego egzemplarza dzieła do księżnic, czyli do BRS, Biblioteki Publicznej Krajowej (przy Uniwersytecie) oraz Biblioteki Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Odnośne postanowienie wydał Zajączek 22 I 1822 roku<sup>44</sup>.

## **Kształtowanie się zasobu, budżet i wydatki Biblioteki Rady Stanu**

Plater, nie zadowolając się książkami „odziedziczonymi” po czasach Księstwa, już w grudniu 1816 roku podjął próbę powiększenia zbioru nowej placówki o produkcję wydawniczą zakonów warszawskich. Świadczy o tym jego list do wizytatora

41 F. Ramotowska, *Sto lat „cenzury rządowej” pod zaborem rosyjskim (1815–1915) – podstawy normatywne, instrumenty wykonawcze*, w: *Piśmiennictwo – systemy kontroli – obiegi alternatywne*, t. 1, red. J. Kostecki, A. Brodzka, Warszawa 1992, s. 130.

42 T. Zarzębski, *Prawo biblioteczne w okresie zaborów 1795–1918. 1939–1945*, Warszawa 1997, s. 33–34, s. 128. „Dziennik Praw Królestwa Polskiego” [1820], t. 6, nr 22–27, s. 333–334, Urządzenie względem pomnażania bibliotek publicznych, w Warszawie dnia 22 Maja 1819 roku: „Ponawiając urządzenie dawniejszemi ustawami Polskimi przepisane względem pomnażania bibliotek publicznych dziełami w kraiu wychodzącemi, na przełożenie Kommissyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego stanowimy co następuje: Artykuł 1. Każda drukarnia kraiowa obowiązana będzie odtąd, dzieła lub iakiego bądź pisma z niey wychodzącego, przed wydaniem na widok publiczny, złożyć trzy exemplarze: ieden do Biblioteki Rady Stanu, drugi do Biblioteki Publicznej przy Królewsko-Warszawskim Uniwersytecie, trzeci do Biblioteki Królewsko-Warszawskiego towarzystwa przyjaciół nauk, służącej również do użytku publicznego” – <https://pbc.biaman.pl/publication/4288> [10.10.2023]. Z powyższego cytatu można wnioskować, że BRS nie była uznana za księżnicę dostępną dla szerszej publiczności.

43 M. Łodyński, *Materiały do dziejów państwowej polityki bibliotecznej w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim (1807–1831)*, Wrocław 1958, s. 32.

44 *Ibidem*, s. 83. W zgromadzonych przez Łodyńskiego materiałach są tylko te dwie wzmianki o BRS.

Misjonarzy stołecznych, ks. Michała Symonowicza<sup>45</sup>. Ponadto, co wydaje się niezwykle ciekawe, Dozorca Generalny informował duchownego, że przy BRS powstał Instytut Dzieł Periodycznych. O tej instytucji w dotychczasowej literaturze przedmiotu w ogóle nie wspomniano. Sądzić należy, że Plater utworzył składnicę czasopism potrzebną magistraturom rządowym.

Kolejną ważną wiadomością wynikającą z archiwaliów w AAW jest fakt, że w BRS przyjęto правило, aby nabywać wszelkie dzieła w języku polskim, i to dużo wcześniej niż rozporządzenie Namiestnika ustaliło zasadę egzemplarza obowiązkowego. Plater prosił wizytatora, by zechciał drukowane przez misjonarzy dzieła rodzime lub tłumaczenia wychodzące spod prasy od 1 I 1816 roku przysyłać na adres Drukarni Zawadzkiego i Węckiego (nadwornych księgarzy królewskich), a „które by przyłączonym spisem objęte nie były”<sup>46</sup>. Ten fragment listu oświetla kwestię, dlaczego publikowany w artykule spis (zawierający dzieła już znajdujące się w BRS), podpisany przez Dozorcę BRS Komorowskiego, odnajdujemy w zbiorach misjonarzy, i w dodatku w papierach ich drukarni.

Idea gromadzenia przez BRS wszystkich dzieł w języku polskim była realizowana, i to wcześniej niż wydane przez Zajączka rozporządzenie z 1819 roku. Załączony do cytowanego listu Platera wykaz drukarni wydających książki z innych zaborów może wskazywać, że planował on (lub Dozorca Komorowski) także gromadzić produkcję wydawniczą z dawnych obszarów polskich oraz ośrodków spoza nich, jak Lipsk czy Mitawa<sup>47</sup>.

Ponadto Plater prawdopodobnie starał się pozyskiwać do BRS pewne dzieła ze skasowanych w 1819 roku klasztorów. Świadczy o tym wypowiedź Lindego, który twierdził, że w Kaliszu, przy okazji rewizji i wywózki książek pojezuickich do Warszawy, miał „najprzyjemniejsze obcowanie z szanownym X. Biskupem [biskupem kujawsko-kaliskim ks. Andrzejem Wołowiczem], z naszym hr. Platerem, najwięcej zaś zacnym Pułkownikiem, Komendantem Kadetów, Regulskim”<sup>48</sup>.

Dokumentacja finansowa i sprawozdania z działalności Kancelarii Rady Stanu Królestwa zawierają wiele interesujących szczegółów dotyczących BRS.

45 AAW KM, sygn. 1066, k. 5n. List kontrasygnował J. Komorowski jako Dozorca BRS.

46 Ibidem.

47 AAW KM, sygn. 1066, k. 6: Spis Drukarni w których dzieła polskie wychodzą. Wymienione zostały tam drukarnie krajowe oraz z zaborów austriackiego i pruskiego (Wrocław).

48 M. Łodyński, *Materiały do dziejów państwowej polityki bibliotecznej...*, s. 35. Jest to także jedyna wzmianka o Ludwiku Platerze. Więcej być może w Archiwum Publicznym Potockich, sygn. 152, p. 598–601: Linde do Ministra Stanisława Kostki Potockiego. Opis pobytu w Oporowie, Uniejowie i Kaliszu. W tym fragmencie chodzi o pułkownika Józefa Regulskiego-Falka, dowódcę Korpusu Kadetów w Kaliszu.

W „Wykazie Ogólnym Przychodów i Rozchodów Kasy Biblioteki Rady Stanu w Roku 1816”<sup>49</sup> widnieją nazwiska dostawców i pośredników, od których kupowano książki, papier i inne materiały; dowiadujemy się także, z czyich usług pocztowych, drukarskich i introligatorskich korzystano. Byli to głównie dostawcy miejscowi, przedstawiciele mieszczaństwa warszawskiego różnych wyznań i narodowości. Znajdujemy dane dotyczące robót introligatorskich (nie wiemy, czy dotyczyły BRS, czy tylko Kancelarii Przybocznej Namiestnika), wiadomo, że z funduszy Rady opłacano abonament na gazety do tejże Kancelarii. W wykazie znajdujemy tytuły: „Gazeta Warszawska” i „Gazeta Korespondenta Krajowego i Zagranicznego”, „Dziennik Powszechny Krajowy”<sup>50</sup> – był to chyba zbiór prasy użytkowany odrębnie od tego posiadanego przez BRS. Wiadomo, że rozliczenia wydatków BRS normowało postanowienie Namiestnika z 9 III 1816, które nakazywało składać je oddzielnie od pozostałych wydatków do Dyrekcji tejże Biblioteki<sup>51</sup>.

Zawartość księgozbioru można odtworzyć w oparciu o kilka spisów książek i prasy, jednak szczegółowy jego opis jest tematem na osobny artykuł. Nie zachował się niestety całościowy i pełny inwentarz księżnicy, choć zachowane spisy dają pojęcie o charakterze zbiorów. Jednostkę z zespołu I Rada Stanu o sygnaturze 16 rozpoczyna spis (pozbawiony początku) obejmujący książki i czasopisma zakupione w latach 1816–1818. Pozycje książkowe i tytuły czasopism zostały wpisane w drukowany formularz, zawierający rubryki: 1) liczba porządkowa 2) tytuł dzieła, 3) nazwisko autora [nie zawsze wypełnione], 4) miejsce wydania, 5) rok, 6) liczba tomów, 7) format [praktycznie rubryka niewypełniana], 8) informacje o wierzytelnościach, np. „dzieła opłacone”; „nieopłacone”, 8) katalog biblioteki [informacja o numerze katalogowym – pole puste], 9) uwagi<sup>52</sup>. Wypełniany nie dość starannie formularz był załącznikiem do rachunków przesyłanych do NIO, nie miał więc charakteru spisu bibliotecznego.

Rozrost księżnicy zależał od przydzielonego jej budżetu, kształtowanego przez akty wykonawcze – postanowienia Namiestnika i resortu skarbu. Rachunek z Funduszu na Bibliotekę z 1816 roku pokazuje, że według postanowienia

49 AGAD, I RSKP, sygn. 16, k. 79–81: Wykaz Ogólny Przychodów i Rozchodów Kasy Biblioteki Rady Stanu w Roku 1816.

50 Ibidem, sygn. 14, k. 112–114.

51 Ibidem, sygn. 16, k. 77: Pismo Nadzwyczajnego Radcy Stanu i Prezesa Izby Obrachunkowej Woyczyńskiego z dnia 5 VI 1818 do Dyrektora Biblioteki Rady Stanu w sprawie zalegania przez nią w składaniu rachunków i sprawozdań. Plater w parę dni później nadesłał rzeczony dokumenty – zob. ibidem, k. 78.

52 Ibidem, k. 5–63; w obrębie kart tej jednostki znajduje się kilka spisów książek.



Namiestnika z 9 III 1816 roku i reskryptów Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z 22 III 1816 oraz reskryptu z 23 XII 1816 BRS otrzymała 12 166 złotych polskich dotacji, co było ówczesznie sumą niemałą<sup>53</sup>. Zakupiono „dzieła polityczne” – w drukarniach Natana Glücksberga, Zawadzkiego i Węckiego oraz od osób prywatnych. W tym okresie na gazety i dzienniki krajowe i zagraniczne wydano 4370 złp, na książki – 1003, na mapy – 1624, na wydatki potoczne, czyli na materiały piśmienne, honoraria stolarzom za wykonanie mahoniowych szaf i introliigatorom – 1015 złotych polskich<sup>54</sup>. Wydatki biblioteczne obejmowały oprócz zakupów także opłaty dla Kasy Generalnej Poczt (za sprowadzanie książek i prasy z zagranicy). W pierwszym roku budżetowym wyniosły: za przywóz prasy – 4349 złp, a książek – 27 złp, map – 1501 złotych polskich<sup>55</sup>. Wydano ponadto Kasie Towarzystwa Przyjaciół nauk 30 złp na zakup książek (prawdopodobnie dubletów ze zbiorów TPN). Załączony do sprawozdań dla Izby Obrachunkowej spis ukazuje dynamikę wzrostu księżnicy – w tym okresie przybyło 59 dzieł i abonowano 34 tytuły czasopism<sup>56</sup>.

Formularz odzwierciedlać miał dane potrzebne Izbie Obrachunkowej, a nie bibliotekarzom, jesteśmy jednak w stanie odtworzyć działy księgozbioru BRS oznaczone cyframi rzymskimi: I – Historia, II – Prawo, III – Chemia i Geografia, IV – Rolnictwo, V – Medycyna, VI – Fizyka<sup>57</sup>, VII – Literatura piękna i Historia literatury, VIII – Gramatyki i Słowniki, IX – Czasopisma. Brak w spisie działów zwykle występujących w ówczesnych zbiorach, a mianowicie działu „filozofia” i „teologia” lub „religia”.

W dokumentacji znajdujemy także informację, że w roku powstania BRS, czyli 1816 nastąpiła ostateczna dekompozycja dawnej Biblioteki Rady Stanu

53 AGAD, I RSKP, sygn. 16, k. 83: Rachunek z Funduszu na Bibliotekę Rady Stanu oznaczonego za czas od 9 Marca do dnia ostatniego Grudnia 1816 r., ułożony obejmujący oraz Inwentarz Książek, Pism Peryodycznych, Mapp i Sprzętów teyże Biblioteki. Według powyższego etatowy fundusz BRS został ustanowiony.

54 Ibidem, sygn. 16, k. 85–86.

55 Ibidem, sygn. 16, k. 80.

56 Ibidem, k. 94–97: Spis Xiążek, Pism Peryodycznych, Mapp i Sprzętów przybyłych do Biblioteki Rady Stanu w roku 1816.

57 W dziale tym umieszczano także pozycje kontrowersyjne, traktujące o magnetyzmie zwierzęcym, popularnej wówczas „doktrynie” leczniczej, opartej na sugestii psychologicznej. Zob. ibidem, k. 46–47. Występują tam *Lettre sur le Somnambulisme* (Londres 1788) oraz *Extrait des journaux d'un magnétiseur*, Strasbourg 1786 [*Extrait des journaux d'un magnétiseur, attaché à la Société des amis réunis de Strasbourg; avec des observations sur les crises magnétiques connues sous la dénomination de somnambulisme magnétique... Seconde édition revue & considérablement augmentée*]. Wydaje się więc, że kupowano także książki stare, i to o wątpliwej przydatności dla urzędników. Chyba, że z jakichś powodów zwierchność aprobowała te zakupy, co także rzuca światło na mentalność ówczesną, i rządzące nią obawy bądź fascynacje nowinkami z dziedziny psychologii społecznej.

Księstwa, gdyż w z niej to właśnie przeniesiono do BRS niektóre książki<sup>58</sup>, np. osiem tomów *Prawa, konstytucje y przywileje Krolestwa Polskiego y Wielkiego Xięstwa Litewskiego i wszystkich Prowincyi należących, na Walnych Seymach Koronnych od Seymu Wiślickiego Roku Pańskiego 1347 aż do ostatniego Seymu uchwalone* (Warszawa 1783), *Inwentarz Statutów i Konstytucyi Koronnych i Litewskich do r[oku] 1736* przez X. [Antoniego] Wagę (1789) i *Ius Regni Poloniae [...]* et M. D. L. *Collectum* Mikołaja Żalaszowskiego (Varsaviae 1741), ponadto *Statut Xięstwa Litewskiego* (Wilno 1744). Przejęto także dzieła prawnicze, pieśni Anakreonta i wydanie listów Eloizy do Abelarda. Oznaczałoby to, że dawna biblioteka Rady Stanu Księstwa była przeglądana, a jej zasoby selekcjonowano pod kątem przydatności dla nowej księżnicy. Wykaz ten podaje liczbę szaf (trzy szafy mahoniowe), wymienia nożyczki oraz blachę „do wyciskania piętna Biblioteki Rady Stanu”<sup>59</sup>.

W wykazie ogólnym z roku 1817 budżet BRS wynosił 19 152 złotych polskich, był więc sporo wyższy, bo aż o 6986 złp. Odnotowano jak zwykle informację o dynamice zakupów i wydatkach<sup>60</sup>. Spis książek za ten rok ukazuje również ciekawe zjawisko, gdyż pojawiają się tam pozycje z literatury pięknej (i to lekkiej, jak romanse, komedie), nie tylko polskie, co było skutkiem przyjęcia zasady, by gromadzić całą produkcję oficyn wydawniczych, co najmniej z terenu Warszawy. Zasilono zbiory liczbą 153 dzieł książkowych, a prasę wzbogacono nabytkami kilku nowych tytułów<sup>61</sup>. Zbiór wzbogacił się o *Słownik języka polskiego* Lindego (tom 5 i 6, tomów pierwszych brak w wykazach)<sup>62</sup>.

W kolejnym 1818 roku budżet wynosił 6036 złotych, był więc skokowo mniejszy, na książki wydano jedynie 433, na gazety i dzienniki – 127, a na mapy – 32 złotych

58 AGAD, I RSKP, sygn. 16, k. 115: Rachunek z Funduszu Biblioteki Rady Stanu za czas od 1 Stycznia do dnia ostatniego Marca 1818 r. oraz ibidem, k. 89–93: Spis Xiążek, Pism Peryodycznych, Mapp i Sprzętów pozostałych po dawnej Bibliotece Rady Stanu. Dokumentacja nie pokazuje dokładnie, które książki przejęto, ani nie mówi o ich liczbie.

59 Ibidem, k. 93; ibidem, k. 97: Spis Xiążek, Pism Peryodycznych, Mapp i Sprzętów przybyłych do Biblioteki Rady Stanu w roku 1816.

60 Ibidem, sygn. 16, k. 98–101: Wykaz ogólny Przychodów i Rozchodów Kasy Biblioteki Rady Stanu za rok 1817. Zawadzki i Węcki sprzedali BRS dzieła za sumę ponad 200 złp, zaś oficyna Glücksberga za sumę blisko 2 tysięcy złotych, co świadczy o prężności tej ostatniej. BRS robiła także zakupy w księgarni Józefa Szczepańskiego, oficynach Waltera, Winklera oraz Arnolda (wszystkie trzy w Dreźnie) i Bogumiła Korna we Wrocławiu.

61 Ibidem, k. 103–109: Spis Xiążek, Pism Peryodycznych, Mapp i Sprzętów, Przybyłych do Biblioteki Rady Stanu w Roku 1817. Pojawiają się nowe tytuły polskie: „Gazeta Wiejska” i „Pamiętnik Rolny Warszawski” oraz z prasy niemieckiej „Berlinische Nachrichten” i „Preußische Gesetzsammlung” i „Journal für Deutschland”.

62 Ibidem, k. 107.

polskich<sup>63</sup>. Poprawiła się za to jakość wyposażenia meblowego księżnicy<sup>64</sup>. W tym okresie przybyło 51 książek i jedna mapa, ponadto na gazety i dzienniki wydano 127 złp, na książki 439 złp, na mapy 32 złp, wydatki potoczne wyniosły 30 złotych polskich<sup>65</sup>. Z podliczenia dostępnych danych za lata 1816–1818 okazuje się, że BRS pozyskała bądź zakupiła w tym czasie 767 woluminów dzieł i czasopism. Wraz z pochodzącymi 246 woluminami dzieł i czasopism z okresu Rady Stanu Księstwa było to już około 1013 woluminów w 1818 roku. W końcu tego roku było już 45 woluminów czasopism, a w sumie 1470 oddzielnych woluminów czasopism, książek i map<sup>66</sup>.

W pierwszych dwóch latach istnienia księżnicy działała ona prawdopodobnie pod pewną presją, inaczej niż jej odpowiedniczka z czasów Księstwa. Świadczy o tym korespondencja Ludwika Platera z Najwyższą Izbą Obrachunkową oraz jej urzędnikami. Plater informował o polityce zakupów i zawieranych umowach. I tak, po dwóch latach istnienia BRS, uzyskano zniżkę 5% od sumy zakupu dużych partii książek (np. w drukarni Natana Glücksberga)<sup>67</sup>. Bonifikatą nie były objęte zakupy pism periodycznych, dzieł rzadkich i dzieł nowych.

Namiestnik rozporządził, by w ciągu każdego bieżącego roku regularnie składano rachunki, czasopisma zapisywano w inwentarzu według numerów aż do zebrania się całego tomu (rozporządzenie z 23 XII 1817)<sup>68</sup>. Starania Platera i Komorowskiego, choć niewątpliwie usilne jak na ówczesne możliwości, wywoływały zastrzeżenia władz, o czym świadczą napomnienia adresowane do kierownictwa BRS. Najwyższa Izba Obrachunkowa uważnie przyglądała się sprawozdaniom biblioteki. Wątpliwości Prezesa Izby, Rady Nadzwyczajnego Stanu Stanisława Woyczyńskiego budziły zwłaszcza sposoby księgowania pozycji zakupionych oraz niezgodność wykazu książek posiadanych z zakupionymi. Izba

63 AGAD, I RSKP, sygn. 16, k. 110–112: Rachunek z Funduszu Biblioteki Rady Stanu za czas od dnia 1 Stycznia do dnia ostatniego Marca 1818 roku oraz Spis Xiążek, Pism Peryodycznych i Mapp w tym przeciągu czasu do teyże Biblioteki Przybyłych.

64 Ibidem, k. 124: Rachunek z Funduszu Biblioteki Rady Stanu za czas od dnia 1 Kwietnia do dnia ostatniego Czerwca 1818 r. oraz Spis Xiążek, Pism Peryodycznych i Mapp w tym przeciągu czasu do teyże Biblioteki Przybyłych. Widnieje tam informacja, że w bibliotece przybył duży stół sosnowy, nowe szafki, stolik i 12 krzesel.

65 Ibidem, k. 114–115: Spis Xiążek i Pism periodycznych i Mapp przybyłych do Biblioteki Rady Stanu od 1 Stycznia do ostatniego Marca 1818 r.

66 Ibidem, k. 148–150: Rachunek z Funduszu Biblioteki Rady Stanu za czas od 1 Października do dnia ostatniego Grudnia 1818 r. oraz Spis Xiążek, pism periodycznych i sprzętów w tym przeciągu czasu do teyże Biblioteki przybyłych.

67 Ibidem, k. 138: Pismo Platera do Izby Obrachunkowej z 25 XI 1818.

68 Ibidem, k. 139. Plater powołał się na wykonanie odnośnego rozporządzenia i wprowadzenie postulowanych zmian.

poleciała uzupełnianie katalogów na bieżąco, czego – jak można domniemywać – nie przestrzegano wcześniej. Stan ten był skutkiem powolnego wciągania nowych nabytków do katalogów czy też spisów, z czego Plater tłumaczył się przed NIO<sup>69</sup>.

W roku 1819 zakupiono 160 woluminów dzieł i prasy, w zbiorach znajdowało się 1173 woluminów. Do wykazów dla NIO nie włączano książek z darów i biblioteki Rady Stanu Księstwa, dlatego w wykazie księgozbioru zamiast liczby 1173 figuruje 937 pozycji<sup>70</sup>. W 1819 roku, obok stałego zestawu periodyków, co warto podkreślić ze względu na nasilenie się antyliberalnej polityki w Królestwie, pojawiło się wiele pism zagranicznych różnych opcji politycznych, także tytułów liberalnej prasy francuskiej i wychodzącej w państwach niemieckich lub Wielkiej Brytanii<sup>71</sup>. W „Rachunku z funduszu...” za okres od 31 XII 1818 roku do 1 I 1820 roku podano, że było już 50 tytułów czasopism oraz przybyło 176 woluminów książek<sup>72</sup>. W kolejnym wykazie, w końcu 1820 roku, umieszczono 56 woluminów dzieł i prasy. Biblioteka osiągnęła wielkość około 1230 woluminów dzieł i czasopism<sup>73</sup>.

Skokowy wzrost nastąpił między 1820 a 1821 rokiem, być może włączono wtedy dzieła ze skasowanych bibliotek zakonnych. W grudniu 1821 roku i w początkach stycznia roku 1822 w inwentarzu BRS opisano 3915 oddzielnych tomów (woluminów?), w tym nowe 24 tytuły czasopism (w tej liczbie 17 obcojęzycznych, głównie niemieckich i francuskich). W spisie odnotowano pismo „Sylwan”, którego twórcą był Plater. Brak w wykazie prasy rosyjskiej<sup>74</sup>, w styczniu 1823 roku było już 4204 woluminów książek.

69 AGAD, I RSKP, sygn. 16, k. 141: Pismo Woyczyńskiego prezesa NIO do Nadzorca Biblioteki z 31 XII 1818; ibidem, k. 174n. NIO żądała wyjaśnień w sprawie książek, których zakupu nie raportowano, a które są w inwentarzu (w sumie około 30 tytułów i 3 numery periodyków); były to najprawdopodobniej dary.

70 Ibidem, k. 63–73: Nabyte w roku 1819 [spis].

71 Ibidem, k. 64. Mamy tam więc: „Le Constitutionnel”, „Le Vrais Liberal”, „La Renommé”, „Journal des Savants” i „La Minerve Française”, „Le Conservateur”, „The Edinburgh Review”, „The Quarterly Review”, „The Morning Chronicle”. Pojawiają się „Bulletin des Lois”, „Bibliothèque Universelle de Littérature”, „Bibliothèque Universelle des Sciences et Arts” oraz „Bibliothèque Universelle de Agriculture”. Ten ostatni tytuł zapewne zawdzięczamy inicjatywie Platera. Z gazet niemieckich w języku francuskim jest „Hamburger Correspondent”; były również tytuły włoskie: „Biblioteca Italiana” oraz „Diario di Roma” i „Notizie de Giorni”.

72 Ibidem, sygn. 16, k. 167–172: Rachunek z funduszu Biblioteki Rady Stanu za czas od dnia ostatniego Grudnia oraz Spis Xiążek, Pism Periodycznych i Sprzętów w tym przeciagu czasu do teyże Biblioteki przybyłych.

73 Ibidem, k. 76. Wątpliwość budzi zapis odnoszący się do czasopism. Nie wiemy, czy chodziło o bieżący abonament pisma, którego tytuł odnotowywano, czy liczone woluminy czasopism będących kwartalnikami, rocznikami, które najczęściej sprowadzano pewien czas po ukazaniu się (były one często opraciwane przez introligatorów po skompletowaniu pełnego rocznika).

74 Ibidem, sygn. 17, k. 5–6: Inwentarz Biblioteki Rady Stanu. Dalszy ciąg. Remanent.

Ponadto, w tych latach zostały włączone do księgozbioru, raczej bez uzasadnienia merytorycznego dla tego kroku, poprzez uwzględnianie zapisu o egzemplarzach obowiązkowych, poprzez darowizny, prace z zakresu teologii, kaznodziejstwa i współczesnej moralistyki. Znajdujemy tam np. dzieła filozofa i matematyka, polemisty pijarskiego ks. Stefana Patrycego Przeczytańskiego (1750–1817), katechizm ks. Jana Chrzyciela Albertrandiego, zmarłego w 1808 roku pierwszego prezesa TPN<sup>75</sup>. Gromadzono w BRS także podręczniki, a ukazywało się ich sporo – np. Jędrzeja Śniadeckiego do chemii, uczonych mniej znanych do algebry, matematyki, itp. Zostają zakupione także prace Lelewela, a nawet *Zbiór mów* o Kościuszcze<sup>76</sup>.

Można przyjąć, że okres gromadzenia podstawowego zbioru BRS zakończył się w pierwszym sześciu latach od powstania księżnicy. Ostatnie dostępne informacje dotyczące wpływów do BRS pochodzą z roku 1822. Wzrosły wydatki na gazety codzienne (zwłaszcza zagraniczne), co mogło oznaczać, że istniało zapotrzebowanie czynników rządowych na wiedzę aktualną, pochodzącą z różnych ideowo czasopism<sup>77</sup>. Wiemy, że Rada Stanu w trakcie powstania listopadowego nie obradowała, choć z biblioteki prawdopodobnie korzystano nadal. BRS istniała w opisanej postaci do kresu funkcjonowania Rady Stanu, a więc do 1841 roku. Z uwagi na brak materiałów nie wiemy jak wyglądał proces jej likwidacji wraz z likwidacją instytucji macierzystej. Zbiory jej znalazły się w Bibliotece Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego, a następnie Biblioteki Uniwersyteckiej, gdzie część z nich nadal się tam znajduje<sup>78</sup>. Zbiory podzieliły zapewne los tej ostatniej, częściowo ulegając rozproszeniu<sup>79</sup>.

75 AGAD, I RSKP, sygn. 16, k. 114: Spis Xiążek, Pism periodycznych i Mapp przybytych...; ibidem, k. 11–112: Przychód i Rozchód kosztów Biblioteki Rady Stanu.

76 Ibidem, k. 123. Prawdopodobnie *Zbiór mów w różnych miejscach mianych oraz opisów obchodu żałobnego nabożeństwa po zgonie śp. Tadeusza Kościuszki*, Wilno 1818 – <https://www.wbc.poznan.pl/publication/1964> [10.10.2023].

77 Ibidem, sygn. 17, k. 3. Na gazety i dzienniki przeznaczono 2962 złotych, na książki 2087 złotych, zaś na wydatki potoczne – czyli głównie na opłacenie introligatorów, oprawiających narastający zasób prasy i opłaty za papier – aż 909 złotych polskich.

78 W BUW udało się zweryfikować tę informację oraz porównać zachowane naklejki grzbietowe i ekslibrisy.

79 H. Tadeusiewicz, *Plater Ludwik...*, s. 690. Pewne światło mogą nań rzucić spuścizny rękopiśmienne Platera i Kożuchowskiego w Bibliotece Polskiej w Paryżu, zob. *Przewodnik po zespołach rękopisów Towarzystwa Historyczno-Literackiego i Biblioteki Polskiej w Paryżu*, oprac. M. Wrede, M. P. Prokop, J. Pezda, Paryż 2000, s. 149, *Papiery emigrantów z okresu od XVIII do XIX w.*

## Zakończenie

Biblioteka Rady Stanu Królestwa Polskiego to księgozbiór słabo znany badaczom. Gromadziła ona całe dostępne ówczesnie piśmiennictwo w języku polskim (a przynajmniej dążyła do tego celu), co dowodzi, że w tym zamiarze wyprzedziła o ponad dwa lata rozporządzenie Zajączka z 1819 roku. Związany z tą decyzją i przepisem o egzemplarzu obowiązkowym napływ książek zmienił jej charakter z biblioteki specjalistycznej z czasów Księstwa (prawniczo-historyczno-ekonomicznej) na księżnicę o ogólnym profilu. BRS utworzyła też Instytut Dzieł Periodycznych (gromadzący prasę polską i zagraniczną). Biblioteka ta miała kluczowe znaczenie dla pracy urzędu, przy którym ją powołano, czy jego magistratur, zwłaszcza jeżeli chodzi o dostęp do czasopiśmiennictwa, nie była to zatem biblioteka publiczna *sensu stricto*. Usilne starania kierownictwa biblioteki o zachowanie dziedzictwa narodowego wpisywały się w ówczesne dążenia autonomiczne. Księżnica ta, tworzona na użytek władzy państwa – o ograniczonej suwerenności – odzwierciedlała w pewnym stopniu pułapki stanu rzeczy, w którym przyszło jej powstawać i funkcjonować, jak choćby związane z nieuregulowaniem pewnych przepisów i cenzurą.

## Opis źródła i zasady edycji

Do edycji wybrano fragment dający pojęcie o całości zbioru z roku 1816, a przechowywany w AAW. Nie jest on dostępny w formie skanu (jak w AGAD) i nie był znany Elżbiecie Słodkowskiej i Annie Dymmel. Fragment pochodzi z okresu, gdy księgozbiór przechodził metamorfozę w takim kierunku, w jakim ukształtował się w następnych latach i ukazuje książki oraz czasopisma zakupione lub sprowadzane do tej księżnicy. Spis powstał z inspiracji Platera i miał dać pojęcie misjonarzom, które książki już BRS posiada; na jego podstawie księża mogli ewentualnie uzupełnić zasoby biblioteki przez opublikowane przez nich w 1816 roku dzieła. Chodziło więc o porównanie zasobu kształtującej się BRS z zasobami dubletów, będących na składzie drukarni i księgarni misjonarzy warszawskich przy parafii świętego Krzyża. Oficyna misjonarska uczestniczyła w wymianie i zaopatrywaniu bibliotek warszawskich i zamiejscowych w okresie Księstwa<sup>80</sup>.

80 M. Deszczyńska, *Rozprowadzanie i sprzedaż druków przez księży misjonarzy warszawskich w latach 1809–1812*, „Bibliotekarz” 2022, nr 11, s. 12–18.

Zajmował się tym prawdopodobnie ksiądz Michał Symonowicz, który przez wiele lat pełnił obowiązki prefekta biblioteki świętokrzyskiej (zmarł w 1826)<sup>81</sup>. Spis z AAW jest sporządzony dość starannie i podpisany przez Komorowskiego. W okresie, o którym mówimy prefektem drukarni był ks. Piotr Lewandowski.

Publikowany dokument ze zbiorów AAW dopełnia podstawę źródłową do dziejów BRS. Dokument liczy dwie karty formatu 24 × 33 mm, zapisane prawie w całości, spis obejmuje 46 pozycji. W wykazie z AGAD z roku 1816 książek przybyłych do BRS jest nieco więcej – 54<sup>82</sup>. W spisie z AAW brak jest map.

W edycji oddano wygląd tabeli, w której zapisy dzieł umieszczono w numeracji ciągłej. Opisy książek i periodyków pozostawiają wiele do życzenia, jeśli chodzi o stronę formalną jak i treściową, postanowiono więc rozwinąć je i skorygować, ale poprzez umieszczenie danych skorygowanych w dodanej po prawej stronie kolumnie i rezygnację z nadmiernej liczby odsyłaczy. Pominięto kolumnę, w której sporządzający dokument wymieniał tylko liczbę tomów / woluminów, gdyż była ona wypełniana tylko wówczas, gdy liczba ta była inna niż jeden wolumin. Skorygowany opis bibliograficzny sporządzony został z autopsji (lub oglądu na podstawie skanu cyfrowego) w oparciu o zbiory Biblioteki Narodowej, Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie i zasobów cyfrowych innych krajowych bibliotek współczesnych.

81 A. Schletz, *Symonowicz Michał*, w: *Misjonarze św. Wincentego a Paulo w Polsce (1651–2001)*, t. 2–1, *Biografie*, red. J. Dukała, Kraków 2001, s. 472–476; J. Dukała, *Rzymski Paweł*, w: *ibidem*, s. 409–411. Ksiądz Basiński zrezygnował w 1817 roku, a urząd wizytatora objął po nim Symonowicz. Symonowicz był znanym filantropem i autorem dzieł teologicznych, spowiednikiem Joanny Grudzińskiej, żony wielkiego księcia Konstantego oraz znajomym Joachima Lelewela.

82 AGAD, I RSKP, sygn. 16, k. 94–97: Spis Xsiażek, Pism Peryodycznych, Mapp i Sprzętów, przybyłych do Biblioteki Rady Stanu w Roku 1816.

## Spis Dzieł Polskich w Roku 1816 wydanych, w Bibliotece Rady Stanu Królestwa Polskiego znajdujących się<sup>83</sup>

### I. LITERATURA

L.p.	Zapis dzieła wg źródła <i>in extenso</i>	Opis i adres bibliograficzny
1.	Piękności Historii Polskiej przez Nougaret	Nougaret Pierre Jean-Baptiste <sup>84</sup> , <i>Piękności historii polskiej, czyli Zbiór zdarzeń najważniejszych i najbardziej interesujących, wzięty z roczników tego narodu, z kawałkami ciekawych o ich obyczajach i zwyczajach, zaczawszy od wieku V-go włącznie, aż do panowania Stanisława Augusta; dzieło przeznaczone do oświecenia młodzieży</i> , Wrocław 1816 [druk: W. B. Korn]
2.	Wybór mowy wolnej przez X. Chrzanowskiego, t. 2	Chrzanowski Paweł <sup>85</sup> , <i>Wybór różnych gatunków mowy wolnej z stosownymi uwagami</i> , cz. 1–2, Warszawa 1816 [druk: J. Zawadzki i J. Węcki] <sup>86</sup>
3.	Tionia Tragedya przez Autora Katona	[Chodkiewicz Aleksander], <i>Teona; traiedyia w 3 aktach</i> , przez Autora Katona, Warszawa 1816 [druk „Gazety Warszawskiej”]
4.	Pieśni Anakreonta przez Skarbka	Anakreont, <i>Pieśni Anakreonta</i> , tł. Fr. Skarbka, Warszawa 1816 [druk: W. Dąbrowski]
5.	Pochwały, Mowy, Rosprawy Stanis. Potockiego, t. 1–2	Potocki Stanisław Kostka, <i>Pochwały, mowy, y rozprawy Stanisława hrabii Potockiego, Senatorsa Woiewody, Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Narodowego, kawalera Orderów polskich</i> , cz. 1–2, Warszawa 1816 [druk: J. Zawadzki i J. Węcki]
6.	Portret czyli Barbara Zapolska p. Dmuszewskiego <sup>87</sup>	Dmuszewski Ludwik, <i>Odwet czyli Barbara Zapolska: komedia we trzech aktach wierszem...</i> , Warszawa 1816 [druk: Drukarnia Xięży Piarów]
7.	Malwina	[Wirtemberska Maria z Czartoryskich], <i>Malwina czyli domyślność serca</i> , t. 1–2, Warszawa 1816, [druk: J. Zawadzki i J. Węcki]
8.	List Heloizy do Abelarda przetłumaczony	Pope Alexander, <i>List Heloizy do Abelarda. Dzieło Alexandra Pope naśladowane przez P...</i> [Konstantego Piotrowskiego] <sup>88</sup> , Warszawa 1816 [druk: W. Dąbrowski]

83 Trzeba zaznaczyć brak precyzji tytułu spisu, gdyż w spisie figurują również dzieła autorów obcych, jak np. Nougaret i Alexander Pope. Chodzi więc o dzieła w języku polskim, w tym także przekłady.

84 Pierre Jean-Baptiste Nougaret (1742–1823) – pisarz moralista, dramaturg i historyk francuski.

85 Paweł Chrzanowski (1783–1849) – duchowny katolicki, kaznodzieja, pisarz, działał w Łomży, gdzie był nauczycielem w szkole podwydziałowej.

86 Drukarnia Józefa Zawadzkiego i Józefa Węckiego nosiła oficjalny tytuł „uprzywilejowanych Drukarzy i Księgarzy dworu Królestwa Polskiego”, zob. R. Cybulski, *Józef Zawadzki, księgarz – drukarz*, wydawca, Wrocław 1972.

87 Tytuł tragedii autorstwa Ludwika Dmuszewskiego (1777–1847), aktora scen warszawskich, dyrektora Teatru Narodowego, autora sztuk. Premiera *Odwetu...* odbyła się 15 III 1816. Tytuł tego dzieła wymieniany jest również jako *Odwet, czyli Barbara Zapolya* – <https://encyklopediateatru.pl/sztuki/12201/odwet-czyli-barbara-zapolska> [10.10.2023].

88 Konstanty Piotrowski (ca 1790–po 1863) – poeta, tłumacz literatury angielskiej, autor pierwszych polskich tłumaczeń sonetów Szekspira.



## I. LITERATURA

L.p.	Zapis dzieła wg źródła <i>in extenso</i>	Opis i adres bibliograficzny
9.	List Bernarettą przez Jasińskiego	[autor i tytuł nieustalony] Warszawa
10.	Krakowiaki Muzyka Mireckiego, śpiewy Goreckiego	Mirecki Franciszek <sup>89</sup> , <i>Krakowiaki ofiarowane Polkom</i> , Warszawa 1812, Gorecki Antoni [?] <sup>90</sup>
11.	Piramowicza o wymowie część druga	[Piramowicz Grzegorz], <i>Wymowa</i> , cz. 2, Warszawa 1816 <sup>91</sup> [Kraków 1815], [druk: prawdopodobnie na podstawie wydania z Drukarni Szkoły Głównej Koronnej, potem Drukarni Akademickiej]
12.	Pisma Wierszem i Prozą Felińskiego, tom 1-szy	Feliński Alojzy, <i>Pisma własne i przekładania wierszem i prozą...</i> , t. 1, Warszawa 1816 [druk: Drukarnia Rządowa]
13.	Pisma pośmiertne Wiszniowskiego	Wiśniowski Franciszek [Salezy], <i>Pisma pośmiertne</i> , Warszawa 1816 [druk: W. Dąbrowski]
14.	Zamki na Łodzie tłumaczenia Lipińskiego	Collin d'Harleville Jean-François <sup>92</sup> , <i>Zamki na łodzie albo słodkie marzenia, komedia w 4ech aktach, przystosowana przez [Lipińskiego] J[ózefa]<sup>93</sup></i> , Warszawa 1816 [druk: Drukarnia na Nowolipiu]
15.	Wiersz o Człowieku Popa p. Lud. Kamińskiego	Pope Alexander, <i>Wiersz o Człowieku... z Angielskiego przełożony przez L[udwika] Kamińskiego<sup>94</sup></i> , Warszawa 1816 [druk: J. Zawadzki i J. Węcki]
16.	O poezji i podróż do Rzeczy Pospolitej uczonych	Łętowski Ludwik <sup>95</sup> , <i>O poezji, przez Ł... Podróż do Rzeczypospolitej uczonych, powieść</i> , Warszawa 1816 [druk: W. Dąbrowski]

89 Franciszek Mirecki (1791–1862) – krakowski kompozytor i muzyk, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, wykładowca greki i farmaceuta, przyjaciel Ambrożego Grabowskiego. Chodzi o miniaturę na głos i fortepian, opus 4.

90 Nie udało się ustalić, o który tekst poety Antoniego Goreckiego (1781–1767) chodzi, być może o wznowienie *Dumy o generale Grabowskim, poległym pod Smoleńskiem d. 17 Sierpnia 1812 roku*, Warszawa 1812.

91 Może chodzić o pirackie wydanie w Warszawie, bez podania nakładcy i drukarni.

92 Jean-François Collin d'Harleville (1755–1806) – pisarz francuski, autor komedii dydaktycznych.

93 Józef Lipiński (1764–1828) – członek Izby Wojennej i Administracyjnej a potem Sekretarz Generalny Izby Edukacyjnej Księstwa Warszawskiego, od 1816 roku członek Dyrekcji Edukacji Narodowej, pedagog, powieściopisarz, poeta, tłumacz, wolnomularz.

94 Ludwik Kamiński (1768–1867) – syn naturalny hrabiego Michała Kazimierza Paca, studiował w Paryżu i Londynie (razem z bratem przyrodnim, młodym Ludwikiem Michałem Pacem). Był żołnierzem Księstwa Warszawskiego, kawalerem orderu *Virtuti Militari*. Publikował przekłady i utwory poetyckie, współpracował z „Biblioteką Warszawską”. Przekład wiersza Pope'a dedykowany był Ludwikowi Osińskiemu.

95 Ludwik Łętowski (1786–1868) – biskup pomocniczy krakowski, historyk i literat; zob. F. Ziejka, *Krótką opowieść o biskupie, który był żołnierzem, a chciał być poetą*, w: *Różne głosy: prace ofiarowane Stanisławowi Balbusowi na jubileusz siedemdziesięciolecia*, pod red. D. Wojdy, M. Heydel, A. Hejmeja Kraków

## I. LITERATURA

L.p.	Zapis dzieła wg źródła <i>in extenso</i>	Opis i adres bibliograficzny
17.	Powieści X. Floryana, 2 tomy	[autor i tytuł nieustalony] Warszawa
18.	Śpiewy Historyczne Niemcewicza	Niemcewicz Julian Ursyn, <i>Śpiewy historyczne z muzyką i rycinami, przez... Członka T[owarzystwa] K[rólewskiego] W[arszawskiego] P[rzyjaciół] N[auk], Akad[emii] Wileń[skie], To[warzystwa] Nauk[owego] w Krakowie, Tow[arzystwa] Filoz[oficznego] w Filadelfii, i Tow[arzystwa] Woysk[owego] w West Point w Ameryce</i> , Warszawa 1816, [druk: Drukarnia przy Nowolipiu]

## II. NAUKI I SZTUKI

19.	Krótki zbiór Jeografii Królestwa Polskiego i Księstwa Poznańskiego	<i>Krótki zbiór Jeografii Królestwa Polskiego i Wielkiego Xięstwa Poznańskiego podług dawniejszego urzędzenia kraiu ułożony, z wyrażeniem granic na kongresie Wiedeńskim dla obydwóch tych państw wykreślonych</i> , Wrocław 1816 [druk: W. B. Korn]
20.	Chemia Alex Chodkiewicza, 3 cz.	Chodkiewicz Aleksander <sup>96</sup> , <i>Chemia przez... Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół Nauk, Gospodarczo-Rolniczego i Galwanicznego Paryzkiego członka</i> <sup>97</sup> , t. 1, Warszawa 1816 [druk: J. Zawadzki i J. Węcki]
21.	Wiadomość o Sądzie Pokoju p. Gaworeckiego	Gawarecki Wincenty Hipolit <sup>98</sup> , <i>Wiadomość o Sądzie Pokoju przez... Podśędka kryminalnego Sądu Policji Poprawczej Obwodu Warszawskiego Wydziału Ilgo</i> , Warszawa 1816 [druk: Drukarnia Księży Pijarów, kosztem autora]
22.	Uwagi nad pytaniem czyli żydzi mają być przypuszczeni do Obywatelstwa	Wodzicki Stanisław <sup>99</sup> , <i>Uwagi nad pytaniem czyli Żydzi polscy mają być, lub nie przypuszczeni do praw obywatelskich i politycznych</i> , Kraków 1816 [wydawca anonimowy]

2013, s. 239–251 – [https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/42082/ziejka\\_krotka\\_opowiesc\\_o\\_biskupie\\_2013.pdf?sequence=1&isAllowed=y](https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/42082/ziejka_krotka_opowiesc_o_biskupie_2013.pdf?sequence=1&isAllowed=y) [10.10.2023].

96 Aleksander Chodkiewicz (1776–1838) – uczonek, chemik mineralog, dramatopisarz, tłumacz oraz zasłużony wojskowy z okresu napoleońskiego. Członek wielu towarzystw naukowych. Za swą konsekwentną postawę i krytykę wielkiego księcia Konstantego więziony przez cara i usunięty ze stanowiska senatora – kasztelana Królestwa Polskiego.

97 Jest to pierwsza część sześciotomowego dzieła o chemii Chodkiewicza.

98 Wincenty Hipolit Gawarecki (1788–1852) – prawnik, absolwent Szkoły Prawa i Administracji w Księstwie Warszawskim, autor rozpraw prawniczych, dramatopisarz i historyk Płocka i ziemi płockiej oraz dobroczynności, wolnomularz. Był prezesem Trybunału Cywilnego w Płocku, potem prezesem Trybunału Guberni Płockiej.

99 Stanisław Wodzicki (1764–1843) – przedstawiciel rodziny arystokratycznej, skołigaoncy z najmożniejszymi rodami w kraju, kończył prawo na Uniwersytecie Lwowskim. Pełnił szereg funkcji (komisarz cywilno-wojskowy powiatu sandomierskiego), członek władz cywilnych powstania 1794 roku, Prefekt Departamentu Krakowskiego w 1810 roku. Przystąpił do Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego w 1812 roku. Po 1815 roku przeszedł na pozycje ultraliberalistyczne wobec zaborców i został Prezesem Senatu Rzeczypospolitej Krakowskiej. Był członkiem honorowym TPN, autorem wierszy, przekładów, rozpraw botanicznych, prawniczych, mów okolicznościowych i urzędowych oraz pamiętników.

## II. NAUKI I SZTUKI

L.p.	Zapis dzieła wg źródła <i>in extenso</i>	Opis i adres bibliograficzny
23.	Opis Starożytny Polski p. Święckiego, t. 2	Święcki Tomasz <sup>100</sup> , <i>Opis starożytny Polski przez...</i> , t. 2, Warszawa 1816 [druk: J. Zawadzki i J. Węcki]
24.	Mineralogia przez Drzewińskiego	Drzewiński Feliks <sup>101</sup> , <i>Początki mineralogii podług Wenera<sup>102</sup>, ułożone dla słuchaczy akademickich, przez... filozofii doktora uczącego publicznie mineralogii w Imperatorskim Wileńskim Uniwersytecie</i> , Wilno 1816 [druk: Drukarnia Bazylianów]
25.	O dochodzie publicznym Ga...ka p. Skarbka, t. 2	Ganiłh Charles <sup>103</sup> , <i>O dochodzie publicznym ludów starożytnych, średniego wieku i nowoczesnych, a w szczególności Francji i Anglii, Od srzodka 15-go aż do 19-go wieku</i> , przez K. Ganiłh, z francuzkiego na Polski ięzyk przełożone przez Fryderyka hr. Skarbka, Warszawa 1816 [druk: W. Dąbrowski]
26.	Zdanie sprawy o Instytucie Fellenberga p. Capo d'Istria p. Skarbka tłumaczony	Kapodistrias, Iōannēs <sup>104</sup> , <i>Zdanie sprawy o Instytucie P. de Fellenberga w Hofwyulu nayiaśnieyszemu cesarzowi Alexandrowi, w miesiącu październiku 1814 roku podane przez Capo d'Istria</i> , Warszawa 1816 [druk: W. Dąbrowski]
27.	Pierwsza Xiążka do nauki z Obrazkami	[autor i tytułu nieustalony] Wrocław
28.	Początki Fizyki przez Stubielewicza	Stubielewicz Stefan <sup>105</sup> , <i>Zbiór krótki początków fizyki</i> , Wilno 1814, wyd. 2 – 1816 [nakład A. Żółkowskiego, druk: Drukarnia Księży Pijarów]

100 Tomasz Święcki (1774–1837) – pochodził z zamożnej szlachty, kształcił się w domu, następnie w Drohiczynie i Węgrowie, wziął udział w insurekcji 1794 roku. Odbył studia prawnicze we Lwowie i został tamże sędzią. Pracował w Sądzie Apelacyjnym Księstwa Warszawskiego, a potem przy Sądzie Najwyższym Królestwa Polskiego. Etnograf i historyk, członek TPN (działał bardzo aktywnie, prace jego cieszyły się uznaniem).

101 Feliks Drzewiński (1788–1850) – absolwent (doktor filozofii) i profesor Uniwersytetu Wileńskiego, gdzie wykładał mineralogię i fizykę. Był członkiem–korespondentem TPN, autorem podręczników. Ostatnie lata życia spędził w Moskwie.

102 Abraham Gottlob Werner (1750–1817) – pochodzący z Dolnego Śląska niemiecki geolog i twórca klasyfikacji minerałów na podstawie ich wyglądu, absolwent uniwersytetów we Freibergu i Lipsku, nauczyciel Alexandra von Humboldta.

103 Charles Ganiłh (1758–1836) – ekonomista, prawnik i historyk francuski. Członek Komitetu Bezpieczeństwa Publicznego, więzień w czasie terroru, potem we władzach konsulatu. Zwolennik merkantylizmu, przeciwnik teorii Adama Smitha.

104 Joannis Antoios Capodistrias [Kapodistrias] (1776–1831) – związany z dworem rosyjskim przywódca grecki, minister spraw zagranicznych Rosji 1816–1822, współtwórca niektórych projektów reformatorskich Aleksandra I (nie wprowadzonych w życie). Wbrew woli społeczeństwa zarządzał twardą ręką jako pierwszy gubernator Grecji niepodległej od 1827 roku. Zginął w zamachu z poduszczenia wrogo usposobionych rodów arystokratycznych.

105 Stefan Stubielewicz (1763–1814) – absolwent Uniwersytetu Wileńskiego, pochodził z Wołynia, fizyk, wykładowca i profesor fizyki. Eksperymentował z powodzeniem w dziedzinie elektrostatyki.

## II. NAUKI I SZTUKI

L.p.	Zapis dzieła wg źródła <i>in extenso</i>	Opis i adres bibliograficzny
29.	Grammatyka Francuzka Zieńskiego	Zieliński Józef <sup>106</sup> , <i>Grammatyka francuzka teoretyczno-praktyczna ułożona dla Polaków</i> , wyd. 2, Warszawa 1816 [druk: J. Zawadzki i J. Węcki]
30.	O fuzerstwie lekarskim p. Rudnickiego <sup>107</sup>	Rudnicki Adam Antoni <sup>108</sup> , <i>O fuzerstwie lekarskim, czyli o fałszywych lekarzach i smutnym ich wpływie na społeczeństwo, iako też o środkach zachowania kraiu nadal od szkodliwości ladaiakiego lekarzenia</i> , Warszawa 1816 [druk: W. Dąbrowski]
31.	Słówko o Filozofii p. Bychowca	Bychowiec Józef <sup>109</sup> , <i>Słówko o filozofii z powodu mającej się zaprowadzić Szkoły głównej w Warszawie</i> , Warszawa 1816 [druk: W. Dąbrowski]
32.	Pięć listów Obywatelskich do Węgłęńskiego	Horodyski Andrzej <sup>110</sup> , <i>Listy obywatelskie do Jana Węgłęńskiego, Ministra Stanu Królestwa Polskiego</i> , Warszawa [1816] [druk: Drukarnia Rządowa]
33.	Rys ogólny Historii Powszechnej Galetti drugie wydanie	Galetti Johann Georg August <sup>111</sup> , <i>Rys ogólny historii powszechnej : z obrazkami kolorowymi w sposobie iasnym krótkim i dokładnym dla młodzieży przez ... profesora gymnazjum w Gota ułożony; przetłómaczony na język polski podług naynowszej edycyi niemieckiey, i do naynowszych czasów doprowadzony</i> , wyd. 2, Wrocław 1816 [druk: W. B. Korn]
34.	Pierwsza wiadomość dla dzieci	[autor i tytułu nieustalony] Wrocław
35.	Rosprawa o wierności Duchownych	[autor i tytułu nieustalony] Kraków

Prawdopodobnie chodzi o *Zbiór krótki...*, opracowany według programu francuskiego uczonego Stefana Barruela [Étienne Barruel (1749–1818)], egzaminatora Szkoły Politechnicznej w Paryżu.

106 Józef Zieliński (1785–1857) – profesor Liceum Warszawskiego.

107 Koniec pierwszej karty z numerem archiwalnym 4.

108 Adam Antoni Rudnicki (1785–1838) – profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, lekarz miejski w Warszawie, okulista i dentysta, weterynarz, od 1824 kierownik Rządowego Instytutu Weterynarii w Burakowie, uczestnik powstania listopadowego.

109 Józef Władysław Bychowiec (1778–1845) – absolwent Szkoły Głównej Wielkiego Księstwa Litewskiego, studiował filozofię w Niemczech – we Frankfurcie nad Menem, Getyndze, Królewcu (zaprzyjaźnił się z Kantem). Uczestnik insurekcji 1794 roku, żołnierz napoleoński (adiutant J. Murata), autor licznych rozpraw, nauczyciel prywatny w Warszawie (odmówiono mu katedry na Uniwersytecie Warszawskim), potem nauczał w Wilnie, gdzie zmarł w ubóstwie.

110 Andrzej Horodyski (1773–ca 1850) – działacz republikański, członek Rządu Tymczasowego Wojskowego Galicji w 1809 roku, publicysta w okresie Księstwa Warszawskiego, reformator szkolnictwa, współredaktor Konstytucji z 1815 roku, radca Izby Obrachunkowej Królestwa Polskiego doradca ks. Adama J. Czartoryskiego. Pierwodruk *Listów...* ukazał się w „Pamiętniku Warszawskim” (1816, t. 6) anonimowo.

111 Johann Georg August Galetti (1750–1728) – profesor Uniwersytetu w Gotha, zwolennik chronologii biblijnej.

## II. NAUKI I SZTUKI

L.p.	Zapis dzieła wg źródła <i>in extenso</i>	Opis i adres bibliograficzny
36.	Rozprawa o dziesięcinach Międzyrńskiego <sup>112</sup>	Miączyński Ignacy <sup>113</sup> , <i>Rozprawa o dziesięcinach z projektem przemiany snopowych, przez ... napisana w roku 1812</i> , Kraków 1816 [druk: w Drukarni Akademii]
37.	Doświadczony Ogrodnik	<i>Doświadczony Ogrodnik czyli Krótka lecz na wielu doświadczeniach wsparta nauka sadzenia, pielęgnowania, szczepienia, obcinania i leczenia przeróżnych chorób drzew owocowych</i> , Warszawa [Wrocław] 1815 [druk: W. B. Korn]
38.	Chirurgia Obozowa p. Tomorowicza	Tomorowicz Jan [adaptator] <sup>114</sup> , [autor: Jakob Willie], <i>Chirurgia obozowa</i> , Warszawa 1816 [druk: J. Zawadzki i J. Węcki]
39.	O żydach w Polsce	Łętowski Ludwik, <i>O Żydach w Polsce</i> , Warszawa 1816 [druk: W. Dąbrowski]
40.	Wiadomość o handlu Krakowa	[prawdopodobnie: <i>Wiadomość o handlu miasta Krakowa</i> ] Kraków [1816?]
41.	Rozprawa o prawie własnej obrony p. Gaworeckiego	Gawarecki Wincenty Hipolit, <i>Rozprawa o prawie własnej obrony czyli koniecznej obrony</i> , Warszawa 1815 [druk: Drukarnia XX. Pijarów, kosztem autora]
42.	Ośm Widoków nayrządzych w Naturze	<i>Ośm widoków nayrządzych i naycelniwsze zdarzenia w naturze wystawiających, zebrane z dzieł naykosztowniejszych, naywyborniejszych, i najlepszych, z dołączonymi opisami</i> , Wrocław [1816?] [druk: W. B. Korna]
43.	Uwagi Gospodarskie o Stadach, Trzodach i drobiu	<i>Uwagi gospodarskie dotyczące się polepszenia stada, trzody i drobiu, sprawdzone długoletnimi doświadczeniami</i> , Wrocław 1816 [druk: W. B. Korn]
44.	Obraz niniejszego Stanu Europy. p. Bychowca	Brose Karl [de Broses Charles] <sup>115</sup> , <i>Obraz niniejszego społecznego Stanu Europy w całej jego obszerności, oraz Myśli do wewnętrznej poprawy czyli odpowiedź na zapytania, Jakimi ludzie i narody być powinni, Jakimi są teraz w Europie, Jak dot ego cem być powinni zbliżyć się mogą</i> , [tłum. J. Bychowiec] <sup>116</sup> , Warszawa 1816 [druk: W. Dąbrowski]

112 AGAD, I RSKP, sygn. 16, k. 96, pozycja wykreślona z inwentarza.

113 Ignacy Miączyński (1767–1840) – senator-wojewoda Królestwa Polskiego, ekonomista i publicysta.

114 Jan Tomorowicz (1787–1831) – absolwent medycyny w Akademii Krakowskiej (1819), lekarz 7. Pułku Piechoty Liniowej Królestwa Polskiego, profesor w katedrze Materii Lekarskiej Uniwersytetu Cesarsko-Królewskiego, wolnomularz, zaadaptował pracę Jacoba Willie – <https://polona.pl/item/chirurgia-obozowa,OT14OTISODQ/6/#info:metadata> [10.10.2023].

115 Charles de Broses (1709–1777) – myśliciel i pisarz francuskiego oświecenia, autor rozpraw o religii (twórca teorii fetysyzmu).

116 Józef Bychowiec – nazwisko tłumacza często wymieniano jako autora (zob. przypis 109).

## II. NAUKI I SZTUKI

L.p.	Zapis dzieła wg źródła <i>in extenso</i>	Opis i adres bibliograficzny
45.	Ekonomika polityczna Stroynowskiego Senatora	Stroynowski Walerian <sup>117</sup> , <i>Ekonomika powszechna krajowa narodów</i> , Warszawa 1816 [druk: Drukarnia Rządowa]
46.	Duch Wiary Chrześcijańskiej, 2 tomy	Chateaubriand François-René de <sup>118</sup> , <i>Duch wiary chrześcijańskiej czyli ley piękność i zalety</i> , [wydanie skrócone do użycia młodzieży], t. 1–2, Wrocław 1816 [druk: W. B. Korn]

## III. DZIEŁA PERYODYCZNE

47.	Pamiętnik Warszawski, 3 voluminy [t. III?]	„Pamiętnik Warszawski”, Warszawa
48.	Pamiętnik Zagraniczny	„Korespondent Zagraniczny”, Warszawa
49.	Dziennik Wileński, 3 voluminy [t. III]	„Dziennik Wileński”, Wilno
50.	Tygodnik Wileński, 3 voluminy [t. III?]	„Tygodnik Wileński”, Wilno
51.	Pamiętnik Magnetyczny	„Pamiętnik Magnetyczny Wileński”, Wilno
52.	Pamiętnik Lwowski, 3 voluminy [t. III?]	„Pamiętnik Lwowski”, Lwów
53.	Dostrzegacz Lubelski	„Dostrzegacz Lubelski”, Lublin
54.	Korespondent Warszawski, 3 voluminy [t. III?]	„Korespondent Warszawski”, Warszawa
55.	Gazeta Warszawska, 3 voluminy [t. III?]	„Gazeta Warszawska”, Warszawa
56.	Gazeta Lwowska, 3 voluminy [t. III?]	„Gazeta Lwowska”, Lwów
57.	Gazeta Poznańska, 3 voluminy [t. III?]	„Gazeta Poznańska”, Poznań
57.	Gazeta Krakowska, 3 voluminy [t. III?]	„Gazeta Krakowska”, Kraków
58.	Kuryer Litewski	„Kuryer Litewski”, Wilno

J. Komorowski

117 Walerian Stroynowski (1759–1834) – senator, prawnik, ekonomista, przedstawiciel polskiej myśli fizjokratycznej, potem senator rosyjski i doradca Aleksandra I.

118 François-René de Chateaubriand (1768–1848) – poeta i pisarz konserwatywny, minister w czasie rządów Ludwika XVIII we Francji, dyplomata, członek TNP.

---

**MARTYNA DESZCZYŃSKA****The Library of the Council of State of the Kingdom of Poland in the constitutional period and the unknown sources for its history**

The article deals with the unknown topic of the history of the library of the Council of State of the Kingdom of Poland (BRS) from its establishment in 1816 to 1830/1831. This work is based on files from the Central Archives of Historical Records and a fragment of the 'Księża Misjonarze' [Congregation of the Mission] fund from the Archdiocesan Archives of Warsaw (critically analysed at the end of the article). The process of creating the BRS is described (absorption of the library resources of the Council of State of the Duchy of Warsaw, as well as works from dissolved monasteries, from secular publishers, including the capital's Congregation of Mission).

The nature of the BRS changed from legal and historical to a universal one through the implementation of the legal deposit law of 1819, anticipated by the director of the library – Ludwik Plater, who already in 1816 ordered the transfer of copies of all works printed in the Kingdom to the BRS. The article describes the staff, budget, equipment, catalogues, and purchasing policy, and mentions the existence of an unknown institution: Instytutu Dziel Periodycznych [Institute of Periodical Works]. The BRS collections are belong to the University of Warsaw Library.





## MARIA PRZECISZEWSKA

orcid: 0000-0001-5266-3488

e-mail: m.przeciszewska@bn.org.pl

# Nie tylko Łowajski: w kręgu podręczników do historii w gimnazjach państwowych Królestwa Polskiego w latach 1863–1905\*

DOI: 10.36155/RBN.54.00004

Reformy Dymitra Tołstoja (1882–1889) zmierzające w kierunku standaryzacji i elitaryzacji szkolnictwa średniego na obszarze całego imperium upowszechniły w Rosji niemiecki model edukacji klasycznej. Rosyjskie gimnazja państwowe miały opierać się na fundamencie wielogodzinnej nauki języków starożytnych – łaciny i greki, religii (w zależności od wyznania uczniów) oraz nauczaniu logiki i matematyki. Wraz z rosnącym znaczeniem tych przedmiotów wzrastał prestiż języka oraz literatury rosyjskiej, które przekazywane były w ścisłym związku z wykładem filologii klasycznej oraz logiki<sup>1</sup>. Choć nauczanie historii – podobnie jak języka rosyjskiego oraz geografii – miało mieć charakter „wiodący”, w praktyce miało niższą rangę niż przedmioty filologiczne<sup>2</sup>.

\* Zmieniona i uzupełniona wersja referatu wygłoszonego 13 grudnia 2022 podczas Otwartego Seminarium Biblioteki Narodowej: *W kręgu podręczników do historii w gimnazjach państwowych Królestwa Polskiego (1864–1915)*.

1 E. Kula, *Hrabia Dmitrij Andriejewicz Tołstoj (1823–1889) i jego reformatorska działalność oświatowa*, „Prace Naukowe Akademii Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika” 2014, t. 23, s. 615–621 – <http://dlibra.bg.ajd.czest.pl:8080/Content/2816/609.pdf> [dostęp: 16.11.2022]; M. Banaszek, *Z historii sporu realistów z klasykami w oświacie*, w: *Rosyjskie dzieciństwo*, pod red. K. Dudy i A. Dudka, Kraków 2015, s. 28; A. Sinel, *The classroom and the chancellery: state educational reform in Russia under Count Dmitry Tolstoj*, Cambridge (Mass.) 1973, s. 131–132; Ш. Ганелин, *Очерки по истории средней школы в России второй половины XIX века*, Ленинград 1950, s. 43; N. K. Gonczarow, *Oświata i wychowanie w Rosji na początku drugiej połowy XIX w.*, w: *Historia wychowania*, t. 2, pod red. Ł. Kurdybacy, Warszawa 1967, s. 634.

2 R. Kucha, *Gimnazjum męskie i szkoła im. Staszica w Lublinie w latach 1864–1919*, w: *Szkoła czterech wieków. Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica w Lublinie*, red. R. Kucha, Lublin 1992, s. 135–137; R. Kucha, *Szkolnictwo Lublina w latach 1864–1915*, Lublin 1995, s. 114.

Dostrzeżenie znaczenia historii „ojczystej” – jak określano historię Rosji w szkolnictwie imperium rosyjskiego – miało miejsce kilka dekad poprzedzających reformy Tołstoja, gdy na czele ministerstwa oświaty znajdował się hrabia Siergiej Uwarow (1833–1848). Jako autor triady *православие – самодержавие – народность* traktował on rosyjską ludowość-narodowość jako fundament tożsamości Rosjan. Określenie to, przetłumaczone z francuskiego *nationalité* nie zakładało podmiotowości „ludu”: wręcz przeciwnie, oznaczało raczej ideę wierności poddanych cara rosyjskiemu ustrojowi autokratycznemu i „rosyjskiej wierze” prawosławnej. Uwarow połączył w ten sposób samowładztwo z narodowością, twierdząc, że „oba wypływają z tego samego źródła i łączą się na każdej karcie historii rosyjskiego narodu”<sup>3</sup>. Rosyjska ludowość-narodowość była zatem klamrą mającą w niespokojnych czasach demokratycznych roszczeń i niepokoju społecznych spajać i symbolicznie legitymizować rosyjski *ancien régime*. Legitymizacja ta nie oznaczała jednak powrotu do ideału oświeconej monarchii typu osiemnastowiecznego. W warunkach dziewiętnastowiecznych należało raczej spleść ze sobą losy mgliście rozumianego „ludu-narodu” ze „starymi” komponentami rosyjskości: prawosławiem i samodzierżawiem. Temu celowi miała służyć m.in. nowa konceptualizacja edukacji historycznej.

Jak zaznacza ukraińsko-amerykański badacz Serhii Ploky, głównym źródłem inspiracji dla Uwarowa był François Guizot (1787–1874) – francuski historyk i działacz państwowy, który był jedną z kluczowych postaci rewolucji lipcowej 1830 roku oraz twórcą systemu francuskiej edukacji narodowej. Guizot stawiał sobie za cel utrzymanie równowagi między konserwatyzmem i rewolucją poprzez wpojenie społeczeństwu lojalności wobec króla Francuzów – Ludwika Filipa I. Innym wzorem dla rosyjskiego ministra oświaty był Karl Wilhelm Friedrich von Schlegel (1772–1829) – niemiecki historyk, filolog i poeta, który upowszechnił romantyczną koncepcję narodu Johanna Herdera (1744–1803), według której o narodowej odrębności miały decydować zarówno odrębny język i zwyczaje, jak i „duch narodowy” (*Volksgeist*) zachowany w historii narodu i „narodowej” religii<sup>4</sup>. Ich starania doprowadziły do wzrostu znaczenia edukacji historycznej we Francji i w państwach niemieckich. Szkolna historia miała odtąd przekazywać nie tylko dzieje dynastii i historię polityczną,

3 S. Ploky, *Kwestia rosyjska: jak budowano naród i imperium*, przekł. Ł. Witczak, Kraków 2019, s. 114 (oryg. *Lost kingdom. A history of Russian nationalism from Ivan the Great to Vladimir Putin*, London 2017); C. H. Whittaker, *The origins of modern Russian education. An intellectual biography of Count Sergei Uvarov, 1786–1855*, De Kalb (Ill.) 1984 s. 34–56.

4 S. Ploky, *Kwestia rosyjska...*, s. 110–113.

lecz również obejmować historię społeczną i historię kultury rozumiane jako dzieje narodu<sup>5</sup>.

W Rosji na taką wizję historii narodowej było szczególne zapotrzebowanie po wybuchu i klęsce powstania listopadowego. W oczach rosyjskich intelektualistów polskie powstanie było wyzwaniem nie tylko dla Rosji-imperium, lecz również dla Rosji-narodu. O ile bowiem w rosyjskiej historiografii doby Aleksandra I podkreślało się przede wszystkim dynastyczne i religijne „prawa” Rosji do ziem zagarniętych w efekcie rozbiorów Rzeczypospolitej<sup>6</sup>, o tyle po wojnie rosyjsko-polskiej pojawiła się potrzeba uzasadnienia przejęcia „zachodnich prowincji” (jak oficjalnie określane były ziemie zabrane) jako obszaru „odwiecznie” rosyjskiego, a więc przynależnego nie tylko państwu, lecz również narodowi rosyjskiemu. Pierwszym historykiem, który podjął się zadania udowodnienia rosyjskości tych obszarów był Michaił Pogodin (1800–1875), profesor uniwersytetu moskiewskiego, wydawca czasopisma literackiego „Московский вестник” (Moskowskij Wiestnik) będący jedną z kluczowych postaci ruchu moskalofilskiego, a następnie panslawistycznego. W swoich pracach udawał rosyjskość ziem białoruskich i ukraińskich poprzez przywołanie kategorii etnograficznych, językowych i religijnych<sup>7</sup>. Choć nie udało mu się uzyskać miana oficjalnego historyka, utarował drogę historykowi związanemu z uniwersyte-tem petersburskim, Nikołajowi Ustriałowowi, który zdobył zaufanie Uwarowa i stworzył podstawy rosyjskiej oficjalnej historiografii.

## Punkt wyjścia: edukacja historyczna epoki Mikołaja I

Postać i dzieło Nikołaja Ustriałowa (1805–1870) zostały już przenikliwie przeana-lizowane przez Jerzego Maternickiego i Katarzynę Błachowską<sup>8</sup>, co zwalnia mnie

5 *Histoire mondiale de l'éducation*, publié sous la direction de G. Mialaret et J. Vial, Paris 1981, vol. 3, *De 1815 à 1945*, s. 146–147, 266; C. H. Whittaker, *The origins of modern Russian education...*, s. 52–56.

6 E. C. Thaden, *The rise of historicism in Russia*, New York 1999, s. 47–78; idem, *Conservative nationalism in nineteenth-century Russia*, Seattle (Wash.) 1964, s. 26–27; M. Piccin, *La politica etno-confessionale zarista nel Regno di Polonia: la questione uniate di Cholm come esempio di nation-building russo*, Venezia 2011, s. 37–42; idem, *Geografie wyobrazone rosyjskiego nacjonalizmu: gubernie zachodnie imperium i „Ruś chełmska” między tradycją a nowoczesnością myśli narodowej*, w: *Przypominać zapomniane, odkrywać nieznane. Polskie losy – Kościół – Syberia – Rosja (XIX–XX w.): studia ofiarowane Profesorowi Eugeniuszowi Niebelskiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. nauk. A. Barańska, Lublin 2019, s. 208–209; 218–226.

7 M. Piccin, *La politica etno-confessionale...*, s. 43.

8 J. Maternicki, *Dydaktyka historii w Polsce 1773–1918*, Warszawa 1974, s. 109–132; K. Błachowska, *Narodziny imperium. Rozwój terytorialny państwa carów w ujęciu historyków rosyjskich XVIII i XIX w.*, Warszawa 2001, s. 127–160; eadem, *Wiele historii jednego państwa: obraz dziejów Wielkiego Księstwa*

częściowo z ich prezentacji. Podręcznik gimnazjalny Ustriałowa *Rosyjska historia* (*Русская история*, 1839), będący skróconą wersją pięciotomowego podręcznika akademickiego o tym samym tytule był oficjalnym i jedynym podręcznikiem do historii obowiązującym w szkołach średnich imperium rosyjskiego aż do lat sześćdziesiątych XIX wieku, stawał się on głównym punktem odniesienia również dla późniejszej epoki reform Dymitra Tołstoja.

W przekonaniu Ustriałowa w historii Rosji można było zaobserwować niezmienną „ideę” państwową.

Faktem zasadniczej wagi dla historii Cesarstwa Rosyjskiego był stopniowy rozwój idei odbudowy ruskiego państwa w granicach, w jakich istniało za Jarosława [Mądrego]. Z tego wynikały wszystkie nasze konflikty z Polską, zakonem inflanckim i Szwedami [...]<sup>9</sup>.

W wydaniu z 1857 roku Ustriałow stwierdzał ponadto, że ludność Rusi Kijowskiej stanowiła jeden naród. Oznaczało to, że historia Rosji była dla niego czymś więcej niż tylko historią państwa rosyjskiego i obejmowała również ziemie ruskie, nienależące nigdy do państwa Romanowów<sup>10</sup>. Ziemie te – bez względu na swoją przynależność państwową – „należały się” Rosji zarówno z przyczyn roszczeń dynastycznych (jak to tłumaczył np. Karamzin), jak i ze względu na konieczność zjednoczenia całego narodu rosyjskiego. „Zbieranie ziem ruskich” nabrało więc na łamach podręczników Ustriałowa nowego znaczenia, które nie podważając tradycyjnej dynastycznej legitymizacji do dziedzictwa Rurykowiczów, wprowadzało na arenę dziejów Rosji nowego aktora – naród rosyjski domagający się scalenia w jeden organizm państwowy.

Jak zauważyła Katarzyna Błachowska, przedstawienie historii ziem ruskich jako historii narodu rosyjskiego wymagało teraz odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób „osadzić w strukturze historii Rosji” zarówno obszary należące do Carstwa Rosyjskiego, jak i znajdujące się w granicach państwa polsko-litewskiego. Rozwiązaniem było wprowadzenie koncepcji dualizmu rosyjskiej historii. Polegała ona na założeniu, że istniejąca do połowy trzynastego wieku wspólnota ruska stanowiąca religijną i kulturalną, a także w pewnej

*Litewskiego do 1569 roku w ujęciu historyków polskich, rosyjskich, ukraińskich, litewskich i białoruskich w XIX wieku*, Warszawa 2018, s. 71–85 – [http://otwartehistorie.pl/wp-content/uploads/2018/03/Wiele-historii-jednego-pa%C5%84stwa-K\\_Blachowska.pdf](http://otwartehistorie.pl/wp-content/uploads/2018/03/Wiele-historii-jednego-pa%C5%84stwa-K_Blachowska.pdf) [16.11.2022].

<sup>9</sup> S. Plochy, *Kwestia rosyjska...*, s. 121.

<sup>10</sup> Ibidem.

mierze polityczną całość uległa rozbiciu na skutek najazdu Mongołów. „Czynnik ten spowodował rozdzielenie się Rusi na dwie części – Ruś wschodnią ze stolicą we Włodzimierzu nad Kłazmą i Ruś Zachodnią ze stolicą w Haliczu”<sup>11</sup>. Od tamtego momentu losy obu części składowych ziem wchodzących w skład dawnej Rusi Kijowskiej potoczyły się odmiennym torem. „Ruś wschodnia” wyzwalając się stopniowo z niewoli tatarskiej zapoczątkowała istnienie potężnego państwa moskiewskiego, natomiast „Ruś zachodnia” weszła w skład Litwy. Na początku było to bardzo korzystne dla obszaru „Rusi zachodniej”: Wielkie Księstwo Litewskie było bowiem państwem, w którym kultura ruska i prawosławna miały pełne możliwości rozwoju, język ruski był zaś *de facto* jego językiem oficjalnym, natomiast rządząca dynastia Giedyminowiczów „bardzo szybko zruszczyła się do tego stopnia, że zaczęła być uważana przez swoich ruskich poddanych za jedną z gałęzi Rurykowiczów”<sup>12</sup>. Sytuacja zmieniła się zasadniczo wraz z zawarciem unii litewsko-polskiej w Krewie (1385), a jeszcze bardziej po unii w Lublinie (1569). W przekonaniu Ustriałowa, wydarzenia te zapoczątkowały proces dyskryminacji ruskich mieszkańców Litwy, rosnący wpływ obcego na tych obszarach rzymskiego katolicyzmu, a wreszcie prześladowanie prawosławia i kultury ruskiej. Słowem, spowodowały one, jego zdaniem, prawdziwą narodową katastrofę. Od tamtej pory, zdaniem Ustriałowa, naturalnym spadkobiercą Rusi Kijowskiej zdolnym do „zbierania ziem ruskich”, a zatem zjednoczenia całego narodu rosyjskiego (*русского народа*) było jedynie Wielkie Księstwo Moskiewskie – przyszła Rosja<sup>13</sup>.

Wieloletnie wojny rosyjsko-polskie miały dla Rosji dwa podstawowe cele: odzyskanie „Rusi Zachodniej” przez Romanowów oraz obrona prawosławnych mieszkańców tych terenów. Prawosławni Rusini byli w opinii Ustriałowa częścią „narodu rosyjskiego” pozbawioną państwowości i narażoną na katolicki „terror”. Ostatecznie realizacja tych celów okazała się możliwa dopiero w osiemnastym wieku, wraz z rozbiorami Rzeczypospolitej. Zdaniem rosyjskiego historyka, Rosja nie ponosiła za nie żadnej odpowiedzialności: Polska upadła, ponieważ „we własnym łonie nosiła zalążki rozkładu”. Rosja – wśród mocarstw zaborczych, w przeciwieństwie do Prus i Austrii, których (jak pisał) apetyty były wręcz „nieopanowane” – była zdecydowanie najbardziej

11 K. Błachowska, *Wiele historii jednego państwa...*, s. 74.

12 Ibidem, s. 79.

13 Ibidem, s. 80–82.

wyważona i zadowolona się jedynie przyłączeniem do siebie to co już od wieków się jej „należało”<sup>14</sup>.

## Lekcje historii w szkołach Królestwa Polskiego czasów Apuchtina

Schemat dziejów Rosji sporządzony przez Ustriałowa stworzył ramy programowe nauczania historii „ojczystej” w gimnazjach państwowych od lat czterdziestych XIX wieku, aż do momentu upadku imperium rosyjskiego. Zmiany wynikające z reform Dymitra Tołstoja nie zmieniły zasadniczo programu nauczania historii, a jedynie wprowadzały do niego nowe wątki związane z przedstawieniem historycznej roli rosyjskiego włościaństwa (wyzwolonego w toku reform Aleksandra II). Dla Królestwa Polskiego, zdegradowanego po powstaniu styczniowym do roli jednej z prowincji imperium rosyjskiego, reformy te, wprowadzane przez kuratora „reaktywowanego” Warszawskiego Okręgu Naukowego Aleksandra Apuchtina, oznaczały jednak zmianę fundamentalną<sup>15</sup>.

Jeszcze przed ich oficjalnym wprowadzeniem, wydana została *Ustawa gimnazjów i progimnazjów męskich w Królestwie dla ludności polskiej* (1866) znacznie redukująca liczbę godzin przeznaczonych na nauczanie historii. Na miejsce historii Polski wprowadzono nauczanie historii Rosji i Polski, jednak – jak zauważył Jerzy Maternicki – w praktyce była to historia Rosji z elementami historii Polski wykładana (podobnie jak inne „przedmioty wiodące”) jedynie w „języku urzędowym”<sup>16</sup>. Na miejsce używanych w gimnazjach doby Aleksandra Wielopolskiego opracowań autorów polskich<sup>17</sup>, wprowadzono podręczniki rosyjskie. Na terenach dawnej Kongresówki powrócono do lektury książek szkolnych Nikołaja Ustriałowa<sup>18</sup>, wkrótce potem pojawiły się

14 K. Błachowska, *Narodziny imperium...*, s. 142–146.

15 Na temat sytuacji szkolnictwa średniego w Królestwie Polskim po powstaniu styczniowym: por. L. Szymański, *Zarys polityki caratu wobec szkolnictwa ogólnokształcącego w Królestwie Polskim w latach 1815–1915*, Wrocław 1983, s. 52–58; E. Staszyński, *Polityka oświatowa caratu w Królestwie Polskim (od powstania styczniowego do I wojny światowej)*, Warszawa 1968, s. 93–96.

16 J. Maternicki, *Dydaktyka historii*, s. 110–111.

17 Były to prawdopodobnie prace Antoniego Poplińskiego i Aleksandra Zdanowicza, jak zaznacza J. Maternicki „rozważano [wówczas] sprawę opracowania nowych polskich podręczników do historii”, *ibidem*, s. 72–73.

18 Por. J. Wołczuk, *Rosja i Rosjanie w szkołach Królestwa Polskiego 1833–1862. Szkice do obrazu*, Wrocław 2005, s. 186, 323; W. Górczyński, *Historia, polityka, wychowanie: nauczanie dziejów ojczystych w szkołach średnich Królestwa Polskiego 1815-1872*, Warszawa 1985, s. 282–304.

podręczniki jego następców – m.in. Dymitra Łłowajskiego (1832–1920), Siergieja Roźdiestwieńskiego (1834–1891) oraz Iwana Belliarminowa (1837–1917).

Zarówno *Rosyjska historia* Ustriałowa, jak i jej „unowocześnieona” wersja, którą były *Szkice z historii Rosji* (*Краткие очерки русской истории. Курс старшего возраста*) Łłowajskiego miały na celu pogodzenie historii państwa rosyjskiego z przedstawieniem historii narodu rosyjskiego. Podkreślając wagę tej ostatniej, obaj autorzy w żaden sposób nie podważali tradycyjnego założenia imperialnej historiografii, którym było przekonanie, że jedynymi reprezentantami państwa byli, niezależnie od okresu historycznego, samodzielnicy rosyjscy monarchowie. Zwięźle ujął to Łłowajski, który w następujący sposób opisał szesnastowieczne carstwo rosyjskie:

Na czele państwa znajdował się car, samodzielnicy i nieograniczony władca nad swoimi poddany. Moskiewskie samodzielnicy miało wielkie znaczenie historyczne: ono to dokonało politycznego zjednoczenia rozdrobnionych dotąd rosyjskich prowincji i związało w jedną mocną masę plemiona porozrzucane na równinach Europy Wschodniej; dało ono rosyjskiemu ludowi (*русскому народу*) organizację państwową, która pomogła mu wyjść zwycięsko z długiej walki ze wschodnimi i zachodnimi sąsiadami<sup>19</sup>.

W przypisie zaś dodał: „wśród wszystkich ludów słowiańskich, tylko Rosjanie zachowali swój niezależny rozwój i stworzyli potężny naród”<sup>20</sup>. Łłowajski powtórzył schemat historiograficzny Ustriałowa, w którym państwo rosyjskie było jedynym reprezentantem rosyjskiego narodu historycznie podzielonego na „Ruś wschodnią” i „zachodnią”. W przeciwieństwie do swego poprzednika, próbował ustosunkować się do nowego problemu ideologii państwowej, którym był status wyzwolonej w 1861 roku ludności chłopskiej. W tym celu musiał odpowiedzieć sobie na pytanie: w jaki sposób rosyjscy chłopi, stanowią rosyjski naród oraz w jaki sposób naród ten określał historię Rosji. O ile Ustriałow nie precyzował pojęcia rosyjskiego ludu-narodu (*народа*), ograniczając je praktycznie do zespolonej z samodzielnicy rosyjskiej szlachty jako nośnika rosyjskiej kultury „narodowej”, Łłowajski tworzący po okresie „wielkich reform” rozciągnął pojęcie narodu na wszystkie stany, a nie jedynie warstwy panujące. Podkreślając więzi

19 Д. Иловайский, *Краткие очерки русской истории. Курс старшего возраста*, Москва 1878, s. 197.

20 Ibidem.

jakie istniały między ludem (*народом*) i panującym, jak również między ludem, a warstwami wyższymi wychodził z założenia, że samodzielnemu nie istniało nigdy w odosobnieniu: jego siła brała się z jedności ze wszystkimi stanami, w tym i z warstwami niższymi<sup>21</sup>.

Począwszy od lat sześćdziesiątych zarówno w Rosji centralnej, jak i w Królestwie Polskim podręczniki łowajskiego stopniowo wypierały książki szkolne Ustiałowa, choć przez pewien czas obie funkcjonowały równolegle. W świetle rekomendacji ministerstwa oświaty publikowanych na łamach „Cyrkularza Warszawskiego Okręgu Naukowego” można być pewnym, że w 1869 roku gimnazjalny podręcznik Ustiałowa był już uznany za nieaktualny i zaczął odgrywać rolę książki pomocniczej (*носовая*), której lektura była traktowana jako dobrowolna<sup>22</sup>. Jeśli jednak przyjrzeć się programom szkolnym w odniesieniu do historii Rosji i Polski, wciąż nawiązywały one ściśle do tej pracy. W telegraficznym skrócie program ten wyglądał następująco:

**Klasa IV:** Ustanowienie chrześcijaństwa w Rusi – Przyjęcie wiary chrześcijańskiej przez księcia Włodzimierza – Jarosław Mądry – Ruskie monastery – Połowcy – Spory książąt o apanaże – Włodzimierz Monomach – Rozdrobnienie Rusi – Andriej Bogolubski – Nowogród: handel i kolonizacja – wrogość Nowogrodu do Andrieja Bogolubskiego – powstanie Księstwa Galicyjskiego- Podbój Rosji przez mongolskiego Czyngis-chana – inwazja na Batu – Złota Orda – Rosja w pierwszym okresie mongolskiego jarzma. Rosja podzielona na dwie części – Wrogowie Rosji na Zachodzie – Litwa i Niemcy – Aleksander Newski. Jego zwycięstwa – Jego stosunki z Tatarami – Daniel Romanowicz, król Galicji – Księstwo Litewskie Giedymina – Olgierd – Jagiełło i Witold – Księstwo Moskiewskie – Początek Moskwy – Jan Kalita – św. Sergiusz – Masakra w Mamajewie – Walka Moskwy z Litwą.

**Klasa V:** Triumf autokracji w Rosji i podbój na wschodzie. Iwan III – Upadek Nowogrodu – Małżeństwo Iwana z Zofią Paleolog – Obalenie jarzma mongolskiego – Upadek Pskowa i przywrócenie Smoleńska – Iwan IV – Jego wychowanie

21 K. Błachowska, *Narodziny imperium...*, s. 217–242; na temat recepcji łowajskiego w szkołach Królestwa Polskiego po powstaniu styczniowym pisałam w artykule *Naród, imperium, narracja. Podręczniki do historii Dymitra Łowajskiego jako narzędzie rosyjskiej „polityki czytelniczej” w Królestwie Polskim*, „Slavia Orientalis” 2015, t. 54, nr 1, s. 35–50 – <https://journals.pan.pl/dlibra/publication/96680/edition/83428/content> [16.11.2022].

22 „Циркуляръ по Варшавскому Учебному Округу” [„ЦБУО”] 1869, nr 11, s. 424 – <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/614829/display/Default> [16.11.2022].



i koronacja – Podbój Kazania i Astrachania – Upadek zakonu kawalerów mieczowych – Oprycznina – Podbój Syberii -Południowo-zachodnia Rosja z końca XVI i początku XVII wieku – Potęga Polski – Unia Lubelska – Jezuici w Polsce i na Litwie – Unia Kościoła – Prześladowania prawosławia na Litwie i w południowo-zachodniej Rosji – Wielka Smuta w Rosji. Koniec dynastii Rurykowiczów– Borys Godunow – Dymitr Samozwaniec –Wyzwolenie Moskwy od Polaków – Wybór na carat Michaiła Fiodorowicza-Pierwsi carowie z domu Romanowów: Michaił Fiodorowicz – Filaret – Aleksiej Michajłowicz – Początek schizmy – Bogdan Chmielnicki – Mała Ruś – Fiodor Aleksiejewicz.

**Klasa VI:** Panowanie Piotra Wielkiego – Wielka wojna północna – Reformy Piotra Wielkiego – Pierwsi następcy Piotra Wielkiego. Katarzyna I – Piotr II – Czas Birona – Elżbieta Pietrowna – Panowanie Katarzyny I – Zamieszki w Polsce i jej pierwszy rozbiór – pierwsza wojna turecka – Dżuma i Pugaczow – aneksja Krymu; II wojna turecka – II i III rozbiór Polski – sprawy wewnętrzne. Walka Europy i Rosji z Francją. Cesarz Paweł I – Sprawy wewnętrzne: kampania Suworowa we Włoszech – Bonaparte – cesarz Aleksander I – Trzecia i czwarta koalicją przeciwko Francji – Traktat w Tylży – Dominacja Napoleona w Europie – Wojna Ojczyźniana 1812– Upadek Napoleona – Kongres Wiedeński i Święte Przymierze – Rosja po walce z Napoleonem – Przemiany administracyjne za rządów Aleksandra I – 14 ośrodków edukacji publicznej – Przegląd wydarzeń z historii Rosji za panowania Mikołaja I – Wstąpienie na tron Mikołaja I– Wojna perska – Walka Greków o niepodległość – Bitwa pod Navarino – Wojna turecka i traktat w Adrianopolu– Powstanie polskie (*польский мятеж*) – Rewolucja lutowa i powstanie drugiego Cesarstwa Francuskiego – Powstanie Węgrów i jego stłumienie – Wojna wschodnia – Oblężenie Sewastopola – Cesarz Aleksander II – upadek Sewastopola – Traktat paryski – podbój Kaukazu – zajęcie Turkiestanu – Terytorium Amurskie – powstanie w Polsce (*польский мятеж*) – reformy cesarza Aleksandra II<sup>23</sup>.

Lektura tego obszernego fragmentu uzmysławia niemal uderzającą bliskość między schematem historiograficznym *Historii rosyjskiej* i oficjalnym programem nauczania historii w gimnazjach państwowych imperium rosyjskiego.

23 „ЦВУО” 1875, nr 2, s. 21–23 – <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/614898/display/Default> [16.11.2022] (w cytacie uwzględniam wyłącznie historię Rosji i Polski, pomijam zaś historię powszechną).

Podobieństwo to dotyczy nie tylko ram konstrukcyjnych wykładu, lecz również jego treści:

- Głównymi bohaterami historii Rusi / Rosji byli jej władcy – ich aktywność lub pasywność, zdolność rządzenia lub jej brak decydowała o ocenie danego okresu jako pomyślnego lub tragicznego.
- Historia Rosji przebiegała dwutorowo – była ona podzielona na „Ruś zachodnią” i „Ruś wschodnią” – jednak ze względu na skrajnie niekorzystnie ocenianą unię polsko-litewską, tylko ta druga miała szanse rozwinąć się „prawidłowo”.
- „Ruś wschodnia”, łącząc w sobie zasadę „prawosławia-samodzierżawia-narodowości”, zorganizowana w jedno silne państwo miała wszelkie prawa do zjednoczenia pod swoim przywództwem „zniewolonej” przez Polaków i jezuitów „Rosji zachodniej”.

### ***Historia ojczysta* Siergieja Roźdiestwieńskiego**

Obok przywołanego podręcznika Iłowajskiego, tak zarysowanym wymogom programowym w pełni odpowiadało opracowanie Siergieja Roźdiestwieńskiego *Historia ojczysta w związku z historią powszechną (średniowieczną i nowożytną)* (*Отечественная история в связи со всеобщую (среднюю и новую)*), która wyparła ostatecznie pracę Ustriałowa w pod koniec lat sześćdziesiątych i znajdowała się w obiegu szkół średnich aż do początku XX wieku<sup>24</sup>. Analogiczna periodyzacja dotyczyła również Królestwa Polskiego, co świadczy niewątpliwie o staraniach władz Warszawskiego Okręgu Naukowego co do aktualizacji zbiorów i podążaniu za bieżącymi wytycznymi ministerstwa oświaty w Petersburgu<sup>25</sup>.

Praca Siergieja Roźdiestwieńskiego – pedagoga, wieloletniego nauczyciela i dyrektora szkół elementarnych guberni petersburskiej<sup>26</sup> – ukazywała się w latach 1869–1916 aż 19 razy. Choć zdecydowanie mniej popularna niż

24 Т. И. Пашкова, *Учебные руководства по отечественной истории для средних учебных заведений в каталогах Министерства народного просвещения (1860-е – 1916 гг.)*, „Вестник Православного Свято-Тихоновского гуманитарного университета. Серия IV. Педагогика. Психология” 2020, вып. 58, s. 62–63 – <https://periodical.pstgu.ru/ru/pdf/article/7283> [16.11.2022].

25 Пор. „ЦВУО” 1871, nr 9, s. 433–434; 1874, nr 9, s. 304; 1881, nr 2, s. 48; 1881, nr 8, s. 232.

26 Е. Я., *Рождественский, Сергей Егорович*, в: *Русский Биографический Словарь*, ред. А. А. Половцов, т. 16, *Рейтерн – Рольцберг*, Санкт-Петербург 1913, s. 333–334.

podręcznik Łłowajskiego<sup>27</sup>, zasługuje na uwagę ze względu na kilka cech odróżniających ją od innych, stosowanych w tym samym czasie książek szkolnych. Jak zaznaczał autor, jego intencją było skrócenie objętości materiału historycznego przy jednoczesnym dokładniejszym opowiedzeniu „najważniejszych wydarzeń”; pogrupowanie ich we wspólne bloki tematyczne; poświęcenie większej uwagi życiu codziennemu i kulturze materialnej „narodu rosyjskiego” w dawniejszych epokach, a także powiązanie historii Rosji z historią powszechną (co oznaczało wówczas oczywiście historię Europy Zachodniej)<sup>28</sup>.

Ostatni z tych zamiarów jest wyraźnie zauważalny już przy pobieżnym przeglądzie treści podręcznika. Najbardziej zaakcentowanym tematem była tu rola chrześcijaństwa w formowaniu się państw-narodów europejskich. Autor jednoznacznie stał na stanowisku, że początki narodów miały miejsce w odległej przeszłości, samo zaś ich istnienie było faktem „naturalnym” i niezmiennym w czasie<sup>29</sup>. W przeciwieństwie do teoretyków romantycznego nacjonalizmu, zwłaszcza Johanna F. Fichtego i Johanna Herdera, którzy byli przekonani, że naród miał rodowód „ludowy”<sup>30</sup>, Róźdiestwieński widział ścisły związek między początkami narodów, a aktywną postawą wybitnych władców. Przykładem takiego władcy w Europie Zachodniej był dla niego Karol Wielki, będący nie tylko centralną postacią odrodzonego Zachodniego Cesarstwa Rzymskiego, lecz również przywódcą formującego się narodu francuskiego. Jego zdaniem, przyjęcie chrześcijaństwa miało dla narodów europejskich przede wszystkim znaczenie państwo- i kulturotwórcze, dlatego też sądził, że główne zaangażowanie w rozpowszechnianiu i wzmacnianiu tej wiary powinno być należące do władców<sup>31</sup>.

Argument za „cezaropapizmem” był w kolejnych rozdziałach wzmocniony przywołaniem przykładu książąt Bułgarii oraz świętego władcy Rusi – Włodzimierza Rurykowicza. Przyjmując chrześcijaństwo, wprowadzili oni z jednej strony piśmiennictwo tworzące zręby kultury „narodowej”, z drugiej zaś wzmocnili autorytet swoich państw, odtąd cywilizacyjnie górujących nad swymi

27 J. Maternicki, *Dydaktyka historii...*, s. 126–127.

28 „ЦВУО” 1871, nr 9, s. 434.

29 С. Рождественский, *Отечественная история в связи со всеобщую (среднею и новую). Курс средних учебных заведений, с приложением хронологической таблицы*: [учебное руководство для юнкерских училищ], Петроград 1916, s. 9–20 – <http://elib.shpl.ru/ru/nodes/545-rozhdestvenskiy-s-e-otechestvennaya-istoriya-v-svyazi-s-vseobscheyu-sredneyu-i-novoyu-kurs-srednih-uchebnyh-zavedeniy-s-prilozheniem-hronologicheskoy-tablitsy-uchebnoe-rukovodstvo-dlya-yunkerskih-uchilishch-pg-1916#mode/inspect/page/5/zoom/4> [14.06.2023].

30 P. Szymaniec, *Racjonalność i Naród: o myśli polityczno-prawnej J. G. Fichtego*, „Studia Erasmiانا Wratislaviensia” 2007, s. 33 – <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/21953/PDF/003.pdf> [16.11.2022].

31 С. Рождественский, *Отечественная история...*, s. 11–13.

niechrześcijańskimi sąsiadami. W ten sposób Bułgarzy, „stali się [...] kustoszami oświecenia [...] i jego dostarczycielami (*распространителями*) wśród pozostałych Słowian”<sup>32</sup>. Natomiast „naród rosyjski”, przyjął swą „historyczną rolę”, którą była walka z pogańskimi, a następnie muzułmańskimi koczownikami. Zdaniem, autora, to właśnie dzięki temu „azjatyccy koczownicy zostali powstrzymani przed najazdem na Zachód, a Europa i narody zachodnie mogły się spokojnie rozwijać”<sup>33</sup>.

W narracji pierwszej części podręcznika (s. 5–53) zwraca uwagę równoległe przedstawienie wątków religijnego, państwowego i narodowego – co wyraźnie nawiązywało do Uwarowskiej triady. Roździeściwieński – odwrotnie niż Ustriałow – powiązanie to zauważał zarówno w historii Rusi / Rosji, jak i średniowiecznego Zachodu. Z tego powodu, przedstawienie historii „ojczystej” nie kolidowało tu z prezentacją historii powszechnej. Rosyjska wyjątkowość nie oznaczała dla rosyjskiego pedagoga, „odrębnej drogi rozwoju” (jak u słowianofilów)<sup>34</sup>, lecz wpisanie historii Rosji w kontekst europejski przy jednoczesnej afirmacji źródeł jej wyjątkowości: „własnej” religii prawosławnej oraz „narodowości” rozumianej, podobnie jak u niemieckich teoretyków narodu, jako wspólnoty posługującej się wspólnym językiem i mającej podobne obyczaje. Kontekst europejski jest szczególnie zauważalny przy opisie panowania Iwana III i Iwana IV przypominający pod wieloma względami charakterystykę charyzmatycznych władców Zachodu: Rudolfa I Habsburga, Maksymiliana I, czy też Ludwika XI. Główną zasługą monarchów Francji i Rzeszy niemieckiej, według rosyjskiego pedagoga, była walka z feudalizmem, wzrost potęgi państwa i jego centralizacja<sup>35</sup>. Iwan III interesował go zatem nie tyle jako następca cesarzy bizantyjskich, lecz z tego powodu, że jako „pierwszy zaczął nazywać siebie carem”<sup>36</sup>, stawiając zarazem Rosję w szeregu innych mocarstw europejskich. Dowodem na wschodzącą potęgę Rosji było dla niego przede wszystkim zdobycie Nowogrodu Wielkiego – opisane zresztą w sposób dość „suchy” i beznamiętny – przy stałym podkreślaniu historycznej konieczności opanowania największego konkurenta gospodarczego państwa moskiewskiego<sup>37</sup>. Zgodnie z Hegłowską wizją dziejów

32 Ibidem, s. 22.

33 Ibidem, s. 51.

34 A. Walicki, *Zarys myśli rosyjskiej: od oświecenia do renesansu religijno-filozoficznego*, Kraków 2005, s. 159–180.

35 C. Рождественский, *Отечественная история...*, s. 65.

36 Ibidem, s. 117.

37 Ibidem, s. 120–122.

Roźdiestwieński uważał, że w historii tkwi rozumność prowadząca do realizacji celu absolutnego, którym jest potęga państwa oceniana z zasady jako wartość pozytywna.

Największą zasługą Iwana IV Groźnego, choć pozostawał on dla autora postacią niejednoznaczną<sup>38</sup>, było zdobycie Kazania i Astrachania będących nie tylko ważnymi zdobyczami terytorialnymi, lecz również symbolami ostatecznego rozprawienia się ze śmiertelnymi wrogami Rusi / Rosji – Tatarami<sup>39</sup>. Wojny o Inflanty, oceniane przez innych historiografów raczej niekorzystnie<sup>40</sup>, były okazją do udowodnienia konieczności zbliżenia się do Zachodu i przezwyciężenia silnych w Rosji tendencji do izolacji. Słowem, zamiast koncentrować się na niepowodzeniach militarnych, rosyjski pedagog uznał je za pretekst do uzasadnienia rosyjskiej ekspansji w kierunku zachodnim, co motywował potrzebą przebicia się do Morza Bałtyckiego zapewniającego możliwość bezpośredniego kontaktu z mocarstwami europejskimi „w celu przyswojenia stamtąd wykształcenia”. Jak zaznaczał, pożądanym przez Rosję kontakt z państwami Europy Zachodniej był jednak utrudniany „przez naszych sąsiadów Polaków [...]”, a zwłaszcza przez władze państwa zakonnego, które „uciekały się do wszelkich możliwych środków, aby przynajmniej spowolnić zaznajomienie Rosji ze szkolnictwem europejskim”<sup>41</sup>.

Polska, przedstawiona tu jako główna przeszkoda w „przebiciu okna na Zachód”, pojawiała się w podręcznikowej narracji Roźdiestwieńskiego wielokrotnie. Początki opowieści o Polsce związane były – podobnie jak innych państw-narodów europejskich – z przyjęciem przez nią chrześcijaństwa. Zdaniem rosyjskiego pedagoga, Mieszko I, za sprawą czeskiej księżniczki Dąbrówki przyjął początkowo tę religię w obrządku wschodnim. Było to możliwe, ponieważ ziemie czeskie były w IX wieku objęte misją Cyryla i Metodego, których autor traktował jako „jedynych działaczy ogólnosłowiańskich, oświecicieli Słowian Zachodnich, Południowych i Wschodnich, którzy do dziś funkcjonują jako heroldowie duchowej jedności Słowian”<sup>42</sup>. Niestety, po śmierci Dobrawy, drugą żoną Mieszka została księżniczka niemiecka, która zmusiła go do porzucenia „słowiańskiego obrządku” i przyjęcia katolicyzmu. Wprowadzenie katolicyzmu w Polskę było zgodne w interesem Niemców, którzy za sprawą przejścia jurysdykcji kościelnej zyskiwali rozległe wpływy w młodym państwie słowiańskim.

38 Ibidem, s. 139.

39 Ibidem, s. 132–134.

40 Por. K. Błachowska, *Narodziny imperium...*, s. 83, 113–120, 153–156.

41 Ibidem, s. 137–138.

42 Ibidem, s. 26.

Odwrotnie niż słowianofile, Roźdiestwieński nie przypisywał przy tym Polakom „winy” za „zdradę Słowiańszczyzny” i przyjęcie cywilizacyjnie „obcego” jej wyznania rzymskiego<sup>43</sup>. Całkowitą winę ponosili za to Niemcy, zarówno ci, którzy służyli papieżowi, jak i ci, którzy posłuszni byli cesarzowi<sup>44</sup>. Zdaniem autora, od samego początku wpływ niemiecki był destrukcyjny dla państwa Piastów. Jego skutkiem było zarówno uniemożliwienie rozwoju terytorialnego mającego służyć zjednoczeniu ziem Słowian zachodnich, do czego Polska miała być „naturalnie” predysponowana, jak i negatywny wpływ na politykę wewnętrzną. To właśnie z Niemiec dotarł tu feudalizm:

Polscy magnaci chcieli być takimi samymi niezależnymi władcami, jakimi byli hrabiowie feudalni i baronowie [...] Zaczęli gromadzić się na sejmach i tutaj rozstrzygali sprawy państwowe. Z czasem ustalił się taki porządek, że żaden dekret króla, żadne prawo wydane przez niego bez zgody szlachty nie miało mocy. Sami magnaci królewscy ofiarowali koronę królewską potomkom Piasta, którzy zgodzili się uznać ich przywileje. Wraz ze wzrostem znaczenia polskiej arystokracji następowało jednak upokorzenie i zubożenie ludności chłopskiej.

Konkluzja autora była wobec tego następująca:

W ten sposób żadne z państw założonych przez Słowian zachodnich i południowych nie miało solidnych podstaw istnienia. Jedyne w północno-wschodniej Europie Słowianie stworzyli potężne państwo rosyjskie<sup>45</sup>.

Oznacza to, że w przekonaniu autora podręcznika państwo polskie już od początku swojego istnienia było skazane na porażkę. Zaczyn przyszłej katastrofy tkwił przy tym nie tylko w oligarchizacji i anarchizacji państwa, lecz również w jego nieumiejętności „zjednoczenia” Słowian zachodnich, do panowania nad którymi miało ono niejako „naturalne” prawa. W przeciwieństwie do wielkiego księstwa moskiewskiego, które konsekwentnie dążyło do „zjednoczenia” ziem Słowian wschodnich pokonując swych śmiertelnych wrogów – Mongołów – Polska nie umiała wypełnić swojej „misji” którą było odepchnięcie żywiołu

43 A. Walicki, *W kręgu konserwatywnej utopii. Struktura i przemiany rosyjskiego słowianofilstwa*, Warszawa 2020, s. 161–162; 360–361.

44 Ibidem, s. 30.

45 Ibidem, s. 35.

niemieckiego na Zachód. Zamiast tego, wbrew własnym interesom, pała ona na Wschód.

Roźdiestwieński przejmując od Ustriałowa schemat dualizmu dziejów Rosji, był przekonany wyłącznie o negatywnym oddziaływaniu Polaków na wschodnich Słowian (traktowanych przez niego jako nieuświadomionych „Rosjan”)<sup>46</sup>. Przejęcie przez Polskę ziem zamieszkałych przez ludność ruską i prawosławną było, jego zdaniem, fundamentalnym błędem, który ostatecznie doprowadził do upadku tego państwa pod koniec XVIII wieku. Jego opowieść o polskiej dominacji nad „Rusią Zachodnią” była przy tym bardziej powściągliwa, niż w przypadku Ustriałowa. Zamiast odwoływać się do emocji, odnosiła się do założeń historiozofii Hegłowskiej dotyczącej „konieczności dziejowej”, która polegała, jego zdaniem, na ustąpieniu miejsca Polski na obszarze historycznej Rusi przez Rosję. Z tego powodu, opis rozbiorów Rzeczypospolitej (za które, podobnie jak i w innych podręcznikach wyłączną odpowiedzialność mieli ponosić Polacy)<sup>47</sup>, miał charakter dość beznamiętny. Pierwszy rozbiór był według Roźdiestwieńskiego pośrednio związany z koniecznością „ratowania” dysydentów przed uciskiem katolickiego duchowieństwa i polskich magnatów, bezpośrednio zaś był odpowiedzią na konfederację barską. Rosja zapobiegła rozruchom dzięki działaniom dyplomatycznym, w wyniku których „nastąpił pierwszy rozbiór Polski. Rosja otrzymała Białoruś, Austria – Galicję, Prusy zaś Pomorze i część Wielkopolski”<sup>48</sup>. Drugi rozbiór miał być wyłączną inicjatywą króla Prus, który Rosja po prostu umiejętnie wykorzystała<sup>49</sup>, trzeci zaś był jego zdaniem, odpowiedzią na powstanie kościuszkowskie, niebezpieczne dla Rosji ze względu na hasła rewolucyjne. Podsumowaniem tego opisu może być następująca, dość cyniczna, pointa autora:

mówią, że Kościuszko padając od ran na ziemię wykrzyknął *Koniec Polski!* I faktycznie, zaraz po tym [Aleksander] Suworow, wraz z [Iwanem] Fersenem przystąpili do oblężenia Warszawy<sup>50</sup>.

46 Ibidem, s. 108.

47 Ibidem, s. 63.

48 Ibidem, s. 63–65.

49 Ibidem, s. 66.

50 Ibidem; przyjmuje się, że okrzyk Kościuszki to wymysł propagandy pruskiej; por. J. Tretiak, *Finis Poloniae. Historia legendy maciejowickiej i jej rozwiązanie*, Kraków 1921 – <https://polona.pl/item/finis-poloniae-historja-legendy-maciejowickiej-i-jej-rozwiazanie,NzU4NjUyODY/0/#info:metadata> [14.04.2023].

### ***Elementarny kurs historii powszechnej Iwana Belliarminowa***

Innym podręcznikiem używanym w szkołach Królestwa Polskiego w okresie reform Dymitra Tołstoja był *Elementarny kurs historii powszechnej i rosyjskiej (Элементарный курс всеобщей и русской истории)* Iwana Belliarminowa ukazujący się w latach 1871–1904. W użytku szkolnym, zarówno w Cesarstwie jak i w Kraju Nadwiślańskim podręcznik ten stosowany był w latach 1880–1894. W przeciwieństwie do Roźdiestwieńskiego, jego autor był zawodowym historykiem, absolwentem wydziału historyczno-filologicznego uniwersytetu w Petersburgu. Po studiach pracował jako nauczyciel historii w gimnazjach męskich Petersburga, będąc równocześnie członkiem komitetu naukowego ministerstwa oświaty – instytucji odpowiedzialnej za wybór, przygotowanie i dystrybucję podręczników i innych książek szkolnych w całej Rosji. Można zatem uznać, że jego praca powstała w efekcie zarówno doświadczeń zebranych w szkolnictwie, w którym działał jako praktyk, jak i poprzez zetknięcie się z ideami politycznymi, z którym miał do czynienia w swojej pracy urzędniczej.

Podręcznik przedstawiał dzieje Rusi / Rosji na szerokim tle historii powszechnej poczynając od starożytnego Egiptu, kończąc na „wojnie ojczyźnianej” 1812 roku, tak, że dzieje „ojczyste” stanowiły tu jedynie około 20% całości. Powiązanie to, jeszcze bardziej niż w przypadku podręcznika Roźdiestwieńskiego miało ukazać Rosję – zarówno w dawnej, jak i najnowszej historii – jako (niekiedy jedynie potencjalne) mocarstwo europejskie. Z tego powodu, przyjęcie chrześcijaństwa przez świętego Włodzimierza przedstawione zostało nie tylko na tle chrystianizacji Słowian, lecz jako równoległe i równoważne rozkwitowi religijnemu w okresie panowania Karola Wielkiego<sup>51</sup>. Od samego początku, Polska była dla średniowiecznej „Rosji” agresorem, o czym świadczą miały wojny z kijowskimi Rurykowiczami prowadzone przez Bolesława Chrobrego<sup>52</sup>. Prawdziwe zagrożenie z jej strony nadeszło jednak wraz zawarciem unii polsko-litewskiej, w której jedyną stroną odnoszącą korzyści miała być oczywiście strona polska. Belliarminow, podobnie jak Ustriałow, postrzegał Jagiełłę jako zdrajcę, który sięgnął po polską koronę wyłącznie z powodu własnej próżności i chciwości. Dla ruskich (*русских*) poddanych Giedyminowiczów związek z Polską oznaczał katastrofę<sup>53</sup>, od której wyzwolenie nastąpiło dopiero wraz z rozbiorami Rzeczypospolitej.

51 И. Беллярминов, *Элементарный курс всеобщей и русской истории (курс III и IV класса гимназий)*, Санкт-Петербург 1884, s. 165–167.

52 Ibidem, s. 163.

53 Ibidem, s. 199–202.



W samym opisie rozbiorów brakowało pozytywnych aspektów związanych z „wyzwoleniem” prawosławnych Słowian z polskiej opresji. Podobnie jak u Roźdniestwieńskiego, dominował tu lakoniczny opis „konieczności” podziału terytorium sąsiada do którego doszło nie ze względu na parcie Rosji lecz z powodu ambicji Prus i Austrii.

W ten sposób, cesarzowa zmuszona była zgodzić się na pierwszy rozbiór... [w wyniku którego] Rosja otrzymała Białoruś, Fryderyk – północną Polskę [...], Austria zaś Galicję<sup>54</sup>.

Temat reform Sejmu Czteroletniego i wprowadzenia w Rzeczypospolitej konstytucji został przez Bellarminowa całkowicie pominięty. Dlatego też przyczyny drugiego rozbioru nie były czytelnikom w żadnym stopniu wyłuszczone – gimnazjaliści dowiadawali się o tym wydarzeniu po prostu jako o fakcie dokonanym. Co się zaś tyczy trzeciego rozbioru, można mieć wrażenie, że autor pomylił konfederację barską z powstaniem kościuszkowskim. Jak pisał, „szlachta i kapłani, którzy kiedyś marzyli o zdominowaniu Rosji, byli najbardziej oburzeni na cesarżową Katarzynę” i to do nich należał domniemany atak na stacjonujących w Warszawie Rosjan. Reakcją Katarzyny było wysłanie do Polski generała Suworowa, który spacyfikował insurekcję i wziął do niewoli Kościuszkę. Opis rozbiorów Bellarminow zakończył w następujący sposób:

Po zajęciu podwarszawskiego przedmieścia Pragi oblężeni przynieśli zwycięzcy chleb, sól i srebrne klucze do miasta. Biorąc klucze, Suworow pocałował je i powiedział: *Dziękuję Bogu, że zostały kupione bez rozlewu krwi*. W 1795 roku Polska została po raz trzeci podzielona między Rosję, Prusy i Austrię<sup>55</sup>.

## Podsumowanie

Rosyjskie podręczniki do historii używane w Królestwie Polskim po powstaniu styczniowym miały kilka podstawowych zadań. Należało do nich teoretyczne udowodnienie rosyjskich praw do panowania nad dawną Rzeczpospolitą,

54 Ibidem, s. 213.

55 Ibidem, s. 217.

ukazanie zależności między narodem rosyjskim i państwem w kontekście historycznym, przedstawienie modelu rosyjskiego patriotyzmu, a także przekonanie polskich uczniów o „odwiecznej” rosyjskości ziem zabranych. Choć autorom wskazanych tu podręczników zdarzało się pisać o dawnej Polsce w sposób pozytywny, ich głównym zadaniem było przekonanie czytelników, że Polska jako państwo nie mogła spełnić pokładanych w niej nadziei, którą należało pokładać wyłącznie w Rosji. Z tego powodu, nie może dziwić ich bardzo negatywny odbiór przez polskich gimnazjalistów. Dla części polskich uczniów było jasne, że książki te miały odciągnąć ich zarówno od zainteresowania się polską historią, jak i współczesnymi zagadnieniami ustrojowymi: parlamentaryzmem i konstytucjonalizmem. Rażący był dla nich zarówno antypolonizm, jak i antyliberalny monarchizm podręcznikowej narracji. Polscy uczniowie, którzy wynosili z domów kult dawnej Rzeczypospolitej i pamięć o powstańczych walkach doświadczała zatem przymusu lektury tych podręczników jako aktu przemocy motywowanej, w ich przekonaniu, dążeniem władz rosyjskich do ich pełnego wynarodowienia.

Choć sami Rosjanie odzęgnywali się od takich celów<sup>56</sup>, nie rezygnowali jednak z omawiania najbardziej rażących dla Polaków passusów z podręczników łwowskiego, roźdiestwieńskiego, czy Belliarminowa. Ich zdaniem, rolę rosyjskiej szkoły było wychowanie do lojalności w stosunku do państwa rosyjskiego i rosyjskiej kultury. Szkoła była przez nich traktowana jako instytucja państwowa i jako taka miała stawiać sobie za zadanie nie tylko zagwarantowanie wykształcenia na odpowiednim poziomie, lecz również działanie w interesach państwa, które reprezentowała<sup>57</sup>. Jak argumentował jeden z urzędników Warszawskiego Okręgu Naukowego używanie tych samych podręczników w całej Rosji służyło interesom państwa, nie zaś żadnej partykularnej grupie społecznej, czy też narodowej<sup>58</sup>, która mogłaby dążyć do samowolnego przypisania sobie politycznej roli, niemożliwej do zaakceptowania w państwie, którego powodzenie i zdolność do reform zależała od silnego i scentralizowanego ośrodka władzy.

Jak się wydaje, sprzeciw wobec politycznej i narodowej narracji podręczników do nauczania historii miał jednak, w przypadku większości uczniów, raczej bierny niż czynny charakter. Polegał on m.in. na przekreślaniu na kartach podręczników określenia „ojczyzna” i dopisywaniu na marginaliach pojęcia „rosyjska”<sup>59</sup>.

56 I. В. Скворцов, *Русская школа в Привислянью с 1879 по 1897*, Варшава 1897, s. 6.

57 Ibidem, s. 31–54.

58 Ibidem, s. 54.

59 Co prawda marginalia takie zachowały się jedynie w odniesieniu do podręczników historii literatury, jednak dotyczyły one narracji historycznej. Por. egzemplarz znajdujący się w Bibliotece

Bardzo liczne były przy tym relacje dotyczące znużenia i zmęczenia materiałem podręcznikowym, co miało oczywiście związek z pamięciową metodą jego przyswajania, a także skupieniem się szkoły na „filologicznym” omawianiu tekstu książek szkolnych. W tym ostatnim przypadku mogło to oznaczać, jak pisał Jan Wołyński, traktowanie historii jako swoistego przedmiotu pomocniczego do nauczania języka rosyjskiego. Lekcje szkolne miały w tym przypadku uczyć właściwego „wyrażania się przez ucznia [i] prawidłowego stawiania akcentów”<sup>60</sup>, nie zaś zrozumienia materii historycznej.

Praktyka szkolna, w której dominowała nauka języków klasycznych, skupienie się na prawidłowej wymowie języka rosyjskiego, nie zaś na zrozumieniu wykładu, niechęć nauczycieli do okazywanej przez uczniów (w jakikolwiek sposób) polskości, a także przepaść między wychowaniem domowym i szkolnym sprawiały, że rosyjska edukacja historyczna nie mogła spełniać oczekiwań rosyjskich władz oświatowych w Królestwie Polskim. Zamiast spodziewanego „zbliżenia” do Rosji, polscy uczniowie reagowali na rosyjskie podręczniki do historii co najmniej znużeniem i irytacją, w niektórych przypadkach gniewem i sięganiem po nielegalną lekturę prac historyków polskich. Rosnąca niechęć do rosyjskiej oświaty znalazła ujście dopiero w strajku szkolnym 1905 roku, który wymusił na ministerstwie oświaty w Petersburgu częściową wymianę podręczników szkolnych i częściowe prawo głosu perspektywie polskiej.

Narodowej: П. В. Евстафьев, *Новая русская литература (от Петра Великого до настоящего времени)*, издание 4, Санкт-Петербург 1880, s. 181, 187.

60 J. Wołyński, *Wspomnienia z czasów szkolnictwa rosyjskiego w b. Królestwie Polskim 1868–1915 r.*, Warszawa 1936, s. 51-52 <https://academica.edu.pl/reading/readSingle?cid=88627881&uid=87856274#> [16.11.2022].

---

**MARIA PRZECISZEWSKA****Not only Ilovaysky: history textbooks in state gymnasiums in the Kingdom of Poland in the years 1863–1905**

The basic task of each European Empire in the 19th century was to prove its right to rule over the conquered territory, to emphasise the relationship between the ‘ruling’ and the conquered nation, and to determine the place of the latter in the history and the present of the state. Along with the process of modernisation, the importance of new ways of indoctrination was growing. Schools played a special role in this as intermediaries in the transmission of both imperial-dynastic and national ideology to all of the subjects. In the Russian Empire this duty was performed especially by history lessons.

The aim of the article is to analyse the content of selected history textbooks with particular emphasis on the works of Sergey Rozhdestvensky and Ivan Bellarminov, commonly used in the state gymnasiums in the Kingdom of Poland between 1864 and 1905. The author examines the narrative on Polish history, the threads supposed to justify Russia’s participation in the partitions of the Polish-Lithuanian Commonwealth, and the arguments proving the ‘necessity’ of incorporating Poland into the Russian state.

## MARIA PRZECISZEWSKA

orcid: 0000-0001-5266-3488

e-mail: m.przeciszewska@bn.org.pl

# Obraz Królestwa Polskiego w podręcznikach do geografii w gimnazjach państwowych Warszawskiego Okręgu Naukowego (1864–1915)\*

DOI: 10.36155/RBN.54.00005

Podstawowe zadania szkolnej geografii w szkolnictwie średnim imperium rosyjskiego – podobnie jak w przypadku edukacji literackiej i historycznej – zostały sformułowane w czasie panowania Mikołaja I. Były one odpowiedzią na przekonanie o niewystarczalności traktowania tego przedmiotu jako swoistej nauki pomocniczej do nauczania historii. Zdaniem części intelektualistów, skupionych wokół powstałego w 1845 roku Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego, nauczana w szkole geografia uwzględniając podstawy kartografii, statystyki oraz ukazując związek między światem przyrody i gospodarką, nie służyła refleksji na temat rosyjskiej specyfiki, która budowałaaby świadomość narodową wykształconych Rosjan. Pod wpływem badań i dyskusji podejmowanych przez Towarzystwo, autorzy podręczników szkolnych próbowali połączyć postulat poszerzenia wiedzy na temat cech fizycznych ogromnego obszaru imperium rosyjskiego z opinią, że ich podstawowym zadaniem powinno być wychowanie młodzieży w duchu rosyjskiego patriotyzmu. Wychowanie to miało się opierać zarówno na uświadamianiu uczniom wielkości i różnorodności państwa rosyjskiego, jak i zapoznaniu

\* Zmieniona i uzupełniona wersja referatu wygłoszonego 13 czerwca 2023 podczas Otwartego Seminarium Biblioteki Narodowej: *Obraz Królestwa Polskiego w podręcznikach do geografii w gimnazjach państwowych Warszawskiego Okręgu Naukowego (1863–1915)*.

ich ze specyfiką „rosyjskiego obszaru narodowego” – rozumianego jako centrum rosyjskiej państwowości i obszar dominacji kultury ruskiej / rosyjskiej<sup>1</sup>.

Wśród książek tych znajdowały się prace Nikołaja Sokołowskiego (1837), który kładąc nacisk na geografę fizyczną, podkreślał surową przyrodę i kontynentalny klimat jako cech swoistych Rosji; Stiepana Baranowskiego (1853), który posługując się literackimi opisami przyrody miał za zadanie „wypełnić wyobraźnię żywym przedstawieniem” ojczyzny oraz Iwana Pawłowskiego (wydaną po raz pierwszy w Dorpacie w 1844 roku) próbującego przenieść triadę Siergieja Uwarowa „prawosławie, samodzierżawie, narodowość”, na wykład geograficzny<sup>2</sup>. Choć podręczniki te były krytykowane z wielu stron za „scholastyczność” (abstrakcyjność wykładu), nadmiar naukowej terminologii i bezsensowność obciążania pamięci uczniów długim szeregiem toponimów<sup>3</sup>, okazały się podstawowym narzędziem do formowania „geografii mentalnej” imperium rosyjskiego aż do 1917 roku.

Pojęcie „geografii mentalnej”, powstałe w świecie anglosaskim w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego wieku, służy zrozumieniu jakie znaczenie było (i jest) nadawane relacjom przestrzennym oraz w jaki sposób granice geograficzne łączone były z różnicami kulturowymi, politycznymi, czy też ekonomicznymi<sup>4</sup>. Ponieważ nacjonalizm powstał i rozwijał się jako ideologia *par excellence* terytorialna, dla jego zwolenników kluczowe było określenie gdzie znajdował się obszar przynależny danemu narodowi. Podstawową sprawą było zatem wyodrębnienie wyobrazonego obszaru narodowego, który miał być wytyczony w odwołaniu do narodowej symboliki, historii i „miejsca pamięci” (*lieux de mémoire*)<sup>5</sup>. Według Ernesta Gellnera, kwestia ta nie powinna

1 M. Лоскутова, *С чего начинается родина? Преподавание географии в дореволюционной школе и региональное самосознание (19 – начало 20 века)*, w: *Изобретение империи; языки и практики*, [сборник статей ред. И. Герасимов, М. Могильнер, А. Семенов], Москва 2011, s. 226–227; N. Knight, *Science, Empire and nationality. Ethnography in the Russian Geographical Society, 1845–1855*, w: *Imperial Russia. New histories for the Empire*, ed. by J. Burbank and D. L. Ransel, Bloomington 1998, s. 125–131 – [https://www.academia.edu/2262677/Science\\_Empire\\_and\\_Nationality\\_Ethnography\\_in\\_the\\_Russian\\_Geographical\\_Society\\_1845\\_1855](https://www.academia.edu/2262677/Science_Empire_and_Nationality_Ethnography_in_the_Russian_Geographical_Society_1845_1855) [dostęp: 22.06.2023].

2 Л. Весин, *Исторический обзор учебников общей и русской географии изданных с времени Петра Великого до 1876*, Санкт-Петербург 1887, s. 253–257; J. Wołczuk, *Rosja i Rosjanie w szkołach Królestwa Polskiego. Szkice do obrazu*, Wrocław 2005, s. 308–325.

3 Н. А. Константинов, *Очерки по истории средней школы. Гимназии и реальные училища с конца XIX в. до Февральской революции 1917 г.*, 2-е изд., испр. и доп., Москва 1956.

4 M. Varga, *Mental maps of Eastern Europe: states, mentalities, modernisation*, „Historical Sociology” 2022, vol. 35, issue 4, s. 372 – <https://onlinelibrary.wiley.com/doi/epdf/10.1111/johs.12390> [22.06.2023].

5 B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Kraków 1997, s. 20–21; P. Nora, *Między pamięcią a historią: wybór tekstów*, wstęp K. Pomian, wybór, wprowadzenie i przekład J. M. Kłoczowski, Gdańsk 2022; M. Piccin, „*Lieux de Mémoire*” na pograniczu polsko-ruskim: przypadek ziemi chełmskiej (po 1863 roku), „Przegląd Środkowo-Wschodni” 2020, t. 5,

była nastęrczać większych kłopotów – obszar narodu i państwa miał się bowiem co do zasady pokrywać<sup>6</sup>. W imperiach składających się z obszarów „metropolitalnych” i podbitych, sposób rozumienia „terytorium narodowego” był jednak inny. W imperiach morskich, które od swoich kolonii oddzielone były „wielką wodą” świadomość terytorialna kształtowała się w odpowiedzi na sukces „kraju macierzystego” w podbojach kolonialnych. Za „terytorium narodowe” Anglików, czy Francuzów uznane były obszary europejskie, z których rozpoczynano ekspansje w kierunku „nowych” ziem. Tereny które zostały podbite miały być podległe i traktowane instrumentalnie jako imperialna „zdobycz” i przestrzeń, którą „narody dominujące” mogą swobodnie dysponować. Jak wynika z nowszych studiów nad rosyjskim nacjonalizmem, również w imperiach kontynentalnych podstawowym założeniem był ich podział na tereny będące „jądrem narodowym” oraz wieloetniczne peryferia. Taki podział zaczął zarysowywać się w Rosji Mikołaja I, gdy sformułowany został podział na „Rosję historyczną” obejmującą ziemie wielkoruskie, białoruskie i małoruskie i stanowiące swego rodzaju „Rosję właściwą” oraz nienależące do niej peryferia („okrainy”), których status zależał od ich odległości od centrum, dominującej kultury oraz znaczenia militarnego i gospodarczego<sup>7</sup>. Warto przy tym zwrócić uwagę, że obszary zachowujące względną kulturową lub/i polityczną samodzielność wobec władz w Petersburgu (nawet jeśli autonomia ta miała już jedynie charakter symboliczny) nie były traktowane jako peryferie, lecz jako osobne jednostki polityczne i geograficzne „przyłączone” do Rosji za sprawą splotu pomyslnych dla niej okoliczności oraz sukcesów militarnych. Do tych ostatnich terytoriów należało Królestwo Polskie i Wielkie Księstwo Finlandii, które pomimo zależności od rosyjskiego cesarza, a nawet politycznych represji

s. 12–16 – <http://psw.uw.edu.pl/wp-content/uploads/sites/199/2020/09/Artyku%C5%82-nr-1-Matteo-Piccin.pdf> [22.06.2023].

6 E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, przeł. T. Hołówka, Warszawa 1991, s. 9.

7 A. Миллер, *Империя и нация в воображении русского национализма. Взгляд историка* [14 апреля 2005] – <https://polit.ru/article/2005/04/14/miller/> [17.04.2023]; A. Миллер, *Империя Романовых и национализм. Эссе по методологии исторического исследования*, Москва 2006, s. 147–153; Miller cytuję tu prace Lindy Colley (*Britons: forging a nation, 1707–1837*, London 1992) oraz Henry’ego Kamena (*Spain’s road to Empire. The making of the world power*, London 2002). Na temat rozumienia „rosyjskiego obszaru narodowego” przez historyków i przedstawicieli rosyjskiej administracji, por. K. Błachowska, *Narodziny imperium. Rozwój terytorialny państwa carów w ujęciu historyków rosyjskich XVIII i XIX wieku*, Warszawa 2001, s. 142–146; eadem, *Wiele historii jednego państwa. Obraz dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego do 1569 roku w ujęciu historyków polskich, rosyjskich, ukraińskich, litewskich i białoruskich w XIX wieku*, Warszawa 2018, s. 71–85 – [http://otwartehistorie.pl/wp-content/uploads/2018/03/Wiele-historii-jednego-pa%C5%84stwa-K\\_Blachowska.pdf](http://otwartehistorie.pl/wp-content/uploads/2018/03/Wiele-historii-jednego-pa%C5%84stwa-K_Blachowska.pdf) [22.06.2023], S. Plokhyy, *Kwestia rosyjska: jak budowano naród i imperium*, przekł. Ł. Witczak, Kraków 2019, s. 155–170; 177–178.

(w przypadku tego pierwszego) traktowane były jako odrębne, choć niesuwerenne organizmy państwowe.

Przełomem w takiej klasyfikacji geograficznej było bez wątpienia powstanie styczniowe. Polski zryw niepodległościowy okazał się dla imperium rosyjskiego wyzwaniem, które doprowadziło do zrewidowania porządku prawnego sformułowanego na Kongresie wiedeńskim, w myśl którego Królestwo Polskie stanowiło odrębny choć „przyłączony” do Rosji byt polityczny. Aby temu zaradzić, stworzono program trwałej unifikacji Królestwa, zniesienia jego wszystkich „lokalnych osobliwości” oraz całkowitego ujednoczenia jego ustroju z resztą państwa rosyjskiego<sup>8</sup>.

Sytuacja ta nie ominęła również szkolnictwa, które podporządkowane zostało najpierw Komitetowi Urządzącemu, następnie bezpośrednio ministerstwu oświaty w Petersburgu. Zwolennikiem daleko idących zmian pedagogicznych był tu przede wszystkim Nikołaj Milutin – jeden z twórców reformy uwłaszczeniowej, sądowniczej i oświatowej w Królestwie Polskim. Przy stale podkreślanej potrzebie modernizacji oświaty, był przekonany, że polska tożsamość narodowa uformowana przez pamięć o Rzeczypospolitej i dążność do odzyskania niepodległości państwa polskiego powinna zostać całkowicie przekształcona w postawę lojalności wobec Rosji i posłuszeństwa wobec jej władcy. „Rosyjska” Polska miała zatem wyrzec się całkowicie samodzielności i stać się jedną z wielu rosyjskich „okrain” – obszarów niesamodzielnych, wieloetnicznych i zdominowanych politycznie i kulturalnie przez Rosjan<sup>9</sup>.

Celem artykułu jest prześledzenie w jaki sposób na tak sformułowane cele dydaktyczne z lat sześćdziesiątych XIX wieku odpowiadali autorzy podręczników do nauczania geografii imperium rosyjskiego przez cały okres między klęską powstania styczniowego i upadkiem „rosyjskiej” Polski w 1915 roku. Spróbuję

8 M. Rolf, *Rządy imperialne w Kraju Nadwiślańskim. Królestwo Polskie i Cesarstwo Rosyjskie (1864–1915)*, przekład W. Włoskowicz, Warszawa 2016, s. 39.

9 A. Miller, *Imperium Romanowów a polskie powstania z lat 1830–1831 i 1863–1864*, w: *Wbrew królewskiemu aliansom: Rosja, Europa i polska walka o niepodległość w XIX wieku*, red. Ł. Adamski, S. Dębski, Warszawa 2016, s. 90–91; E. Kula, *Opera et studio. Wizerunek nauczycieli rządowych szkół średnich w Królestwie Polskim w latach 1862–1873*, Kielce 2012, s. 39–54; T. Manteuffel, *Centralne władze oświatowe na terenie b. Królestwa Kongresowego (1807–1915)*, Warszawa 1929, s. 46–50 – <https://pbc.gda.pl/publication/1272> [22.06.2023]; R. Kucha, *Gimnazjum męskie i szkoła im. Staszica w Lublinie w latach 1864–1919*, w: *Szkoła czterech wieków. Liceum ogólnokształcące im. Stanisława Staszica w Lublinie*, red. R. Kucha, Lublin 1992, s. 120; E. Staszyński, *Polityka oświatowa caratu w Królestwie Polskim: od Powstania styczniowego do I wojny światowej*, Warszawa 1968, s. 15–20; A. Walicki, *W kręgu konserwatywnej utopii. Struktura i przemiany rosyjskiego słowianofilstwa*, Warszawa 2002, s. 360–362; H. Głębocki, *Kresy imperium. Szkice i materiały do dziejów polityki Rosji wobec jej peryferii (XVIII–XXI wiek)*, Kraków 2006, s. 172–179; 201–219; 272–285.



odpowiedzieć na pytanie co przesądzało – w ich przekonaniu – o konieczności unifikacji Królestwa Polskiego z Rosją, na ile polskość miała być istotną częścią jego tożsamości, jaką rolę miały w nim odgrywać inne niepolskie grupy etniczne oraz jak rola miała należeć do Rosjan i kultury rosyjskiej? Bazę źródłową stanowią tu wybrane podręczniki przeznaczone do nauczania w męskich i żeńskich gimnazjach państwowych Warszawskiego Okręgu Naukowego oraz zalecenia odnośnie ich używania zamieszczone na łamach oficjalnego czasopisma rosyjskich władz oświatowych w Warszawie.

## Geografia jako pedagogika

W latach sześćdziesiątych istniał już zasadniczo stały układ treści podręczników do geografii Rosji przeznaczonych do użytku gimnazjalnego. Zazwyczaj składały się one z dwóch części: w pierwszej z nich uczniowie zapoznawali się z podstawowymi informacjami dotyczącymi powierzchni, granic wodnych i lądowych, ukształtowaniem terenu, klimatem, fauną i florą, a następnie omawiany był ustrój państwa oraz zamieszkujące je narodowości (*народности*) z uwzględnieniem ich religii, języka i zwyczajów. W drugiej części podręcznika omawiane były z kolei poszczególne gubernie<sup>10</sup>. Podobny układ – wśród obowiązujących w Królestwie Polskim podręczników – był charakterystyczny m.in. dla *Lekcji geografii (Уроки географии. Приготовительный курс; Элементарный курс)* Dmitrija Siemionowa – książki publikowanej w latach 1860–1903 i obecnej w obiegu szkolnym przynajmniej w latach 1864–1889<sup>11</sup>.

Zdaniem jednego z nauczycieli gimnazjalnych z Suwałk podręcznik ten można było uznać za najlepszy pod względem pedagogicznym. Jak pisał, podstawową cechą książek Siemionowa, było przekonanie, że punktem wyjścia do nauki geografii powinno być krajoznawstwo. Nawiązując do jednej z amerykańskich serii podręczników (*Cornell's primary geography*), autor proponował taki sposób wykładu, by uczniowie byli w stanie zrozumieć geografię całego państwa wychodząc „od szczegółu do ogółu”: od swojej małej ojczyzny do całości imperium rosyjskiego. Wywód ten stopniowo wprowadzał do świadomości uczniów opisy

10 M. Лоскутова, *С чего начинается родина?...*, s. 228–230.

11 „Циркуляр по Варшавскому Учебному Округу” [„ЦВУО”] 1870, nr 3, s. 116, 120; ibidem, 1870, nr 4, s. 182–183; ibidem, 1870, nr 5, s. 210; ibidem 1886, nr 4, s. 249; ibidem, 1889, nr 7, s. 107; Н. Н. Баранский, *Исторический обзор учебников географии (1876–1934)*, Москва 1954, s. 57–58.

poszczególnych części Rosji<sup>12</sup>. Narracja podręcznikowa uwzględniała tu jednak wyłącznie rosyjskie „jądro narodowe” (rozumiane przy tym dość wąsko i obejmujące jedynie gubernie wielkoruskie), gdzie domyślnie znajdować się miała „mała ojczyzna” uczniów. Obszary znajdujące się poza nim nie były w ogóle przedmiotem zainteresowania autora.

Pięciotomową pracę tego samego autora – *Krajoznawstwo. Rosja według opowiadań podróżników i naukowców* (Отечествоведение. Россия по рассказам путешественников и ученым исследованиям) – dopuszczonej do użytku szkolnego w latach sześćdziesiątych można traktować jako uzupełnienie zwięzłego podręcznika (choć miała ona status literatury dodatkowej – *пособия*). Jej specyfika polegała na połączeniu teksów autora z urywkami opisów geograficznych rosyjskich podróżników (m.in. Tertija Filippowa, Aleksandra Afanasjewo-Czuźbińskiego) oraz literatów (Iwana Aksakowa, Nikołaja Kostomarowa, Sofii Makarowej). Imperium rosyjskie zostało tu opisane według podziału regionalnego począwszy od opisu rosyjskiej Północy i Finlandii (t. 1), Kraju Południowego i Małorosji [Ukrainy] (t. 2) poprzez obszar Zakaukazia i Uralu (t. 3), „Wschodu i Zachodu”, w którym znajdował się również opis ziem polskich, (t. 4) kończąc na „Kraju Wielkoruskim” (t. 5).

Królestwo Polskie, inaczej niż Finlandia, nie zostało tu wyróżnione z całości imperium jako odrębna jednostka historyczna i narodowa. Autor, przypisując mu przynależność do „Kraju Zachodniego”, nie opisał go jednak jako „zwykłej” imperialnej peryferii. W opisie Królestwa (określanego po prostu jako „Polska”) charakterystyczne było przekonanie o obcości kulturowej tego obszaru względem „Rosji właściwej”. Otwierający go opis Warszawy zawierał w sobie stwierdzenie, że „życie Warszawy w niczym nie przypomina życia rosyjskich miast”. Różnice te można było sprowadzić do trzech podstawowych cech, stanowiących o polskiej tożsamości narodowej: były nimi polska pamięć historyczna, katolicyzm i aktywne życie społeczne.

Nad gromadą wysokich kamienic górują wieże starożytnej gotyckiej katedry św. Jana i kopuła św. Krzyża. Wyraźnie widać zamek dawnych królów z długim tarasem i wiszącym ogrodem. Poniżej, po lewej stronie Wisły, zazielenia się Saska Kępa z grupami wysokich wierzb i topoli. Po przejechaniu pięknego nowego mostu przez Wisłę można wspiąć się na górę na plac znajdujący się na skarpie. Na placu znajduje się zamek, a przed nim na wysokiej kolumnie z rodzimego

12 „ЦБЮ” 1870, nr 3, s. 120–124; ibidem, 1870, nr 4, s. 180–183.

marmuru stoi posąg Zygmunta III z brązu. Po prawej stronie zamku zaczyna się Stare Miasto, po lewej Nowe [...] Katolicyzm ze swoimi symbolami znajduje się w Warszawie na każdym kroku [...] Posągi Matki Boskiej wykute są w rogach kamienic, na placach obecne są jej wizerunki z Jezusem na ręku, w zewnętrznych niszach kościołów znajdują się z kolei jej figury otoczone wieńcami i bukietami kwiatów, otoczone lampionami zakupionymi za wspólnie zebrane pieniądze. Spacerując ulicami Warszawy często słycać przeciągłe religijne śpiewy. To zgromadzenia kilku osób, mężczyzn i kobiet, śpiewają klęcząc przed obrazami: w tych śpiewach biedni robotnicy znajdują pocieszenie i ukojenie po ciężkim dniu pracy<sup>13</sup>.

I dalej:

Nasze miasta są bardziej patriarchalne, bardziej rozwinięte jest [tam] życie rodzinne, natomiast w Warszawie [dominuje] życie publiczne. Rosjanin lubi pić herbatę z rodziną lub sam, tutaj natomiast jest wręcz przeciwnie: mężczyzna, wstając rano, spieszy się, aby wypić kawę w kawiarni lub cukierni [...] Ogromna ilość kawiarni [...], restauracji, cukierni zawsze jest oblegana [...] latem w ogrodzie Saskim i Krasińskich pije się wody mineralne [...] i gromadzi się tam prawie cała Warszawa<sup>14</sup>.

Z dużą szczegółowością Siemionow opisywał również „polski lud” składający się z Mazurów, Krakowiaków (mieszkańców guberni kieleckiej), Kujawiaków, Kurpiów i Podlasiaków. Opis ten rozpoczynał się od geografii zamieszkania poszczególnych „plemion” – jak określane były poszczególne grupy etniczne – następnie przedstawienia ich gwary, cech fizycznych, sposobu odżywiania się, ubioru, budownictwa, sposobu spędzania wolnego czasu, charakterystyki życia religijnego, kończąc na niezmiennych – w jego przekonaniu – cechach charakteru. Te ostatnie, opisane były jako „wesołość, beztroska, emocjonalność, dążenie do sławy, gościnność i próżność”<sup>15</sup>. Cechy te, podobnie jak zamiłowanie do fantastycznych opowieści i bajek<sup>16</sup> miały łączyć wszystkie te grupy stanowiące – jeden „polski lud” (*польский народ*). Zamiast przywoływania

13 Д. Д. Семенов, *Россия по рассказам путешественников и ученым исследованиям*, Санкт-Петербург 1867, s. 197–198.

14 Ibidem, s. 199–200.

15 Ibidem, s. 228.

16 Ibidem, s. 227–232.

kategorii wspólnoty słowiańskiej i ukazywania wspólnych cech „ludu polskiego” i „ruskiego” (русского) co było charakterystyczne dla słowianofilskich zwolenników kulturowej unifikacji Królestwa Polskiego z Cesarstwem<sup>17</sup>, autor podkreślał odrębność etnograficzną i kulturową polskiego „substratu narodowego”. Pomimo braku wyróżnienia „rosyjskiej” Polski jako odrębnej jednostki historyczno-kulturowej, autor nie miał wątpliwości, że miała ona swoją wyraźną specyfikę. Wrażenie obcości tego obszaru było jeszcze bardziej zauważalne w opisie zamieszkującej tutaj ludności żydowskiej. Autor wnikliwie obserwował życie codzienne polskich Żydów, zwracając uwagę zarówno na ich źródła utrzymania i typowe zajęcia, jak i wpływ religii na codzienne zwyczaje, rytuały, święta, sposób ubierania się a nawet zbiorową mentalność. Choć opis ten był dość stereotypowy – Żydzi mieli uosabiać egzotyczny „wschód” i cywilizacyjne zacofanie – zwraca uwagę przekonanie o konieczności walki z biedą i prześladowaniem oraz odejścia od tradycyjnego religijnego wykształcenia na rzecz świeckiego i dostosowanego do potrzeb reformującego się państwa<sup>18</sup>.

Wyjątek w postrzeganiu Polski jako kraju obcego stanowił tu jedynie krótki opis „ludu południowo-ruskiego” zamieszkującego wschodnią część Lubelszczyzny. Jak zaznaczał autor, ludność ta była potencjalnie zdolna do „obrony swojej narodowej samodzielności” jednak na skutek długotrwałej dominacji polskiej i katolickiej utraciła swą spójność i wymagała wsparcia ze strony państwa<sup>19</sup>. Idea „Rusi chełmskiej” nie rozpaliała jeszcze wyobraźni geograficznej Siemionowa.

Innym podręcznikiem obecnym w obiegu szkół Królestwa Polskiego od 1866 roku był *Krótki kurs geografii imperium rosyjskiego* (Краткий учебный курс географии российской империи. Курс гимназический) Jakowa Kuzniecowa. Opublikowany po raz pierwszy w roku 1852 uchodził od samego początku za przestarzały ze względu na przeładowanie geograficzną terminologią. Tym niemniej, zapewne ze względu na niską cenę i zwartość materiału był publikowany aż do 1890 roku<sup>20</sup> znajdując się w obiegu szkół średnich Królestwa Polskiego przez okres pierwszej połowy lat siedemdziesiątych<sup>21</sup>.

Podobnie jak w innych pracach, otwierał go opis granic lądowych i morskich, systemów rzek, ich dopływów i kanałów. W dalszej części znajdował się opis poszczególnych części geograficznych Rosji z podziałem na Rosję europejską

17 H. Głębocki, *Kresy imperium...*, s. 210–211.

18 Ibidem, s. 203–216.

19 Ibidem, s. 210.

20 Н. И. Баранский, *Исторический обзор учебников географии...*, s. 45–47.

21 „ЦВУО” 1876, nr 8, s. 22.

i azjatycką. Autor uwzględniał w nim przede wszystkim klimat, florę i faunę, ukształtowanie powierzchni oraz rodzaje gleb; najbardziej interesowały go jednak kwestie populacyjne: gęstość zaludnienia, urbanizacja, a przede wszystkim sposoby klasyfikowania mieszkańców imperium.

W przeciwieństwie do Siemionowa, Kuzniecowa za podstawę podziałów ludności uważał nie tyle różnice między poszczególnymi „narodowościami”, lecz różnice „plemienne”. Określenie „plemię”, „plemienny” należało tu rozumieć jako odnoszące się szeroko rozumianych wspólnot etniczno-kulturowych mających łączyć liczne podgrupy (za które uważał on „narodowości”) na podstawie wspólnych cech językowych, kulturowych, a nawet psychologicznych. Kategoryzowanie ludności pod względem „plemiennym” współgrało wyraźnie z zyskującymi na znaczeniu ideami panslawistycznym.

Jak pisał, „podstawą ludności” imperium rosyjskiego było „plemię słowiańskie”, górujące nad pozostałymi mieszkańcami państwa zarówno pod względem liczebnym, jak i kulturalnym. Należący do niego Rosjanie (a więc „Wielkorusini”, „Małorusini” i Białorusini) oraz Polacy, Bułgarzy i Serbowie mieli stanowić aż „ $\frac{5}{6}$  mieszkańców imperium” i wyróżniać się wysokim statusem społecznym i wykształceniem<sup>22</sup>. Jedność cywilizacyjna Słowian i ich dominacja wśród półdzikich „inorodców” Rosji azjatyckiej relatywizowała różnice pomiędzy poszczególnymi narodowościami słowiańskimi i nadawała im status niemal imperialnych pionierów cywilizacji. Podziały „plemienne” były bowiem najistotniejsze wśród wszystkich innych klasyfikacji ludności imperium rosyjskiego. Choć autor dostrzegał różnice religijne i językowe, pozostawały one dla niego drugorzędne.

Opisując rosyjską Polskę, autor zwracał uwagę nie tyle na fundamentalne różnice między „narodowością” polską i rosyjską, lecz jedynie na różne charakterystyki obu tych grup. Polaków miała charakteryzować większa przedsiębiorczość, dzięki czemu Królestwo zwracało uwagę rozwojem przemysłu i rolnictwa. Jak pisał, najważniejszymi ośrodkami oprócz Warszawy były tu Kielce ze względu na rozwój metalurgii i cukiernictwa oraz Łódź, „która w ciągu 20 lat stała się ośrodkiem produkcji bawełny i z nikomu nieznanego miasteczka przekształciła się w ważne miasto”<sup>23</sup>. Oprócz przemysłu Królestwo Polskie miało również podstawowe znaczenie militarne ze względu na twierdzę Modlin, Dęblin i warszawską Cytadelę, a także ze względu na doświadczenie, które zdobywało

22 Я. Кузнецов, *Краткий учебный курс географии Российской империи*, Санкт-Петербург 1866, s. 43.

23 Ibidem, s. 64.

tu wojsko rosyjskie walcząc z armią francuską oraz polską (o której autor nie wypowiadał się jednak wprost pisząc np. o „bohaterskim szturmie naszych wojsk [...] w 1831 roku<sup>24</sup>” nie podając z kim walki te się toczyły). Ważne miejsce w opisie tym zajmuje również portret Częstochowy z klasztoru Matki Boskiej „czczonej zarówno przez Katolików, jak i Rosjan<sup>25</sup>” (co w wydaniu z 1885 poprawiono na: „zarówno katolików, jaki i prawosławnych<sup>26</sup>”).

Przedstawienie Królestwa Polskiego różniło się zasadniczo w podręczniku Siemionowa i Kuzniecowa. O ile dla Siemionowa Kongresówka była w dużej mierze sukcesorką dawnej Polski, zachowująca ciągłość historyczną, której świadectwem miała być tkanka zabytkowa polskich miast, religijność katolicka i aktywność społeczna (nawet jeśli ta ostatnia miała wyrażać się już tylko chodzeniem do parku czy kawiarni), dla Kuzniecowa – pomimo tego, że był on świadomy różnic etnicznych i kulturowych – podstawowe różnice tkwiły w stopniu rozwoju Kraju Nadwiślańskiego w porównaniu do Rosji centralnej. Jego zdaniem, Polska była lepiej rozwinięta pod względem gospodarczym, ponieważ Polacy byli bardziej zaradni i pracowici niż Rosjanie. Pozostałe cechy decydujące o odrębności tego obszaru nie były natomiast dla niego istotne: religijność katolicka mogła współistnieć z prawosławną (o czym miał świadczyć kult ikony jasnogórskiej), natomiast walki rosyjsko-polskie miały być tylko okazją dla wykazania chwały rosyjskiego oręża niezbędnego dla zdobycia dogodnych warunków dla przyszłego bezpieczeństwa państwa rosyjskiego.

Podobnie na temat miejsca Polski w ramach imperium wypowiadał się również autor popularnego *Podręcznika do geografii imperium rosyjskiego* (*Учебник географии Россійской империи*) Porfirij Bielocho (wydawanego w latach 1862–1916 aż 49 razy<sup>27</sup> i używanym w szkołach średnich Królestwa Polskiego przynajmniej w okresie 1871–1907)<sup>28</sup>. Obszar rdzennie rosyjski został przedstawiony poprzez opisanie zabytków architektury dawnej Rusi, której centrum miało znajdować się w Moskwie skupiającej w sobie, zdaniem autora, najważniejsze dla rosyjskiej tożsamości „miejsca pamięci”<sup>29</sup>. Należały do nich: Kreml, pomnik Minina i Pożarskiego (wodzów antypolskiego powstania z lat 1611–1612),

24 Ibidem, s. 65–66.

25 Ibidem, s. 66.

26 Я. Кузнецов, *География Россійской империи*, изд. 13 (исправленное и дополненное), Санкт-Петербург 1885, s. 104.

27 Н. Н. Баранский, *Исторический обзор учебников географии...*, s. 47–52.

28 „ЦВУО” 1871, nr 6, s. 256; ibidem 1907, nr 33–34, s. 198.

29 Por. P. Nora, *Między pamięcią a historią...*; M. Piccin, „*Lieux de Mémoire*” na pograniczu polsko-ruskim..., s. 12–16.

uniwersytet moskiewski, znajdująca się w pobliżu Ławra świętego Sergiusza, Kostroma (miejsce pochodzenie dynastii Romanowów) oraz Pole Borodyńskie<sup>30</sup>. To właśnie stopień skupienia tych miejsc pamięci decydował zarówno o wartości, jak i o zwartości „rosyjskiego obszaru narodowego”.

„Rosyjska” Polska znajdowała się niewątpliwie poza nim, jednak jej znaczenie militarne i gospodarcze miało decydować o konieczności integracji Kraju Nadwiślańskiego z „rdzenną” Rosją. Pisząc o znaczeniu militarnym autor miał na myśli przede wszystkim rosyjskie twierdze niezbędne przy potencjalnym konflikcie z „silnymi pod względem wojskowym państwami Europy Zachodniej”. Względy gospodarcze wymagały natomiast ściślejszej integracji ekonomicznej z najbardziej rozwiniętymi obszarami miejskimi Królestwa, do których należała gubernia piotrkowska („najgęściej zaludnionej w całym imperium”) oraz warszawska („z trzecim co do wielkości miastem – Warszawą”). Na szczególną uwagę zwracał również przemysł górniczy (w okolicach Sosnowca) i hutnictwo umożliwiające szybki rozwój kolei żelaznych. Te zaś, podobnie jak drogi wodne łączące Dniepr i Bug z Wisłą (co umożliwiało kontakty handlowe z Prusami), miały podstawowe znaczenie dla rozwijania relacji Rosji z Zachodem<sup>31</sup>. Jeśli chodzi o opis ludności, miał on niewątpliwie na celu ukazanie Królestwa jako rosyjskiego pogranicza. Zamiast spójności kulturowej i historycznej dostrzeganej na „rosyjskim obszarze narodowym” był on opisywany z perspektywy etnicznej i kulturalnej różnorodności<sup>32</sup>.

W podręczniku Jewgenija Liebidewa (*Учебная книга географии. Российская империя*) publikowanym w latach 1870–1903<sup>33</sup> i używanym w Królestwie Polskim do roku 1904<sup>34</sup> usytuowanie Kraju Nadwiślańskiego jako rosyjskiej peryferii było jeszcze bardziej zauważalne. Już w opisie ukształtowania terenu dostrzegalne było podrzędne postrzeganie tego obszaru, który – jak podkreślał autor - stanowił zachodnią kontynuacją wielkiej równiny wschodnioeuropejskiej decydującej o specyfice imperium rosyjskiego. Podobnie jak w refleksji historyków: Siergieja Sołowiowa i Wasilija Kluczewskiego, wyróżnikiem Rosji był brak naturalnych granic „rosyjskiego obszaru narodowego”. Konieczność jego obrony wymuszała ekspansję terytorialną, która nie mogła ominąć nizinnej i pozbawionej barier Polski. Zdaniem autora, obszar Kraju Nadwiślańskiego niczym się nie wyróżniał:

30 П. Белоха, *Учебник географии Российской империи*, Москва 1902, s. 79–83.

31 Ibidem, s. 80–81.

32 Ibidem, s. 79–80.

33 Н. Н. Баранский, *Исторический обзор учебников географии...*, s. 82.

34 „ЦВУО” 1870, nr 8, s. 377, ibidem 1904, nr 3–4, s. 229.

znajdowały się tu „te same bagna, pokryte lasami liściastymi [i] te same piaszczyste pagórki” co w „rdzennej Rosji”. Opis gleb prowadził autora do charakterystyki gospodarczej Królestwa. Najlepsze warunki dla rolnictwa panowały, jak pisał, na południu kraju. Ta „wyżynna część Polski” skupiająca większość czarnoziemów, sprzyjała uprawie pszenicy. Jej ilość nie tylko zaspokajała potrzeby „kraju”, lecz również umożliwiała jej eksport do Prus. Dobra jakość gleb i ciepły stabilny klimat Sandomierszczyzny sprzyjał natomiast urodzajowi buraka, zaś tamtejsze pastwiska dawały pożywienie owcom merynosowym, których wełna trafiała nie tylko do polskich fabryk, lecz również na targi do miast niemieckich. Na północy Kraju Nadwiślańskiego, autor dostrzegał przede wszystkim „len i las”, zapewniający dostatek drewna i rozwój włókiennictwa.

Jak podkreślał, to ostatnie nie byłoby możliwe bez zaangażowania Niemców, którzy choć nieliczni, „mieli błogostawiony wpływ na rozwój przemysłowy kraju”. Do pozostałych grup należeli, będący tu w większości Polacy (podzieleni na Mazurów, Krakowiaków, Kujawian, Sandomierzan, Kurpiów i Podlasiaków), którzy mieli charakteryzować się „radością, beztróską, [...] gościnnością i próżnością” oraz Żydzi. Cała ludność, licząca sobie około 6 milionów mieszkańców zamieszkiwała w dużej mierze miasta i osady. Nie posiadając ziemi, „a często i majątku, zapewniała krajowi wiele wolnych rąk i przyczyniała się do rozkwitu rzemiosł” i takich zakładów przemysłowych, w którym potrzebna była przede wszystkim siła fizyczna, a więc przy produkcji dywanów, powozów, artykułów skórzanych, a także w metalurgii<sup>35</sup>.

Również w opisie miast autor zwracał uwagę na ich znaczenie gospodarcze. Dlatego też Warszawa była dla niego w pierwszym rzędzie „centrum przemysłu i handlu Kraju Nadwiślańskiego”, Kalisz – miastem handlowym słynącym z sukienictwa, Łódź – ośrodkiem włókienniczym, Kielce – miastem znanym z zakładów metalurgicznych, zaś Lublin był istotny ze względu na rozwój handlu i przemysłu. Specyficzne miejsce zajmował natomiast w podręczniku opis dziedzictwa historycznego Królestwa Polskiego. W przeciwieństwie do książki Siemionowa, polskie miejsca pamięci zostały w nim potraktowane marginalnie: wspominało się jedynie o „wielu pięknych budynkach i pomnikach” w Warszawie, o „klasztorze i ikonie Matki Boskiej Częstochowskiej, do której wędrują pielgrzymi z całej Polski” oraz Płocku – znanego ze swoich „starożytności”. Najważniejsza była jednak dla autora jedność obszaru Kraju Nadwiślańskiego z państwem rosyjskim. Wyrażała się ona w świadectwach jego dominacji nad Polską, do których

35 E. Лебедев, *Учебная книга географии. Российская империя*, Санкт-Петербург 1883, s. 51.



należały: warszawski pomnik Aleksandra I („Błogosławionego”), Cytadela oraz znajdujące się na Pradze miejsca pamięci związane ze „sławnymi szturmami” Aleksandra Suworowa i Iwana Paskiewicza, twierdze wojskowe w Modlinie (Nowogięrgiewsku), Dęblinie (Iwan-Gorodzie) i Zamościu, Ostrołęka – przywodząca pamięć „zwycięstwo Rosjan nad Polakami w 1831 r.” oraz Pułtusk będący miejscem pamięci „zwycięstwa Rosjan nad Francuzami w 1812 r.”<sup>36</sup>.

Królestwo Polskie zostało opisane na łamach podręcznika Liebediewa jako wielonarodowa „okraina” o dużym znaczeniu gospodarczym i militarnym. Dla porównania, warto przyrzeć się w jaki sposób w tym samym podręczniku formowana była narracja dotycząca „Rosji Zachodniej” uznanej za część „rosyjskiego obszaru narodowego”. Jak zaznaczał autor, Polacy na obszarze Białorusi „stanowili nieliczną [...], lecz dominującą klasę” skupiającą niemal całą ziemię w swoich rękach. Jak zaznaczał, uznając ten „kraj za «zabrany»” mieli oni „świadomość, że prędzej czy później stracą oni nad nim władzę”. Z tego właśnie powodu:

starali się wydobyć z ludności wszystko, co się da, wyssać z niej wszystkie siły i doprowadzić [...] do takiego upokorzenia, że nawet myśl o odmianie losu nie przyjdzie im do głowy. W tym celu polscy obszarnicy często nakładali na swoich białoruskich chłopów sześciodniową pańszczyznę, zapędzali ich do pracy w lesie na 9 miesięcy, zabraniając widywania się z rodzinami, odbierali im pieniądze oraz najlepszy inwentarz żywy i drób<sup>37</sup>.

Wszystko po to, by każdy z nich wiedział, że „nie tylko jego majątek i ciało są we władaniu Polaków”, ale i „dusza jego należy do pana”. Odwołanie się do pańszczyźnianej przeszłości dotyczyło wyłącznie polskich właścicieli ziemskich – na temat „rosyjskich obszarników” nie było w książce nawet wzmianki. Tworzyło to zbitkę pojęć wyzyskiwacz-Polak służącą wyobcowaniu „elementu polskiego” z obszaru „rdzennej Rosji”. Narracja ta różniła się diametralnie od przedstawienia Polaków w Kraju Nadwiślańskim, gdzie polskość miała charakter „autochtoniczny” wyrażany przez miejscową kulturę ludową i polskie cechy narodowe.

Taka drastyczna zmiana postrzegania dotyczyła nie tylko Polaków. Również Żydzi – oceniani w Królestwie przynajmniej neutralnie – stawali się tam bohaterami negatywnymi. Zdaniem Liebediewa, byli oni „ciężarem” dla białoruskiej ludności z dwóch wzajemnie wykluczających się powodów. Pierwszym z nich

36 Ibidem, s. 51–52.

37 Ibidem.

było „wchodzenie między nas”, a zatem integracja ludności żydowskiej wśród chrześcijan. Jak stwierdzał, za sprawą nierozważnych działań państwa, mieli oni możliwość zdobycia wykształcenia, w zawodzie nauczyciela lub lekarza. Kompetencje miały być przez nich wykorzystywane w celu „zdobycia jak największych pieniędzy wszelkimi sposobami” w „sposób bardzo szkodliwy dla dobrobytu” miejscowej ludności. Było to możliwe zarówno na skutek „swojej liczebności”, dzięki której „zagarnęli wszystkie pieniądze kraju w swoje ręce”, jak i nieuczciwości samorządu żydowskiego. Drugim powodem, zdaniem autora, było natomiast zacofanie ludności żydowskiej. Jak pisał, zwolennicy „długich pejsów i sukni do pięt” byli „podobnie jak nasi schizmatycy” całkowicie niezdolni do unowocześnień swojej działalności gospodarczej i wraz tym wyrwania się z biedy<sup>38</sup>.

Retoryka antypolska i antyżydowska tworzyła podstawy „wyobcowania” obu tych grup z obszaru „rdzennej Rosji” mającej być w zamyśle krajem wolnym od obcych wpływów, podporządkowanym wyłącznie interesom Rosjan (za jakich uważano ludność białoruską). Integralny nacjonalizm rosyjski ograniczał się do „rosyjskiego obszaru narodowego”. W innych miejscach ocena różnorodności kulturowej mogła być wręcz pozytywna. W przypadku Królestwa Polskiego, narracja podkreślająca wielość zamieszkujących na jego terenie grup etnicznych i religijnych, służyła – jak zauważał Henryk Głębocki – zmianie jego statusu w geografii mentalnej imperium rosyjskiego. Rosyjska Polska przedstawiała być postrzegana jako przestrzeń dominacji polskiej historii i kultury. Zamiast dostrzegać w niej „polski obszar narodowy”, miała być konglomeratem wielu „narodowości”, których kultura nie miała większego znaczenia dla rosyjskiej państwowości. Z tego powodu, zamiast opisywać odrębność i wyjątkowość dawnej Kongresówki, należało jedynie podkreślić więź, która łączyła ją z resztą imperium<sup>39</sup>.

## Geografia jako nauka

Geografia szkolna była jednym z narzędzi rosyjskich władz oświatowych, dążących do wychowania młodzieży w duchu rosyjskiego patriotyzmu, kultu dynastii i podległości wobec rosyjskiej kultury. Jej programowy konserwatyzm nie

<sup>38</sup> Ibidem, s. 132.

<sup>39</sup> H. Głębocki, *Fatalna sprawa. Kwestia polska w rosyjskiej myśli politycznej (1856–1866)*, Kraków 2000, s. 494; 499–506.

oznaczał jednak zamknięcia się na osiągnięcia współczesnej rosyjskiej i zachodniej nauki. Wręcz przeciwnie, począwszy od lat osiemdziesiątych – gdy geografia stawała się w Rosji dziedziną akademicką, nauka szkolna tego przedmiotu miała służyć integracji wiedzy przyrodniczej z nauką o człowieku: sposób konceptualizacji tej wiedzy formułowany był natomiast w tzw. geografii krajobrazu. Zarówno dla europejskich, jak i rosyjskich uczonych tego czasu oznaczała ona uchwycenie jedności między danym regionem, a zamieszkującymi go „rdzennymi” mieszkańcami. Wraz z odrodzeniem zainteresowania się osiemnastowiecznymi koncepcjami fizjokratycznymi, zamieszkujący na danym obszarze „lud”, uznawano teraz za prawowitego gospodarza na „swoim” terenie<sup>40</sup>. Wraz ze wzrostem znaczenia geografii akademickiej, przemianom zaczęły ulegać również badania etnograficzne. Pod wpływem rosnącego wpływu Darwinowskiej teorii o doborze naturalnym, antropologiczny ewolucjonizm zaczął wywierać coraz silniejszy wpływ na rosyjskich uczonych<sup>41</sup>. Schyłek XIX wieku charakteryzował się w nauce geograficznej Rosji dwiema tendencjami. Jedną z nich był nacisk na poznanie „własnej” wspólnoty narodowej zamieszkującej na obszarze „organicznie” jej przynależnym, drugą zaś – próba opisanie różnorodności etnicznej z perspektywy (pseudo) naukowej hierarchii rasowej<sup>42</sup>.

Jak wynika z treści analizowanych dotąd podręczników szkolnych myślenie w kategoriach rasowych było już obecne w latach sześćdziesiątych XIX wieku, jednak pojęcie „rasa” pozostawało dość mgliste i nie miało decydującego znaczenia. Zmieniło się to w latach osiemdziesiątych. Już w pierwszych rozdziałach podręcznika Aleksieja Baranowa *Geografia imperium rosyjskiego (География Российской империи: курс средних учебных заведений)* publikowanego w latach 1886–1912 aż 31 razy<sup>43</sup> i obecnego w obiegu szkół średnich Kraju Nadwiślańskiego w latach 1887–1904<sup>44</sup>. Rosyjski pedagog<sup>45</sup> podkreślał różnorodność etniczną

40 D. J. B. Shaw and J. D. Oldfield, *Landscape science. A Russian geographical tradition*, „Annals of the Association of American Geographers” 2007, vol. 97, nr 1, s. 111–126; M. Лоскутова, *С чего начинается родина?..*, s. 236–239; D. N. Livingstone, *The geographical tradition*, Oxford 1992, s. 260–303.

41 *Ethnography, Russian and Soviet*, w: *Encyclopedia of Russian History*, Encyclopedia.com – <https://www.encyclopedia.com/history/encyclopedias-almanacs-transcripts-and-maps/ethnography-russian-and-soviet> [22.06.2023].

42 P. E. James, G. J. Martin, *All possible worlds. A history of geographical ideas*, 4th ed., New York 2005, s. 227–232; M. Mogilner, *Homo imperii: a history of physical anthropology in Russia*, Lincoln – London 2013, s. 17–20.

43 Н. Н. Баранский, *Исторический обзор учебников географии...*, s. 158.

44 „ЦВУО” 1887, nr 5, s. 147, ibidem, 1904, nr 5, s. 322.

45 Пор. С. А. Венгеров, *Критико-биографический словарь русских писателей и ученых (от начала русской образованности до наших дней)*, т. 6, *С алфавитным указателем ко всем 6 томам*,

państwa rosyjskiego, jak pisał, zamieszkiwało je ponad sto narodów „przynależnych dwóm rasom: kaukaskiej i mongolskiej”. Pomimo tej różnorodności, uważał jednak, że jedność Rosji w żaden sposób nie mogła być zagrożona, ponieważ pod względem liczebnym „naród rosyjski przewyższa wszystkie inne, nie tylko z osobna, ale nawet wzięte razem”<sup>46</sup>. Choć najważniejszą kategorią było tu pojęcie ludu-narodu, pojęcie rasy zyskiwało na znaczeniu. Te ostatnie różnicowały bowiem obszar Rosji na część europejską zdominowaną przez „rasę kaukaską” i część azjatycką zamieszkaną głównie przez „rasę mongolską”. Obie te grupy ludnościowe określały możliwości rozwojowe Rosji dzieląc ją na przestrzeń „cywilizacji” i „barbarzyństwa”<sup>47</sup>.

Kraj Nadwiślański, znajdujący się na obszarze najbardziej wysuniętym na zachód był oceniany przez autora podręcznika bardzo pozytywnie. Zarówno klimat, jakość gleb, roślinność i ukształtowanie powierzchni sprzyjały rozwojowi rolnictwa. Bogactwo minerałów na południu umożliwiało natomiast jego industrializację. Zamieszkujący go Polacy byli „obdarzeni żywym umysłem i zdolnościami do nauki i sztuki”. Pomimo wad, do których należała „próżność i duma”, byli przykładem „europejskości”, a więc zaradności i przedsiębiorczości. Jeszcze korzystniej oceniani byli niemieccy koloniści, którzy przyczynili się do rozwoju przemysłu zarówno jako fabrykanci, jak i wykwalifikowani robotnicy. Trzecią ważną grupą w Kraju Nadwiślańskim stanowili „Rosjanie”, a konkretnie Małorusini, zajmujący „od wieków obszar między Wisłą i Zachodnim Bugiem”. Pomimo podkreślonej wielokrotnie trudnej przeszłości spowodowanej – jak pisał – prześladowaniami religijnymi ze strony Kościoła katolickiego i państwa polskiego, autor widział ich przyszłość optymistycznie. Po powrocie „na łono wiary prawosławnej” należało się spodziewać ich odrodzenia narodowego i połączenia swych losów z całością narodu rosyjskiego<sup>48</sup>.

Kategoria rasy miała dla Baranowa przede wszystkim charakter kulturowy. W żaden sposób kategoryzacja ta nie likwidowała jednak napięcia między narodowościami będącymi w ich obrębie. Opis Małorusinów jako prześladowanej mniejszości (będącej zarazem częścią „narodu dominującego”) miała ukazywać ich relacje z Polakami jako naznaczone konfliktem narodowościowym

Санкт-Петербург 1897–1904, s. 408–413 – <https://viewer.rsl.ru/ru/rsl01003911429?page=408&rotate=0&theme=white> [22.06.2023].

46 A. Баранов, *География Российской империи: курс средних учебных заведений*, Москва 1911, s. 12–13 – <https://polona.pl/item-view/8ab90009-93e2-4c6b-8b1d-b959a9a95bc8?page=6> [22.06.2023].

47 Ibidem, s. 13, 37.

48 Ibidem, s. 131.

możliwym do przewyciężenia jedynie poprzez „przyłączenie” się mieszkańców „Rusi chełmskiej” do rosyjskiego „rdzenia narodowego”. Podobnie jak dla Liebedewa, różnorodność etniczna mogła być dobra, o ile nie podważała praw „narodu dominującego”. Ten ostatni bowiem jako pełnoprawny gospodarz na „swojej” ziemi miał prawo się bronić przed „obcymi”.

Królestwo Polskie służyło Baranowowi jako modelowy przykład rosyjskiej „okrainy”. Jego stolica opisana została z perspektywy jej znaczenia gospodarczego („ważny ośrodek handlu i przemysłu”) oraz politycznego („rezydencja generała-gubernatora”), Pułtusk nad Narwą był miejscem pamięci „zwycięstwa rosyjskich wojsk w 1812 r.”, Modlin – silną twierdzą, Łódź – centrum włókiennictwa, Kielce – ośrodkiem metalurgii. Jedynie Kalisz, Częstochowa i Radom uzyskały wzmiankę „starożytnych miast”, w czym można upatrywać się pewnego dowartościowania tych miejsc jako istotnych z perspektywy kultury polskiej. Zaskakujące było natomiast, że za miasto „ruskie” uznany był nie tylko Chełm jako kulturalne centrum prawosławnego „Zabuża” i dawna stolica „Rusi Chełmskiej”, lecz również Lublin<sup>49</sup>.

Uznanie Lublina za „starożytne ruskie miasto” nie było z całą pewnością opinią władz rosyjskich. Jak zaznacza współczesny badacz, „Lublin, choć był miastem położonym tuż przy pograniczu polsko-ruskim”, należał w ich przekonaniu do kultury polskiej, o czym świadczyła m.in. taka oficjalna publikacja guberni lubelskiej jaką była *Księga pamiątkowa (Памятная Книжка)* z 1903 a także słownik encyklopedyczny Brockhauza – Efrona. W obu tych wydawnictwach, Lublin był przedstawiany jako miasto polskie, które:

tylko w połowie XIII w., w czasach krótkiego panowania na tym terenie ruskiego księcia Daniela Romanowicza, stanowiło przedmiot sporu, nieodnoszącego się do kwestii narodowej, między Polską a ruskimi książętami (których w oficjalnej retoryce utożsamiano z Rosjanami)<sup>50</sup>,

co nie stanowiło jednak podstaw do rosyjskich roszczeń do Lublina jako miasta przynależnego „rdzennej Rosji”. Również w tomie siódmym *Pomników rosyjskiej starożytności w guberniach zachodnich* redagowanych przez kuratora Wileńskiego

49 A. Баранов, *География Российской империи...*, s. 62.

50 M. Piccin, *Sztuka w służbie imperium i narodu casus bizantyjskich fresków w Kaplicy św. Trójcy na Zamku Lubelskim w świetle poglądów rosyjskich historyków (XIX–początek XX wieku)*, „Roczniki Humanistyczne” 2021, t. 69, z. 2, s. 120 – [http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.ojs-doi-10\\_18290\\_rh21692-5](http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.ojs-doi-10_18290_rh21692-5) [22.06.2023].

Okręgu Naukowego z lat 1868–1870 Pompeja Batuszkowa żaden z zabytków Lublina nie został określony jako zabytek rosyjski. Wygląda więc na to, że autor *Geografii imperium rosyjskiego* nie orientował się w sporze nacjonalistów dotyczącym granic „rosyjskiego obszaru narodowego” i uznał, że miasto będące stolicą guberni w której znajdują się liczne świadectwa historycznej „rosyjskości” również może być zaklasyfikowane jako miasto rosyjskie.

Jeszcze innym podręcznikiem, który chciałabym tu przywołać jest *Porównanie imperium rosyjskiego z najważniejszymi państwami* (*Обозрение Российской Империи Сравнительно с важнейшими государствами*) Iwana Matczenki wydawanej w latach 1898–1908<sup>51</sup> i używanym w szkołach średnich rosyjskiej Polski w latach 1901–1908<sup>52</sup>. Autor był członkiem Kijowskiego Klubu Rosyjskich Nacjonalistów – organizacji skupionej wokół idei „dominacji narodu rosyjskiego w państwie”<sup>53</sup>. Przynależąc do umiarkowanej prawicy, odżegnywał się od antyrewolucyjnej przemocy partii skrajnej prawicy odwołując się do stopniowych, ewolucyjnych przemian gospodarczo-społecznych, które uosabiane były wówczas przez postać i działalność reformatorską Piotra Stołypina<sup>54</sup>. Odwrotnie niż konserwatywni monarchiści skupieni wokół Mikołaja II, czy też „czarnosecinną” prawica, stronnictwa określane w Dumie Państwowej jako umiarkowana prawica traktowały rozwój gospodarczy i kulturalny Zachodu jako wzór dla Rosji. Z tego powodu, na stronach swojego podręcznika, Matczenko wielokrotnie podkreślał „kulturalną przewagę Europy” nad Rosją.

Przyczyną fenomenu Europy Zachodniej był, jego zdaniem, spłot czynników powodujących możliwość jej historycznego sukcesu. Wśród nich istotne znaczenie miało jej położenie geograficzne „w sąsiedztwie Azji [...] dawnej kolebki ludzkości [...] i starożytnego wybrzeża Afryki Północnej”, a także umiarkowany klimat zapewniający wystarczające, jednak nie nadmierne plony chroniąc mieszkańców zarówno przed „skrajnym głodem”, jak i „nadmiernym luksusem”. Największe znaczenie miały jednak, w jego przekonaniu, cechy etnograficzne Europejczyków, którzy należą „głównie do jednej rasy [...] kaukaskiej, a ponadto z gałęzi Aryjczyków, najbardziej zdolnych do cywilizacji”. Innymi istotnymi czynnikami była: religia chrześcijańska, „monarchiczna formy rządu”, a wreszcie

51 Н. Н. Баранский, *Исторический обзор учебников географии...*, s. 203–204.

52 „ЦВУО” 1901, nr 4, s. 141, ibidem 1908, nr 7–8–9, s. 343.

53 Д. А. Коцюбинский, *Русский национализм в начале XX столетия. Рождение и гибель идеологии Всероссийского национального союза*, Москва 2001, s. 36, 281–297.

54 L. Bazyłow, *Ostatnie lata Rosji carskiej. Rządy Stołypina*, Warszawa 2008, s. 273; Д. А. Коцюбинский, *Русский национализм...*, s. 39–41.

„mobilność i przedsiębiorczość, praktyczność i pomysłowość oraz umiejętność korzystania ze sprzyjających okoliczności”<sup>55</sup>.

W zestawieniu z Europą Zachodnią, Rosja powstała „z dala od centrów kulturalnych starożytnego świata”, i „w bliskości Azji i jej barbarzyńskich ludów” co miało spowodować jej zapóźnienie cywilizacyjne<sup>56</sup>. To ostatnie pozostawało trudne do nadrobienia ze względu na rosyjski „komponent etnograficzny” składający się ze „111 narodowości należących do 12 plemion i 2 ras” . Słowem, największym problemem Rosji było, to co stanowiło o sukcesie Zachodu, a mianowicie jej „skład ludnościowy”. Podobnie jak inni autorzy podręczników Matczenko podkreślał liczebność Rosjan, którzy mieli wielokrotnie przeważać wszystkie grupy etniczne imperium. W zestawieniu jednak z Europą Zachodnią, dochodził do wniosku, że nawet jeśli „różnorodność plemion nie stanowi zagrożenia dla Rosji, to jednak ukazuje jej słabą stronę, która spowalnia polityczny, gospodarczy i intelektualny rozwój państwa”<sup>57</sup>. Z tego powodu, jak pisał dalej „Rosja jest państwem, które nie osiągnęło jeszcze najwyższego stopnia swojej kultury, a jej pomysłowość wciąż należy do przyszłości”<sup>58</sup>. Matczenko przeglądając Rosję w zwierciadle europocentryzmu nie uważał europejskich dominiów kolonialnych na innych kontynentach jako części europejskich państw. Europę wyróżniał jako zbiór monoetnicznych „obszarów narodowych” najbardziej rozwiniętych krajów świata. Konieczność upodobnienia się do Europy nakazywała mu traktować rosyjską różnorodność etniczną jako problem. Nieprecyzyjność granic „rosyjskiego obszaru narodowego” i jego bezpośrednie przenikanie się z ludami „rasy mongolskiej” sprawiała, że – jak twierdził – Rosjanie nie byli w stanie wykorzystać swojego potencjału i stać się „jak Europejczycy”. Czy oznaczało to jednak, że Rosja, zdaniem Matczenki, miała stać się państwem narodowym?

Odpowiedzią na to na to pytanie może być opis Kraju Nadwiślańskiego z perspektywy zamieszkujących go Polaków i Żydów. Jak pisał Matczenko, Polacy od wieków znajdowali się pod dominującym wpływem kultury zachodnioeuropejskiej i katolickiej. Rozwój feudalizmu na wzór zachodni doprowadził tam do powstania wyższej klasy magnatów, właścicieli ziemskich cechujących się „świetnością manier”, zaś polscy mieszczenie, wzorem zachodniej klasy średniej

55 И. Матченко, *Обозрение Российской Империи Сравнительно с важнейшими государствами*, Киев 1899, s. 3.

56 Ibidem, s. 8.

57 Ibidem, s. 37.

58 Ibidem, s. 40.

przekształcili się w wykwalifikowanych rzemieślników i fabrykantów. Jedynie klasa niższa – polscy chłopci – „zachowali podstawowe cechy narodowości słowiańskiej”. W swojej masie, Polacy zwracali uwagę urodą, gościnnością, „żywym umysłem” oraz talentem artystycznym. Jeśli chodzi o ludność żydowską „zachowali oni” jego zdaniem „swój pierwotny typ, obyczaje i język”, co było możliwe dzięki izolacji od innych narodowości. W dalszym wywodzie autor podkreślał przede wszystkim pozytywne cechy Żydów: religijność, przywiązanie do życia rodzinnego, przedsiębiorczość i wytrwałe dążenie do celu<sup>59</sup>. Chociaż opowieść o Królestwie Polskim nie była wydzielona z całości narracji podręcznikowej w formie osobnego rozdziału, nie ulegało wątpliwości, że stanowiło ono dla autora odrębną jednostkę znajdującą się poza „Rosją właściwą”. Oznacza to, że pomimo potraktowania państw narodowych jako wzoru dla Rosji, jego opowieść o Polsce jako rosyjskiej peryferii nie różniła się znacząco od narracji innych autorów prezentujących Rosję jako wielonarodowe imperium z wyraźnie zaznaczonym „rosyjskim obszarem narodowym”. Co więcej, Królestwo Polskie, poprzez swoją bliskość wobec kultury europejskiej, stosunkowo rozwiniętą gospodarkę stanowiła dla autora zdecydowanie pozytywny punkt odniesienia.

Ostatnim podręcznikiem, który chciałabym tu zaprezentować jest praca Siergieja Miecza *Rosja. Podręcznik do geografii ojczystej (Россия. Учебник отечественной географии)* publikowany w latach 1887–1917 i używany w szkołach Kraju Nadwiślańskiego do 1915 roku<sup>60</sup>. Na szczególną uwagę zasługują jego edycje po roku 1905, gdy perspektywa polska (wraz z częściowym przywróceniem obowiązkowej edukacji polonistycznej) częściowo powróciła do szkół średnich Warszawskiego Okręgu Naukowego<sup>61</sup>. Podręcznik ten różnił się od pozostałych bogatym materiałem ilustracyjnym prezentującym fotografie (w większości samego autora) oraz reprodukcje obrazów (m.in. Iwana Szyszkina, Michaiła Mikeszina i Iwana Ajwazowskiego) zarówno Rosji centralnej, jak i niemal wszystkich imperialnych peryferii. Można było tu zobaczyć konną orkę w wielkorosyjskiej wsi (s. 9), sannę na rosyjskiej równinie (s. 14), zaprzęg reniferów w tundrze (s. 26), rodzinny portret Nieńców, (s. 33), surowy krajobraz Finlandii (s. 35–40) i Rosji północnej (s. 43–48) wraz ukazaniem fotografii stolicy imperium (s. 49–54). W dalszej części podręcznika zaprezentowane zostały obrazy guberni bałtyckich (s. 57–60), litewskich (na przykładzie katedry katolickiej w Wilnie) i polskich

59 Ibidem, s. 84–86.

60 Н. Н. Баранский, *Исторический обзор учебников географии...*, s. 195;

61 E. Staszyński, *Polityka oświatowa caratu w Królestwie Polskim...*, s. 237–243.



(s. 67–72), by następnie omówić gubernie białoruskie (s. 73–83), małoruskie (s. 83–99), „stepowe” (s. 100–122), nadwołżańskie (s. 122–135), wielkoruskie ze szczególnym uwzględnieniem Moskwy (s. 135–154), uralskie (s. 154–167), kaukaskie (s. 167–190), a wreszcie środkowo-azjatyckie (s. 191–204) i syberyjskie (s. 205–225). Wizualizacja imperium miała wpłynąć na emocjonalny związek uczniów z „narodowym” krajobrazem rdzennej Rosji oraz uzmysłowić im różnorodność i egzotykę rosyjskich „okrain” – *окраин*. Podobnie jak w Wielkiej Brytanii<sup>62</sup> i we Francji<sup>63</sup>, wykorzystanie fotografii miało służyć utożsamieniu się uczniów i uczennic rosyjskich szkół średnich (bez względu na ich narodowość) z całością ogromnego obszaru Rosji.

Podobnie jak w przypadku innych peryferii, opis guberni polskich miał tu na celu przedstawienie geograficznej, etnicznej i kulturowej różnorodności imperium rosyjskiego. Otwierał go opis polskiego krajobrazu, który – jak zaznaczał autor – był przeważnie „płaski jak stół”, jednak w swojej południowej części stawał się bardziej pagórkowaty i malowniczy. Jak pisał dalej, Polska obfitowała w monumentalne drzewa, zarówno iglaste, jak i liściaste, które stanowiły urozmaicenie dość monotonna równinnego pejzażu. Wśród tych drzew znajdowały się ciągnące się jedna po drugiej wioski, miasteczka i miasta zamieszkałe przez Polaków „przynależnych do tej samej słowiańskiej rodziny narodów” co Rosjanie, jednak wyznający „nie prawosławie, lecz katolicyzm” i posługujący się językiem polskim „bardzo wyrafinowanym (*обработанный*) i posiadającym bogatą literaturę”, a także Żydów i Niemców<sup>64</sup>. W opisie gospodarki „rosyjskiej” Polski, autor – podobnie jak jego poprzednicy – zwracał uwagę na rozwój przemysłu włókienniczego w Łodzi, wydobycie węgla w zagłębiu dąbrowskim oraz na przemysł metalurgiczny w okręgu warszawskim. Jak zaznaczał, „wiele polskich produktów jest lepszych, bardziej wytwornych niż produkty z moskiewskiego okręgu przemysłowego i dlatego znajdują one dla siebie ogromny rynek zbytu”. Oprócz gospodarczego zaawansowania Królestwo Polskie zwracało uwagę również bogactwem kultury, które reprezentowała tu głównie Warszawa, okołomilionowe miasto, obdarzone uniwersytetem i politechniką, w której nowoczesna

62 J. R. Ryan, *Visualizing imperial geography: Halford Mackinder and the Colonial Office Visual Instruction Committee, 1902–11*, „*Ecumene*” 1994, vol. 1, nr 2, s. 157.

63 *L'école aux colonies, les colonies à l'école*, sous la direction de G. Boyer, P. Clerc et M. Zancarini-Fournel, Paris 2013, s. 13; V. Duclert, *La République imaginée, 1870–1914*, ouvrage dirigé par H. Rouso, Paris 2010, chapitre IX: *La France coloniale*.

64 С. Меч, *Россия. Учебник отечественной географии*, Москва 1914, s. 66–68 – [https://ia902908.us.archive.org/26/items/uchebnik\\_otechestvennoy\\_geographii/uchebnik\\_otechestvennoy\\_geographii.pdf](https://ia902908.us.archive.org/26/items/uchebnik_otechestvennoy_geographii/uchebnik_otechestvennoy_geographii.pdf) [22.06.2023].

technika (w postaci dwóch stalowych mostów) współistniała z zabytkami Starego Miasta, gdzie „znajdował się zamek, dawna siedziba polskich królów”. Innymi miastami wartymi uwagi były dla niego: dynamicznie rozwijająca się Łódź, Częstochowa „w pobliżu którego znajduje się wiekowy klasztor z ikoną Matki Boskiej” będąca „głównym sanktuarium narodu polskiego” oraz Nowa Aleksandria [Puławy] znana ze swojej uczelni rolniczej<sup>65</sup>. Pomimo braku odrębności politycznej, Królestwo Polskie stanowiło dla Miecza obszar zdominowany przez kulturę polską o odrębnej historii, rozpatrywanej w ciągłości z dziejami dawnej Rzeczypospolitej. Narracja ta przypominała sposób pisania o „rosyjskiej” Polsce przez Dmitrija Siemionowa, którego praca stanowiła pod wieloma względami kontynuację podręczników do geografii publikowanych przed powstaniem styczniowym.

## Podsumowanie

Według istniejących świadectw – pamiętników, dzienników oraz literatury pięknej – polscy uczniowie kształcący się w gimnazjach państwowych Królestwa Polskiego nie interesowali się szkolną geografją. W źródłach tych brakuje również jakichkolwiek wzmianek na temat obowiązujących tam podręczników do nauczania geografii. Podobnie jak w przypadku szkolnej historii, obowiązkowa nauka geografii imperium rosyjskiego traktowana była jako przemoc na narodzie polskim pozbawionym możliwości samodzielnego formowania programów szkolnych.

Nieliczne wzmianki na jej temat miały charakter merytorycznej i pedagogicznej krytyki szkolnej geografii.

Jak ujął to Aleksander Kraushar – służyła ona bezmyślnemu

zapełnianiu umysł[ów] [uczniów] mnóstwem faktów [...] podrzędniejszego znaczenia, lecz zgrupowanych około przewodniej idei wykazania olbrzymiej potęgi państwa rosyjskiego w stosunku do zgniłych narodów Zachodu<sup>66</sup>.

Ocena ta miała rzecz jasna uzasadnienie w świetle celów, jakie stawiały sobie rosyjskie władze oświatowe w Królestwie Polskim. Jak już wspominałam, były

65 Ibidem, s. 69–72.

66 A. Kraushar, *Czasy szkolne za Apuchtina*, Warszawa 1915, s. 18.

one przekonane o konieczności przekształcenia polskiej tożsamości narodowej uformowanej przez pamięć o Rzeczypospolitej i dążność do odzyskania niepodległości państwa polskiego w postawę lojalności wobec Rosji i posłuszeństwa wobec jej władzy. Po klęsce powstania styczniowego „rosyjska” Polska miała być postrzegana jako rosyjska peryferia i opisywana z perspektywy jej jedności z Rosją, różnorodności etnicznej i językowej oraz znaczenia strategicznego i gospodarczego dla imperium rosyjskiego. Jak świadczą o tym omawiane tu podręczniki szkolne, uznanie Polski za rosyjską „okrainę” mogło być jednak bardzo różnie interpretowane w narracji poszczególnych podręczników używanych w szkołach średnich Warszawskiego Okręgu Naukowego.

Dmitrij Siemionow opisywał dawną Kongresówkę jako sukcesorkę historycznej Polski. Świadectwem tej ciągłości była, jego zdaniem, tkanka zabytkowa polskich miast, religijność katolicka i aktywność społeczna. Dla Jakowa Kuzniecowa, podstawowe różnice między Krajem Nadwiślańskim i Rosją centralną tkwiły natomiast w stopniu rozwoju obu tych obszarów. Jak pisał, Polska była lepiej rozwinięta pod względem gospodarczym, ponieważ Polacy byli bardziej zaradni i pracowici niż Rosjanie. Jeszcze inaczej miejsce Polski w imperium rosyjskim widział Porfirij Bielocha. Akcentując przede wszystkim znaczenie militarne Królestwa Polskiego podkreślał, że istniejące tam twierdze mogą okazać się niezbędne przy potencjalnym konflikcie z państwami Europy Zachodniej. Dla Liebidewa z kolei charakterystyczne było podrzędne postrzeganie jego obszaru, który – jego zdaniem – stanowił po prostu zachodnią kontynuacją wielkiej równiny wschodnioeuropejskiej decydującej o specyfice imperium rosyjskiego. Wraz z deprecjonowaniem historycznej polskości, podkreślał on znaczenie nie-polskich grup etnicznych (zwłaszcza Niemców) dla rozwoju przemysłowego Kraju Nadwiślańskiego oraz ukazywał jego symboliczną jedność z państwem rosyjskim. Rosyjska Polska nie była postrzegana jako przestrzeń dominacji polskiej historii i kultury, lecz stanowiła (zdaniem Liebidewa) konglomerat wielu narodowości”. Jeszcze inaczej Królestwo Polskie opisane zostało na początku XX wieku przez Iwana Matczenkę. Jego zdaniem był to jeden z najcenniejszych obszarów imperium rosyjskiego, ponieważ w największym stopniu reprezentował on jego „europejskość”, wyrażająca się w przyswojeniu zachodnioeuropejskiej kultury wysokiej przez klasę wyższą, a także zaradność i przedsiębiorczość klas średnich. Publikowany po 1905 roku podręcznik Siergieja Miecza odzwierciedlał przywrócenie Królestwu Polskiemu statusu odrębnego bytu historyczno-kulturowego. Niezależnie od stopnia unifikacji z Rosją, Królestwo Polskie stanowiło dla omawianych tu autorów podręczników specyficzny region o oryginalnej

kulturze i istotnym znaczeniu gospodarczym. Ocena tej specyfiki pozostawała jednak niejednoznaczna, postrzegana przez jednych autorów raczej pozytywnie, przez innych zaś zdecydowanie negatywnie. Nie ulegało jednak wątpliwości, że w zdecydowanej większości przypadków polskość była traktowana jedynie za jeden z elementów etnicznej i kulturowej mieszanki, zaś rosyjskie oznaki dominacji takie jak warszawska Cytadela, czy pomniki rosyjskich cesarzy miały stale przypominać o podległości tego obszaru władzy rosyjskiej.

---

**MARIA PRZECISZEWSKA****The image of the Kingdom of Poland in geography textbooks in state gymnasiums of the Warsaw School District (1864–1915)**

The aim of the article is to present a description of the Kingdom of Poland in geography textbooks used in state gymnasiums of the Warsaw School District in the period 1864–1915. When discussing school textbooks, the author is primarily interested in the issue of the location of the Vistula Land and its inhabitants on the mental maps of the Russian Empire. Therefore, the basic question is: what (according to the authors of the textbooks) determined the necessity of its belonging to Russia, to what extent Polishness was an important part of its identity and what role were played by other, non-Polish ethnic groups. The analysis focuses on various interpretations of the Kingdom of Poland as a Russian periphery. According to the above-mentioned authors, 'Russian Poland' was described as (1) the successor of the historical Polish–Lithuanian Commonwealth, (2) the most developed area of the Russian Empire, (3) a territory of key strategic importance, (4) a peripheral area constituting the western continuation of the great East European Plain determining the specificity of the Russian Empire, (5) one of the most valuable areas of the Russian Empire, representing its „Europeanness”, and finally, after 1905, (6) a separate and specific historical and cultural entity. Regardless of these interpretations, in most cases Polishness was treated as one of the elements of the ethnic and cultural mix, while Russian signs of domination were to constantly remind of the subordination of this area to the Russian empire.

---

# RECENZJE I SPRAWOZDANIA

---



## TOMASZ SZWACIŃSKI

orcid: 0000-0002-5209-3515

e-mail: t.szwacinski@bn.org.pl

### Kilka słów o tym jakie można popełnić błędy, opisując polonika w zbiorach zagranicznych. Na marginesie publikacji: *Polonika ze zbiorów Petersburskiego Instytutu Historii Rosyjskiej Akademii Nauk w Sankt Petersburgu: Sekcja Zachodnioeuropejska*, t. 1–3, Białystok 2019\*

DOI: 10.36155/RBN.54.00006

Każdy naród, w większym i mniejszym stopniu, powinien być zainteresowany zbiorami które wytworzył, a przechowywanymi poza aktualnymi granicami państwa. W przypadku Polski zainteresowanie takie ma szczególne znaczenie z czterech

podstawowych powodów. Po pierwsze, od 1654 roku z terenów Rzeczypospolitej były wywożone dobra kultury, z których tylko niewielka część wróciła do kraju. Po drugie, zbiory polskie podlegały zniszczeniom wojennym na ogromną skalę, co powoduje bardzo

\* Wojciech Walczak, *Polonika ze zbiorów Petersburskiego Instytutu Historii Rosyjskiej Akademii Nauk w Sankt Petersburgu: Sekcja Zachodnioeuropejska: Zespół 11 (Dokumenty książąt Ostrogskich)* – kartony 477, 487, 488, *Zespół 12 (Dokumenty archiwum rodowego Małachowskich)* – karton 478, *Kolekcja 32 (Materiały dotyczące historii Polski XV–XIX w. Kodeksy)* – kartony 657, 658, 659 nr 1–4, 660 opis 2, 3, Białystok, Polskie Towarzystwo Historyczne, 2019, 526, [1] s. – (Polonika – Polskie Towarzystwo Historyczne; 2);

*Polonika ze zbiorów Petersburskiego Instytutu Historii Rosyjskiej Akademii Nauk w Sankt Petersburgu: Sekcja Zachodnioeuropejska: Kolekcja 32 (Materiały dotyczące historii Polski XV–XIX w. Kodeksy):* kartony 661, 662, 663, 664 opis 1–3, 688, 689, 694, 695 nr 1, oprac. Wojciech Walczak, Mariusz R. Drozdowski, Andrzej Przepiórka, Katarzyna Wiszowata-Walczak, Wioletta Zielecka-Mikołajczyk, Białystok, Polskie Towarzystwo Historyczne, 2019, 393, [1] s. – (Polonika – Polskie Towarzystwo Historyczne; 3);

*Polonika ze zbiorów Petersburskiego Instytutu Historii Rosyjskiej Akademii Nauk w Sankt*

*Petersburgu: Sekcja Zachodnioeuropejska: Kolekcja 32 (Materiały dotyczące historii Polski XV–XIX w. Kodeksy):* kartony 695 nr 2–8, 696 nr 3, 3a, 4a, 699, 797, 798, 799, oprac. Wojciech Walczak, Mariusz R. Drozdowski, Karolina Stojek-Sawicka, Andrzej Przepiórka, Katarzyna Wiszowata-Walczak, Wioletta Zielecka-Mikołajczyk, Białystok, Polskie Towarzystwo Historyczne, 2019, 465, [1] s. – (Polonika – Polskie Towarzystwo Historyczne; 4);

*Polonika ze zbiorów Petersburskiego Instytutu Historii Rosyjskiej Akademii Nauk w Sankt Petersburgu: Sekcja Zachodnioeuropejska: Kolekcja 32 (Materiały dotyczące historii Polski XV–XIX w. Kodeksy):* kartony 800, 801, 802, 803, *Sekcja Rosyjska: Kolekcja 114 (Kolekcja Komisji Archeograficznej), Kolekcja 115 (Kolekcja rękopisów), Kolekcja 124 (Kolekcja S. W. Sołowjewa)*, oprac. Wojciech Walczak, Mariusz R. Drozdowski, Karol Łopatecki, Andrzej Przepiórka, Katarzyna Wiszowata-Walczak, Wioletta Zielecka-Mikołajczyk, Białystok, Polskie Towarzystwo Historyczne, 2019, 624, [1] s. – (Polonika – Polskie Towarzystwo Historyczne; 5).

poważne luki w materiale źródłowym, które w pewnym zakresie wypełnione być mogą przez zbiory obce dotyczące Polski. Po trzecie, od początków XVIII wieku Rzeczpospolita, a potem sprawa polska, była przedmiotem gry wielkich mocarstw europejskich, i nie może budzić wątpliwości, że zgłębianie wszystkich aspektów z tym związanych stanowi ważne zadanie rodzimej nauki. Po czwarte wreszcie, zmiany granic i utrata wschodnich obszarów państwowości polskiej sprawiają, że bogate zbiory, gromadzone przez pokolenia Polaków, znajdują się pod opieką państw wyrosłych na wschodnich terenach przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Nie może zatem dziwić, że tak często w czytelnich i pracowniach zagranicznych bibliotek i archiwów spotykamy uczonych z Polski.

Nie sposób podjąć się w tym miejscu precyzyjnego zdefiniowania, co należy uznać za *polonicum*. W omawianym wydawnictwie przyjęto ogólną definicję – „dokumenty związane z Rzeczpospolitą” (t. 2, s. 7) – która z pewnością nie wyczerpuje tematu. Bez względu na dorobek teoretyczny badań nad polonikami, granice pojęcia muszą pozostać płynne i zależne od typu źródeł. Poza dość klarownymi kryteriami: narodowości autora, terytorium powstania, języka dzieła, możemy mówić o polonikach także w przypadku tekstów zupełnie obcych, lecz dotyczących naszego kraju. W odniesieniu do konkretnych egzemplarzy z pewnością ważne są także „polonika proveniencyjne”, czyli wszystkie artefakty należące wcześniej do polskich kolekcji<sup>1</sup>. Zaznaczyć przy tym

należy, że nie zawsze opisy dokonane przez autorów, nawet przy maksymalnym rozszerzeniu pojęcia *polonicum*, dawały podstawy do takiego zakwalifikowania dokumentowanych rękopisów (o czym niżej).

Szczególne zainteresowanie uczonych polskich wzbudzają zbiory przechowywane w instytucjach położonych na wschód od współczesnych granic. Dlatego wszelkie inicjatywy związane z dokumentacją i inwentaryzacją polskiego i Polski dotyczącego materiału źródłowego przechowywanego na terenie Rosji, Ukrainy, Białorusi, Litwy i Łotwy należy przyjąć z zainteresowaniem. W ostatnim czasie znaczenie przeprowadzonych dotychczas prac w trzech pierwszych z wymienionych państwach szczególnie się zwiększyło z uwagi na fakt, że nie wiadomo kiedy będą mogły być bezpiecznie wznowione.

\*

Akcji związanej z rewindykacją polskiego mienia kulturalnego z ZSRS na mocy traktatu ryskiego 1921 roku, towarzyszyły podjęte na bezprecedensową skalę badania nad dziejami jego przemieszczeń na obszarze Imperium Rosyjskiego. Po zakończeniu procesu rewindykacji kataklizm dziejowy znów przeorał i wyniszczył potencjał kraju, a noc stalinowskiego terroru sparaliżowała poważne badania naukowe. Rychło jednak po odwilży rozpoczęły się prace<sup>2</sup>, które

1 T. Makowski, *Principles for developing the collections at the National Library of Poland*, „Polish Libraries” 2021, vol. 9, s. 272–296 – [https://polish-libraries.bn.org.pl/upload/pdf/95168\\_PL9\\_09makowski.pdf](https://polish-libraries.bn.org.pl/upload/pdf/95168_PL9_09makowski.pdf) [dostęp: 07.12.2023]; H. Mieczkowska, „Polonicum” – definicja pojęcia, zakres doboru materiału, zastosowanie w bibliografii, „Z badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” 2015, t. 9, s. 21–30 – <https://bookhistory.uw.edu.pl/index.php/zbadannadksiazka/article/view/54/58> [07.12.2023]; J. Cieloch-Niewiadomska, M. Avra-

2 B. Kupść, *Polonica Rękopiśmienne w Bibliotece Publicznej im. Sałtykowa-Szczedrina i w niektórych innych zbiorach w Leningradzie. Sprawozdanie z podróży naukowej do Leningradu w dniach 28 IX–17 X 1957 r.*, „Przegląd Biblioteczny” 1958, z. 1, s. 46–54 – [http://193.0.122.118/wp-content/uploads/SBP/PB\\_1958\\_01.pdf](http://193.0.122.118/wp-content/uploads/SBP/PB_1958_01.pdf) [25.08.2023]; P. Bańkowski, *Polskie archiwa magnackie w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym*

1 T. Makowski, *Principles for developing the collections at the National Library of Poland*, „Polish Libraries” 2021, vol. 9, s. 272–296 – [https://polish-libraries.bn.org.pl/upload/pdf/95168\\_PL9\\_09makowski.pdf](https://polish-libraries.bn.org.pl/upload/pdf/95168_PL9_09makowski.pdf) [dostęp: 07.12.2023]; H. Mieczkowska, „Polonicum” – definicja pojęcia, zakres doboru materiału, zastosowanie w bibliografii, „Z badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” 2015, t. 9, s. 21–30 – <https://bookhistory.uw.edu.pl/index.php/zbadannadksiazka/article/view/54/58> [07.12.2023]; J. Cieloch-Niewiadomska, M. Avra-



mimo wyraźnego przestoju w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, możemy uznać za zainicjowanie procesu trwającego nieprzerwanie do nowej tragicznej daty: 24 lutego 2022. Dokładne omówienie tego dorobku mogłoby stać się tematem osobnej monografii, podsumowującej ponad sześćdziesięcioletni wysiłek polskich bibliotekarzy, archiwistów i muzealników.

Recenzowana praca postawiła sobie za zadanie stworzenie aparatu informacyjnego służącego badaczom zainteresowanym szeroko pojętą historią Polski, którzy pragną się zapoznać z zasobem Archiwum Petersburskiego Instytutu Historii Rosyjskiej Akademii Nauk. Trzeba podkreślić ogromne znaczenie podjętego zadania, jako że zbiory te skrywają wiele nieznanych i niewykorzystanych do tej pory źródeł.

Warto przypomnieć, zwłaszcza że we wstępie do recenzowanej tu publikacji nie ma o tym słowa, że w latach 2004–2005 Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych rozpoczęła przygotowania do wydania katalogu poloników ze zbiorów Petersburskiego

w Kijowie, „Archeion” 1964, t. 40, s. 161–189; idem, *Dwa polskie archiwa magnackie w Bibliotece Ukraińskiej Akademii Nauk w Kijowie*, ibidem, s. 191–199 – [https://archiwa.gov.pl/wp-content/uploads/2022/02/archeon\\_tom\\_xl.pdf](https://archiwa.gov.pl/wp-content/uploads/2022/02/archeon_tom_xl.pdf) [25.08.2023]; *Polskie archiwa osobiste, rodzinne i rodowe, znajdujące się w radzieckich zbiorach państwowych*, „Archeion” 1967, t. 47, s. 131–145 – [https://archiwa.gov.pl/wp-content/uploads/2022/02/archeon\\_tom\\_xlvii.pdf](https://archiwa.gov.pl/wp-content/uploads/2022/02/archeon_tom_xlvii.pdf) [25.08.2023] (omówienie poloników opisanych w wydawnictwie: *Личные архивные фонды в государственных хранилищах СССР: указатель*, Главное архивное управление при Совете Министров СССР, Государственная библиотека СССР им. В. И. Ленина, Архив АН СССР, ред. коллегия: Ю. И. Герасимова, С. С. Дмитриев, С. В. Житомирская, [et al.], t. 1: А–М, Москва 1962, t. 2: Н–Я, Москва 1963). W 1980 roku ukazał się tom 3 – сост.: И. Е. Березовская, Ю. И. Герасимова, Л. И. Дмитриенко [et al.]; редкол.: Н. Б. Волкова [et al.]). Warto podkreślić, za Bańkowskim, że wydawnictwo to podjęło tematykę zbiorów Leningradzkiego Oddziału Instytutu Historii, co autorzy recenzowanej tu publikacji przeoczyli.

IH RAN. Maria Sierocka-Pośpiech z Archiwum Głównego Akt Dawnych przeprowadziła sondażową kwerendę, służącą wstępnemu opisaniu działu polskiego Sekcji Zachodnioeuropejskiej. Niestety, temu obiecującemu projektowi nie dane było zakończyć się oczekiwanym rezultatem, ale opublikowany rok przed recenzowaną tu pracą komunikat przyniósł garść cennych informacji<sup>3</sup>.

\*

Zanim przejdziemy do omówienia publikacji wydaje się, że trzeba podać kilka podstawowych faktów pomagających zrozumieć z jakiego typu zasobem mamy do czynienia, tym bardziej, że będą to informacje, których na ogół próżno szukać we wstępie do recenzowanej pracy.

Antenatką Petersburskiego Instytutu Historii RAN była założona w 1834 roku w Petersburgu Komisja Archeograficzna. W 1921 roku weszła ona w skład Akademii Nauk, po czym w jej ramach zaczęła ulegać licznym przekształceniom. W 1926 roku została połączona ze Stałą Komisją Historyczną, tworząc Stałą Komisję Historyczno-Archeograficzną. Od 1930 był to Instytut Historyczno-Archeograficzny, który po połączeniu w 1936 roku z Instytutem Historii Komunistów, stał się Instytutem Historii Akademii Nauk ZSRR. Przy tym ostatnim powołano Oddział Leningradzki, który następnie stał się odrębnym Petersburskim Instytutem Historii RAN.

Komisja Archeograficzna od czasu swojego powołania, prowadząc działalność naukowo-wydawniczą zgromadziła ogromne zbiory oryginalnego i odpisanego materiału źródłowego. Na zbiory Komisji

<sup>3</sup> M. Sierocka-Pośpiech, *Polonika z Archiwum Instytutu Historii Rosyjskiej Akademii Nauk w Sankt Petersburgu – niezrealizowany projekt*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 2018, t. 25, s. 153–157 – <https://bibliotekanauki.pl/articles/474830> [25.08.2023].

Archeograficznej do 1917 roku składały się 103 fondy i kolekcje (ponad 63 000 jednostek). Do Komisji trafiały dawne akta zebrane podczas ekspedycji naukowych, przekazane z różnych instytucji oraz od prywatnych kolekcjonerów. Na dużą skalę wykonywane były także odpisy.

Dla poszukiwaczy poloników szczególnie interesujący może okazać się następująca informacja:

O ile akta z archiwów syberyjskich, wedle wspartej przez Komisję opinii Jakowa Berednikowa, nie były dla samej Komisji szczególnie interesujące, to znacząco większą uwagę okazywano dokumentom, które zostały przekazane z archiwów zachodniej i południowo-zachodniej Rosji. W 1837 r. zaczęły napływać dokumenty z archiwów guberni: grodzieńskiej, wołyńskiej, witebskiej, podolskiej, mohylewskiej. W guberni grodzieńskiej zostały powołane specjalne komisje w celu przeglądu akt gubernialnych i powiatowych. Spośród wymienionych guberni wpłynęły rękopisy we względnie niewielkiej licznie, wśród nich były dokumenty z archiwum skonfiskowanego księcia Sapieży w majątności Dereczyn (dokumenty dotyczące historii Zakonu Kawalerów Mieczowych w Infantach oraz dyplomy królów polskich dla kanclerza litewskiego Lwa Sapiehy), a także dokumenty o prawach i przywilejach dla miast: Bielsk, Białystok, Wieleń, Połock, Witebsk i in.<sup>4</sup>

Dokumenty pochodzące z wspomnianych wyżej guberni trafiły do kolekcji nr 114 (sekcja rosyjska).

Po rewolucji zasób były powiększany m.in. w wyniku konfiskat w likwidowanych

4 *Путеводитель по Архиву Ленинградского Отделения Института Истории*, сост. И. В. Валкина, Л. Г. Катушкина, Г. Е. Кочин [et al.], Москва – Ленинград 1958 – [https://spbiiran.ru/wp-content/uploads/2023/05/niu\\_putevoditel\\_po\\_arhivu\\_loii\\_1958\\_g.pdf](https://spbiiran.ru/wp-content/uploads/2023/05/niu_putevoditel_po_arhivu_loii_1958_g.pdf) [25.08.2023].

klasztorach, a także przejmowaniu wielu kolekcji i zespołów prywatnych. W latach 1931–1932 doszło do wymiany między Instytutem Historii Akademii Nauk a Działem Rękopisów Biblioteki Akademii Nauk. W jej wyniku Instytut otrzymał łącznie ponad 32 tysięcy jednostek (oddając 1754). W 1936 roku do archiwum wpłynęła ogromna kolekcja Nikołaja Lichaczowa. W późniejszym okresie zasób był jeszcze uzupełniany, ale już znacznie wolniej.

Od 1862 roku inwentarze fragmentów zbiorów Komisji były zamieszczane w serii „Latopis zajęć Komisji Archeograficznej”<sup>5</sup>. Opisano także rękopisy w dwóch samodzielnych wydawnictwach opublikowanych w 1882 i 1907 roku. Gromadzony przez Komisję Archeograficzną materiał źródłowy posłużył do rozwinięcia działalności wydawniczej<sup>6</sup>, wiele akt pochodzących z tak zwanych guberni zachodnich zostało opublikowane. Wydawcy recenzowanej pracy opisując rękopisy, które opublikowano w wydawnictwach Komisji, zamieszczają odpowiednią o tym informację, można by jednak oczekiwać sumarycznego podsumowania dorobku edytorskiego w zakresie publikowania poloników<sup>7</sup>.

5 „Летопись занятий Археографической комиссии” 1862–1929, Санктпетербург – Петроград – Ленинград [35 tomów] – inwentarze zbiorów były zamieszczane w periodyku do 1918 roku.

6 Pełny wykaz publikacji: *Подробный каталог изданий археографической комиссии, вышедших в свет с 1836 по 1918 год*, Петроград 1918 – <https://runivers.ru/upload/iblock/bd1/Podrobnyj%20katalog%20izdaniy%20arheograficheskoy%20komissii,%20vysshedshix%20v%20svet%20s%201836%20po%201918%20god%20d1918berurn124ss.pdf> [25.08.2023].

7 *Акты, относящиеся к истории Южной и Западной России, собранные и изданные Археографической комиссией*, Санктпетербург 1861–1892 [łącznie 15 tomów] – obejmują źródła z lat 1361–1678 – <http://elib.shpl.ru/ru/nodes/3657-akty-otnosyaschiesya-k-istorii-yuzhnoy-i-zapadnoy-rossii-sobrannye-i-izdannye-arheograficheskoy-komissiy-spb-1863-1892>

Wspomnijmy zatem, znów uzupełniając braki w recenzowanym wydawnictwie, że w początkach działalności Komisji w 1836 roku publikowano w czterech tomach „Akta zebrane w bibliotekach i archiwach Imperium Rosyjskiego przez Archeograficzną Ekspedycję Cesarskiej Akademii Nauk”, w tomie 4 znalazły się listy królowej polskiej Heleny, żony Aleksandra Jagiellończyka do ojca wielkiego księcia moskiewskiego Iwana III Srogiego, matki Sofii Paleolog i braci. W wydawanej w latach 1841–1918 serii „Pełny Zbiór Ruskich Latopisów” (23 tomy) oraz w wydaniach latopisów poza serią (10 publikacji) znajduje się siłą rzeczy wiele materiału źródłowego do średniowiecznej historii Wielkiego Księstwa Litewskiego. Tom XVII wspomnianej serii to „Zachodnioruski (litewski) latopis” opublikowany między innymi z odpisów ze zbiorów supraskich. Komisja wydała bardzo dużo materiałów źródłowych dotyczących okresu smuty z początków XVII wieku. Na uwagę zasługuje przekład z polskiego dzieła hetmana Żółkiewskiego *Początek i progres wojny moskiewskiej* z obszernym komentarzem i dodatkowymi publikacjami źródłowymi (wydany w 1871). Pięciotomowe wydawnictwo „Akta dotyczące historii Rusi Zachodniej” (wydawane w latach 1846–1853) niemal w całości obejmuje źródła mające bezpośredni lub pośredni związek z historią Polski, obejmują lata 1340–1699. Równie obfite w polonika jest piętnastotomowe wydawnictwo „Akta dotyczące historii Południowej i Zachodniej Rosji” (wydawane 1861–1892), obejmujące okres 1361–1778. Szczególnie licznie występują

tu źródła do okresu wojen kozackich. Oczywiście nie wolno zapominać, że publikacje Komisji Archeograficznej realizowane były tendencyjnie. Najlepiej ilustruje to sprawa wydania *Diariusza sejmu lubelskiego 1569 roku*. Opublikowany w 1869 roku z okazji trzechsetlecia Unii Lubelskiej z rękopisu znajdującego się w Cesarskiej Bibliotece Publicznej (Razn. F. IV 36 – obecnie BN 3081) rękopis pochodził z Biblioteki Załuskich. Wydany został po polsku z rosyjskim tłumaczeniem przez Michała Kojalowicza z faksymile karty 30 rękopisu. W katalogu wydań Komisji zapisano: „Dziennik sejmu lubelskiego zawiera w sobie najbardziej szczegółowe współczesne zebranie zagadnień tego sejmu, przede wszystkim wskazujące na przeciwdziałanie przedstawicieli Wielkiego Księstwa Litewskiego wysiłkom Polaków, aby zniszczyć odrębność tego Księstwa oraz zebranie środków, które zostały wykorzystane przez Polaków dla realizowania połączenia Litwy z Polską”. Jest to oczywiście element sporu historiografii polskiej i rosyjskiej (później dołączyły historiografie litewska, białoruska i ukraińska) o dziedzictwo Wielkiego Księstwa Litewskiego, zwłaszcza w jego kształcie sprzed Unii Lubelskiej. Zagadnienie to zostało już rzetelnie opisane przez Katarzynę Błachowską<sup>8</sup>. Można pokusić się o kontynuowanie tych badań poprzez analizę jaką część (jaki wybór) zgromadzonego materiału źródłowego Komisja zdecydowała się opublikować i czy były to publikacje rzetelne w odniesieniu do podstawy wydawniczej (rękopiśmiennego oryginału). W obu przypadkach należy dotrzeć do zasobów znajdujących się w Archiwum.

[25.08.2023]. *Акты, относящиеся к истории Западной России, собранные и изданные Археологической комиссией*, Санктпетербург 1846–1853 [łącznie 5 tomów] – obejmują źródła z lat 1340–1699 – <http://elib.shpl.ru/ru/nodes/3657-akty-otnosyaschiesya-k-istorii-yuzhnoy-i-zapadnoy-rossii-sobrannye-i-izdannye-arheograficheskoy-komissiiy-spb-1863-1892> [25.08.2023].

8 K. Błachowska, *Wiele historii jednego państwa: obraz dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego do 1569 roku w ujęciu historyków polskich, rosyjskich, ukraińskich, litewskich i białoruskich w XIX wieku*, Warszawa 2018 – [http://otwartehistorie.pl/wp-content/uploads/2018/03/Wiele-historii-jednego-pa%C5%84stwa-K\\_Blachowska.pdf](http://otwartehistorie.pl/wp-content/uploads/2018/03/Wiele-historii-jednego-pa%C5%84stwa-K_Blachowska.pdf) [25.08.2023].

Tym bardziej, że znamy w rosyjskich publikacjach źródłowych XIX wieku przypadki świadomego i celowego „poprawiania” zawartości publikacji źródłowych<sup>9</sup>.

Nadmienmy także, że w celu uniknięcia nieporozumień chociaż jednym akapitem we wstępie mógłby Wojciech Walczak poinformować czytelników, iż poza Petersburską Komisją Archeograficzną w Imperium Rosyjskim działały inne podobne instytucje. Były to przede wszystkim Kijowska Komisja Archeograficzna<sup>10</sup> oraz powołane nieco później komisje Wileńska<sup>11</sup> i Kaukaska.

\*

Cztery tomy recenzowanej publikacji nie zostały opatrzone osobną numeracją, są one częścią serii „Polonika”, z której pierwszy tom dotyczy zbiorów Centralnego Archiwum Historycznego Ukrainy we Lwowie. Wzorem autorów w niniejszej recenzji będziemy stosowali numerację tomów serii (są to kolejne numery: 2, 3, 4, 5).

Wydaje się niepotrzebne zamieszczanie na stronie tytułowej dość szczegółowych danych opisanego w danym tomie materiału (kartony i numery jednostek). Niepotrzebnie

9 Porównaj: D. Dukwicz, *Publication of Prussian Diplomatic Materilas in the Sbornik Imperatorskogo Russkogo Istoricheskogo Obshchestva as a tool of the politics of history of the Russian Empire: Remarks on the completeness of the edition*, „Kwartalnik Historyczny” 2020, t. 127, English Language Edition no. 4, s. 47–76 – <https://apcz.umk.pl/KH/article/view/KH.2020.127.SI.1.02/27600> [25.08.2023].

10 Jej zasób znajduje się w Centralnym Archiwum Historycznym Ukrainy w Kijowie, patrz: L. Suchich, *Archiwa rodowe i osobiste Prawobrzeżnej Ukrainy w Centralnym Państwowym Historycznym Archiwum Ukrainy w Kijowie* (cz. 2), „Miscellanea Historico-Archivistica” 1998, t. 9, s. 1451–146 – [https://agad.gov.pl/wp-content/uploads/2022/10/tom-9\\_0\\_merged.pdf](https://agad.gov.pl/wp-content/uploads/2022/10/tom-9_0_merged.pdf) [25.08.2023].

11 Jej zasób znajduje się w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym w Wilnie, patrz: *Przewodnik po zbiorach rękopisów w Wilnie*, oprac. M. Kocójowa, Kraków 1993, s. 202.

rozbudowuje to opis bibliograficzny<sup>12</sup>. Jako autor tomu 2 figuruje Wojciech Walczak, natomiast strona tytułowa wszystkich pozostałych tomów informuje, że opracowali je poza wspomnianym: Mariusz R. Drozdowski, Karolina Stojek-Sawicka (tom 4), Andrzej Przepiórka, Katarzyna Wiszowata-Walczak, Wioletta Zielecka-Mikołajczyk.

Wojciech Walczak jest pracownikiem naukowym Instytutu Historii Uniwersytetu w Białymstoku. Jego zainteresowania badawcze oscylują wokół problematyki wyznaniowej (unickiej i prawosławnej) przedrozbiorowej Rzeczypospolitej oraz stosunków Stolicy Apostolskiej z II Rzeczypospolitą. Jest prezesem Instytutu Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, prezesem oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Białymstoku.

Ten sam instytut reprezentują Mariusz R. Drozdowski, który w swoich badaniach koncentruje się na zagadnieniach Kozaczyzny Zaporokiej i Karol Łopatecki prowadzący szerokie badania z dziedziny historii prawa, wojskowości i kartografii. Karolina Stojek-Sawicka zajmuje się sprawami religijnymi w działalności nieświeckich Radziwiłłów w XVIII wieku. Andrzej Przepiórka, choć nie wyróżniający się liczbą publikacji, to znakomity badacz stosunków polsko-rosyjskich okresu smuty, uczestnik seminarium profesora Mirosława Nagielskiego na Uniwersytecie Warszawskim. Katarzyna Wiszowata-Walczak jest uczestnikiem wielu projektów naukowych związanych z badaniem poloników zagranicznych, przez ostatnią dekadę była prezesem Instytutu Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy. Wioletta Zielecka-Mikołajczyk pracuje na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu

12 Trzeba przyznać, że skonstruowanie prawidłowego opisu bibliograficznego dla recenzowanej tu publikacji wymaga nie lada kunsztu, jeszcze większe wyzwanie stoi przed tymi badaczami, którzy będą chcieli cytować „Polonika” w przypisach.

i prowadzi badania nad prawosławnymi i unitami w przedzobiorowej Rzeczypospolitej.

\*

Zbiory Archiwum zostały podzielone – współcześnie – na dwie sekcje: rosyjską i zachodnioeuropejską. W obrębie każdej sekcji występują odrębne numeracje zespołów (fondów) i kolekcji. W sekcji rosyjskiej zespoły i kolekcje mają jedną ciągłą numerację (1–326, niektóre numery są puste, w efekcie łącznie jest ich 311), niektóre dzielą się na *onucu* (w archiwistyce rosyjskiej termin ten oznacza zarówno dział jak i inwentarz). W przypadku sekcji zachodnioeuropejskiej mamy do czynienia z samodzielnymi numeracjami zespołów (1–25) i kolekcji (1–58). Te grupy akt zostały podzielone na kartony, których numeracja wydaje się przypadkowa. Jednak w obrębie poszczególnych kartonów biegną na ogół sygnatury numeryczne, dlatego numery kartonów są niezbędnym elementem prawidłowo skonstruowanego adresu archiwalnego każdej jednostki. Nie zmienia to jednak oczywistego faktu, że logicznie skonstruowana struktura wydawnictwa powinna dzielić się na kolekcje / zespoły, a w ich ramach na jednostki. Zaprezentowany w recenzowanej pracy podział na kartony zamiast ułatwiać utrudnia zorientowanie się w strukturze zbiorów.

Każdy z tomów omawianego wydawnictwa otwiera wstęp (8 stron) autorstwa Wojciecha Walczaka, powtórzony czterokrotnie. Autor nie podjął wysiłku zaprezentowania i oceny zawartości każdego z czterech tomów oddzielnie. Jak się dowiadujemy „Inwentarze prezentowane w 4 tomach dotyczą archiwaliów-poloników, czyli dokumentów związanych z Rzeczpospolitą”, znajdujących się w obu sekcjach (działach) wspomnianych zbiorów (zachodnioeuropejskiej oraz rosyjskiej). Następnie zostały podane podstawowe dane projektu, który przewiduje także digitalizację oraz publikację opisów po rosyjsku.

Wojciech Walczak podkreśla, że dotychczasowa realizacja nie objęła najważniejszej, zdaniem autora, kolekcji zgromadzonej przez Pawła Dobrochotowa (sekcja rosyjska, kolekcja nr 52). Publikacja obejmuje opisy ponad 3 tysięcy dokumentów. Luki powstałe w ciągu opisywanych sygnatur były uwarunkowane niedostępnością dokumentu ze względu na zły stan techniczny lub niezakwalifikowaniem go jako *polonicum*. Pierwszy fragment wstępu kończy wymienienie opisanych fragmentów Archiwum w formie spisu treści.

Druga część wstępu nosi tytuł *Archiwum Petersburskiego Instytutu Historii Rosyjskiej Akademii Nauk w Sankt-Petersburgu – historia*. Dowiadujemy się tu o kolekcji Nikołaja Lichaczowa (sekcja rosyjska, kol. 238) i o nim samym. W tej części wstępu (około 1 strony) zacytowane zostały cztery teksty poświęcone Lichaczowowi.

Zwróćmy uwagę, że podano tylko kilka faktów z historii kształtowania się zasobu, którego fragmenty zostały opisane, ale autor nie odesłał czytelnika do literatury, z której mógłby zaczerpnąć więcej potrzebnych informacji. Przypomnijmy zatem, że w 1958 roku został opublikowany przewodnik po zasobie Archiwum, który także dziś może stanowić cenną wskazówkę do dalszych poszukiwań<sup>13</sup>. We wstępie nie ma opisu struktury zbiorów, która powinna być przedstawiona badaczom rozpoczynającym dopiero swoje badania w Archiwum.

Zamieszczone w tomie 2 (s. 17–61) listy fondów i kolekcji (obydwu sekcji) zostały już opublikowane w informatorze z 1995 roku<sup>14</sup>. Można wszelako zauważyć trud wożony

13 *Путеводитель по Архиву...*

14 Г. А. Победимова, Н. Б. Срединская, *Фонды и коллекции архива. Краткий справочник. Российская Академия Наук. Институт Российской Истории. Санкт-Петербургский филиал*, Санкт-Петербург 1995 – [https://spbiiran.ru/wp-content/uploads/2023/05/nia\\_fondi\\_i\\_kollekcii\\_arhiva\\_spbii\\_ran\\_kratkiy\\_spravochnik\\_1995.pdf](https://spbiiran.ru/wp-content/uploads/2023/05/nia_fondi_i_kollekcii_arhiva_spbii_ran_kratkiy_spravochnik_1995.pdf) [25.08.2023].

w tłumaczenie, a tym samym docenić ułatwienie pracy osobom nie dość biegłym w języku Puszkina.

Opisy poszczególnych akt zostały wykonane w ten sposób, że zaczynają się od tytułu (czcionką pogrubioną). Następnie podawane są miejsce i data sporządzenia, streszczenie zawartości tekstu, karty, język, wymiary. W uwagach podano dane bardziej techniczne, a opis kończy sygnatura jednostki. Można się przy tym zastanowić, czy nie efektywniej dla nauki byłoby, gdyby autorzy zdecydowali się na zrezygnowanie ze znacznej części streszczeń, a zaoszczędzone w ten sposób miejsce wykorzystali na pełnotekstowe edycje wybranych (ważniejszych) dokumentów.

Przechodząc do opisanych w recenzowanej pracy kolejnych zespołów (fondów) i kolekcji należy zaznaczyć, że nie zawierają one żadnych informacji o dziejach tych zbiorów i okolicznościach, w których trafiły one do Archiwum Instytutu. Autorzy nie zdecydowali się także na ogólne scharakteryzowanie zawartości opisywanych przez siebie zespołów i kolekcji.

Zespół sekcji zachodnioeuropejskiej nr 11 nosi tytuł *Dokumenty ksiąg Ostrogskich*, obejmuje lata 1581–1814 i zawiera łącznie 187 jednostek archiwalnych. Opisany został w tomie 2 (s. 65–113), podzielony jest na trzy kartony (477, 487, 488), w obrębie których biegną numery bieżące jednostek (1–43, 1–76, 1–68), utworzonych z poszczególnych akt, na ogół nie większych niż dwie karty. Odesłanie в Путеводитель по Архиву... (s. 494) do edycji źródłowej *Archiwum ksiąg Lubartowiczów Sanguszków w Sławucie* (t. 1–3, Lwów 1887–1890, w rzeczywistości do 1910 roku opublikowano 7 tomów)<sup>15</sup> oraz

15 Patrz także: *Katalog rękopisów archiwum X.X. Sanguszków w Sławucie, ułożył i historię tegoż archiwum skreślił Bronisław Gorczak, Sławuta 1902* – <https://polona.pl/item-view/Obeda8f4-e164-49d4-89e7-faa5ca0732f7?page=6> [25.08.2023].

kilka dokumentów związanych bezpośrednio z Sanguszkami, rodzą pytanie, czy nie mamy tu do czynienia ze strzępkami spuścizny archiwalnej tego rodu<sup>16</sup>. Wymaga to jednak dalszych skrupulatnych badań, dla których z pewnością recenzowana publikacja będzie bardzo pomocna. Tym bardziej, że karton 477 sprawia wrażenie zupełnego rozsypania, akta te musiały być zatem fragmentem większej całości. Karton 487 to akta związane z województwem wołyńskim, wypisy z akt ziemskich łuckich i ksiąg trybunalskich. Opisane zostało tu tylko 18 jednostek. Z kartonu 488 opisana tylko jedna jednostka, różniąca się od innych w tym zespole, bowiem jest to najprawdopodobniej prawosławna księga liturgiczna (nr 13 w kartonie, łącznie 27 kart). W przypadku luk w opisach jednostek (dostrzegalnych po brakach w *numerus currens*) warto by wyraźnie napisać, czy wynikają one z tego, że nie są polonikami, czy przyczyna leży w ich nieudostępnieniu (jak zapewne w tym przypadku).

Zespół nr 12 (sekcja zachodnioeuropejska) nosi tytuł *Dokumenty archiwum rodowego Małachowskich*. Opisany został w tomie 2 (s. 117–293), w jego skład wchodzi jeden karton (478) w obrębie którego jednostki mają numerację ciągłą (1–286, dwa ostatnie numery nie zostały opisane). Są to typowe dla archiwum podworskiego akta, w których absolutna większość to dokumenty majątkowe i procesowe, dotyczą obszaru Księstwa Żmudzkiego i wielu tamtejszych rodzin, przy czym Małachowscy wcale nie dominują<sup>17</sup>.

16 Por. K. Syta, *Dzieje archiwum ksiąg Sanguszków*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 2000, t. 11, s. 97–110 – [https://agad.gov.pl/wp-content/uploads/2022/10/tom-11\\_0\\_merged.pdf](https://agad.gov.pl/wp-content/uploads/2022/10/tom-11_0_merged.pdf) [25.08.2023].

17 Można przypuszczać, że podane w recenzowanej pracy dane dotyczące tego zespołu, mogą się okazać przydatne w pracach nad drugą serią monumentalnego programu badawczego Grzegorza Błaszczyka, którego pierwsza seria już się ukazała: G. Błaszczyk, *Herbarz szlachty żmudz-*

Opis kolekcji nr 32 (sekcja zachodnio-europejska) noszącej tytuł *Materiały dotyczące historii Polski XV–XIX w. Kodeksy to największa część recenzowanej tu publikacji*. W tomie 2 obejmuje strony 297–526, całość tomu 3 (s. 19–394), całość tomu 4 (s. 19–466), w tomie 5 strony 19–141. Jest to zatem wyraźna większość podjętego przez autorów wysiłku. Podkreśliśmy, że kolekcja ta nie ma żadnych inwentarzy dostępnych w internecie, co przy jej bardzo zachęcającym polskich badaczy tytule, czyni wyjawienie jej sekretów szczególnie ważnym. Z informacji zawartych w Путеводитель по Архиву... z 1958 roku wyłania się bardzo ogólny obraz źródeł najróżniejszego typu. Jednostki w tej kolekcji to na ogół wielostronicowe kodeksy (często jeden kodeks w jednym kartonie), łączna liczba których wynosi 37 (ich liczba mogła ulec zmianie, ale omawiana tu publikacja tego tematu nie podejmuje). Wedle Путеводитель по Архиву... kolekcja ta została wydziedziona z kolekcji 124 (sekcja rosyjska), Siergieja Wasiliewicza Sołowiowa (która została opisana w tomie 5, o czym niżej)<sup>18</sup>.

W kartonie nr 657 (t. 2, s. 297–298) znajduje się jeden obszerny kodeks (jedna foliacja 1–537v.). Jest to „Księga dekretowa sądu grodzkiego lubelskiego z lat 1610–1612”. W tym przypadku całość została opisana sumarycznie, praktycznie bez żadnych informacji o zawartych w niej aktach. Tymczasem wewnątrz dzielić się musi na wiele dokumentów. Dodajmy, że w Archiwum Państwowym w Lublinie znajduje się zespół (nr 8) „Księgi Grodzkie Lubelskie”. W serii nr 2 tego zespołu „Wyroki (Decreta)” brak jest lat 1611 i 1612 oraz brakuje numerów 58, 59 i 60. Czy to brakujący fragment? Warto by odpowiedzieć na to pytanie<sup>19</sup>.

*kiej*, t. 1–6, Warszawa 2015–2016 (autor nie dokumentuje żadnych Małachowskich ze Żmudzi).

18 Путеводитель по Архиву..., s. 492–493.

19 Osiem ksiąg grodzkich lubelskich z XVI wieku przechowywanych jest także w Narodowym

W kartonie 658 (t. 2, s. 299–303) odnajdujemy trzy osobne jednostki z których każda nosi odrębną paginację. Rękopis z XIX wieku będący studium historycznym „na temat handlu Lubeki z Nowogrodem Wielkim” trudno zaliczyć do poloników, następne 7 kopii to teksty związane z uniwersytetem w Królewcu. Trzecia jednostka to Abrahama Roźniatowskiego „Prawdziwe opisanie powodzenia Dymitrija Iwanowicza cara i monarchy moskiewskiego z manuskryptu słowo w słowo Pana Stanisława Niemojewskiego podstolego koronnego Assystenta i Pacjenta, w roku z roku 1606”. Co bardzo w tym przypadku ciekawe rękopis ten należał do biblioteki Chreptowiczów w Szczorsach, a następnie został przekazany do Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego w 1822 roku. Ten przypadek pokazuje, że warto było pokusić się o hasłowe zaznaczenie zidentyfikowanych proveniencji (oraz ich indeks), który bardzo ułatwiłby korzystanie z recenzowanego wydawnictwa historykom zajmującym się „wędrówkami” zbiorów.

Karton 659 (t. 2, s. 305–409) podzielony jest na cztery jednostki (znów pytanie czy są to zszyte kodeksy?). Zawiera m.in. źródła do historii Krakowa i Olkusza z XVI wieku choć materiał jest bardzo różnorodny, obok spraw drobnych także przywilej mielnicki Aleksandra Jagiellończyka z 1501 roku (kopia). Akta obejmują okres od XIII do XIX wieku. Choć mamy do czynienia z materiałem przemieszanym, występują pewne tematyczne grupy akt, jak np. dokumenty związane z parafią w Zdzięciole w XVIII wieku.

Karton 660, opis 2 (t. 2, s. 411–521) opatrzone jest ciągłą paginacją w przedziale 3–456. Poszczególne akta składające się na tę jednostkę zostały opisane osobno. Czy jest to zszyty kodeks – tego się nie dowiadujemy, za to każdy odpis kończy

wym Archiwum Historycznym Białorusi w Mińsku (fond nr 1725).

się informacją „jednostka paginowana”. Materiał jest wprawdzie dość różnorodny, ale obejmuje w ogromnej większości źródła dotyczące XVII wieku. Można zatem przypuszczać, że jest to tak zwana „sylvia”. Tym bardziej refleksja nad proveniencją i datacją powstania jednostki byłaby poznawczo bardzo cenna. Ponadto od autorów spodziewać by się można analizy, które z opisanych tu tekstów nie są znane w literaturze przedmiotu oraz nie występują w innych zbiorach. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na kopię listu króla Jana III do królowej Marii Kazimiery (nie zidentyfikowanej przez autorów z imienia!) z namiotów wezyra, Wiedeń 13 września 1683, w którym opisuje swoje zwycięstwo nad Turkami pod Wiedniem oraz liczne zdobycze (s. 504). Dodajmy, że wedle wszelkiego prawdopodobieństwa jest to bodaj najśłynniejszy list króla do żony, rozpoczynający się wiekopomnymi słowami: „Bóg i Pan nasz na wieki błogosławiony dał zwycięstwo i sławę narodowi naszemu, o jakiej wieki przeszłe nigdy nie słyszały”. Jego oryginał znajduje się, wraz z pozostałą korespondencją koronowanej pary (będącą „arcydziełem staropolskiej prozy epistolarnej” jak pisał Leszek Kukulski, w Archiwum Sobieskich z Oławy. Zespół ten przechowywanym był do II wojny światowej w Berlinie, a obecnie znajduje się w Narodowym Historycznym Archiwum Białorusi w Mińsku (f. 695). Po raz pierwszy część korespondencji została wydana przez Edwarda Raczyńskiego w 1823 roku, co ciekawie wydawca uznał za stosowne opublikować w formie załączonego faksymile właśnie list z 13 września 1683<sup>20</sup>. Następnie z odpisów Jerzego Samuela Bandtkiego, przechowywanych

20 *Listy Jana III króla polskiego pisane do królowy Maryi Kkaziemiry* w ciągu wyprawy pod Wiedeń w Roku 1683, wyd. E. Raczyński, Warszawa 1823 (wyd. 2, 1824). Patrz też: *Listy Jana Trzeciiego króla polskiego pisane do królowej Kazimiry w ciągu wyprawy pod Wiedeń w roku 1683 z mapą pochodu wojsk polskich pod Wiedeń i podobną listu króla Jana Trzeciiego*, Lwów 1883.

dziś w Bibliotece PAN-PAU w Krakowie, listy króla do żony wydał w 1860 roku Antoni Zygmunt Helcel<sup>21</sup>. Po II wojnie światowej oryginały uważano za zaginione, a wspomniane odpisy wykorzystał Leszek Kukulski do krytycznej edycji<sup>22</sup>. Dodajmy jeszcze, że faksymile Raczyńskiego służyło jako ilustracja w ważnych publikacjach<sup>23</sup>, a współczesny skan był w 2017 roku prezentowany na wystawie w Wiedniu<sup>24</sup>. Czytelnik mógłby oczekiwać kilku takich wskazówek, zwłaszcza gdy opisywane jest źródło o tak dużym dla kultury polskiej znaczeniu. Podkreślić należy, że w przypadku tekstów tej wagi każdy starszy odpis ma duże znaczenie z uwagi na badania ich funkcjonowania w różnych w epokach. To powoduje, że tak pożądane byłyby informacje o proveniencji i daciej opisanej przez autorów kopii.

Karton 660, opis 3 (t. 2, s. 523–527) to poszyt (83 karty) zawierający dwa listy z Wiednia „napisane przez barona Matthiasa Johanna von Behra [...] do barona Andreasa Gottlieba von Bernstoffa”. Oba datowane na 1721 rok, wedle opisu dotyczą spraw Meklemburgii. Jedyne „związki” z Polską tej jednostki to: „W górnym lewym narożniku ekslibris w kształcie stojącego prostokąta, z nadrukiem w postaci średniego herbu imperium rosyjskiego (herby ziemskie na skrzydłach orła, wśród nich orzeł Królestwa Polskiego)”.

21 *Listy Jana Sobieskiego do żony Maryi Kazimiry wraz z listami tej królewskiej rodziny i innych znakomitych osób*, wyd. A. Z. Helcel, Kraków 1860.

22 Jan Sobieski, *Listy do Marysienki*, oprac. L. Kukulski, Warszawa 1962 (wyd. 2, 1973).

23 Poza wymienionymi wyżej por. J. A. Gierowski, *Rzeczpospolita w dobie złotej wolności (1648–1763)*, Kraków 2001, s. 163 (Wielka Historia Polski, t. 5).

24 *Jan III Sobieski: polski król w Wiedniu*, [katalog wystawy – Österreichische Galerie Belvedere, Wien, Winterpalais, 7 VII–1 XI 2017], wyd. P. Jaskanis i S. Rollig, red. M. Hohn, K. Pyzel, München 2017, s. 148.



Karton 661 (t. 3, s. 19–27) zawiera w części pierwszej (foliacja do k. 81v.) akta bezkrólewia po śmierci Augusta III, elekcji i koronacji Stanisława Augusta, a w części drugiej (foliacja do 211) źródła do sejmu grodzieńskiego i insurekcji kościuszkowskiej. Bez jakiegokolwiek odwołania do literatury.

Karton 662 (t. 3, s. 29–65) mieści w sobie cztery jednostki, przy czym nr 3 nie został opisany. Część 1 to „[Opis panowania Zygmunta III Wazy]”, część 2 to pisany przez osobą trzecią „Memoriał życia kanclerza litewskiego Albrychta Stanisława Radziwiłła” (jednostka należała do Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego), część 4 to *silva rerum* (nie dowiadujemy się czy w formie zszytego kodeksu) paginowana do s. 439; teksty zarówno polityczne (publicystyka) jak i literackie, głównie z XVIII wieku. Tylko w formie przykładu wspomnijmy, że polskie tłumaczenie dwóch artykułów traktatu rosyjsko-austriackiego z 1746 zostało datowane (za oryginalnym tytułem) na 22 maja (s. 47). Tymczasem jest to data według kalendarza juliańskiego, według kalendarza gregoriańskiego było to 2 czerwca<sup>25</sup>.

Karton 663 (t. 3, s. 67–70) zawiera trzy jednostki. Pierwsza to tłumaczenie „skrócone i zmodyfikowane” (tytuł „Historia świecka aż do narodzenia Chrystusa”) na polski dzieła Claude’a Buffiera (1661–1737) *Pratique de la mémoire artificielle, pour apprendre et pour retenir aisément la chronologie, et l’histoire universelle* [Sposób łatwy nauczenia i pamiętania dziejów powszechnych i rozmiaru czasów, czyli chronologii i historii powszechnej podany francuzkim językiem]. Kodeks ten (jako artefakt) ma bardzo interesującą historię. Druga jednostka to materiały Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk z początku XIX wieku. Trzecia to poszyt (300 stron) zawierający „Sprawozdanie

Karola von Sievers’a” z podróży w 1755 roku. Raczej trudno uznać to za polonik.

Karton 664 opis 1 (t. 3, s. 71–72) zawiera omówienie wyprawy pretendenta Karola Edwarda Stuarta do tronu Szkocji w 1745 roku. Co do treści to możemy uznać, że mamy do czynienia z polonikiem, chyba tylko dlatego, że rzecz dotyczy syna Marii Klementyny Sobieskiej (a więc prawnuka Jana III). Interesująca jest za to proveniencja, jednostka należała do księdza Dawida Pilchowskiego, a następnie do biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego.

Karton 664 opis 2 (t. 3, s. 73–83) to przede wszystkim interesujący kopiariusz akt związanych z okresem smuty w Rosji i odnoszących się do stosunków polsko-rosyjskich.

Karton 664 opis 3 (t. 3, s. 85–92) – podstawowy trzon tej jednostki stanowi „[Kopia inwentarza dokumentów archiwum koronnego krakowskiego]” z 1682 roku. Pozostałe kilka tekstów dotyczy okoliczności powstania tego inwentarza. Zastanowić się należy, czy celowe było pod każdym z akt zamieszczać niemal jednobrzmiące uwagi, nawet jeżeli zawierają tak cenną wskazówkę jak „Z biblioteki zamku hetmańskiego Podhoreckiego ks. Rzewuskich hetmanów”. Można byłoby to zrobić tylko raz byłoby taniej i klarowniej.

Karton 688 (t. 3, s. 93–108) zawiera zapewne zszyte (ciągła foliacja do k. 102v.) druki dotyczące polsko-rosyjskich negocjacji o delimitacji z lat 1780–1781<sup>26</sup>. Warto zauważyć, że w chronologicznym zestawieniu bibliografii Estreichera (t. 9) nie ma opisanych tu druków.

Karton 689 (t. 3, s. 109–275) zawiera dwie obszerne jednostki. Pierwsza to „Fragmety diariusza ks. Jana Wielwickiego SJ dotyczące stosunków Rzeczypospolitej z państwem moskiewskim w latach 1603–1635”

25 P. Hanczewski, *Dyplomacja brytyjska w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1748–1756. Misje w Berlinie, Dreźnie, Petersburgu i Wiedniu*, Toruń 2001, s. 151.

26 Por. E. Zielińska, *Działalność polsko-rosyjskiej komisji granicznej w latach 1780–1781*, „Kwartalnik Historyczny” 2022, t. 129, nr 3, s. 555–593 – <https://apcz.umk.pl/KH/article/view/41287/34007> [07.12.2023].

(paginacja ciągła do s. 223). Poczyniony w recenzowanym wydawnictwie opis zawartości jednostki (4 strony) jest zwięzły i klarowny. Pozwala łatwo i szybko zorientować się w zawartości. W uwagach poza bardzo ważną informacją, „że wypisów dokonano z rękopisu należącego do Józefa Muczkowskiego”, podana została podstawowa informacja o publikacji tego źródła i wskazówka, że „Autor wypisów niekiedy zmieniał i uzupełniał oryginalny tekst, wstawiając konkretne daty”. Trzeba podkreślić wysoką jakość tego konkretnego opisu, który powinien być wzorem dla wszystkich pozostałych – niestety tak nie jest. Drugą jednostką z kartonu jest odpis tekstu „Dyariusz traktatu Lubelskiego, Kazimierskiego y Warszawskiego zakończony dnia 1 lutego R.P. 1717”. Akta zawarte w Diariuszu zostały streszczone, przez co opis zajął ponad 160 stron recenzowanej publikacji. Ponieważ w uwagach brak o tym słowa przypomnijmy, że źródło to zostało opublikowane (wprawdzie bardzo nierzetelnie) w 1841 przez Edwarda Raczyńskiego, znane jest bardzo wiele jego kopii, niedawno także odkryto jego oryginał pisany ręką Antoniego Sebastiana Dembowskiego przechowywany w Bibliotece Wróblewskich Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie<sup>27</sup>. W tym przypadku tak obszerne streszczenie tekstu wydaje się mało uzasadnione. Lepszym rozwiązaniem byłaby analiza, czy egzemplarz petersburski zawiera istotne różnice w stosunku do innych znanych egzemplarzy<sup>28</sup>.

27 Prof. Michał Zwierzykowski z Wydziału Historii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu kieruje grantem, którego zadaniem jest opublikowanie tekstu (podstawą będzie wspomniany oryginał), dr Karol Kościelniak z UAM badał odpis petersburski.

28 *Dziennik konfederacji tarnogrodzkiej przeciw wojskom saskim zawiązanej w Polsce (1715–1717)*, wydany z rękopisu współczesnego w Bibliotece Publicznej w Poznaniu przez E. Raczyńskiego, Poznań 1841; M. Zwierzykowski, *Sejm Niemy w świetle diariusza autorstwa sekretarza*

Karton 694 (t. 3, s. 277–328) zawiera obszerną jednostkę (foliacja do karty 474) stanowiącą kopiariusz akt pochodzenia watykańskiego dotyczących głównie stonsunków Polski z Rusią Kijowską i Państwem Moskiewskim z lat 1075–1607. Każdorazowo (przy opisie kolejnego aktu, łącznie 54 razy) w uwagach otrzymujemy informację, że jest to część rękopisu (za każdym razem pełny tytuł) sporządzonego przez Jana Chrzyciela Albertrandiego dla Stanisława Augusta. Wydaje się, że lepiej byłoby raz o tym wspomnieć przy opisie jednostki jako całości. Cenne informacje, że większość z opisanych tu źródeł wydał Aleksander Turgieniew w *Historica Russiae Monumenta* (t. 1, 2, Petropoli 1841, 1842), czyni niepotrzebnym streszczenie tych źródeł, które zostały opublikowane (w jednym przypadku autorzy podają także inne edycje). Wystarczyłoby krótkie zestawienie, w ten sposób bez szkody dla nauki opis tej jednostki zająłby nie więcej niż kilka stron.

Karton 695 nr 1–8 (t. 3, s. 329–394, t. 4, s. 19–223) zawiera w sobie łącznie osiem jednostek (każda opisana została w osobnym rozdziale). Pierwsza (licząca 488 kart) to odpisy dokumentów dotyczących historii Inflant i Kurlandii od roku 1171 do XVIII wieku. Zamieszczono tu wskazówki bibliograficzne w przypadku tekstów, które były już publikowane. Najwięcej jest tekstów zamieszczonych w wydawnictwie Macieja Dogiela (*Codex diplomaticus...*, t. 5, Vilnae 1759 – pisanego zawsze „Vilane”). Warto zwrócić uwagę na zapewne polską proveniencję rękopisu, bowiem autorzy wskazują na polskojęzyczne uwagi typu: „niepotrzeba”, „potrzeba stąd pisać”. Czy można przypuszczać, że jest to

*królewskiego Antoniego Sebastiana Dembowskiego oraz dwóch relacji – kanclerza wielkiego litewskiego Karola Stanisława Radziwiłła i anonimowego autora*, w: *Sejm Niemy: Między mitem a reformą państwa*, red. M. Zwierzykowski, Warszawa 2019, s. 113–135. Patrz także inne artykuły w tym zbiorze oraz *Studia and konfederacją tarnogrodzką i Sejm Niemy*, red. T. Ciesielski, Warszawa 2020.

podstawa wspomnianej edycji Dogiela? – takie pytanie nie pada, tym bardziej odpowiedź. Druga jednostka (200 k.), to akta związane z królową Boną i sumami neapolitańskimi aż do XVIII wieku. Trzecia, to *silva rerum*. Trudno jest wyjaśnić dlaczego część jednostki została opisana akt po akcie (do k. 37v.), a druga połowa zbiorczo: „Dokumenty dotyczące dziejów Rzeczypospolitej w latach 1702–1748”, (do k. 64v.). W czwartej jednostce (371 k.) odnajdujemy kopiariusz do badań nad stosunkami polsko-szwedzkimi w epoce nowożytnej. Dla przykładu: kopie rozejmu między Rzeczpospolitą a Szwecją zawartego w Altmarku 26 IX 1629. Pomijając fakt, że można by podać polską nazwę – Stary Targ (zwłaszcza jeżeli w innym miejscu zamiast Adrianopola występuje Edirne). Nie wydaje się uzasadnianie streszczanie stypulacji traktatu, znanych z literatury przedmiotu. Podobne zastrzeżenia można mieć w przypadku wielu opisywanych akt. Piąta jednostka (495 k.) zawiera kopie źródeł do spraw kozackich, tatarskich i tureckich. Szósta jednostka (s. 567) to *silva rerum*, znaczna część której zajmują kopie do problematyki stosunków polsko-rosyjskich w epoce nowożytnej. Kolejna (k. 405) zawiera źródła do problematyki pruskiej i krzyżackiej od X do XVI wieku w ścisłym porządku chronologicznym. Ósma jednostka (s. 134) zawiera materiały do stosunków polsko-czeskich w średniowieczu.

Karton 696 (t. 4, s. 225–298) to opisy jednostek nr 3, 3a, 4a (dwie ostatnie to spisy treści, dlaczego nie poznaliśmy zawartości niższych numerów nie dowiadujemy się). Zawiera dokonane w 1837 roku uwierzytelnione wypisy z archiwum watykańskiego (m.in. dział „Nunziatura di Polonia”). Teksty zostały opublikowane we wspomnianym wyżej wydawnictwie Aleksandra Turgieniewa, na którego zlecenie został wykonany omawiany tu kopiariusz. Streszczanie opublikowanych dokumentów, każdorazowe powtarzanie w uwagach niemal tych samych informacji oraz cytowanie

*in extenso* spisów treści, rozbudowuje opis wielokrotnie bez wyraźnej korzyści (czy raczej ze szkodą) dla nauki.

Karton 699 (t. 4, s. 299–374) przynosi zasadniczo inny od dotychczas opisanego materiał źródłowy. Zawiera on jeden numer jednostki podzielonej na dwa tomy (k. 245; k. 93). Są to urzędowe dokumenty „Archiwum Dyrekcyi Generalney Dóbr i Lasów Narodowych”, dotyczące departamentu/województwa / guberni siedleckiej / podlaskiej z okresu 1810–1841. Akta rozpoczynają się od przejścia tego regionu z rąk austriackich przez Księstwo Warszawskie i większość z nich dotyczy problematyki stosunków ze starą władzą w obszarze pozyskania dokumentacji. Można by odesłać czytelnika choćby do zespołu w AGAD (Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu – nr 194), nie mówiąc już o próbie określenia z fragmentem jakiej całości mamy do czynienia.

Karton 797 (t. 4, s. 375–397) zawiera oryginalne dyplomy (uniwersały, przywileje, itp.) królów polskich Zygmunta III (1), Władysława IV (2), Michała Korybuta (1), Jana III (1), Augusta II (8), Augusta III (12), Stanisława Augusta (14). Struktura kartonu jest dość skomplikowana. Każdy dokument nosi osobny numer (łącznie 39), ale foliacja (zwana przez autorów paginacją) biegnie w zupełnie dowolnym porządku, a dodatkowo część akt jest niefoliowana. Czasami są to te same teksty i ich podwójne opisywanie nie wydaje się wskazane. Dziwi także, że autorzy za tytuły postanowili użyć niewiele mówiące o zawartości tekstu incipity (np. „August Wtóry z Bożej Łaski Król Polski, Wielki Xsiążę Litewski, Ruski, Pruski [...] a Dziedziczny Xsiążę Saski y Elektor”) i dopiero ze streszczenia dowiadujemy się, co to za dokument.

Kartony 798, 799, 800 (t. 4, s. 399–433, 435–466, t. 5, s. 19–55) to przede wszystkich wypisy z ksiąg grodzkich włodzimierskich (i innych powiatów wołyńskich) do XV do XVIII wieku. Na pewno nie zaszkodziłoby, gdyby zostało wspomniane, że

księgi grodzkie krzemienieckie, łuckie i włodzimierskie, są przechowywane w Centralnym Państwowym Historycznym Archiwum Ukrainy w Kijowie. Opisy tych źródeł kontynuuje tom 5 (kartony 800–803 – s. 19–140).

Opisy kolekcji nr 114 sekcji rosyjskiej (Kolekcja Komisji Archeograficznej) (t. 5, s. 145–321), to źródła, które zostały opublikowane bądź opisane przez samą Komisję Archeograficzną. Nie wydaje się, aby streszczenie zawartości dokumentu było potrzebne, szczególnie w pierwszym przypadku, zwłaszcza gdy publikacja nie budzi szczególnych zastrzeżeń. Warto zwrócić uwagę na „Listy króla polskiego Zygmunta III Wazy do kanclerza lit. Lwa Sapiehy”. Za Latopisem zajęć Komisji Archeograficznej z roku 1862 autorzy powtórzyli informację, że zasób ten „podarowany Komisji Archeograficznej w 1838 r. przez kierownika nadwornej poczty głównej p. Mitkiewicza”. Warto było dodać, że jest to fragment zbiorów Sapiehów z Różanej (Dereczyna)<sup>29</sup>.

Na kilkunastu stronach (s. 325–338) opisane zostały dwa źródła z kolekcji 115 (sekcji rosyjskiej), w tym przede wszystkim Aleksandra Kurakina *Mon Journal pendant la campagne de Pologne*<sup>30</sup>. Jest to bardzo szczegółowy opis (streszczenie) zawierający takie informacje jak „Opis miasta Łomży, w tym

29 Por. A. Rachuba, *Archiwa Sapiehów – ich losy i stan obecny*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 1998, t. 9, s. 106 – [https://agad.gov.pl/wp-content/uploads/2022/10/tom-9\\_0\\_merged.pdf](https://agad.gov.pl/wp-content/uploads/2022/10/tom-9_0_merged.pdf) [07.12.2023].

30 Por. fragmenty korespondencji dyplomatycznej księcia Aleksandra Kurakina, rosyjskiego ambasadora w Paryżu, С. Н. Искюль, *Русско-французская конвенция 1810 года о судьбе Польши и русско-французские отношения*, „Roczniki Humanistyczne” 2020, t. 68, z. 2, s. 25–40 – <https://ojs.tnkul.pl/index.php/rh/article/download/9740/9473/> [07.12.2023]. Na podstawie omawianego tu wydawnictwa nie sposób określić związku obu Kurakinów. Wydaje się jednak, że należy absolutnie wykluczyć, aby była to ta sama osoba.

wzmianka o doskonałej cukierni”. „Zawarcie przez pamiętnikarza nowych znajomości, w tym poznanie Florentyny. Porównanie kobiety do jednej z aktorek z Petersburga”. W nawiązaniu do wcześniejszych uwag wydaje się, że lepszy byłby kilkudzaniowy opis sumaryczny lub naukowa edycja całości źródła po francusku, ewentualnie z tłumaczeniem na polski.

Kolekcja 124, sekcja rosyjska (t. 5, s. 341–624), to zbiór Siergieja Wasiliewicza Sołowiowa (1796–1875) profesora języka rosyjskiego na Uniwersytecie Helsińskim, znanego z poszukiwań źródeł w Szwecji, korespondenta Komisji Archeograficznej<sup>31</sup>. Akta ułożone są chronologicznie od 1506 do 1654 roku, większość dotyczy początków XVII wieku. Znaczną część tych źródeł trudno uznać za polonika, jednak opisy zawarte w tej części publikacji, trzeba przyznać, pozytywnie się wyróżniają.

\*

Poza wspomnianą wyżej wzmianką o oczekującej na skatalogowanie kolekcji Pawła Dobrochotowa nie dowiadujemy się, czy temat rozumiany jako polonika w przedmiotowym Archiwum został w recenzowanej tu publikacji wyczerpany. Przypomnijmy, że według Путеводитель по Архиву... z 1958 oraz informatora z 1995 roku (*Фонды и коллекции архива. Краткий справочник...*) fundy i kolekcje sekcji zachodnioeuropejskiej zostały zgrupowane w bloki „krajowe”: „Austria”, „Anglia i Szkocja”, „Węgry”, „Niemcy”, „Dania i Norwegia”, „Hiszpania”, „Włochy”, „Polska”, „Portugalia”, „Flandria i Niderlandy”, „Francja”, „Czechy”, „Szwajcaria”, „Szwecja”, „Hiszpania”, „Historia papieżstwa i Kościoła Katolickiego”.

31 O kolekcji S. W. Sołowiowa por. *Путеводитель по Архиву...*, s. 438–440.

Na dział „Polska”<sup>32</sup> składa się pięć kolekcji: nr 29 (akta i listy królewskie), nr 30 (akta i listy z XVI–XVII wieku); nr 31 (akta i listy działaczy politycznych i państwowych z XVIII–XIX wieku), 32 (materiały do historii Polski), nr 33 (materiały do historii Łotwy) i dwa fondy (zespoły) nr 11 (Ostrogscy) i 12 (Małachowscy).

Jak naszkicowano wyżej w recenzowanej pracy swoje opisy znalazły źródła z obu „polskich” fondów (11 i 12) oraz z kolekcji nr 32. Wydaje się zatem uzasadnione powtórzenie za literaturą danych o pozostałych czterech „polskich” kolekcjach, bowiem wstęp o nich milczy. Nie dowiadujemy się także nic o ewentualnych przemieszczeniach dokonywanych w ramach zasobu Archiwum w ciągu ostatnich siedmiu dekad, a można przypuszczać, że były one znaczące.

Kolekcja nr 29 (kartony 472, 473, 474, 476, 481) zawiera dokumenty królów polskich wychodzące z kancelarii (częściowo kopie), a także wypisy z ksiąg sądowych i z Metryki Koronnej – nadania, potwierdzenia przywilejów, uniwersały. Znajduje się tu także dokumentacja gospodarcza. Spośród samych listów królewskich (wiele prywatnych) najwięcej jest Jana Kazimierza (16) i Zygmunta III (9). Kolekcja sprawia wrażenie zbioru zupełnie przypadkowego i nie ma danych odnośnie jej proveniencji<sup>33</sup>.

32 Pozwala to utożsamić recenzowaną publikację z grantem *Kolekcja archiwaliów „Polska” z Instytutu Historii Rosyjskiej Akademii Nauk w Sankt-Petersburgu – opisanie, digitalizacja i udostępnienie (11H 12 0213 81)* na kwotę 957 055 zł, pozyskaną przez Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy. W samej publikacji poza ogólną informacją („Publikacja finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą «Narodowy Program Rozwoju Humanistyki» w latach 2012–2019»), nie ma odwołania do żadnego konkretnego grantu.

33 M. Sierocka-Pośpiech, *Polonika z Archiwum Instytutu Historii Rosyjskiej Akademii Nauk w Sankt Petersburgu – Niezrealizowany projekt*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 2018, t. 25,

Według *Путеводитель по Архиву...* z 1958 roku kolekcja nr 30 (karton 475) liczyła wówczas 151 jednostek archiwalnych. Obecnie pozostała w stanie szczytkowym i liczy zaledwie 6 dokumentów z XVII wieku. Za „wielkiego nieobecnego” tej kolekcji można uznać wymienione we wspomnianym przewodniku „listy pisarza ariańskiego Stanisława Lubienieckiego, znajdującego się na wygnaniu, do króla duńskiego z prośbą o zgodę na przesiedlenie się jego współwyznawców do Danii”<sup>34</sup>. Oczywiście pracując w Archiwum, należało zadać pytanie, gdzie te źródła zostały przeniesione.

W kolekcji nr 31 (kartony 471–480) znajdują się ty głównie akta z XVIII wieku w tym listy królów i wybitnych osobistości polskich oraz wypisy z ksiąg Trybunału Litewskiego.

Kolekcja 33 (karton 483) są to zsyte dokumenty pergaminowe dotyczące Infant i Kurlandii z XVI–XVII wieku. Wedle *Путеводитель по Архиву...* z 1958 kolekcja ta „wpłynęła z guberni grodzieńskiej z archiwum księcia Sapiehy, 1897 r.”

Warto podkreślić, że bardzo wiele cennych źródeł do historii Polski pochodzi również z wielu innych fondów i kolekcji tego Archiwum, a ich systematyczne „wyłowienie” to praca na pokolenia. Dotychczasowa literatura dostarcza nam wszelako pewnych wskazówek. Dotyczy to m.in. obszernego zespołu kancelarii polowej Aleksandra Mienszykowa wraz z aktami feldmarszałka Borysa Szeremietiewa (fond 83, sekcji rosyjskiej)<sup>35</sup>. Z pewnością perspektywiczny jest

s. 155 – <https://agad.gov.pl/wp-content/uploads/2022/11/tom-25.pdf> [25.08.2023].

34 *Путеводитель по Архиву...*, s. 491

35 Ze źródeł, które śmiało możemy uznać za polonika w tym zespole, korzystali: Józef Gierowski, *Traktat przyjaźni Polski z Francją w 1714 r.*, Warszawa 1965; Andrzej Sulima Kamiński, *Konfederacja sandomierska wobec Rosji w okresie poaltranszadzki 1706–1709*, Wrocław 1969.

także zespół Woronców (fond 36, sekcji rosyjskiej)<sup>36</sup>.

W fondzie Woronców znajdują się jednostki, które możemy uznać za polonika.

Exempli gratia.

Fond 36, opis 1:

1135 – Listy wojewody smoleńskiego Piotra Sapiehy do wicekanclerza rosyjskiego Michaiła Woroncowa, lata 1754–1760, liczba kart 93.

1184 – Korespondencja Michaiła Woroncowa z różnymi osobami, kart 324 (na kartach 1–84 źródła dotyczące wojewodzica smoleńskiego Jana Sapiehy)<sup>37</sup>.

Ponadto, wyłącznie za inwentarzem (dostępnym w czytelni, niedostępnym w internecie) niech mi będzie wolno podać kilka opisów wskazujących, że możemy mieć do czynienia z interesującymi dla historii Polski źródłami.

Fond 36, opis 1:

160 – Korespondencja dotycząca stosunków z Polską, lata 1743–1761.

415 – Kopie rozkazów Bohdana Chmielnickiego.

1087 – Korespondencja Michaiła Woroncowa m.in. z Poniatowskim i Ogińskim.

1102 – Korespondencja Michaiła Woroncowa z Fiodorem Wojejkowem, lata 1754–1762 (Wojejkow w latach 1758–1762 był dyplomatą rosyjskim w Polsce).

1227 – Listy Czartoryskiego do kanclerza Aleksandra Woroncowa, 1803–1805.

Dodajmy także, że w przedziale sygnatur 991–1003 znajdują się katalogi księgozbiorów Woronców z Tyflisu, Odessy i Krymu. W tym nr 1000: „Каталог рукописям одесской библиотеки кн. М. С. Воронцова”.

36 Por. H. Kaplan, *Russia and the outbreak of the seven years' war*, Berkeley 1968, s. 137–140 (fragmenty inwentarza).

37 Piszący te słowa miał możliwość przejrzeć wymienione wyżej dwie jednostki w 2014 roku, okazało się, że wnoszą one sporo nowego do zagadnienia opisanego w artykule: *Rosja a Piotr i Jan Sapiehowie w dobie kryzysu ostrogskiego (1754–1758)*, „Kwartalnik Historyczny” 2012, t. 119, nr 1, s. 31–65 – <https://www.rcin.org.pl/publication/39032> [25.08.2023].

Warto przy okazji wspomnieć, że druga część zbiorów woroncowskich (oczywiście także niepozabawiona poloników) znajduje się w Rosyjskim Państwowym Archiwum Akt Dawnych (RGADA) w Moskwie (fond 1261).

Zauważmy jeszcze, że w omawianym tu wydawnictwie odczytu łacińskich tytułów budzą często poważne wątpliwości. Dla przykładu:

„Rescriptum ad Supremos Consiliarios Ducatum Curlanfae et Semigalia ex Majori Cancellaria Regni emanatum” (t. 3, s. 386).

„Wladislao Regni Poloniae pecuniarum sum mus ex Denario S. Petri proveniento contra Turcas donat” (t. 4, s. 75)

„Induuas cum Turca sub peana Excommunicationes facere vetat” (t. 4, s. 76)<sup>38</sup>.

Zgrozę budzi brak indeksu osób. Jest to sprawa o tyle bolesna, że, co, jak mam nadzieję, udało mi się wykazać wyżej, mamy do czynienia materiałem różnorodnym pod każdym niemal względem. Opisane źródła obejmują chronologicznie dziewięć stuleci! Czy naprawdę autorzy są tak okrutni, że chcą zmusić każdego historyka do czytania wszystkich 2000 stron swojej publikacji, bez gwarancji, że znajdzie tam coś dla siebie? Powtórzyć należy także ubolewanie nad brakiem indeksu proveniencji.

Podsumowując trzeba stwierdzić, że omawiana i recenzowana publikacja stanowi pewne rozszerzenie naszej wiedzy o zasobach przedmiotowego Archiwum. Pandemia i wojna, które wybuchły zaraz po jej ukazaniu się, skłaniają wprawdzie do życzliwego podejścia do wszelkich informacji o zasobach, z których nie wiadomo kiedy będzie można znowu korzystać. Jednak w świetle przytoczonych tu zarzutów podkreślić trzeba, że *Polonika ze zbiorów Petersburskiego Instytutu Historii...* powinny być metodologicznym i warsztatowym antywzorem dla osób opisujących przechowywane za granicą rękopisy.

38 Za pomoc w dokonaniu poniższego wyboru dziękuję koleźce Patrykowi Sapale.

**JOANNA PIEKARSKA**

orcid: 0009-0004-9980-5227

e-mail: j.piekarska@bn.org.pl

## Kurs językowy dla uchodźców z Ukrainy w 2022 roku

DOI: 10.36155/RBN.54.00007

Na czwartek 24 lutego 2022 roku w Bibliotece Narodowej zaplanowano otwarcie nowych, przebudowanych i zmodernizowanych czytelni. Radosny nastrój związany z zakończeniem przebudowy i udostępnieniem nowych przestrzeni czytelniczych naszym użytkownikom zniknął wraz z pojawieniem się informacji o wybuchu wojny w Ukrainie.

Już w pierwszych dniach rosyjskiej agresji pojawiła się troska polskiego środowiska bibliotekarskiego o ukraińskie biblioteki, ich zbiory i pracowników. Traumatyczne doświadczenie strat wojennych, które dotknęły zbiory Narodowej Książnicy w czasie II wojny światowej nie pozwoliło pozostać obojętnym dyrekcji BN, ani jej pracownikom na trudną sytuację w Ukrainie. W różnych obszarach i wszelkimi dostępnymi metodami organizowano wsparcie zarówno dla bibliotek i bibliotekarzy w Ukrainie, jak i dla osób, które zmuszone były opuścić zaatakowane przez Rosję terytoria<sup>1</sup>.

1 Szczegółowe informacje znaleźć można w raporcie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego – Dla Ukrainy / Допомога Україні – <https://www.gov.pl/web/kultura/pomoc-dla-ukrainy> [dostęp: 28.03.2023].

Biblioteka nie tylko organizowała i przekazywała pomoc; zajęła się również monitorowaniem dostępnych form wsparcia w różnych sferach życia, dostarczaniem informacji na ich temat, ale także diagnozowaniem potrzeb w obszarach działania bibliotek.

Jedną z najważniejszych potrzeb przybywających do Polski uchodźców było zdobycie umiejętności posługiwania się językiem polskim. Biblioteka Narodowa zachęcała do organizowania przez wszystkie typy bibliotek w Polsce kursów podstaw języka polskiego dla Ukraińców, aby zmniejszyć barierę językową w codziennym funkcjonowaniu osób, które w pośpiechu i bez przygotowania musiały opuścić swoje bezpieczne domy, szkoły i miejsca pracy. Również sama Biblioteka Narodowa podjęła decyzję o zorganizowaniu kursu języka polskiego, na poziomie podstawowym, umożliwiającym kontakt w życiu codziennym, aklimatyzację w Polsce i ewentualne podjęcie zatrudnienia w Warszawie.

Biblioteka Narodowa, której jednym z podstawowych celów, (poza działalnością kulturalną i naukową) jest prowadzenie działalności edukacyjnej, dysponuje wszelkimi niezbędnymi warunkami i narzędziami

do organizacji tego typu przedsięwzięcia; w pełni wyposażonymi salami szkoleniowymi, sprzętem elektronicznym oraz zapleczem pozwalającym na przygotowanie różnego rodzaju materiałów szkoleniowych oraz, co najważniejsze, wykwalifikowaną kadrą mającą doświadczenie w organizacji projektów edukacyjnych.

Największym wyzwaniem okazało się znalezienie lektorów, posiadających niezbędne uprawnienia oraz doświadczenie w nauczaniu obcokrajowców języka polskiego. Wiele organizacji i fundacji oferujących wsparcie uchodźcom, również uznało kursy językowe za jeden z priorytetowych obszarów pomocy – grafiki wykładowców wypełniały się zatem szybko i wiele wysiłku wymagało znalezienie osób posiadających wymagane umiejętności.

Na początkowym etapie, dużym wsparciem była współpraca z Ukraińskim Domem, który udostępnił informację o organizowanym przez Bibliotekę kursie w swoim punkcie konsultacyjnym oraz przekazywał ją zainteresowanym na infolinii. W Ukraińskim Domu była także możliwość wypełnienia karty zgłoszeniowej umożliwiającej udział w kursie. Pracownicy Fundacji okazali nam wiele życzliwości i wsparcia na etapie planowania kursu oraz pomogli w znalezieniu doświadczonych lektorów języka polskiego.

Po licznych konsultacjach zarówno wewnątrz instytucji, jak i zewnętrznych, a także po zapoznaniu się z oczekiwaniami potencjalnych kursantów wynikającymi z deklaracji złożonych w formularzach zgłoszeniowych, przyjęto następujące założenia dotyczące organizacji kursu:

- kurs będzie zawierać 30 godzin zajęć;
- zajęcia odbywać się będą w grupach nie liczniejszych niż 25–30 osób;
- w kursie uczestniczyć będą osoby powyżej 13 roku życia;
- zajęcia w dni robocze odbywać się będą dwa razy w tygodniu w godzinach popołudniowych po jednej

godzinie, w soboty trwać będą 2 godziny;

- materiały szkoleniowe będą przygotowywane przez poszczególnych lektorów i dostosowywane do potrzeb i poziomu językowego poszczególnych grup;
- zajęcia będą bezpłatne.

BN nie mogła zorganizować od razu kursów dla wszystkich chętnych kursów ze względu przede wszystkim na brak lektorów. Szczęśliwie i inne instytucje otworzyły w ślad za BN kursy języka polskiego. Pierwsze zajęcia w ramach kursu językowego rozpoczęły się 17 maja. Zgłosiło się na nie około 200 osób. Początkowo rekrutację prowadzono bazując na ankietach zgłoszeniowych udostępnionych na stronie Biblioteki Narodowej oraz dostępnych w punkcie informacyjnym. Z uwagi na ogromne zainteresowanie kursem, w kolejnym etapie przygotowana została ankieta zgłoszeniowa w formie elektronicznej, co znacznie ułatwiło proces rekrutacji, zarówno z perspektywy osób zainteresowanych uczestnictwem w kursie, jak i administratorów przedsięwzięcia.

Ogółem wpłynęło 2273 zgłoszenia (stan na 17 stycznia 2023), poziomem podstawowym zainteresowanych było 1395 osób, poziomem średniozaawansowanym 838 osób, zaawansowanym 33 osoby (kurs na poziomie zaawansowanym nie został uruchomiony z uwagi na założenie, że priorytetem są zajęcia na poziomie podstawowym).

Uruchomionych zostało 27 grup – 12 w pierwszej oraz 15 w drugiej edycji kursu.

Zajęcia odbywały się na dwóch poziomach – podstawowym oraz średniozaawansowanym. Podstawą zakwalifikowania na poziom średniozaawansowany było uczestnictwo w zajęciach na poziomie podstawowym lub zaliczenie testu kompetencyjnego.

W pierwszej edycji kursu uczestniczyło 337 osób, wystawiono 131 zaświadczeń o uczestnictwie (nie wszyscy uczestnicy



zdecydowali się na egzamin końcowy). W II edycji uczestniczy 379 kursantów w 15 grupach. Daje to łączną liczbę 716 kursantów w obydwu edycjach. Zakończenie drugiej edycji planowane jest na początek marca 2023 roku.

W zdecydowanej większości w kursie uczestniczyły kobiety – było ich 588 na 716 kursantów.

Organizacją kursu zajmowały się dwie osoby: Joanna Piekarska – kierownik Zakładu Edukacji Bibliotekarskiej oraz Pavlo Bardovskyi – pracownik Zakładu Katalogowania Dziedzinowego, przy wsparciu Zakładu Udostępniania Zbiorów, Służby Ochrony i Zakładu Administracyjno-Gospodarczego.

W styczniu 2023 roku podjęto decyzję o zawieszeniu kursów po ukończeniu ich przez ostatnich uczestników. Nie obserwujemy obecnie nowego wpływu uchodźców z Ukrainy, zaś wcześniej przybyli znaleźli szkoły. Jeśli będzie ponownie potrzeba, BN uruchomi powtórnie akcję lekcji polskiego.

Cieszy nas dobra ocena kursów – 100% absolwentów kursu którzy wypełnili arkusze ewaluacyjne poleciłoby kurs osobom zainteresowanym nauką języka polskiego. Uczestnicy kursu ocenili jego organizację i obsługę na poziomie bardzo dobrym i dobrym (97% respondentów). Również wysoko zostały ocenione wiedza i umiejętności lektorów – 97% absolwentów oceniło je bardzo dobrze lub dobrze. Arkusze ewaluacyjne zostały wysłane do absolwentów kursów, którzy otrzymali zaświadczenie o uczestnictwie w kursie, po ich zakończeniu. Zależało nam również na tym, aby w pięknych, nowych wnętrzach BN dać namiastkę bezpieczeństwa i spokoju uchodźcom z Ukrainy.

Cieszymy się, że kursy zostały docenione przez władze państwowe Polski i Ukrainy. Szczególnym znakiem było spotkanie Agaty Kornhauser-Dudy małżonki prezydenta RP z organizatorami kursów oraz zatrudnionymi w BN uchodźcami z Ukrainy w dniu 2 września 2022 roku.



# AUTORZY

**dr hab. Martyna Deszczyńska**

Biblioteka Narodowa,  
Instytut Książki i Czytelnictwa

**dr Anna Osińska**

Biblioteka Narodowa,  
Zakład Rękopisów

**Joanna Piekarska**

Biblioteka Narodowa,  
Zakład Edukacji Bibliotekarskiej

**dr Maria Preciszewska**

Biblioteka Narodowa,  
Instytut Książki i Czytelnictwa

**dr Tomasz Szwaciński**

Biblioteka Narodowa,  
Instytut Książki i Czytelnictwa

**dr Lech A. Walkiewicz**

Biblioteka Narodowa,  
Zakład Dokumentów Życia Społecznego

